



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Gi 786

SAMORZĄD:

pismo społeczne, literacko-naukowe i ekonomiczno-handlowe

LWÓW

R. 1881 nr 1-6



Г.и.786

Samorząd
1881

5

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata ćwierćroczna wynosi:

we Lwowie bez odnosz. 60 ct.

„ z odnoszen. 70 „

Na prowincyi i w ca-

łej Austrii . . . 80 „

W Niemczech 2 marki.

W innych krajach 3 franki.

Pojedynczy numer 10 ct.,

z przesyłką 12 ct.

Biuro Redakcyi i Admini-

stracyi: we Lwowie, Rynek

L. 7. I. piętro.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

we Lwowie: Administracja „Samorządu”, w Krakowie: księgarnia D. E. Friedla i trafik A. Grigara, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencje, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. — Wszystkie (szczególnie Radosław i gm.), co naraz zamówią większą ilość egzemplarzy, niżamy cenę lub dajemy umiarkowany rabat. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte są wolne od opłaty. Rękopisy nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkakrotnie po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadesłane” po 10 ct. od miejsca objętości petitoowego wiersza. Dołączenie do „Samorządu” według umowy jak najtańszej.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi: Do Administracyi „Samorządu” we Lwowie

Od Wydawnictwa.

Z powodów od nas niezależnych zmniejszeni jesteśmy do Nowego Roku wydawać dwutygodnik, dlatego o połowę niżamy prenumeratę a równocześnie powiększamy format i objętość pisma.

Dla uregulowania nakładu upraszamy o spieszne nadsyłanie przedpłaty kwartalnej.

Lwów dnia 27. września.

Oddając pierwszy numer naszego pisma w ręce współobywateli, nie widzimy potrzeby podawania szczegółowego programu, zwłaszcza iż w rozesłanym dniu 8. b. m. „prospekcie” dokładnie go określili. Obrona samorządu krajowego, coraz większy rozwój instytucyj autonomicznych i uzyskanych swobód, wykazanie dotychczasowej i przyszłej działalności władz autonomicznych, zestawienie postępu naszego kraju w każdym kierunku życia obywatelskiego, a więc na polu ekonomii, nauki, wojski, szkolnictwa, przemysłu, rolnictwa, handlu itp. — Oto w głównym zarysie program „Samorządu”. Pomijając spraw szerszej polityki i religii, jak i bezpośredniej polemiki, będziemy tylko streszczać wyniki naszej pracy, oraz zapatrywania się na bieżące kwestye wybitnych osobistości i dziennikarstwa. Jedynie prawdziwa miłość ojczystej ziemi, jej dobro i przyszłość, skłoniły nas do niniejszego wydawnictwa, które usilnie starać się będziemy coraz bardziej rozszerzać w miarę, jak u ogółu czytającego znajdzie życzliwe poparcie. O takie

też jak najserdeczniej upraszamy współobywateli kraju. —

Z wyrazem szczerzej radości witamy zebrany we Lwowie Sejm krajowy, któremu przewodniczy niedawno mianowany Marszałek. Przekonani o dobrych chęciach i gorliwości pp. posłów, witamy ich także uprzejmie, wyrażając życzenie, aby plon ich obywatelskiej pracy był jak najobfitszy!.. Sejm nasz kończy obecnie dopiero pierwszy okres przygotowawczy, wybrane komisye już ukonstytuowały się i skrzętną rozpoczęły czynność. I nie lada czeka ich mozół, bo co posiedzenia nadpływa dużo petycyj w różnorodnych sprawach, pojawiają się wielce potrzebne wnioski klubów sejmowych, leżą do załatwienia bardzo ważne przedłożenia Wydziału krajowego i Rządu.

Pierwszorządne między tymi projektami znaczenie posiada dla nas kwestyonarz rządowy w sprawie reformy administracyjnej. Rząd podnosząc w motywach niekorzyści podwójnej administracyi, istniejącej od czasu zaprowadzenia obecnego ustawodawstwa gminnego, wymienia jako powód do reformy: wielorakie spory o kompetencyę między władzami politycznymi a organami autonomicznymi, oraz znaczne koszty z takiego ustroju społecznego wypływające. Dlatego chciałby rząd przedsięwziąć rozdział przedmiotów administracyi autonomicznej, zarazem uprościć sposób załatwienia spraw i uniknąć toku instancyi, — a tym celem zapytuje Sejm:

1. Czy na podstawie doświadczeń dotychczas poczynionych można uważać za rzecz potrzebną i pożądaną, by wyłączyć niektóre lub wszystkie przedmioty policyi miejscowej z samoistnego zakresu działania gmin, i przenieść je lub też niektóre do zakresu działania politycznych władz?

2. Czy nie należałoby zorganizować istniejących reprezentacyi powiatowych w ten sposób, by starosta stanął na czele całej rady powiatowej i objął kierownictwo spraw.

3. Czy nie mogłaby działalność reprezentacyi (2) tak być unormowana, ażeby z zastrzeżeniem osobnego, wymogom porządku gospodarki gminnej i powiatowej odpowiadającego, uregulowania spraw nakładania ciężarów, reprezentacye powiatowe tak w sprawach samoistnego zakresu działania gmin, jakoteż i w sprawach powiatowych ostatecznie zarządzały i orzekały, i ażeby naprzeciw orzeczeniom i urządowym zarządzeniom reprezentacyi powiatowych ingerencya władz wyższych tylko wówczas miała miejsce: a) gdyby reprezentacya pow. powzięła uchwałę, przekraczającą jej zakres działania, naruszającą ustawę lub błędnie ustawę zastosowującą; b) i gdyby reprezentacya pow. zaniedbała lub wzbraniała się dopełnić prestacyi lub zobowiązań z mocy specjalnych ustaw na powiecie ciężących.

4. Czy w wypadkach, powyższych pod 3. lit. a) b) wyrażonych, polityczna władza krajowa z przybraniem członków wydziału krajowego, pod przewodnictwem naczelnika kraju, nie miałaby ostatecznie orzekać jako najwyższa instancya?

5. Czy także i w sprawach gminnych policyi miejscowej, tok rekursów nie miałby się kończyć z orzeczeniem politycznej władzy krajowej?

6. Czy nie należałoby ustanowić dla przyjęcia stałych urzędników powiatowych

pewnych warunków, lub żądać dowodów kwalifikacyi?

Z wyjątkiem krakowskiego *Czasu* wszystkie dzienniki nasze wyraziły się nieprzychylnie temu kwestyonarzowi, widząc w nim już to chęć ściśnienia samorządu krajowego, już to zamiar odroczenia reorganizacyi administracyjnej do dalekiej przyszłości. Zresztą mamy w powyższych pytaniach tylko szkic, a nie całość ustawy, o której niepodobna dokładnie mieć wyobrażenia, zwłaszcza, że nie zawiera w sobie reformy podstawy społecznego ustroju tj. gminy. Wniosek rządowy, odesłany do komisji gminnej, napotkał tam na silną opozycyę wytrawnych i doświadczonych autonomistów, których zadaniem będzie nie tylko dać krótką rządowi odpowiedź, lecz i wystąpić samodzielnie z własnym projektem reformy, odpowiadającej niezbędnej potrzebie chwili i naszemu odrębnemu stanowisku. Drogo kosztuje kraj system dualistyczny, ale on poręcza choć częściowo swobody; bezwzględne ich zrzeczenie się mogłoby ze zmianą życzliwego autonomii Ministerstwa wręcz przeciwnie za sobą pociągnąć skutki. Cokolwiek uchwali komisya gminna w odpowiedzi, nad którą niewątpliwie wytoczy się w Sejmie gruntowna dyskusya, spokojni jesteśmy w tym stanie rzeczy o nasz samorząd.

Inne przedłożenie Wydziału krajowego celem utworzenia „Krajowego zakładu kredytowego”, co było wyrazem jędrnej mowy p. Marszałka,

Metoda leczenia naturalnego. HUMORESKA.

Byłoby to w roku pańskim 18., w którym oprócz wielu innych braków spostrzeżono także brak zwyczajnych plam na skórze. Gdzie się one podziały, nie wiedzieć, uczeni jednak zaczęli ku końcowi roku przepowiadać, że każdy rok bez plam słonecznych zawsze bywa słotnym. Rzeczywiście to prorocstwo, aczkolwiek nieco spóźnione, sprawdziło się w tym roku zupełnie, bo przez całe lato do późnej jesieni spływały bezustannie strugi deszczu na ziemię.

Owóż pewnego słotnego dnia tego arcy-słotnego roku szedł sobie lasem, zwanym Białohorszcze (tuż pod Lwowem) jegomość już nie pierwszej młodości, chudy jak „bałagulska” szkap, i dźwigał lekką strzelbę na plecach. Idąc zmoknięty do nitki, zabawił się w braku czegoś lepszego własnymi myślami:

— Niech jasny piorun trzaśnie taką słotę (mówił sobie w duchu), psa żalby nawet było wypędzić z pod dachu. Już to takie moje szczęście... ale co tam?... dalej jak do skóry nie zmoknę, no aż do skóry jestem już od pół godziny zmoknięty, a teraz mi się zdaje, jakoby się przekłeta wilgoć aż do kości dobierała. Brrr... I taką przyjemność tuszować sprawiam sobie codziennie! nie pamiętam, bym kiedy trafił na pogodę... czasem mnięj pada, ale zawsze kapie z góry!... I w taką porę ja muszę polować, i to nie z amatorsztwa, lecz z potrzeby, dla zdrowia i t. p. Ale cóż mi z tego? Jakoś mi nie pomaga, choć od trzech tygodni łażę po tym borze ze strzelbą na ramieniu... zawsze przemakam do nitki, alem dotychczas nie utyli ani o pół centimetra. To okropne, że też zawsze i wszystko działa się musi przeciwko moim zwyczajom! Ot dajmy nato, zeszłego roku pojechałem do Krynicy (jedyne to miejsce kąpielowe, którego nienawidzę)... i trzeba wielkiego niecierpliwości, zakochałem się po uszy w pewnej czarująco-pięknej w d o w c e... chociaż, prawdę powiedziawszy, z zasady wdów

nie lubię, a to dlatego, że gdy wdowy po raz wtóry wyjdą zamaż, zawsze mówią tylko o swoich śp. nieboszczykach, a drugiego małżonka (nie wiem, czy przez pomyłkę, czy z przyzwyczajenia) nazywają ciągle imieniem zmarłego... Ta okoliczność powinna mi być właśnie odstręczyć od nadobnej wdówki, ale gdzie tam, przeciwnie pociągnęła mnie, i to tak dalece, że mój ówsiadły mój afekt serdeczny... do krośset stało się! Nie odmówiła wprawdzie, tylko mi dała najwyraźniej do zrozumienia, że chcę całkowicie zaważnąć jej sercem, muszę wprzód nieco... utyli, gdyż w obecnym stanie jestem jej za chudy. Dziwny kaprys... no co poradzić?... tyjmy. Młody, przystojny lekarz, który jakoś zaraz znalazł się pod ręką, pośpieszył mi z pomocą i na poczekaniu zapisał receptę na potężne utylie. Bardzo silne mam podejrzenie, że ten młody adept Eskulapa jest gorącym zwolennikiem zimnej wody, czyli hydropatyj, ponieważ mi przedewszystkiem polecił, zapisać się do towarzystwa hydropatów. No gdyby tam kuracya wodna polegała tylko na wpisanu się do towarzystwa hydropatycznego, toby jeszcze uszło, — ale bo to panie, jak tam zacząć wyprawiać rozmaite hece, toż dopiero napędzą człowiekowi wodowstrętu, a nie apetytu do wody. Truchlałem na samą myśl o tej kuracyi, albo raczej kuniacyi wodnej. Na szczęście obszedł się ze mną hydropata dość łaskawie i zaordynował mi tylko polowanie w lesie, gdzieś niedaleko Lwowa, n. p. w Białohorszczy.

Jakoś mi się dziwnie wydało, ale myślę sobie: kto tam wie, z czego człowiek utyli? A zresztą co by człowiek nie zrobił dla pary pięknych oczu... a śliczne ma oczka (niech ją kule biją!), co za błyszczące oczka... warto chodzić choćby do sądnego dnia... a nawet zdaje mi się, jakoby się na to zanosilo, bo dotychczas nie czuję skutków chodzenia. Wszystkiemu ten brzydki deszcz winien, bo pytam się: po jakiego diabła tak wciąż leje?... no ale i to się kiedyś skończy musi! Teraz radbym się dostać do domu, bo mi już diabelnie mroko być zaczyna, a prztem zimno, że niech piorun... Ale do krośset... zda mi się, że zabłądził, ani pojęcia nie mam, którędy droga do domu. O miłości! miłości!

ile ja cierpię dla ciebie! Ha cóż robić? zabnął w sercu wdówki, brniże dalej nieboże!... Może spotkam do licha kogo w drodze, co mię wyprowadzi z manowców... br... a to czas szkaradny, a wszystkiemu te plamy winne... ciekawym, kto wywabiał je ze słońca...

W takich pograżony myślach podążył nasz chudeusz dalej w gęstwinę. Zaledwie o kilkaset odszedł kroków, gdy drugi pojawił się myśliwy. Ten przeciwnie był niezwykle otyłym, jak tamten dźwigał na sobie strzelbę, również był zmoknięty i widocznie niemniej zmęczonym, gdyż w braku czegoś lepszego zabawił się (ciągle sapiąc i stękając) także własnymi myślami:

— Ależ to [prawdziwie obrzydliwa niepogoda (mruczał tłusciech), nitki już suchej nie mam na sobie... i to dzień w dzień moknę już od trzech tygodni... Jakies fatum mnie pędzi aż w lasy białohorskie... ale takto zawsze bywa, gdy rozumny człowiek popełni to głupstwo, że się na swoje stare lata zadurzy w białogłowie. Postanowiłem być sobie: nigdy się już nie kochać, a postanowienia moje też mają zaletę, iż są niewzruszone jak mur... panie tego! Dziwna rzecz, całe życie przepadałem za blondynkami, aż tu naraz ni z tego ni z owego zakochałem się na śmierć w brunetce... i to całkowicie na śmierć, że mój posunął aż do oświadczenia i prośby o jej rękę!... I cóż mi odpowiedziała moja bogini? Odkosza wprawdzie mi nie dała, ale położyła niby warunek, abym najpierw schudł, gdyż obecnie jestem jej za otyły. Pani mego tłustego serca przedstawiła mi doktora Wodopackiego, który mi głównie radził zapisać się do towarzystwa wodoleczniczego (szyję dają, że to jakiś hydropata ten doktor), polować w lesie gdzieś opodal Lwowa np. w Białohorszczy itp. Cóż pozostawało do czynienia? Cudne oczka mojej bogdanki tak lubo spoglądały na mnie, iż przyjąłem receptę, i mimo wstrętu do łożenia bezcelowego i wszelkiej hydropatyj wypełniałem ordynacyę p. W. jak najskrupulatniej od trzech tygodni, alem dotychczas nie schudł ani o ćwierć milimetra... to pewnie ta słota temu winna... Ależ bo leje, jak z cebra... panie tego, żeby się chociaż

gdzie schronić można. Aha, jakaś lipa rozłożysta... zobaczmy, może tam oschnę nieco...

Tym celem stanął otyły pacyent pod drzewem, zwrócił swe szerokie oblicze ku niebu i wyciągnął ręce przed siebie, a przekonawszy się w ten sposób o nieprzemakalności zielonego dachu, zdjął surdut z siebie i dla wysuszenia powiesił go na gałęzi.

Ledwie tę czynność ukończył, gdy z przeciwniej strony pojawił się chudy jego *socius doloris* (towarzysz boleści) i stanawszy niedaleko, począł ze zdziwieniem rozglądać się w koło siebie.

— Hm! (pomrukiwał chudy) zdaje mi się, że już kiedyś byłem w tym miejscu... ta ścieszka tu... to drzewo. W tej chwili spostrzegł pod lipą grubasa i uradowany pomyślał: A! przecie spotkam jakąś istotę podobną do człowieka, może mi też nareszcie wskaże drogę do leśnego. Hej przyjacielu!

— No, no (pomyślał otyły) przyjacielem mię nazywa... widocznie mu się zdaje, że drwala ma przed sobą.

— Cóż to, krzyknął chudy, do stu piorunów, czy nie masz języka w gębie?

— On! coś piorunami sypie (zauważył tłusty), pewnie jakiś exwójkowski... a to wypada być grzeczniejszym.

— Gdzie tu, spytał chudy, mieszka leśny Filemon? rozdziałwie raz gębę... do trzystu par kamasy!

— A co, nie mówiłem, widocznie piechur, jakiś.

— Gadaż do milionów stotysięcy furgonów!

— A przepraszam nie piechur, to jakiś od furzewów, — pomyślał otyły i dodał potem głośno: Żałuję bardzo, ale ja sam jestem obcy w tym miejscu.

— A więc nie jesteś rębaczem?

— Żałuję bardzo, ale nie mam tej przyjemności.

— A do stu moździerzy!... w takim razie bardzo pana przepraszam.

— O! panie tego... bardzo proszę... nie masz pan potrzeby się usprawiedliwiać.

Tu zamilkł obaj i nastąpiła chwila wzajemnego przyglądania się sobie. (Dok. nast.)

znalazło w komisji bankowej jednogłośnie uznanie. Uchwalono tam bowiem za nieodzowną konieczność: dla podniesienia dobrobytu w kraju, mianowicie podniesienia ludności wiejskiej z upadku ekonomicznego, dla rozwinięcia i popierania produkcji rolniej i przemysłowej oraz handlu, założyć osobny bank krajowy, nieobliczony na żaden zysk. Dobro wróżba dla kraju naszego!

Dalsze przedłożenie rządowe „o przynależności gminnej“ ma na celu, osobom zamieszkającym dłuższy czas w gminie ułatwić nabycie prawa przynależności tamże. Zmiana ta, stojąca w związku z przepisami o zaopatrywaniu i leczeniu ubogich i o włóczęgostwie, zmniejszy niewątpliwie koszt szubacnictwa, a w dalszej konsekwencji zrodzi konieczność zakładania domów pracy przymusowej. — Zmiana zaś ustawy „o konkurencji kościelnej“ (z 15. sierpnia) mieści w sobie nader pożyteczne postanowienia, często w Sejmie przesłane, budynki kościelne i plebanie muszą być bezwzględnie assekurowane. Wyniki ankiety szkół i uczelni, skieranej do kształcenia P. szkolnej i szkolnictwa ludowego, przyjdą prawdopodobnie obywateli kadencji pod obrady, też powzięte uchwały ankiety reko. (inaczej), ponieważ przed ostatecznym przedłożeniem ich Sejmowi słusznie zasięgnął Wydział kraj. opinii pojedynczych powiatów, a te widocznie nie pośpieszyły dotychczas z tak pożądaną odpowiedzią. O niedawnym projekcie reformy szkół średnich zapomniano u nas zupełnie, choć i ta sprawa jest rzeczywiście bardzo piękną i niepowetowane szkody z powodu zwłoki oświacie przynosi.

Świeżo co odbyty zjazd gospodarzy na targ zbożowy i na wystawę bydła i chmielu, specjalne obrady Towarzystwa gospodarskiego nad sprawą jarmarków koni i nad zamknięciem granicy, zapowiadają obok utworzenia banku zbożowego wielki postęp w naszym rolnictwie. Nie bez znaczenia będzie i objaśnienie naszego kraju przez delegata min. prof. Heckego, który naczynie przekonawszy się o stanie gospodarstw galicyjskich, szczególnie o powolnym podnoszeniu się u nas chowu bydła, zgodził się w głównych zarządach z poglądami znakomitego ekonomisty x. Ad. Sapiehy. Tuszymy więc nadzieję, że własnym przyczynieniem się zapobiegnie w Wiedniu niejednemu złemu, wynikającemu z niezrozumienia obecnego położenia i potrzeb miejscowych. W bliskiej przyszłości spodziewamy się mieć drugą arterią komunikacyjną w kolei transversalnej, i uboższe drogi od Husiatyna do Tarnopola, ze Lwowa i Jarosławia do Sokala itp., na czem niezmiernie zyska handel i produkcja krajowa. — Oby tylko w tym materialnym odrodzeniu kochanego kraju naszego Opatrzność używała nam energii i wytrwania w zbawiennym kierunku „pracy organicznej“, wtedy bowiem możemy być spokojni o naszą przyszłość!...

Sprawozdanie z posiedzeń Sejmu krajowego.

I. posiedzenie dnia 14. września poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odbyte w katedrze i cerkwi wołoskiej. Obszerną salę sejmową zapełnili o południowej godzinie liczni posłowie, ubrani przeważnie w stroje narodowe, w łóżach i galeriach panował ścisły niezmieszany. Świetnie wyglądała całość sali pod względem estetyki i rozkładu, za to co do akustyki pozostawia ona wiele do życzenia.

P. Namiestnik Alfred hr. Potocki przedstawił Izbie nowo mianowanego Marszałka p. dr. Mikołaja Zybkiewicza, który wystąpił w pysznym karmazynowym kontuszu, biało-atłasowym żupanie, sutym pasie słuckim i złotych butach. Wyszedł na trybunę, opodal ślicznej laski marszałkowskiej (dar to wdzięcznych krakowian) powołał na tymczasowych sekretarzy — posłów: Turzańskiego, Romanowicza i Merunowicza, i rozpoczął półgodzinną mowę, pełną wzniosłych myśli i bystrzych poglądów na zalecie życia konstytucyjnego naszego kraju. Szan. Marszałek dobitnie podniósł dobyte na polu moralnych interesów kraju, wymieniając spotęgowanie się narodowości, rozwój języka polskiego jako urzędowego, na którym kształci się nasza młodzież we wszystkich szkołach, podniósł znaczenie krakowskiej Akademii Umiejętności i zakwit sztuki polskiej w całej pełni. Dalej wskazał na fakt, że i rozwój ruskiego języka „owego języka Jagiellów“, Witoldów i statutu Litewskiego, zaszczytną pamiątki Unii lubelskiej i traktatu horodelskiego, — w szkolnictwie, w teatrze i literaturze znajduje od Sejm poparcie. Oświata ludu podniosła się, stykanie się włościan w radach powiatowych z oświeconymi warstwami wpływa na nich korzystnie, goi też zadawnione rany nieprzyjaznego systemu rządowego. Nie-

dawna podróży Monarchy, co osobiście przeżył się o naszym silnym przywiązaniu do praw narodowych, jak i o wdzięczności naszej za ich poszanowanie, zalicza do zdobyczy moralnych. Inaczej się rzecz ma z materialnymi interesami naszego kraju, uboższego, zaciągającego co chwila pożyczki, dla zapobieżenia głodu lub dostarczenia zasiewu. Systematyczne wywłaszczenie ludu, obdłużenie większej własności, upadek miast i przemysłu, słaby kredyt, niewłaściwe taryfy kolejowe i brak spławnych rzek, rażąco występują wobec dawnego bogactwa Małopolski i Czerwonej Rusi. „Meżna inicjatywa (powiada czeig. mówca) reprezentacji kraju i wytrwała praca jej organów około materialnych interesów kraju stała się potrzebą nieodzowną, niecierpiącą zwłoki“. Mimo niepomysłnego, ale nie rozpaczliwego stanu wróży pan Marszałek lepszą przyszłość krajowi, ufa pomocy rządu, świeżo zaprowadzonym ułatwieniom fiskalnym dla konwersji długów hipotecznych, i wypowiada zasadę o stosunkowej równowadze rocznych dochodów na różne gałęzie naszej administracji. Aby przysięść w pomoc podupadłemu dobrobytowi, wnosi Wydział krajowy ponownie lecz znacznie rozszerzony projekt instytucji, która stanęła na straży wszelkich interesów materialnych i dobrobytu kraju. Tegoroczny uroczaj zapowiada, jak i przeniesienie się Sejmu z wynajmowanych lokali do własnego gmachu dobrą wróżbę. Przysługa dla kraju, jest jedynym marzeniem Marszałka.

Następnie zabrał głos p. Namiestnik i imieniem rządu powitał serdecznie Wys. Izbę, upewniając o szczerzej życzeniach i serdecznym poparciu. Napomknawszy o gościnie Cesarzowej, podał szkic czynności władz rządowych w sprawach ekonomicznych: wynikiem ankiety zbożowej jest „Bank rolniczy“ i oczekiwana „Giełda“ zbożowa we Lwowie, nowo powstająca szkoła weterynaryi, badania stosunków miejscowych przez prof. Heckego, komitet chowu koni, ankieta w sprawie „kas oszczędności“, szkoła snyderka w Zakopanem i koszykarska w Jarosławiu, projektowana szkoła snycerska przy lwowskim muzeum przemysłowym wraz z szkołą garniearską we Lwowie, przeniesienie dyrekcji domen i lasów z Bełchowa do stolicy, projekt Ministerstwa rolnictwa, aby odciąć poszukiwania i ewentualną eksploatację nafty prywatnym przedsiębiorstwom, wreszcie bliska urzeczywistnienia kolej transversalna. „Między przedłożeniami (powiada dalej hr. Potocki), które Rząd składa do laski Marszałkowskiej, jest jedno niepomierne, bo zasadniczej doniosłości; jest to ważna kwestya reformy administracyjnej, której polecać światłej rozprawie Wys. Sejm. tem zbyteczniej symby było, że porusza ono sprawę, która właśnie w tem Wys. Zgromadzeniu tak żywo zajmowała umysły i była przedmiotem poważnych rozpraw“. (Mowa tu o projekcie dra Dunajewskiego w r. 1876). Co do spraw administracyjnych oznajmia mówca, że niezadowolonych spraw indemnizacyjnych jest obecnie tylko 19, zaś spraw serwitutowych, których ogółem zgłoszono 29.944, pozostało 78 niezadowolonych. W sprawie wykupu prawa propinacyjnego wyszynku wpłynęło dotąd do komisji krajowej 8.004 zgłoszeń. We wszystkich powiatach kraju ustanowiono komisye lokalne; komisya krajowa wydała dotąd 4.464 orzeczeń, od których wniesiono 90 rekursów. Oznaczony tymi dekrety czysty dochód wynosi 1.872.776 złr., a ilość zastrzeżonych szynków 4.098. Dalej zaznacza p. Namiestnik znaczny postęp w frekwencji szynków ludowych, wymienia sześć ustaw Sejmu, które otrzymały cesarską sankcyę, tj. o podziale kraju na okręgi szkolne, o dojazdach kolejowych, o zaciąganiu przez Wydział krajowy pożyczki 600.000 złr., o niem. języku wykładowym w brodzkiem gimnazjum, o zmianie §. 34. ust. o wykupie prawa propinacji, i o utworzeniu osobnej gminy Podwoleczysk (Ale ileż nie zostało sankcyonowanych?!). Następnie przedkłada preliminarze funduszu indemnizacyjnych za rok 1882, oraz zamknięcia takienże z r. 1880, projekt ustawy o zniesieniu prawa propinacji tudzież zaprowadzenia opłat gminnych i policyjnych we Lwowie, wezwanie rządu do udzielenia opinii Sejmowi w sprawie rewizji ustawy państwowej o przynależności, i takież w sprawie reformy administracyjnej. Nakoniec przedstawia p. Filipa Zaleskiego, wiceprezenta Namiestnictwa, jako komisarza rządowego podczas obecnej sesyi.

Odczytano pismo Namiestnictwa z zawiadomieniem, że rząd zamierza ustanowić komisya reklamacyjną z 12 członków we Lwowie i dwie podkomisyje po 8 czł. i tyluż zastępców w Krakowie i Tarnopolu; połowę członków zamianuje Ministerium, połowę zaś wybierze Reprezentacya kraju.

P. Marszałek oddał dalej hołd niewygastłej pamięci zmarłym posłom: Korn. Krzeczunowiczowi, Andr. Rydzowskiemu i Ludw. Skrzyńskiemu, a Izba przez powstanie z miejsc i zapisanie tej bolesnej straty w protokole (jednomyślnie na wniosek posła Grocholskiego) wyraziła swój żal po nich.

Wybrano na obecny sesyę sekretarzami, posłów: Alf. Czajkowskiego, Joz. Jasińskiego, J. hr. Stadnickiego i Turzańskiego; rewidentami: x. Buchwalda, Dobrzyńskiego, Goldmana, Jasienickiego, x. Kityrysa, Krasickiego, Radzikiewicza, Sławińskiego, Porosiewicza, Wernickiego, Wesołowskiego, i Mik. Wołańskiego; wreszcie kwestorami: Golejewskiego, Joz. Korytowskiego i Turzańskiego.

Sprawozdania Wydziału krajowego odczytano: 1) z czynności Wydziału (na wniosek posła Matkowskiego) do komisji budżetowej, 2) sprawozdanie o oszczędności w wydatkach na druki, o dyetach i kosztach podróży urzędników krajowych, o zaliczce 11.433 złr. udzielonej gminie krakowskiej z funduszu szkolnego — do komisji budżetowej z 10 członków; 3) sprawozdanie z wniosku posła Pawła Popiela o założeniu internatu do komi-

Dr. Mikołaj Zybkiewicz MARSZAŁEK KRAJOWY.

Rzadko się u nas zdarza, aby imię dotychczas mało znane zawdzięczało jednemu tylko mężowi niezwykle rozgłos i wyniesienie nad inne starożytne rody. Celu tego dopiął nasz Marszałek po czynach znakomitych w służbie publicznej, na kilku stopniach dostojniczych, aż dobił się najwyższej godności, jaką obecnie w kraju naszym piastuje. Przez całe życie swoje Zybkiewicz wszystko sobie samemu zawdzięczał, nieczyjś laski nie szukał i o nią nie dbał; — tę popularność, która jego towarzyszy osobie i imieniu, zawdzięcza swęj żelaznej pracy i wysokim zdolnościom. Miłość ojczyzny i gorąca w nim przed ubocznymi względami, dlatego pozyskał sobie powszechny szacunek i rozgłosną sławę dzielnego męża stanu.

Zybkiewicz urodził się w r. 1826 z niezamożnych rodziców w Starémieście pod Samborem. Sławne to miasto z wewnętrznej zgody mieszkańców różnego wyznania i języka potoczego, (sam marszałek jest gr. kat. religii) skoro jeno usłyszało o nominacyi swego „syna“ na marszałka, przyjęło tę radość wieść nabożeństwem dziękczynnym we wszystkich świątyniach, ogólną iluminacyą i wysłaniem gratulacyjnej deputacyi. — Nauki początkowe pobierał Zybkiewicz w Samborze, gdzie też uczęszczał do gimnazjum. Przeniósłszy się następnie do Lwowa, słuchał na naszym uniwersytecie nauk prawnych, a potem w uniwersytecie Jagiellońskim dokonawszy tych studyów otrzymał po chlubnie zdanym egzaminie stopień doktora praw. Pierwotnie zamierzał poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu, był nawet czas jakiś prywatnym nauczycielem, a potem supletem w gimnazjum tarnopolskim, ale niebawem po-

znał trudność zadania wśród niepomysłnego systemu germanizacyjnego, co kępował samodzielność, żywość i energią jego charakteru. To też i do służby rządowej nie wstępował, lecz obierał sobie niezawisły zawód adwokacki. Przenosi się w tym celu do Krakowa, walczy z ciężkimi warunkami życia i w końcu otwiera jako adwokat własną kancelaryę.

Odnajdując się płynną wymową, bystrością sądu i gruntowną znajomością prawa zjednał sobie niebawem młody rzecznik licznych klientów i przyjaciół, do których szczególnie zaliczał się sp. Adam hr. Potocki z Krzeszowic, który przewidywał wielką przyszłość Zybkiewicza i zwracał mu się we wszystkich sprawach politycznych i prywatnych. W r. 1860. z nastaniem ery konstytucyjnej obrany Zybkiewicz posłem rozpoczyna działalność poselską, pełną poświęcenia i zasług; pracuje bowiem niezmordowanie w różnych komisjach, osobiście w kwestyach budżetu był corocznie nieporównanym sprawozdawcą. Odtąd przez 20 lat bierze ciągły udział w sprawach sejmowych, nieprzyjacieł mu nawet niektóre dzienniki powiadały: „bez Zybkiewicza nie ma sejm!“ Bo też nie lubi on cześć frazesów, lecz jedności i czynów; jest niesłychanie sumienny, energiczny, nieustraszony i wytrwały w obronie słuszności i w pełnieniu obowiązków.

Specyalnością jego jest sprawa funduszu indemnizacyjnego, której stał się rzeczniczem broniąc jej na każdym kroku słowem i piórem. Nie lubiąc się kępować jakimisż przepisami i uchwałami, nie należał Zybkiewicz w sejmie do żadnego klubu, chociaż najbardziej zbliżał się i zwyczajnie głosował z partya krakowską czyli stronnictwem reformy radykalnej. Z sejmu przechodzi on do Rady państwa, gdzie zasiadał aż do wyboru swego na prezydenta. Władając wybornie językiem niemieckim należał w Wiedniu do najbardziej słuchanych posłów, lubo był „taranem na centralistów“ i postrachem ministrów ze szkoły Metternicha.

Z powołaniem ministerstwa hr. Hohenvarta proponowano Zybkiewiczowi tękę ministra dla Galicyi, ale on wolał stanąć na czele delegacyi polskiej. Gdy dr. Ziemiałkowski objął po min. Grocholskim tękę, pierwszy Zybkiewicz, polityczny jego nieprzyjaciół, podał mu dłoń do zgody i wspierał go z całą forsa na tem trudnym stanowisku.

W r. 1874. wybrał go Kraków prezydentem miasta, a jak świetnie wywiązał się z swego zadania, wiadomo powszechnie. Dość wspomnieć o zaprowadzonej reorganizacyi magistratu, o licznych szkołach, o odnowionych Sukiennicach, plantach, wodociągach, uporządkowaniu archiwów miejskich itd., aby poznać, że dawna stolica Polski w świeżym i ślicznym przyodzianiu się szatę w ciągu Sletniego burmistrzostwa Zybkiewicza. Wdzięczni Krakowianie wybrali go honorowym obywatelem, wystawili w sali miejskiej portret jego i aż do Lwowa wysłali deputacyę, aby mu w upominku wręczyła ozdobną laskę marszałkowską.

Niezapomnianą pozostała jego czynność w r. 1879. podczas jubileuszu Kraszewskiego i obchodu Długoszewego, jak królewskie nie-mały przyjęcie Monarchy w murach Krakowa. Powiadają, że gdy rozchodziło się o osobę, którąby odpowiednią była na marszałka, sam Cesarz rzekł do ministra Ziemiałkowskiego: „Nie pojmuję kłopotu Galicyi o marszałka, wszakże kraj ten posiada Zybkiewicza“. Dnia 26. stycznia b. r. został też mianowany marszałkiem krajowym, piątym z kolei po księciu Leonie Sapieżu, Alf. hr. Potockim, Włodz. hr. Dziędaszyckim i Ludw. hr. Wodzieckim.

Otoczony ogólnym szacunkiem, pewny powszechnego poparcia, zarazem silny zaufaniem współobywateli i sfer rządowych, zdoła niewątpliwie nasz Marszałek zaprowadzić we wnętrzu w administracyi ład, podnieść samorząd i dobrobyt kraju do wybitnego stanowiska, a tym sposobem zechce uwiecznić swe imię w dziejach odrodzenia naszego kraju.

Mat.

DUMBA

TARASA SZEWCZENKI.

„Och! nie znacie, och! nie wiecie,
Jak sierocie źle na świecie,
Bo nie weźmie nikt w opiekę,
Chyba z góry skoczyć w rzekę,
Jużbym skończył dni te moje,
Lecz się kary bożej boję,
Jużbym dawno zginił w topieli,
Jużby ludzie zapomnieli.
U jednego dobra dola
Bujne kłasy zbiera z pola,
Moja dola tylko mami,
Gdzieś się błąka za morzami...
Dobrze temu bogaczowi
Co go wszyscy znać gotowi;
Gdy kto spotka mnie nędzarza,
To i na twarz nie uważa.
Bogatego — choć skarała,
Otacza pochlebstw gromada.
Ja choć wzdycham do dziewczoi,
Ze mnie tylko żarty stroi.
Czyż ja, dziewczę, nie dość młody,
Czy mi piękny brak urody,
Czy nie kocham cię z zapalem,
Czy ja z ciebie żartowałem?...
Kochaj sobie, kochaj śmiało,
Kogo serce twe wybrało,
Lecz poszanuj me kochanie,
Gdy ci kiedy w myślach stanie.
A ja pójdę w cudzą stronę,
Jatrzę serce rozżalone,
I tęsknotą serce spalę,
Jako listek na upale!...“

Smutny kozak poszedł drogą,
Nie zostawił tu nikogo,
Szukał doli, co popieści,
I zaginał gdzieś bez wieści.
Umierając ludzi pyta:
Gdzie tam boże słonko świeci?
Och! nie znacie, och! nie wiecie,
Jak sierocie źle na świecie!...

W. S.

syi edukacyjnej z 9 czł.; także p. Tyszkowski w sprawie zniesienia kopytkowego do komisji administracyjnej z 15 czł. Zarazem upoważniono Wydział kraj. dawnym zwyczajem do wnoszenia spraw myt, dodatków do podatków i poborów bez drukowania. Komisji budżetowej przydzielono: budżet na r. 1882. zamknięcie rachunków z r. 1879., sprawę regulowania funduszu zakładu w Kulparkowie; wreszcie komisji prawnej z 7 czł. sprawy, dotyczące się ustanowienia sądów.

II. posiedzenie dnia 15. września. Izba udzieli 8dnioowego urlopu Edw. hr. Stadnickiemu i zwalnia dla zajęć dycezyalnych x. Łobosa z Przemysła od poselskich obowiązków. Z wniesionych 21 petycji odesłano do komisji administracyjnej: petycję Wydziału powiatowego z Przemyśla w sprawie uregulowania targów i jarmarków, gmin pow. Łańcut o zmianę ustawy w przedmiocie wydawania świadectw dla bydła, Tow. zaliczkowego w Łańcut w sprawie reformy towarzystw zaliczkowych; do kom. budżetowej: petycję gmin Mszana dolna i Słomka o pożyczkę 3.700 złt. na budowę szkoły; do kom. drogowej: prośbę Wydziału pow. Jarosławskiego o uznanie za krajową drogi z Jarosławia przez Sieniawę do granicy Polski; a do kom. kultury krajowej (z 11 czł.) sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie zamierzonego postawienia budynku na szkołę leśną i w sprawie zalesienia wydym piaszczystych. Zatwierdzono bez dyskusji wybór posłów: Pędorowicz, Merunowicz, J. hr. Tarnowski z Dzikowa i Zaleskiego, poczem przystąpiono do głosowania na komisyje. Skład ich jest następujący: Budżetowa: Baum, Chrzanowski, Wojc. hr. Dzieduszycki, Goldman, Hausner, Kaczala, Rapaport, Romanowicz, Skalkowski, hr. Scipio, Smarzewski, J. hr. Stadnicki, Towarnicki, Weissmann, H. hr. Wodzicki i Zucker. Administracyjna: Bartmański, J. Czajkowski, Euz. Czerkawski, Grocholski, Janko, Szczepny hr. Koziebrodzki, Madejski, Porf. Mandyczewski, Onyszkiewicz, Paszkowski, Pilat, P. Popiel, Romer, Wolfart, Żywicki. Edukacyjna: Euz. Czerkawski, W. hr. Dzieduszycki, x. biskup Dunajewski, Majer, Małecki, Sawczyński, x. biskup Stupnicki, Szujski i St. hr. Tarnowski. Prawnicza: Fruchtmann, J. Jasiński, Kowalski, Splawiński, Waygart, Wesołowski i Zatorski.

III. posiedzenie d. 16 bm. Poseł dr. Ziemiakowski otrzymuje dla ministerjalnych zajęć urlop do końca września. Z wniesionych 30 petycji odesłano między innemi do komisji administracyjnej kilka (np. oddziału gróddeckiego tow. gosp. mieszkańców Komarna, Wydziałów powiat. w Rudkach, Rawie, Łańcut i Kałuszu oraz Tow. zaliczk. w Starym Sączu) o poparcie instytucji tow. zaliczk., Wydz. pow. w Łańcut o zredukowanie liczby jarmarków, Wydz. pow. w Rawie o zmianę §. 73. ust. gmin. w sprawie administracji funduszu ubogich, miasta Tarnopola o przeniesienie tamże brodzkiej Izby handlowej, Wydz. pow. w Kałuszu w sprawie opłat na rzecz funduszu ubog., Wydz. pow. w Złoczowie w sprawie przystanku dla pociągów pociesnych w Podzamczu pod Lwowem, i Wydz. pow. w Kałuszu o zniesienie gmin opłacających mniej niż 200 złr. podatku. Komisji drogowej przekazano petycję Wydz. pow. w Rawie o zniesienie myt drogowych i o subwencję dla towarz. budowy kolei Jarosławsko-Sokalskiej, gminy Piwniczna o uznanie potrzeby drogi komunikacyjnej od tej stacji do drogi krócielińsko-szczawieckiej, i Wydz. pow. w Złoczowie o zmianę ustawy o dojazdach kolejowych. Do komisji petycyjnej i budżetowej odesłano kilka prywatnych prośb, między temi Tow. politechnicznego we Lwowie o stabilizację inżynierów okręg. Wydz. kraj. — Zezwolono (spraw. p. Smolka) gminie Bielany w pow. bialskim na rozpisanie dodatku do podatku w wysokości 295%, oraz na wyższe pobory gminom: Bór Wilkowiecki, Brzeszcze, Bujaków, Huciska, Kruki, i Międzybrodzie Kobiernickie w pow. bialskim; Manaster Derzycki w pow. drohobyskim; Bania, Jaworówka, Rypianka, Słoboda równiańska w pow. kałuskim; Dobrowódka w pow. kołomyjskim; Polanka w kossow., Majniec w sambors., Czerwonogród w zalesz. powiecie. Przyjęto wniosek Wydz. kraj. (spr. p. Smolka), aby rząd w ustawie przemysłowej umieścił postanowienie, podające możność ściągania należności kominiańskich za czyszczenie kominów w drodze politycznej egzekucji na sposób przyjęty w Krakowie. Uchwalono następnie (tenże sprawozd.) oddzielić osadę Łęg od gminy Czyżyny, Wójto-wszczyzny od Potylicza a przyłączyć do Smolnia, zatrzymać Bondiuchy potrzebne przy gm. Poturzyce. Bez dyskusji zezwolono (sprawozd. Wł. hr. Badeni) na pobór myta: Radzie pow. w Starémieście od pobliskiego mostu na Dniestrze, Radzie pow. w Brzozowie drogowe i mostowe przy drodze pow. Brzozów-Rymanów, Wydział powiatowemu w Mościskach na rzece Wiszni w Podgaci; Radom powiatowemu w Mościskach przy drodze pow. hodyńsko-samborskiej, w Rzeszowie (domaradzko-strzyżowski), w Dąbrowie (dąbrow-

ska-międzychowski), w Mościskach (od mostu na rzece Słomianca, i w Bochni od mostu Nr. 30 (bocheńsko-limanowski).

Przyjęto dalej ustawę, zezwalającą na pobór kopytkowego w Stanisławowie, Rzeszowie i Przemyśle (na 5 lat). Zezwolono na pobory: gminie wraz z obszarem dworskim w Niegowcach od mostu na rzece Bystrzyce, obsz. dwor. w Małkowie od mostu na rz. Dniestrze, obsz. dwor. w Nowejgrobli od mostu na rz. Lubaczówce.

IV. posiedzenie d. 17. bm. Udzielono urlopy posłom: Ludw. hr. Wodzickiemu, Tad. hr. Dzieduszykiemu i Tyszkowskiemu. Z nadesłanych 31 petycji przekazano 13 komisji administracyjnej, tj. 11 Wydziałów pow. o zredukowanie liczby jarmarków; Tow. zaliczk. w Brzeżanach i Wydział powiatowy w Przemyśle o popieranie zaliczkowego towarzystwa. — Do kom. petycyjnej odesłano 13 przyw. prośb, tak samo kilka do kom. budżetowej. Petycje Wydz. pow. w Tarnobrzegu o reformę ustawy o katastrze bydła i Towarz. rybackiego w Krakowie o uchwalenie ustawy o ochronie ryb, przydzielono komisji kultury krajowej, a Rady szk. w Zwierzyńcu pod Krakowem o popieszenie bytu nauczycieli do edukacyjnej kom. Przedłożenia rządowe o reformie administracyjnej i sprawozdanie Wydz. kraj. o urządzeniu zbiorowych kas pożyczkowych dla gmin odesłano do specjalnych komisji, także ostatniej poruczoną będzie sprawa utworzenia kraj. instytutu kredytowego; wreszcie kom. administracyjnej przypadła dwa inne przedłożenia rządowe o przynależności i lwojskiej propinacji. Pozwolono na pobór myta przywozowego obszarom dworskim w Żarnowie, Hecznarowicach, Nowej Wsi, Podmichalu i Podłężu, tudzież gminom Niepołomice i Leżajsk. Nastąpiły wybory do komisji, których skład jest następujący. Petycyjna: Hip. i J. Czajkowiec, Dobrzyński, Garbaczewski, Gedel, Golejewski, Kitrys, Kowalski, Kuczkowski, Kułakowski, Lenartowicz, Łazarski, Łukasiewicz, Max, Ohrymowicz, Pławicki, M. Popiel, Sawa, Simon, Tyszkiewicz, Tyszkowski, Wodzicki, Wł. Wolański, Zamojski i Zborowski. Drogowa: Alf. Czajkowski, Głogowski, Hoppen, Jaworski, Jocz, x. K. Mandyczewski, Męciński, R. Michałowski, Mochnacki, Mycielski, E. Torosiewicz i Żurkowski. Komis. kultury krajowej: Abrahamowicz, Czartoryski, Gorajski, Gross, E. Jędrzejowicz, Korytowski, J. Michałowski, Polanowski, Rey, Sanguszko, Słonecki, Szumańczowski i J. Tarnowski.

V. posiedzenie d. 21. b. m. Z 84 petycji odesłano między innemi, do komisji administracyjnej: petycję Wydz. pow. w Żółtku, Kałuszu i Grybowie itd. o popieranie towarz. zaliczkowych; Wydz. pow. w Jaśle, Mościskach i Żółtku o nadsyłanie kar wymierzonych na rzecz funduszu ubogich na ręce Wydz. kraj.; Wydz. pow. w Żółtku w sprawie zniesienia myt; Wydz. pow. w Kałuszu, Jaśle i Kamionce Strum. o ograniczenie liczby jarmarków; kilkunastu gmin o ustanowienie starostwa w Dubieju, gm. Wierzbica o wyjednanie poboru surówicy, gm. Chrzanowa w sprawie kosztów utrzymania włóczogów, gm. Lwowa w sprawie przestanku pociągów pociesnych na Podzamczu, gospodarzy osady Olezy o utworzenie w tejże samoistnej gminy; do kom. budżetowej między innemi: szkoły przemysł. w Jarosławiu o subwencję; gmin Stryja, Żywiec i Lisowca o zasiłki i pożyczkę na budowę szkoły itd.; do kom. edukacyjnej: szk. przem. w Rzeszowie o subwencję, gm. Strymka o zmianę ustawy o wydatkach na zarząd szkoły; do kom. drogowej: Wydz. pow. Mościska o zmianę ustawy o dojazdach kolejowych, Wydz. pow. Tarnobrzeg o budowę drogi kraj. Rzeszów-Nabrzezie, gm. Tarnów o subwencję na drogę Łysagóra-Radomyśl, gm. Chyrowa o przeniesienie rogatki; do kom. prawnej: gm. Czechów o ustanowienie sądu pow.; do kom. kultury kraj. gm. Zasków o przeniesienie szkoły dublańskiej do Lwowa, wreszcie na wniosek p. Turzańskiego przekazano petycję gm. Łukawice w sprawie mostu w Pawelcach do załatwienia Wydziałowi krajowemu. — P. Marszałek udzielił krótkiego urlopu posłom: Baumowi i Kamińskiemu, zaś x. biskup Pukałski usprawiedliwił listownie swą nieobecność. Ukonstytuowały się komisje: administracyjna przewod. Grocholski, zast. Bartmański, sek. Madejski i Onyszkiewicz, edukacyjna: przewod. Majer, zast. x. biskup Stupnicki, sek. St. Tarnowski; petycyjna przew. Golejewski, zast. J. Czajkowski, sek. Lenartowicz, zast. sek. Kułaczowski; kultury krajowej przew. Czartoryski, zast. Szumańczowski, sek. Korytowski; prawnicza przew. Kowalski, zast. Waygart, sek. Zatorski. — Złożono do laski marszałkowskiej dwa wnioski: Romanowicza, żądający wezwania rządu do śpiesznej budowy kolei Lwów-Żółkiew-Sokal; i Hausnera, wznawiającego uchwałę Sejmu w przedmiocie utworzenia wydz. medycz. na uniwersytecie lwowskim.

Preliminarz fund. indemn. za r. 1872, i zamknięcie tegoż fund. za r. 1880 przekazano kom. budżetowej; specjalnej komisji (na wniosek x. Chełmeckiego) zmianę ustawy konkurencyi kościelnej, — bankowej sprawozdanie Wydz. kraj. w sprawie utworzenia kraj. zakładu kredytowego, — administracyjnej sprawę statutu dla zakładu zdrojowego Krynica — Słotwina. Uchwalono ustawę zezwalającą na pobór opłat od napojów spirytusowych i piwa w mieście Chrzanowie, oraz powiększenia liczby członków w kom. gmin. i bankowej. Wybrani do kom. gminnej (która wyda orzeczenie w sprawie reformy admin.): Bartmański, Czartoryski, Grocholski, Gross, Fr. Jasiński, Męciński, Pilat, Romanowicz, Skalkowski, x. bisk. Sembratowicz, Wasilewski, L. Wodzicki, M. Wolański, Zatorski i Żurkowski; do bankowej: Bieleński, Dydyński, Haller, Szcz. Koziebrodzki, Madeyski, Merunowicz, Russocki, Simon, Wernicki, L. Wodzicki i Żywicki. Tej ostatniej komisji przypadnie oprócz sprawy zakładu kredytowego kraj. także sprawa kas pożyczkowych.

VI. posiedzenie d. 23. b. m. Petycję wniesioną 59, z tych między innemi odesłano do komisji administracyjnej: Wydziałów pow. Sanok, Nisko i Rudki w sprawie wysyłania na ręce Wydz. pow. grzywnien orzeczonej przez sądy karne; stowarz. lwow. „Spójnia“ i Wydziału pow. Przemysła o przeniesienie Izby handl. z Brodów do Tarnopola; Wydz. pow. Limanowa przeciw zmniejszeniu liczby jarmarków i targów; Wydz. pow. Rudki, Sanok i Tarnów o uregulowanie jarmarków i targów; kilku Towarz. zaliczk., Rad. pow. Nisko i Tarnów o popieranie instytucji Towarz. zaliczk.; przysiołka Wydrze o wyłączenie z gm. Grębów; Wydz. pow. Chrzanów w sprawie używania języka polskiego przez żandarmerję; Wydz. pow. Przemysła i gm. Brody o urządzenie przystanku dla pociągów pociesnych na Podzamczu; konwentu OO. Karmelitów w Sasiadowicach o odłączenie od gminy tej nazwy i ustanowienie dlań osobnego obszaru dworskiego (Smiech!). — kom. budżetowej prywatne petycje, tudzież gm. miasta Krakowa o zasiłek na budowę teatru nowego, — kom. petycyjnej sprawę przyw. o zapomogę, — kom. edukacyjnej: gm. Wampierzów o zwolnienie obowiązku płacenia nauczycielowi szkoły (!), gminy Radymno o zwolnienie zwrotu pożyczki na budowę szkoły i t. d., — kom. drogowej: mieszkańców pow. Łańcut o budowę drogi Dynów — Przeworsk, Wydz. pow. Skalat o odpisanie zaległości konkurencyjnej do budowy drogi Smykowiec-Grzymałów, Tow. Tatrzańskie o uznanie potrzeby i zbudowanie drogi z Nowogotaru do Zakopanego; kom. kultury krajowej: gm. Starejsoli o utworzenie szkoły garniearskiej i stow. „Spójnia“ w sprawie przemysłu tkackiego. — Na wniosek p. Gorajskiego uchwalono wybrać osobną kom. naftową z 7 czł. i poruczyć jej petycję w tej sprawie nadeszłą. — Komisje ukonstytuowały się tak: drogowa przew. Szcz. Koziebrodzki, zast. Russocki, sek. Merunowicz; gminna przew. Grocholski, zast. Czartoryski, sek. Romanowicz. Bez dyskusji odesłano do kom. admin. sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie funduszu budowy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, zaś sprawozd. Wydz. o krajowej szkole rolniczej w Czernichowie do kom. kult. kraj. Wybrani do podkomisji reklamacyjnych we Lwowie pp: D. Abrahamowicz, J. Jocz, Cz. Kobuzowski, Winc. Gnoiński, Alb. Rajski i Wł. Kraiński; ich zastępcami: Z. Bojarski, Bol. Śmiałowski, Ign. Łukasiewicz, Ksen. Ohrymowicz, Z. Strusiiewicz, F. Sybiński; — w Tarnopolu: I. Kaczkowski, Ant. Kriegshaber (z Iwaczowa), Ign. Mochnacki, X. Fr. Sawa; ich zastępcami: Ign. Głazewski, F. Poradowski, M. i K. Sobolewski, L. Wybranowski; — w Krakowie: M. Dydyński, Józ. Męciński, Wł. Skarzewski, J. Stadnicki; ich zastępcami: W. Habicht, K. Lange, Fr. Mycielski i P. Sławiński. — Komisja dla sprawy konkurencyi kościelnej pp: Buchwald, Chełmecki, Golejewski, Hoppen, Jocz, Max, Porf. Mandyczewski, Matkowski i Milieski.

VII. posiedzenie d. 24. bm. Petycję 31 odesłano do odrębnych komisji, między temi prosi: Wydział pow. Jaworów i tow. zaliczk. Lisko o popieranie instytucji towarz. zaliczk., Wydz. pow. Gorlice o nadsyłanie grzywnien na ręce pow. i o zmniejszenie jarmarków i targów, Wydz. pow. Trembowa i Tarnopol o przeniesienie Izby handl. z Brodów do Tarnopola, gm. m. Bolechów o przeniesienie tamże starostwa z Doliny, Wydz. pow. Lisko w przedmiocie zmian w ustawie o dojazdach kolei, gm. Baryczka i Połomyja o subwencję na rekonstrukcję drogi gm., gmina Sobów o subw. na budowę szkoły, kolonii Mikulsdorf o uwolnienie od płacenia dalszych odsetków z indemnizacji, Wydz. pow. Krosno o uregulowanie sprawy poboru podatków przez wójtów, gm. Mikulnice o uchylenie nadużyć przy poborze myta na drodze Strusów-Buczacz, gminy i obszary dw. Żulin, Rozhurecz, Sie-

miginów, Hurnie i Koniuchów o regulację rzeki Stryja, spółka wodna dla regulacji rz. Wisłoka o subwencję i t. d. — Wniesiono do laski marszałk. 3 wnioski i 1 interpelacyę: 1) Wniosek p. St. Polanowskiego w sprawie utworzenia niższych szkół rolniczych i zdania sprawy na przyszłej kadencji sejmu. 2) Maxa w sprawie przeniesienia Izby handl. z Brodów do Tarnopola; 3) Grossa o przyspieszenie udzielenia koncesyi na kolej drugorzędą z Jarosławia na Rawę, Uhnów, Krystynopol do Sokala; 4) interp. ruska w sprawie aresztowania w czerwcu b. r. naucz. lud. Mir. Sawickiego, posłakowanego o kolporteryę podręczanych książek pomiędzy ludem. P. komisarz rządowy wie o tej sprawie i odpowie szczegółowo na jednym z najbliższych posiedzeń. — Stef. hr. Zamojski otrzymuje dłuższy urlop. Sprawozd. Wydziału kraj. w przedmiocie spraw górniczych przekazano na wn. p. Wereszczyńskiego komisji naftowej. — Po świetnym uzasadnieniu przez p. Romanowicza swego projektu budowy kolei ze Lwowa na Żółkiew do Sokala odesłano ten wniosek do kom. kolejowej. Następnie uzasadnił swój wniosek o utworzenie Wydziału medycznego przy lwow. uniwersytecie p. Hausner, odesłano do kom. edukacyjnej z wezwaniem (wn. p. Męcińskiego), aby w przeciągu 8 dni zdała sprawę. — Uchwalono (sprawozd. p. Smolka) pobór gm. Hanczarów i Probabin wyższych dodatków do podatków, gm. m. Jarosław pobór opłat od gorących napojów i piwa. Następnie przyjęto wnioski kom. kultury krajowej (sprawozd. p. Jędrzejowicz) w sprawie zalesienia wydym piaszczystych w powiatach: Jarosław, Łańcut, i Przemyśl tej treści: I. Sejm wyznacza na pokrycie kosztów zadrzewienia wydymisk i pastwisk zapiaszczonych: 1) w pow. Jarosławskim, oraz gm. Ozanna pow. Łańcutkiego i gminom Bihale, Ihnaty, Kozaki, Sucha wola i Staresioło pow. ciechanowskiego, począwszy od r. 1882. na pierwsze trzy lata po 400 zł., na następne 2 lata po 300 zł., na ostatnie 2 lata po 150 zł.; 2) w gminach Gliniany i Zeniów pow. przemyskiego na r. 1882 i 1883 po 150 zł., II.) Sejm upoważnia Wydział kraj. do wypłacenia kwot powyższych pod warunkiem, że właściciele gruntów dostarczą bezpłatnie potrzebną robociznę do melioracji, grunt pod szkołę i materiał do jej ogrodzenia, rząd zaś utrzymywać będzie nadzór leśny jako kierownika robót w powiatach Jarosław, Łańcut i Ciechanów, oraz postara się o odpowiedni nadzór takichże robót w gm. Gliniany i Zeniów, a nadto przyzna Wydziałowi kraj. prawo ingerencji co do zużycia tych kraj. dotacyi. III.) Na pokrycie wydatków otwiera się Wydziałowi kraj. na r. 1882. kredyt do wysokości 550 zł. — Wezwano nadto rząd, ażeby zbadał stan wszystkich wydym piaszczystych i nieużytków w Galicji i systematycznie rozwijał dzieło wprowadzenia ich w kulturę. — Rząd. komisarz oświadczył, iż rząd zajmuje się tą sprawą, mianowicie zbadał dopływ Dniestr, teraz wezwany tem chętniej się zajmie. Izba przechodząc nad petycją wdowy Czornenki do porządku dziennego, uchwała odesłać do kom. prawniczej dwa wnioski p. Krukowieckiego: 1.) Sejm wzywa rząd o zarządzenie zmiany statutów banku włościańskiego stosownie do czasu, 2.) wzywa kom. prawniczą do zbadania, czy pretensya banku do wdowy Czornenki jest uzasadniona i czy procenta tam pobierane są stosowne? (Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego.

W skutek prośby naszej Redakcyi nadesłał nam Wys. Wydział krajowy z pochwałą godną obojętnością wszystkie druki, przedłożone Sejmowi, z których korzystając podamy w streszczeniu najgłośniejszy wyciąg. Pierwsza, najważniejsza księga (4^o str. 153) nosi powyższy tytuł i obejmuje czas z czynności Wydz. kraj. od 1. stycznia 1880 r. aż do 9. sierpnia b. r. Jako alegaty dodano odpisy odezów, wykazów, sprawozdań i t. p. (str. 77), a na początku przejrzysty index rzeczy.

Najpierw idą sprawozdania według departamentów. I. Departamentu referentami są pp. Dr. Fr. Smolka i Dr. Wal. Waygart. Ustaw i uchwał sejmowych sankcyonowano 23, niesankcyonowano 14 (po większej części pobory opłat od nafty, spirytusowych napojów i piwa ze względów skarbowych), odmówiono sankcyi 5 sprawom najważniejszym t. j. a) ustawie o kompetencji władz do rozstrzygania rekursów w sprawach gminnych i powiatowych, b) o odpowiedzialności gminy wobec trzecich osób; c) o odpowiedzialności członków zwierzchności gm. i delegatów wobec gminy i rządu, d) o ustanowienie służby gminnej, o władzy dyscyplinarnej nad zwierzch. gminną i o nadzorze władz wyższych nad urzędnikami gmin wiejskich, e) o wykonaniu orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej. Za powód podano ad a), że rządowi przysługuje prawo czuwania i naczelnego nadzoru nad wykonaniem ustaw, dlatego wobec

autonomicznych Reprezentacji gmin i powiatów tego prawa rzec się nie może, — czegoś podobnego lub formalnego i metorycznego dopatrzono się i w 4 innych projektach. Podobnie nie zostały jeszcze sankcjonowane 2 ustawy: o statucie budowniczym dla 29 znaczących miast i miasteczek w kraju, tudzież o zniesieniu prawa propinacji w mieście Lwowie. Co się tyczy t. zw. wezwania do rzędu i spraw temuż do załatwienia odstąpionych (t. j. petycji gm. miasta Podgórze w sprawie wykonywania policyi miejscowej, i wezwania o przeprowadzenie w odpowiedniej drodze reformy ust. państ. o przynależności) zakomunikował je Wydział Namiestnictwa. Dalej co do t. zw. spraw Wydziałowi kraj. przekazanych i poleconych tj. petycje gmin Mielca, Kałusza, Sokółowa, Buczacza i Brodów o uzyskanie ustawy kraj. na pobór w myśl §. 81 ust. gm. załatwiono metorycznie w Sejmie, petycja gm. Zaleszczyk o udzielenie prawa do poboru opłaty od nafty odrzucono, petycja gm. Leg o odłączenie od gm. Czyżyn przedkłada się po orzeczeniu Sejmowi, petycje o odłączenie przedmieścia Jurdyka od gminy miasta Brodów leżą w brodzkim Wydz. pow. Następnie idą inne ważniejsze sprawy I. dep. Przy wykonaniu nadzoru nad działalnością zwierzchności gminnych i nad zakładowym majątkiem gmin trzymał się Wydział zasad pouczania i porządkowania. Okólniki zarządzania dla wszystkich gmin są tylko w niewielu wypadkach możliwe, jeśli poziom oświaty się podniósł i Wydziały pow. tę czynność popierały. W braku tego poparcia Wydz. kraj. zarządzał niespodziane lustracje gospodarstw gm. bezpośrednio ze swego ramienia. Dokonano takich rewizji w 3 gminach w Kossowskim, w Kutach, Drohobyczu, Gródku, Skalicie i Podwołoczyskach. Wydział kraj. wydał 10/XII 1880 okólnik do wszystkich Wydz. pow., pouczający, w jaki sposób winien być najściślejszy rozdział pomiędzy rozmaitymi funduszami gminy a pieniędzmi podatkowymi. W ogóle dąży Wydz. kraj. przy każdej sposobności, aby przynajmniej gminom w obrębie urzędów podatk. nie nakładano ciężaru zbierania podatków. Skargi na sekwestratorów są częste, Wydz. kraj. nie mając ingerencji w tych sprawach, nie może tych skarg dochodzić, pisemne skargi zawierające fakta odstępuje władzom politycznym powiatowym. Rewizje odbyły się w Tarnopolu, Zborowie, Jordanowie (spowodowano usunięcie naczelnika gm.), Ochotnicy i Krośnicach pow. Nowotargkiego, Skawiny, Sądowej Wiszni (spowod. ściąganie znacznych zaległości), Pilźnie (zawiesz. radę), Kętach (zrehabilitowano naczelnika gm.). Myślenicach (okazały się nadużycia podrzęd. funkcyjaryusza), Kopeczynie (sprawę defraudacji kasy pożyczek odstąpiono prokuratury), Mościskach (ubytki w pieniądzu podatk.), Striju (defraud. kasyera miejsk., likwidacja na rzecz kasy oszczęd. w toku), Kołomyi (wysoki stan zaległości poszczególnych funduszy gm., polecono ich ściąganie), Winnikach itd. Tylko w Podhajeckich został jeden członek zarządu gm. zawieszony i wdrożono likwidację. Z powodu nieporządków i nadużyć sprawdzonych dochodzeniem przez Wydziały pow., złożono z urzędu 13 naczelników gmin wiejskich. Wydział kraj. czuwa bezustannie nad najdokładniejszym zestawieniem inwentarzy zakładowego majątku gmin i zakładów gm. Tym celem wezwano Wydziały pow. do przedłożenia wykazu obecnego stanu zakładowego majątku, tudzież do sprawozdania z czynności w upłynionym trzyleciu. — W sprawie niewłaściwego opodatkowania opłat gminnych t. j. ochrony gmin od opłacania ekwiwalentu od skaptalizowanej wartości opłat gm., które są wolne od podatku, wystosował Wydział kraj. memoriał do Prezydium kraj. dyrekcji skarbowej, — i pouczył w tej mierze Wydziały pow. a przez te gminy. W sprawie zabezpieczenia funduszu ubogich wydał Wydział kraj. do wszystkich Wydziałów pow. okólnik (30/XI 1880), gdzie konstatając, że Ministerstwo sprawiedliwości i spraw wewnętrz. przyznało tylko naczelnikom gm. prawo do odbierania kar pieniężnych na rzecz funduszu ubogich dotyczącej gminy, zarządził nadal: aby w każdym Wydziale pow. była założona księga funduszy ubogich wszystkich gmin powiatu, tu każdej gminie należy pozostawić odpowiednią ilość stronnic dla wciągnięcia odnosnych zawiadomień starostwa lub sądu, dalej aby założyć i należycie prowadzić osobny dziennik funduszu ubogich, do którego mają być wszystkie dotychczas zebrane kary pieniężne wciągnięte. (Dokończ. nast.)

Sprawy powiatów i gmin.

Kołomyja. Wydział powiatowy odbywa swe posiedzenia co drugi piątek. Czynności ważniejsze i więcej ogólne z dwóch ostatnich posiedzeń są następujące: Z powodu zaniedbywania przepisów ogniowych przez urzędy gminne uchwalono wydać instrukcję ogniową dla gmin na podstawie istniejącej ustawy. Jako nader ważne i pożądane dla utrzymania w całości uszczuplo-

nych oddawna gruntów gminnych uważać należy zarządzenie, wydane do zwierzchności gmin. w Słobodzie rungurskiej, względem poczynienia kroków sądowych o odebranie dość znacznych przestrzeni, przywłaszczonych z gruntów gminnych przez pojedynczych mieszkańców, — a to pod zagrożeniem ustanowienia zastępcy prawnego w razie niewykonania tego polecenia. Również niemałego znaczenia i bardzo potrzebne jest zarządzenie Wydziału, wydane na podstawie przeprowadzonego szkona kas pożyczkowych, których jest w powiecie 36, względem ściągania na drodze sądowej zaległości w niektórych kasach (dość znacznych), a to pod zagrożeniem ustanowienia kuratora. Celem zapobieżenia tak częstym kradzieżom koni postanowiono odnieść się do c. k. Namiestnictwa o zaprowadzenie certyfikatów dla koni do handlu. Podnieść jeszcze należy, że korzystając z odpowiedniej pory dokłada Wydział wszelkich starań dla przeprowadzenia naprawy dróg gminnych.

Kołomyja. Rada miejska uchwaliła na swem ostatnim posiedzeniu: odnając na dalszych sześć lat kasarnię i ogród od pp. Wielebierga i Krisa, poczem ukończono statut emerytalny dla urzędników gminnych, zabezpieczający im na starość, ich wdowom i dzieciom dostateczne do życia utrzymanie.

Kraków. Krakowski powiat obejmuje tylko same gminy wiejskie, mianowicie 113 osad a 106 gmin administracyjnych; miast ani miasteczek nie ma, bo miasto Kraków ma własny statut i nie wchodzi w skład powiatu. Skutkiem tego Rada powiatowa krakowska składa się tylko z dwóch grup: większej i mniejszej posiadłości. Biuro Rady i Wydziału powiatowego składa się: z sekretarza, technika nadzorcę dróg powiatowych i gminnych, kancelisty, pisarza i woźnego. Pierwsi trzech są urzędnikami stałymi z prawem do emerytury.

W ciągu r. b. Rada powiatowa odbyła 4 posiedzenia. Wydział powiatowy zaś odbył 24 posiedzeń. Na posiedzeniach swych Rada powiatowa uchwalała: Budżet na r. 1881, przez wyznaczoną z łona swego komisją sprawdziła rachunki kasowe za r. 1880 i Wydziałowi powiatowemu wydała absolutorium; przyjęła na własność powiatu a względnie kraju kopiec Wandy w mogile (jako narodowy pomnik historyczny, darowany przez konwent XX. Cystersów), ustanowiła z 5 obywateli ziemskich komitet mający się opiekować tym kopcem i przepisała dla tegoż komitetu statut, przeznaczając zarazem fundusz na pierwsze potrzeby restauracji. Postanowiła założyć kasę oszczędności dla powiatu krakowskiego, ułożyła i stósowny statut. Za zezwoleniem Wydziału krajowego postanowiła nabyć na własność dom w Krakowie na pomieszczenie stałe biur Wydziału pow. i Kasy oszczędności. W jednym wypadku zezwoliła gminie na użycie jej kapitału na budowę szkoły; w drugim na sprzedaż gminnego a nieużytecznego gruntu pod budowę domu; zezwoliła na włączenie jednej gminy wiejskiej do zakresu szkolnego miejskiego w Krakowie; oświadczyła się za włączeniem do związku gminy części obszaru dworskiego, nabytego na własność prywatną przez kilkunastu właścicieli w tej gminie. Na kwestyonarz Wydziału kraj. do projektu ustawy szkolnej, dano stósowne odpowiedzi. Na 3 zebraniach pouczono właścicieli gruntów większych i mniejszych posiadłości o właściwości reklamacyj przeciw klasyfikacji gruntów do wymiaru podatku, i reklamacje te przeprowadzono przez jednego z członków swoich. Wniesiono do p. Ministra skarbu i zakomunikowano innym Radom powiatowym do poparcia petycję o ustanowienie w Krakowie i Tarnopolu podkomisji krajowych do regulacji podatku gruntowego. Wystosowano petycję do Sejmu o uregulowanie jarmarków i przeniesienie ich na jeden dzień w tygodniu w miastach i miasteczkach naszego kraju.

Wydział powiatowy ważniejsze czynności: Przedłożono Wydziałowi kraj. uwagi do projektu zmiany ustawy o konkurencji do budowl kościelnych i plebańskich. W przedmiocie konwersji długów hipotecznych, wniesiono petycję do Rady państwa. Zebrano i udzielono Starostwu uwagi o użyteczności lub szkodliwości rozdrabniania gruntów właścicielskich. Na dwóch konferencyach pouczono wójtów gmin o układaniu nowych faszj do wymiaru ekwiwalentu od majątków gminnych. Wydano polecenie do gmin, aby za użytkowanie pastwisk gminnych pobierały pewne przez Rady gminne ustanowione opłaty na ulepszenie tych pastwisk, na opłatę podatku z nich i na utrzymanie pastuchów gromadzkich. Przedłożono Wydziałowi kraj. na jego żądanie opinię co do sposobu uiszczania przez gminy a względnie właścicieli domów opłaty kominiarzom za czyszczenie kominów. Wyznaczono 2 członków i 1 zastępcę do komisji, mającej oznaczyć taryxę od osób niezdolnych do służby wojskowej. Kilku gmin prosiły poparto do Rady szkolnej kraj. o subwencje na budowy i przeistoczenie szkół; podobnie o podwyższenie płacy nauczycielom kilku szkół w gminach pobliskich Krakowa. Rozstrzygnięto 4 rekursu w sprawie konkurencji szkolnej. Jednej gminy i obszaru dworskiego poparto prośbą do władz rządowych o pomnożenie w powiecie, a względnie o ustanowienie jeszcze jednego posterunku żandarmeryi. Wniesiono do c. k. Namiestnictwa prośbę o zarządzenie środków zapobiegających

wielkiej kradzieży koni w kraju. Wzięto udział przez dwóch delegatów w uroczystości 50 letn. jubileuszu jednego z nauczycieli szkół ludowych w powiecie, któremu wręczono upominek imieniem Rady powiatowej. Przedłożono Wydziałowi kraj. wyczerpujące sprawozdanie z czynności reprezentacji powiatowej krak. w latach 1877, 1878 i 1879, za które Wydział kraj. wyraził nam swe uznanie. Przedłożono także Wydziałowi kraj. inwentarz majątku Rady pow. i zamknięcie rachunków kasowych za r. 1880. (D. n.)

Kraków. Rada miejska odbyła 15. bm. pod przewodnictwem prez. Dra Weigla bardzo ważne posiedzenie, na którym: 1) wybrano notariusza p. Stefana Muczkowskiego wiceprezydentem po raz wtóry; 2) uchwalono wypowiedzieć Towarzystwu dessauskiego kontrakt i zająć się w własnym zakresie budową zakładu gazowego, na który zaciągnięto się 330 tysięcy złr. pożyczki; 3) uznano potrzebę wybudowania nowego teatru kosztem 400.000 złr., a w tej mierze podać prośbę do Sejmu o udział w kosztach budowy z funduszu krajowego, oraz do Rządu o odstąpienie bezpłatnie dotychczasowego budynku na rzecz miasta.

Lwów. Rada powiatowa miała 23. bm. odbyć pełne posiedzenie, z powodu atoli śnieżnicy nie zebrał się potrzebny komplet, dlatego odroczone do następnego posiedzenia. te sprawy: 1) Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu rachunków Wydz. Rady powiat. za r. 1880. 2) Sprawozdanie o wykupie gruntów pod budowę drogi Lwowsko-Stojanowskiej i uchwalenie kredytu na dalsze wykupna. 3) Prośba gm. Szezerzec o przedłużenie poboru myta mostowego na dalszych 5 lat. 4) Zatwierdzenie aktów fundacyjnych i sprawy szkolne w Jaryczowie starym, Zagórze, Gańczarach, Porsznem i Zubrzy. 5) Sprawozd. o stosunkach gm. Nawary, zatwierdzenie budżetu i przyzwolenie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 500 złr. 6) Orzeczenie zasadnicze, że każda gmina pow. lwow. musi mieć mapę gruntów gminnych, sprostowaną według ostatniego pomiaru katastralnego, i zebranie na ten cel potrzebnego funduszu. 7) Wniosek „ex Praesidio“ o uchwalenie dodatkowego kredytu na uporządkowanie archiwum Wydz. Rady pow. 8) Zamiana realności gm. w Podbereczach dla uzyskania lokalu na szkołę. 9) Wnioski członków Rady. — W bieżącym miesiącu wydał Wydział Rady pow. okólnik do zwierzchności gmin i przełożeniów obszarów dworskich pow. lwowskiego, aby obsadzano drogi publiczne drzewami, wyznaczano kawałki gruntów na szkółki drzewne, gdzieby uszlachetniano drzewa owocowe; aby naprawiano drogi, mosty i fasy po żniwach zepsute pod zagrożeniem kary pieniężnej na naczelników niedbałych. Raport o skutku tego okólnika do 15. paźdz.

Lwów. Rada miejska odbyła przedostatnie posiedzenie 15. bm. pod przewodnictwem wiceprezesa p. Dąbrowskiego. Trzymający pióro. sekretarz p. Wilkowski. Przewodniczący zaprasza pp. radnych na popis miejskiej straży ogniowej, który d. 17. b. m. się odbył. Na interpelację Dra Ciesielskiego: dlaczego ulica Leona Sapiehy, wyszutrowana przed 3 tygodniami na przestrzeni od kościoła św. Maryi Magdaleny aż do ulicy Gródeckiej nie została dotychczas wywalokowana, — przyrzeka p. Dąbrowski dać odpowiedź na najbliższym posiedzeniu. Na drugą interpelację p. Jaegermana co do pamfletu o gospodarce kulparkowskiej, nadmieniam tenże, że odesłano to bezimiennie oskarżenie do Wydz. krajowego. Na trzecią interpelację Dra Jaegermana, dotyczącą zamknięcia rachunków za r. 1879 i plakatów o tym wywieszonych, odpowiada przewodniczący, że tego plakatu nie podpisał, a zamknięcie rachunków na r. 1880 zostanie wkrótce ogłoszone. Uchwalono następnie w myśl II. sekcji (sprawozd. p. Lachowski) wniesieć wraz z radą gminną w Żółkwi petycję do ministerstwa handlu, aby kierunek nowej kolei szedł ze Lwowa na Żółkiew do Sokala (a nie z Jarosławia na Rawę i Bełz). Dalej zawiadomił w imieniu II. sekcji tenże sprawozdawca, że Wydział kraj. zatwierdził uchwały Rady miejskiej z dn. 9. i 23. czerwca co do poboru we Lwowie dodatków gminnych do podatków państwowych. Wskutek tego uchwała Rada na wniosek sek. II., że 5-procentowy podatek czynszowy pobierany będzie we Lwowie tylko do końca września b. r., zaś od 1. października b. r. pobierany będzie tylko 3 procent. podatek czynszowy; 5-proc. dodatek do podatku domowo-czynszowego pobierany będzie od 1go października br., 5-proc. dodatek do podatku gruntowego, równie jak 5 proc. dodatek do podatku zarobkowego nie będzie wcale pobierany w tym roku, aż dopiero od 1. stycznia 1882, a 10 procent. dodatek do podatku dochodowego będzie pobierany dopiero od 1. kwietnia 1882 r. Z dodatków, które gmina pobierać będzie jeszcze w tym roku, wraz z podatkiem czynszowym 5 i 3-procentowym, wpłynie na pokrycie tegorocznego niedoboru w sumie 200.000 złr. kwota 176.647 zł. Pozostanie więc zawsze jeszcze koło 30.000 zł. niedoboru.

Posiedzenia czwartkowego dnia 22. b. m. nie było wcale.

Posiedzenie we środę dn. 28. bm. Porządek dzienny: 1.) Wniosek o zabezpieczenie dostawy pieńków porfirowych na r. 1882. (Spr. rad. Gołąb); 2) wnioski w sprawie zapro-

wadzenia porządku jazdy ulicą żółkiewską po otwarciu tamże ruchu kolei konnej (spr. rad. Lewandowski); 3.) rekurs H. Kieferbauma i współwłaścicieli realn. l. 205 m. w sprawie sprzedaży wapna w piwnicach (spr. r. Moszczański); 4) wnioski dotyczące ofiarowanego gm. m. Lwowa na sprzedaż lasu dębowego „Bednarówka“ zwanego (spr. r. Lachowski); 5) Oferta p. P. Wajdy na sprzedaż realności l. 298 m. (spr. r. Walichiewicz).

Przemysł. Rada miejska na posiedzeniu z dn. 15. bm. wynajęła od p. Łapińskiego nadal na 14 miesięcy (pod tymi samymi warunkami co poprzednio z 3 miesięcznym wypowiedzeniem) kwatery dla pułkownika dragonów, dla kancelaryi pułkowej i dla kapitana piechoty. Za czyszczenie kloak wypłaci się p. P. 72 zł. 96 ct. po odtrąceniu kwoty właścicielowi koszar p. S. Rada zgadza się na zmiany w projekcie ustawy o zniesieniu prawa propinacji, przez radę dawniej uchwalonego, według propozycji Wydziału kraj. Na najbliższym posiedzeniu nastąpi wybór 3 członków i 2 zast. do Rady szkolnej miejscowej, o czem się starostwo zawiadomie. Zamianowanym przez starostwo ogłaszam zwłok, Dr. Haszczyce i Bibrowi, postanowiła Rada wypłacać 200 zł. rocznie renumeracji, a od oglądania zwłok pobierać taryxę po 50 ct. w urzędzie gminnym, z zastrzeżeniem atoli uwolnienia biednych. Równocześnie ma zwierzchność nad tem czuwać, by zwłok izraelitów nie chowano wcześniej, niż na to zezwala ustawa.

Tarnów. Rada powiatowa odbyła 12. bm. pełne posiedzenie. Obok spraw czysto lokalnych uchwalono petycję do Sejmu o udzielenie subwencji na wykończenie drogi z Lisiołgry do Radomyśla; uznano dwie drogi dojazdowe (t. j. z Olpin przez Jodółkę do Tuchowa i z Radłowa do Bogumiłowic) za najodpowiedniejsze, oraz po wykończeniu drogi tarnowsko-zakliczyńskiej i przyjęciu jej za krajową połączyć ją z stacją kolejową; wydano absolutorium z zarządu za r. 1880 (sprawozd. x. kan. Rybarski), przyjęto nagłość wniosku p. burm. Wisłockiego i uchwalono zatwierdzić decyzję gminnej Rady, aby za sumę 300.000 złr. odkupił od księcia Sanguskiego prawo do połowy dochodu propinacyjnego, i pożyczkę 600.000 złr. na spłatę tego wykupu i dawnych długów, a zarazem na przeprowadzenie koniecznych budowli w mieście, jak szkół, wodociągu i kasarni. Dwie sprawy, t. j. kwestyonarz Wydziału krajowego w sprawie reformy szkół ludowych, i statut służbowy i emerytalny urzędników Rady pow., spadły dla braku czasu z porządku dziennego.

Tarnów. Rada miejska zebrała się 15. b. m. pod przewodnictwem p. burm. Wisłockiego, który na wstępie uwiadomiał radnych o jubileuszu x. biskupa, zaprosił ich na uroczyste nabożeństwo. Następnie odesłano sprawę schodów i kanału na ulicy jatkowej do komisji, dano odstępnego 300 złr. p. Pędrackiemu celem ustąpienia spółce propinacyjnej zajmowanych ubikacji, wreszcie krom mniejszych spraw uchwałała Rada (przy zamkniętych drzwiach) usunąć inspektora policyi K. z tego urzędu, dać mu inne zatrudnienie, a w razie potrzeby wytoczyć dyscyplinarne śledztwo o różne nadużycia władzy. Słusznie domaga się Pogoń reformy tamtejszej policyi, inaczej trudno o porządku w mieście myśleć.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 27. Września b. r.

Stolica naszego kraju odżyła po ciężkim ogórkowym sezonie na nowo z przybyciem mnóstwa młodzieży szkolnej obojga płci. Z wyjątkiem szkoły realnej (dziwne bowiem są kaprysy rodziców) wszystkie bez wyjątku zakłady średnie i niższe są przepelnione. Wkrótce nadejdą akademicy, których wyczekują oświeżone gmachy, aby uzupełnić koło słuchaczy i uczniów.

W połowie miesiąca zjechali się licznie posłowie sejmowi, potem gospodarze, kupcy i przemysłowcy, aby uczestniczyć w zjeździe towarz. gospodarzkiego, wystawie bydła rozplodowego i chmielu, oraz w targu zbożowym. Hotele a nawet prywatne mieszkania ledwie zdołały pomieścić naszych gości o gorzałej twarzy. Nie potrzeba nawet dodawać, jak zadolnieni byli z pobytu we Lwowie, skoro prędko sprzedali tegoroczne plony i porobiwszy sprawunki różnego rodzaju pospieszyli pod strzechy swoje. Dobrze się stało, że za pogody zajechali do zagrod domowych, inaczej zapoznali by się z śniegiem stołecznym, co przez cały piątek (23. b. m.) niestrudzenie okraszał białym kobiercem nasze dachy i trotuary. Zła to wprawdzie wróżba u nas, gdzie zwyczajnie długa i przyjemna panuje jesień, ale pocieszały się, że to przemijający kypres natury. Chwała Bogu, że nasz letni teatr przeniósł się na „zimowe leże“, będzie tam ciepłej i ludniej, zwłaszcza że opera i nowe siły śpiewające uprzyjemnią owe nudne chwile środy i zima.

U p. Marszałka odbywają się co niedzielę wieczerze zebrań i t. zw. „czwartkowe obiady“, na które kolejno otrzymują zaproszenia posłowie i wybitniejsze osoby we Lwowie przebywające. Taki wieczerok (18. b. m.) zgromadził w obszernych salach dra Zybkiewicza przeszło 100 osób różnych zawodów, których od 8—11 w nocy podejmował niezmiernie wany gospodarz w iscie Wierzyńskowy sposób.

Brody 23. b. m. Zbiegli z zaboru rosyjskiego przed napadami izraelickimi udają się za pośrednictwem agentów „Alliance Israelite“ tysiącami do Ameryki. Magistrat ogłasza, że w mieście wybuchła oспа i zaleca środki ostrożności. Wczoraj usiłował stracić się na dworcu w Radziwiłowiu jakiś młodzieniec, podejrzany o rewolucyjne spiski, w chwili swego areztowania.

Brzeżany miasteczko wyniosł Cesarz (z powodu spraw kwaterunkowych) do rzędu miast galicyjskich

ceny: |
ml. Haucka 30.

niejskim, gdzie znajdowali się licznie zebrani dostojnicy rządowi i autonomiczni. Wśród bankietu wniósł były marszałek Ludwik hr. Wodzicki toast na zdrowie p. Marszałka. Na to odpowiedział mniej więcej temi słowy Dr. Zybkiewicz: „Wiem bardzo dobrze, że nie posiadam niektórych atrybutów, jakich u nas zwykle od marszałka wymagają; z zadowoleniem jednak muszę skonstatować, że od chwili, kiedy zostałem marszałkiem, nie miałem z tego powodu żadnych trudności. Wszystkemu stronnictwa i wszystkie sfery popierają moje usiłowania dla dobra kraju, a pocieszającym jest objawem, że samolubstwo i indywidualność coraz bardziej się u nas zaciera. Ludzie zajmujący się sprawami publicznymi nauczyli się już podporządkowywać swoje prywatne interesa i zapatrywania dobru ogółu a interes kraju stawiają wyżej ponad wszystko. Piję więc zdrowie szan. posłów, którzy stawiają dobro kraju ponad wszystko“. Wśród niewymuszonej swobody wniósł hr. Wł. Bańdient toast na częste usiłowań materyjalnego odrodzenia kraju, a Dr. Sawczyński serdecznie „Kochajmy się!“

Rada państwa rozpoznie obrady 2 paźdz. Prezydent Izby dr. Smolka uda się 25 paźdz. do Wiednia, aby ułożyć porządek dzien-

ją być na 27. paźdz. zwolane.

Oświęcim 25. b. m. W skutek natłoku, spowodowanego zapaleniem się firanek w głównej synagodze, uduszone cztery osoby a uszkodzono mnóstwo innych.

W Brodach otworzonym został zakład kontumacyjny dla przewozu bydła rzeźnego na targ wiedeński.

Kolei transwersalnej trasę przeprowadziła Dyrekcya budowy kolei państwowych z całą energią, główna linia jest już wytyczona, a na wiosnę będzie można przystąpić do roboty głównej.

Ten numer składa się z półtora arkusza.

Zoryan. ROMANS z aktorką
ŻYCIE CEZARA przez Nie-Napoleona III.
II. Żart senniczny w 1 akcie w o-
zoboczeń lit okładce, 1876. . . . 30 — 15
Również obieg skompletować nowo przysiępu-
jącym Przedpłacielom Rocznik Przyjaciela Domo-
wego, dostarczać, dopokąd zapas starczy pierwsze
półroczne (12 zeszytów) za dopłatą 1 zł.

Ustanawiając tak przystępne warunki na
wszystkie piśmie przeznaczone wydawane, mam nadzieję,
że starania moje, ażeby dostarczyć czytelnikom naj-
tańszą drogą wybitnych dzieł, osiągną celu i nikt
z interesujących się rozwojem naszego życia umy-
słowego nie zaniedba korzystać z tej rzetelnie
wyłąk, wej sposobności zaopatrzenia się w kilka-
ście dzieł rocznic.

**Przedpłaćte upraszam przysyłać jak-
najrychlejsz, celem usatysfienienia nabywcu, pod
adresem:**

K. Łukaszewicz
księgarz i wydawca we Lwowie,
ul. Hallska 50.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców

otrzymał już materye na sezon jesienny i zimowy, i poleca takowe po najumiarkowańszych cenach.
Próby na żądanie franco.

(5. 1—4)

Sprzedaz po cenach fabrycznych
według oryginalnego cennika.

Na wystawie
wiedeńskiej w roku 1873
premiowany
dyplomem uznania



Na wystawie
wiedeńskiej w roku 1873
premiowany
dyplomem uznania

J. NEUHOEFER

c. k. nadworny optyk

Lwów, ulica Karola Ludwika liczbą 9

róg ulicy Sykstuskiej.

NAJWIĘKSZY SKŁAD PRZYRZĄDÓW

optycznych, matematycznych i fizykalnych,

a mianowicie:

Wielki wybór **Okularów, Lornet i Cwiklerów** o najlepszych szklach w naj-
rozmaitszych oprawach, **sztucznych ocz ludzkich i zwierzęcych, Binokli**
teatralnych i polowych, jakoteż dla marynarki, najnowszej i najlepszej
konstrukcyi. Dalekovidów, Mikroskopów, Ciężmierników, Cukromierzy,
Alkoholomierzy, Kompasów, Busoli, Lup itp.

Największy skład Barometrów metalowych t. z. Aneroidów
najnowszej konstrukcyi, służących do spostrzeżeń meteorologicznych i do mierzenia
wysokości, te ostatnie z tabelami redukcyjnymi.

Wielki skład przyrządów dla pp. inżynierów, lekarzy, właścicieli fabryk i szkół
mianowicie:

Theodolity, Teleskopy, stoły miernicze, instrumenta niwelacyjne, Sextanty, Kątomierze,
Taśmy miernicze, Rajscajgi itp. Maszyny indukcyjne, Laryngoskopy, lustra dla oku-
listów (Augenspiegel), zbiory szkieł optycznych dla okulistów, Manometry i inne
części do montowania parowych kotłów i t. p.

Uskutecznia **Reparacye**, podejmuje się urządzania gromochronów, elektrycz-
nych telegrafów domowych i pokojowych i naprawy takowych. (7. 1—?)

Lwów, ulica Karola Ludwika pod liczbą 9 róg ulicy Sykstuskiej.

MAURYCY BAŁLABAN

we Lwowie plac Maryacki l. 8.

Poleca swój:

OBFIY SKŁAD PŁOCIEN, STOŁOWEJ BIELIZNY

i wykonuje wszelkie szycia wedle życzenia
wraz z haftami, niemniej polecam obfity
skład towarów drobiazgowych i wszelkich
potrzeb do krawiecczyni, towary włócz-
kowe, trykotowe i wszelkie w ten zakres
wchodzące artykuły: krawatki, kołnierzy,
mankiety, wstażki i aksamitki, kryzy, krepy
i luzy, oraz wszelkie białe towary.



(21. 1—?)

ALEXANDER GETRITZ

we Lwowie, rynek l. 41.

**pracownia wyrobów introligator-
skich, galanterijnych i wgłębia-
nych kartonów (Passeportouts)**

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres tych-
że działań pracy wchodzące, ręcznie za dosko-
nałą robotę i szybkie wykonanie zamówień.

Na wszystkie dzieła polskie utrzymuje
gotowe okładki z płótna, pięknie ozdobione,
jako też teki na nuty na składzie,
i takowe swoim odbiorcom nadal poleca.

(4. 1—3)

WINOGRONA

z VÖSLAU

szczepu włoskiego
(kuracyjny)

poleca handel

Karola Bałlabana

(13. 1—2) we Lwowie.

Laskawe zlecenia skuteczniam odwrotną pocztą.

J. Ihnatowicz.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie,
Sukiennice 20.

poleca

Wodę lwowską odznaczającą się przy-
jemnym, długim rwałym
zapachem, ma obszernie zastosowania w damskiej toa-
lecie, flakon zł. 1.50, pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, flakon et. 25
50 ct. i 1 zł, najprzed-
niejszą (potrójną) flak. et. 40, 80 zł., 1.50.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich
sporządzone, jaśminowa, fiołkowa o, o-
ponaks Chypr, heliotrop, hiacynt, konwalia, róża itp.,
od 30 ct. do 3 zł. flakon.

Wodę lewandową i lewandową am-
brów do skrapiania
sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon
50, 70, 80 ct. złr. 1.20.

Ocet toaletowy do nacierania ciała ma
obszernie zastosowanie w
damskiej toalecie, flakon 50 ct. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 ct.

Woda toaletowa z zapachami fiołko-
wym, różowym, Bouquet, Mil-
lefeurs, heliotrop, do nacierania ciała i kąpieli —
flakon 1 złr.

Powiększe wyroby zostały wyszczególnione na
wystawach krajowych i zagranicznych 4 medalami
zasługi i listem pochwalnym. (14. 1—?)

Główne składy w aptekach w Przemyśle pp.
Nahlika, Stanisławowie Stechera, Tarnopolu Jamru-
giewicza, Podhajcach Karzykiewicza, Strzysku Zgór-
skiego, oraz we wszystkich pierwszych sklepach.

SEYFARTH i CZAJKOWSKI

we Lwowie, Rynek l. 26

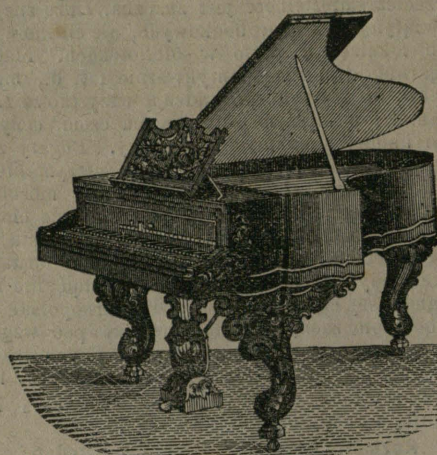
Polecają swój:

**Wielki skład fortepianów
pianin i fisharmonii**

z najnowszych fabryk wiedeńskich:

**Ehrbara, Schweighofera,
Bösendorfera, Heitzmanna,
Hofbauera, Fritza, Wolfa,** jak
również z najznakomitszych
fabryk zagranicznych.

Wypożyczamy fortepia-
ny po cenach najumiarkowańszych.
Przy kupnie nowych fortepianów,
przyjmujemy w zamian stare pod
warunkami korzystnymi
dla Szanownej Publiczności.



(20. 1—?)

KSIEGARNIA i SKŁAD NUT GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we Lwowie przy placu katedralnym

12. 1—? poleca wydawnictwa własne i na składzie głównym będące:

BIBLIOTEKA POLSKA

Każdy tom broszurowany 1 zł. 80 ct., w oprawie
2 zł. 30 ct.

I—II Krasieński Z. Pisma, wydane z przedmową
St. hr. Tarnowskiego, 2 tomy. — III—VI. Mickie-
wicz Adam. Dzieła, wydanie zupełne przez dzieci
autora dokonane, 4 tomy. — VII—X. Zaleski B.
Poezye, wydanie przejrane przez autora, 4 to-
my. — XI. Pamiętniki Paska, wydanie nowe, kry-
tyczne, przejrane przez dra Węglewskiego. —
XII. Niemcewicz J. Jan z Tęczyna, powieść histo-
ryczna. — XIII—XVI. Słowacki Juliusz. Dzieła,
wyd. przez prof. dra A. Małeckiego, 4 tomy. —
XVII—XIX. E. J. (Asnyk Adam). Poezye, 3 tomy.
XX—XXII. Małeczki A. Życie i pisma Juliusza Sło-
wackiego, wydanie drugie znacznie pomnożone, 3
tomy. — XXIII. Wybiórki J. Pamiętniki. —
XXIV—XXV. Mickiewicz. Dzieła, tom V. VI. —
XXVI—XXVIII. Mickiewicz A. Korespondencya, 3
tomy. XXIX—XXXI. Kitowicz X. Pamiętniki i pi-
sma historyczne, 3 tomy. — XXXII—XXXIII. Ki-
towicz X. Opis obyczajów i zwyczajów za pano-
wania Augusta III. 2 tomy. — XXXIV—XXXVII.
Romanowski M. Pisma, 4 tomy, (w druku).
Dzieła Mickiewicza w tym wydaniu odznaczają się
od poprzednich edycji tak drukiem, jak też i pa-
piernem.
W następnych tomach pomieścimy Krasieńskiego Z.
powieści i niedrukowane jeszcze poezye.
Krasieńskiego Z. wszystkie listy w 3 tomach.

BIBLIOTEKA KIESZONKOWA

najtańsze polskie wydawnictwo.

Brodziński K. Wiesław	8
Feliński A. Barbara Radziwiłłówna	25
Kochanowski J. Treny	8
Krasieński Z. Przedświt	15
— Psalm przyszlności	25
Malezewski A. Marya	15
Romanowski M. Poezye	30
Słowacki J. Hugo Mnich. Arab.	15
— Ojciec Zadziurionych	15
— Anelli	15
— Balladyna	45
— Beniowski	45
— Jan Bielecki. — W Szwajcaryi	15
— Dantyszek	20
— Król-Duch	20
— Kordyan	30
— Księżę niezłomny	45
— Lambro	15
— Lilla Weneda	35
— Ksiądz Marek	30
— Marya Stuart	25
— Mazepa	25
— Mindowe	20
— Sen srebrny Salomei	45
— Wacław	15
— Żnija	15
Zaleski B. Duch od stepu	30
— Księżna Hauka	30

W druku: Mickiewicz A. Konrad Wallenrod, Pa-
rys, Grażyna, Ballady i romansy. Dziady.

TYDZIEŃ POLSKI

Czasopismo literackie, naukowe, społeczne
i artystyczne

wychodzi we Lwowie w każdą Sobotę
pod redakcją M. Biernackiego (M. Rudolfa).
Prenumerata kwartalna 2 zł., z przesyłką 2 zł. 50 ct.
Z dodatkiem powieściowym 2 zł. 50 ct. z przesyłką 3 zł.
W dodatku wychodzi romans Wiktora Hugo
(3. 1—2) p. t. „NĘDZNICY“.

BIBLIOTEKA POWIEŚCI

OPOWIADAŃ HISTORYCZNYCH I PODRÓŻY
wychodzi od lat 13.

Katalog z dotychczas wydanych przeszło 130 tomów
tej Biblioteki wysyłany na żądanie.

Warunki prenumeraty:

rocznie z przesyłką pocztową	10 zł. — ct.
czwarteńrocznie	2 „ 50 „
rocznie bez przesyłki pocztowej	8 „ — „
czwarteńrocznie	2 „ — „

PIERWSZE

ZBIOROWE WYDANIE POWIEŚCI

I. J. KRASZEWSKIEGO.

102 tomów.

Pragnąc ułatwić nabycie dzieła powyższego, posta-
nawiamy prenumeratę na 2 zł. kwartalnie, a z przesyłką na 2 zł. 50 ct.

Katalogi rozsyłamy na żądanie bezpłatnie.

ROLNIK

Czasopismo dla gospodarzy wiejskich

Organ urzędowy c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Z przesyłką poczt. półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł.

KŁOSY Czasopismo ilustrowane tygodniowe.

Kwartalnie we Lwowie 3 zł. 60 ct.

z przesyłką poczt. 4 „ 40 „

BLUSZCZ

Pismo ilustrowane tygodniowe dla kobiet

kwartalnie we Lwowie 3 zł. — ct.

z przesyłką pocztową 3 „ 80 „

Album Jana Matejki, 17 zł., w oprawie od 27—30 zł.

Encyklopedia powszechna M. Orgelbranda, 12 to-
mów 30 zł.

Malczewski, Marya — z rysunkami Andriolego, —
w oprawie 16 zł. 50 ct.

Lemcke E. Estetyka, wydanie drugie przejrane przez
B. Zawadzkiego 6 zł.

Biliński L. Dr. System ekonomii społecznej 2 tom. 10 zł.

Estreicher K. Dr. Wiucenty Pol, życie młodości i o-
toczenie 2 zł. 60 ct.

Gostkowski R. Budowa kolei żelaznych i trzy-
manie ruchu.

TANIE WYDANIE

NUT

na fortepian, do śpiewu i wszelkie instrumenty, oraz
partye z oper, oratoria, edycje Petersa, Breitkopfa
i innych — zawierające nad 1000 numerów wyda-
wnictw muzyki klasycznej oraz najnowszych tegocze-
snych kompozytorów.

Katalogi wysyłają się na żądanie.

Księgarnia przyjmuje również prenumeratę na
wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

A. SOLECKI

krawiec męski

we Lwowie pod l. 6, ulica hetmańska

poleca na sezon jesienny i zimowy swój magazyn,
zaopatrzony w najmodniejsze materye z pierwszo-
rzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Wszelkie zamówienia wykonuje według naj-
nowszej mody i po najumiarkowańszych
cenach. (13. 1—3)

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata ćwierćroczna wynosi:

we Lwowie bez odnosz. 60 ct.

" " z odnosz. 70 "

Na prowincyi i w ca-

łej Austrii . . . 80 "

W Niemczech 2 marki.

W innych krajach 3 franki.

Pojedynczy numer 10 ct.,

z przesyłką 12 ct.

Biuro Redakcyi i Admini-

stracyi: we Lwowie, Rynek

L. 7. I. piętro.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

we Lwowie: Administracja „Samorządu”, w Krakowie: Księgarnia D. B. Fiedlela i Traika A. Grigora, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencje, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. Wszelkim (szczególnie Radom p.w. i g.), co naraz zamówią większą ilość egzemplarzy, niższą cenę (tu dajemy umiarkowany rabat. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte są wobec od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadesłane” po 10 ct. od miejsca objętości petowego wiersza. Dołączenie do „Samorządu” według umowy jak najtańszej.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi: do Administracyi „Samorządu” we Lwowie.

Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania dalszego nakładu upraszamy usilnie o bezwzględne nadsyłanie przedpłaty. Kto nie wysłał prenumeratę „Samorządu”, raczy odwrócić pocztą ten numer zwrócić: Administracyi „Samorządu”, we Lwowie (rynek I. 7.)

Lwów dnia 13. października.

Pismo nasze doznało z małoznaczącym wyjątkiem jednego dziennika — ogólnie dobrego przyjęcia u ogółu czytelników. Najbardziej atoli ucieszył nas powitalny głos sędziwego Jubilata i poważnego Nestora naszych pisarzy, uradował wielce znaczący i zaszczytny Jego do redaktora „Samorządu” wystosowany list, którego treść (z opuszczeniem małego ustępu prywatnej natury) dosłownie tu podajemy:

D. 1. października 1881.
Lwów 31. X. 1881.

Czcigodny Panie!

Z wdzięcznością odebrałem list Jego i program „Samorządu” uczoraj dopiero po powrocie z Wiednia.

Spieszę wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie i najżywsze życzenia, aby pismo raz w życie wszedło, mało trwając jak najdłuższe i powodzenie, na które zasługuje. W sprawie „Samorządu” wszystkiego się niemal uczyć potrzebujemy, i przewodnik taki był wymaganiem czasu.

Imię redaktora dawno mi znane, ręczy za to, że dziennik swe zadanie pojmuje i spełnić potrafi.

Niech Bóg błogosławi i szczęści!

Z najgłębszym szacunkiem
sługa wierny

J. I. Kraszewski.

Również i jednomyślna uchwała Wys. Sejmu (11. bm.), zalecająca petycją wydawnictwa „Samorządu” Wydziałowi krajowemu „do zbadania

i po zbadaniu rzeczywistej wartości tego pisma do odpowiedniego poparcia u Gmin i Rad powiatowych”, — daje nam otuchę w powodzenie, pokrzepia siły do wytrwania w obranym kierunku i skłania do złożenia dowodów, że zaszczytnemu zaufaniu odpowiedzieć — będzie naszym usilnym staraniem.

Z drugiego okresu obecnej kadencji Sejmu mamy (prócz poniżej przytoczonego sprawozdania) mało szczegółów do zapisania. Liczba petycji wniesionych dosięga już półtysiąca, świadczą o częścią o prawdziwym ubóstwie i o różnorodnych potrzebach naszego kraju, częścią o zaufaniu pojedynczych obywateli i zbiorowych instytucji do Sejmu, od którego jako od najwyższego w kraju ciała ustawodawczego domagają się pomocy i radykalnej zmiany. Kilka zbawiennych uchwał zapadło już na pełnym posiedzeniu, wiele zaś projektów i wniosków (n. p. w sprawie reformy administracyi, banku krajowego, budżetu i t. d.) albo w komisjach przetrutynowanych albo niebawem załatwionych, wejdzie pod obrady Sejmu, byleby rząd nie chciał tej ożywczej pracy wczesnym zamknięciem sesyi przeszkodzić. Nie przypuszczamy nawet, aby pogłoska o zakończeniu obrad w dniu 22. bm. sprawdzić się miała, gdyż w tym razie większa połowa przedmiotów nie doczekałaby się ostatecznego załatwienia. Aby uporać się z dotychczas zebrany materjał ku zadowoleniu powszechnemu, potrzeba co najmniej czasu dwóch tygodni, dlatego tuszymy niepionną nadzieję, iż

sprzyjający krajowi rząd, uwzględniając rzeczywiste potrzeby i smutne ekonomiczne położenie Galicyi, nie zamknie naszego Sejmu przed ukończeniem wszystkich spraw, a przynajmniej odroczy ten fatalny termin do końca bieżącego miesiąca!...

Sejm krajowy. *)

VIII. posiedzenie d. 28. września. Petycji wpłynęło 39. P. Merunowicz postawił 4 wnioski: 1) Sejm wzywa rząd do zbadania ustaw, dotyczących żydów, i ich odrębnego stanowiska, zaś Wydział kraj. zwoła uczoną ankietę dla przedyskutowania talmudu, przeznaczony na badania 10.000 zł. i przedłoży wnioski w tej mierze; 2) rząd zbada prowadzenie ksiąg metrykalnych żydów (urodzin, małżeństw i śmierci) i usunie nadużycia; 3) przypuści kontrolę autonom. władz nad zestawieniem wojskowych list poboru; 4) unormuje kredyt na zastawy ręczne. P. Romer składa wniosek o zaprowadzenie sądów pokoju w sprawach drobnozgodowych i przestępstwach policyjnych. P. Polanowski uzasadnia wniosek o założenie niższych szkół rolniczych (odesłany do kom. kultury kraj.) p. Max w sprawie przeniesienia Izby handl.-przem. z Brodów do Tarnopola (wbrew p. Hausnerowi do kom. admin.), p. Gross o spieszniejszą budowę kolei Jarosław-Sokal (do kom. kolej.) Wybrani do kom. naftowej: Fedorowicz, Gorajski, J. Jasiński, Kułaczkowski, J. Łukasiewicz, Romer i Wolfart, — kolejowej: Gross, Hausner, Hoppen, Jaworski, Mochnański, Mycielski, Romanowicz, Weissmann i W. Wolanski. P. Hausner składa mandat posła. Uchwalono: udzielić wdowie po inżyn. drog. Sab. Niewiadomskiej 350 złr. pensyi a 3 dzieciom po 58 zł., wd. J. Olewińskiej 60 zł. dla jej dzieci, literacie Bog. Stęczyńskiemu 200 zł. jednor. datku, sierotom po ady. Iwanickim 145 zł. daru (sprawozd. p. Lenartowicz); odrzucić pretensye M. Frieda i G. Ja-

*) Dla braku miejsca podawać musimy tylko najciekawsze wyciąg ze sprawozdań sejmowych, a względnie rejestrować wnioski i zapadłe uchwały.

wetza do upustu myta i zwolnienia kontraktu dzierzawn., dalej prośbę L. Hodolego o stypendyum (sprawozd. p. Pławicki) i konduktora dróg St. Darowskiego o zapomogę (spr. p. Lenartowicz).

IX. posiedz. d. 30. wrześn. Kom. naftowej obrano przewodn. Ig. Łukasiewicza, zast. Gorajskiego, sek. Fedorowicza. Nowych petycji 23. P. Skałkowski przedkłada wniosek o wpisywania nabytych przez właściciela posiadł. tabul. rustykalnych gruntów do dóbr tabularnych. Komisarz rząd. odpowiada na ruską interpelacyą w sprawie aresztowania naucz. Mir. Sawickiego, podejrzanego o rozporządzenie zakazanych książek dla ludu, starostwu w Podhajcach wytknął rząd pewną niewłaściwość. Sprawozdanie Wydziału kraj. w sprawie przemysłu dom. i drobn. odesłano do kom. kultury kraj. (spr. p. Wereszczyński). Odrzucono wniosek p. Ohrymowicza w sprawie utworzenia sądu pow. w Boryslawiu (spr. p. Waygart), przyjęto zaś wniosek p. Hausnera o utworzenie wydz. medycznego przy uniwersytecie lwow. (spr. p. W. Dzieduszycki). Na miejsce Hausnera obrano do kom. kolejowej p. Chrzanowskiego, do kom. budżetowej posła Spławickiego. Przekazano Wydz. kraj. do wyjaśnienia petycyą gm. Unterbergen w pow. lwow. o odłączenie od gm. Podbereża (spr. p. Lenartowicz). Odrzucono prośby o subwencye: J. Leszczyńskiego (spr. p. Kułaczkowski), Tow. starozakonnego w Krakowie, M. Korczyńskiego (spr. p. Zborowski), gm. Kawęczyna o opłaty szpit. i Em. Wiślickiego o zapomogę (spr. p. Wodziski). Wezwano rząd do zbadania i uwzględnienia pet. gm. Chyrowa o przeniesienie rogatki za obręb miasta (spr. p. Zborowski). Przychylnie przedstawiono Radzie szk. petycyą nauczycieli w Brzeżanach i nauczycielek młod. w Krakowskim o uregulowanie plac; odrzucono zaś pet. nauczycieli w Jasle o podwyższenie plac i kwinkwenia, Rady szk. miejscowej na Zwierzyniu pod Krakowem o polepszenie losu tamtejszych nauczycieli (spr. W. Dzieduszycki). Przekazano Wydz. kraj. do zbadania petycyą gm. Ozechowa o ustanowienie tamże sądu pow. (spr. p. Zborowski).

X. posiedz. d. 1. paźdz. Petycji wniesiono 11. Sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie czasowego przeniesienia siedziby sądu

Metoda leczenia naturalnego.

HUMORESKA.

(Dokończenie.)

Spozierając zazdrośnie na chudego towarzysza pomyślał otyły: Szczęśliwy człowiek, gdyby mógł być tak szczupłym.

Niech go jasności trzaska (mruczał chudy), gdyby mógł choć połowę jego sady przebrać pod moją skórę!...

— Zblądziłem na polowaniu, poczęł po chwili rozmowę chudy.

— Zarówno na to odważyłem się, odrzekł tłusty, a przytem zmokłem do szpiku, dlatego też wywiesiłem mój surdut, aby wysychł.

— Co za myśl szczęśliwa, zauważył chudy, pozwól pan mi to samo uczynić, przemokłem bowiem także aż do kości. To powiedziawszy stanął pod drzewem, powiesił swą kapotę obok podobnej części garderoby współtowarzysza, i zwracając się do tegoż rzekł:

— Rzeczywiście bardzo mi przyjemnie, że mogę w panu powitać towarzysza niedoli.

— O! pan bardzo łaskaw, zapewniam pana, iż równie doznaję przyjemności.

— Myśli pan, że suknie nasze wyschną?

— Gdyby tylko słońce zaświecić chciało; bo jeśli tak dalej będzie, to wątpię... mój surdut już jak gąbka nasiąkł.

— Mój także... do milion komb i kartaczy...

O zdaje się (podumał tłustociem), że się pomylili... to najwyraźniej jakiś artylerzysta.

— Możemy się po trosze przebiegli nakoła drzewa począć znowu chudy, bo uważam, że diabelnie chłodno być zaczyna.

— Zupełnie podzielam pańskie zdanie i z

przyjemnością przyjmuję propozycyę... a więc...

Okrążywszy kilka razy drzewo, zapytał znowu chudy, zacierając skostniałe ręce:

— Więc pan jesteś zapalonym myśliwym?

— Wcale nie, mój panie, — ale właśnie miałem zamiar pana o to samo zapytać.

— A ja mogę panu tę samą dać odpowiedź.

— Dlaczego z więc pan polujesz?

— Nie pojmuję, jak można pytać o to; przecież to jasne, że używam polowania jako środka leczniczego.

— No proszę pana... i ja także.

— Za poradą lekarza.

— Zupełnie tak samo, zupełnie jak ja.

— Ażeby utyć nieco, gdyż, jak pan uważasz, jestem przerażająco chudym.

— A ja oczywiście, aby schudnąć... jak pan widział, jestem szparadnie otyłym.

— To więc ma być jedynym skutkiem polowania.

— No... tak... panie tego... nie całkiem... przyznam się panu otwarcie, że ten skutek ma być właśnie przyczyną skutku, który osiągnąć zamierzam.

— A tym jest? jeśli spytać wolno.

— Pozyskanie względów pewnej piękności, w której na śmierć się zakochałem.

— Ależ do krośset... piękności... to ciekawe polowanie, ja ten sam cel mam przed sobą...

— Moja bogini jest wdową.

— Naturalnie!... moja także... chociaż wdów nie lubię, ale to trudno, zanałto jest piękna, bym się mógł być oprzeć jej urokowi... O Klotyldo! Klotyldo!...

— Jakto, mój panie... Klotyldo?

— Dlaczegożby nie? Klotylda Filuterska.

— Co mi pan tu bredzisz... do milion krośset tysięcy fur beczek bomb, toż to właśnie ta wdowa, dla której bądź co bądź muszę utyć koniecznie.

— Cooo?

— A tak, panie tego, to jest moja wdówka.

— Ależ, mój łaskawco. Klotyldę ja ubóstwiam i właśnie tu przyszedłem, aby schudnąć dla niej.

— Ha! do pioruna! w takim razie jesteście rywalami.

— Jeżeli pan chce koniecznie...

— I wrogami na śmierć i życie...

— Zgadza się na to.

— Tylko jeden z nas żywcem może opuścić to miejsce.

— Bardzo słusznie... a drugi niechaj dalej moknie.

— Wyzwam pana na... strzelby.

— O! pan uprzedzasz moje chęci... służę z przyjemnością.

— Jakie oddalenie?

— Pięćdziesiąt kroków zdaje się wystarczyć.

— I ja tak sądzę... a o pierwszy strzał pociągamy guziki.

— Bardzo chętnie... ale guzik mi się na nie nie zda, bo moja strzelba jest nienabitą.

— Słuszną uwagę... i mnie także na nie, moja nie wypali, bo w niej proch zamokł już oddawna.

— W takim razie pojedynku nie będzie.

— Najwidoczniej — szkoda!

— Szkoda!

W tej chwili otyły kichnął jakby z armaty.

— Na zdrowie! krzyknął chudy.

— Dziękuję... kichnąłem.

— Najwyraźniej — dajmy więc pokój!

— A no... dajmy pokój!

— Ale jak się skończy ta fatalna sprawa.

— Myślę właśnie, że najlepiej będzie, jeżeli

kuracyą naszą kontynuować będziemy aż do skutku. A gdy ja utyję...

A ja schudnę...

Oczywiście, wtedy staniemy obaj do konkurencyi o rynek naszej bogdanki.

— Ubóstwiam Klotyldę.

— Tak jest — najpiękniejszej na świecie

wdóweczki... chociaż wdów nie lubię...

— A więc zgoda: niech potem Klotylda wybiera między nami. Ale z kimże mam przyjemność?

— Ja jestem Hilary Perepałkiewicz.

— A ja Klemens Przepałkowski.

— Bardzo mi przyjemnie. Czy tylko Klotylda zechce czekać tak długo, aż ja schudnę?

— A ja utyję?

— Najlepiej otóż będzie, jeśli zaraz pójdziemy do dra Wodopackiego i zażądamy energicznego środka na ulżenie naszych cierpień.

— Zgoda, chodźmy do lekarza.

Zabierając się tedy do odejścia, zdjęli swe surduty z drzewa, a przywdziawszy je zdumieni się obaj, spoglądali po sobie, jak gdyby coś nadzwyczajnego zaszło.

— Co to jest? zawołał Hilary.

— I mnie też jakoś dziwnie — dodał Klemens.

— Ten Wodopacki to wielki cymbał, kochany Klemensie.

— I mnie się tak wydaje, kochany Hilary.

— W ostatniej chwili schudłem jeszcze bardziej.

— A ja w tym samym czasie utylłem bardzo znacznie.

— Masz sobie hydropatyę!...

— Ja zawsze miałem jakieś do niej uprzedzenie.

— W takim razie nie wypada nic innego, jak tylko puścić Wodopackiego w trąbę.

— I ja tak sądzę, lecz schudnąć muszę przecie.

— A ja utyję.

— Oczywiście — coż więc pocniemy?

— Wiem! Wiem!... jakiś lekarz ogłasza w gazetach swą metodę leczenia naturalnego.

— Prawdą... właśnie mam ostatni numer

dziennika, zobaczmy adres jego — (to mówiąc począł szukać w kieszeniach, ale daremnie).

pow. z Zabłotowa do Demicza odesłano do kom. prawniczej, dalej gruntownie uzasadniono 4 wnioski p. Merunowicza odesłano (3) do kom. administr., 1 do prawniczej, także i wnioski p. Romera. Następnie przyjęto: wnioski kom. kultury kraj. w sprawie wystawienia nowego budynku dla kraj. szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie i ugody z p. Ign. Miłszewskim (spr. p. Michałowski), wnioski kom. petycyjnej: udzielić szkole przemysł. w Rzeszowie 500 zł. jednorazowej subwencji pod warunkiem przyczynienia się gminy oraz składania półrocznych sprawozdań Wydziałowi kraj. (spr. p. St. Tarnowski), Karolinie Stupnickiej wdowie po Hipolicie 100 zł. zapomogi (spr. p. Ohrymowicz); odmówiono poparcia pet. księgarni Gubrynowicza i Schmidta do zakupu dzieł rolniczych i leśniczych po dość niefortunnym głosowaniu (spr. x. Kityrs), dano Towarz. pomocy dla słuchaczy akad. gór. w Leoben jednorazową subwencję 100 zł. (spr. p. Lenartowicz).

XI. posiedz. 3. bm. Komisja kolejowa ukonstytuowała się tak: przewodn. Mochacki, zast. Mycielski, a sekr. Romanowicz. Petycję wniesiono 18, zaś wniosków 3, t. j. 1) Tyszkiewicza, aby Wydział kraj. zbadał skutki ustawy z r. 1868. o podzieleniu gruntów włościańskich i przedłożył w następnej sesji wyniki badań wraz z odpowiednimi wnioskami; 2) p. J. Stadnickiego, aby rząd usunął język niemiecki w kraj. dyrekcji skarbowej, w dyrekcji domen i prokuratury skarbu; 3) Wł. Wolańskiego z wezwaniem rządu, aby rozciągnął ustawę o opustach podatku gruntowego w razie klęsk elementarnych na wypadki wymrozenia, posuchy, wymoknienia, zniszczenia przez myszy, szarańcze i t. p. Odesłano uzasadniony wniosek p. Skalkowskiego do kom. prawniczej. Przyjęto en bloc ustawę o zniesieniu prawa propinacji w mieście Lwowie (spr. p. Madejski), odrzucono wniosek p. Tyszkowskiego co do ograniczenia poboru kopytkowego (spr. p. Szez. Koziebrodzki). Uchwalono: przychylić petycję pow. jaworowskiego o subwencję na zalesienie wydm piaszczystych (spr. p. Jędrzejewicz), odstąpiono Namiestnictwu prośbę Jul. Jahla, odrzucono także p. Kielanowskiej o zapomogę (spr. p. Kuczkowski), przełożoną zgrom. siostr Opatrzności, dra L. Silbersteina (spr. p. Zborowski), i naucz. M. Albińskiego (spr. p. Ohrymowicz), Włodz. Izaka i J. Ostrowskiego (spr. pp. Wolański i M. Popiel); oddano Wydziałowi kraj. do załatwienia pet. A. Müllerovej (spr. p. Alex. Łukasiewicz) i odstąpiono rządowi pet. St. Brzozowskiego (spr. p. Lenartowicz).

XII. posiedz. 5. bm. Petycję 41. Przedłożenie rządowe z ustawą regulującą licencjonowanie prywatnych stacji ogierów odesłano do kom. kultury kraj. P. Kowalski i towarzy-

szcze wnieśli ruską interpelację co do postępowania dyrekt. T. Budzynowskiego. Dwa sprawozdania Wydziału kraj. z wezwaniem rządu do przyspieszenia podziału kraju na okręgi sądów pow., oraz zmiany terytorialnego podziału kraju na okręgi sądów pow. i starostw (spr. p. Podlewski) przydzielono pierwsze kom. prawniczej, drugie administracyjnej. Odesłano po uzasadnieniu wnioski: p. J. Stadnickiego i Wł. Wolańskiego do kom. admin., a p. Tyszkiewicza do kom. kultury kraj. Po żywej dyskusji w kwestii jarmarków i targów przesłała Izba nad wnioskami kom. adminstr. do porządku dziennego (spr. p. P. Popiel), gdyż rząd czuwa nad tą sprawą i zajmuje się jej uporządkowaniem. Uchwalono: udzielić 200 zł. zapomogi M. Teodorowiczównie we Lwowie na otwarcie warsztatu maszynowych robót drutowych tudzież zaliczki na pensję 250 zł. T. Krupie, naucz. w Oleszyczach (spr. x. Sawa); odsłupić zaś Wydziałowi kraj. do uwzględnienia pet. Fr. Hauptmannowej o podwyższenie pensji wdowiej (spr. p. M. Popiel).

XIII. posiedz. 6. bm. Petycję 22. Dwa wnioski: p. Sawczyńskiego o ustanowienie 2 stałych posad katechetów w seminarium naucz. we Lwowie i Krakowie, i p. Grossa żądający zmiany §. 45. ust. o zapobieganiu chorobom zaraźliwym zwierząt i tępieniu tychże chorób. Sprawozdanie Wydz. kraj. co do sprzedaży gruntu w Nowym Sączu odesłano do kom. adminstr. (spr. p. Pietruski). Przyjęto: sprawozd. kom. budż. z zamknięcia rachunków za r. 1879. funduszu kraj. (spr. p. Goldmann) i samoistnych funduszy nieobjętych budżetem (spr. p. Romanowicz) i udzielono absolutorium. Następnie przyjęto w trzech czytaniach projekt ustawy o rybołówstwie, obejmującej policyjne przepisy w 22 artykułach celem podniesienia rybołówstwa (spr. p. Rey). Wybrano do kom. konkurencyjnej x. Korn. Mandyczewskiego.

XIV. posiedz. 8. bm. Minister Dr. Ziemialkowski obecny. Petycję 37. Wnioski dwa: p. Pietruskiego o urządzenie pomieszczenia dla marszałków kraj. w gmachu sejmowym, i pp. Romanowicza i Merunowicza w sprawie zmiany ustawy przemysłowej w kierunku zamieszczenia w niej trzeciej kategorii przemysłu t. zw. rękodzielnictwa, i wyznaczenia 10.000 zł. do dyspozycji Wydziału kraj. na cele rękodzielnictwa. Przedłożenie Wydz. kraj. z zamknięciem rachunku funduszu szkolnego za r. 1880. przekazano na wniosek spr. p. Pietruskiego kom. budżetowej. Przyjęto wnioski kom. budżetowej o oszczędnościach wydatków na druki, gdzie polecono pewne zmiany w preliminarzach i zamknięciach rachunkowych, oraz szybsze rozdawanie stenogramów z posiedz. sejm. (spr. p. Romanowicz). Odesłano referat w sprawie petycji inżynierów okręg. i służby drogowej o stabilizację wraz z postawionymi

wnioskami do kom. budż. dla ponownego zbierania i zdania sprawy w bież. sesji (na wniosek pp. Męcińskiego i Romanowicza). Sejm uchwalił na wniosek kom. adminstr. (spr. p. Żywicki) stabilizować dra J. Szeparowicza prymaryuszem kraj. szpitalu we Lwowie.

XV. posiedz. 10. bm. Petycję 27. Interpelacja p. J. Dobrzańskiego i towarzyszy do komisarza rząd. o nadużyciu żandarma Nowaka w Jamnicy w pow. Stanisławowskim. Sprawozd. Wydziału kraj. w sprawie stałego kwatunku wojsk w kraju, przekazano na wn. p. Podlewskiego komisji budż., zaś po należytym uzasadnieniu wnioski: p. Sawczyńskiego kom. edukacji, p. Grossa kom. prawniczej. Uchwalono: wezwać Wydział kraj. do przedłożenia obecnemu Sejmowi projektu zaciągnięcia pożyczki w celu płacenia 6% obciążenia z r. 1873. (spr. kom. budż. p. Chranowski), przyjąć wniosek komisji kolejowej o budowę linii Jarosław-Sokal i Lwów-Zółkiew-Sokal (spr. p. A. Jaworski), dalej wniosek komisji kultury krajowej z zatwierdzeniem kontraktów, etatu nauczycieli, preliminarza szkoły i folwarku Czernichowskiego, oraz z przekazaniem preliminarza komisji budż. do zbadania i oceny (spr. p. Szumańkowski); wniosek kom. administracyjnej z wezwaniem rządu do przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola (spr. p. Chranowski); wreszcie wnioski z petycji nieobjętych budżetem, tj. polecić Wydziałowi kraj. traktowanie ze stronami celem uzyskania dalszych datków i poczynienia robót przygotowawczych na drodze kraj. z Niska do Nadbrzezia, odesłać do Wydz. kraj. do zbadania i uwzględnienia petycję Wydziału pow. w Tarnowie o subwencję na wykończenie dwóch dróg pow. (spr. p. Męciński), zaś do załatwienia pet. gminy miasta Drohobycza w przedmiocie najmu budynku na pomieszczenie szpitalu.

XVI. posiedz. 11. bm. Petycję 26. Niesankcjonowaną ustawę budowniczą dla 29 miast wnoszą ponownie Wydział kraj., odesłano do kom. adminstr., sprawozdanie o kraj. szkołach w Dublanach do kom. kultury kraj. zaś uzasadniony przez p. Pietruskiego wniosek o urządzenie pomieszczenia dla marszałka krajowego w gmachu sejmowym do kom. admin., wnioski pp. Romanowicza i Merunowicza w sprawie podniesienia rękodzielnictwa kraj., do kom. kultury kraj. Przyjęto do wiadomości sprawozd. komisji budż. o zamknięciu rachunków funduszy o indemnizacyjnych za r. 1880. (spr. p. Chranowski). Uchwalono: wezwać Wydział kraj. do zbadania warunków założenia (4-6) szkół niższych rolniczych, do przeprowadzenia w tej mierze rokowań i przedłożenia na następnej sesji wniosków (spr. p. Polanowski), wyznaczyć 800 zł. dodatku osobistego dla dyrektora zakładu na Kulparkowie (spr. p. Czerkawski), odrzucić pet. L. W. Kurzera

i spół. pod Mostami (spr. p. Mochacki), upoważnić Wydział kraj. do poparcia pet. Rady pow. w Brzeżanach o ustanowienie stacji kolejowej (towarowej) w Zarwanicy (spr. p. Jaworski), odrzucić pet. gm. Dusowce w Przemyskim o zapomogę (spr. x. Sawa), odstąpić Wydziałowi kraj. do zbadania i uwzględnienia petycje: N. Landesa, P. Stankiewicza, Tow. Łukasza w Krakowie i St. Vogla, zaś do załatwienia pet. K. Pomiankowskiej; odrzucić prośbę M. Parnassa (spr. p. Jaworski), oddać Wydz. kraj. do urzędowania pet. gm. Starejsoli w przedmiocie nieprawidłowego wymiaru podatkowego (spr. p. Max). Petycję Wydziału kraj. do zbadania i poparcia u gmin i Rad powiatowych; pet. K. Jabłońskiego i nauczycieli szk. w Pilnie przekazano Radzie szk., zaś do zbadania i załatwienia przeznaczono Wydziałowi kraj. petycje gminy Wysocka wyżnego i P. Dzerowicza.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego.

II. Departamentu referentem jest czł. Wydz. kraj. Dr. Józef Wereszceński. Ustawa o zaprzysięganiu świadków w dochodzeniu przestępstw propinacyjnych otrzymała ces. sankcję. Wydział kraj. spowodował za pomocą memoriału do Cesarza, wydrukowanego sprawozdania specjalnej komisji i rozesłania go w Radzie państwa, że sprawa uregulowania podatku gruntowego w centr. komisji lepszy wzięła obrót. Co do ściągania pożyczki półmilionowej na zasiewy, to z wyjątkiem 95 tys. złr. zwrócono wszystkie zaliczki, resztę obecnie ściąganie się 3 ratami. Za pośrednictwem pana referenta pożyczono „od banku dla krajów“ w Wiedniu 600.000 zł. na skrypt dłużny bez intabulacji na gmachu sejmowym, zwrot ma nastąpić w 25 ratach z doliczeniem 4-9% od każdorazowej sumy dłużnej. Petycje włościan wsi Sadzawy i Hodynki o nadużycie banku włośc. odesłano do Namiestnictwa (brak odpowiedzi). W sprawie szkoły weterynaryj i kucia koni wyjechał Wydział kraj. cesarskie postanowienie 27/XII 80., oddał rządowi na ten cel kwotę 10.870 zł. 48 1/2 ct. (gm. Lwowa przeznaczyła 2000 zł.) i realność na Rurach, gdzie właśnie ta pożyteczna instytucja wchodzi w życie. Otworzono ekspozyturę biera melioracyjnego w Tarnowie i mianowano jej kierownikiem inżyn. Tad. Sikorskiego. W r. 1880. zgłosiło się do centr. biura we Lwowie 22 stron, z tych u 18 porobiono zdjęcia niwelacyjne; wypracowano tu szczegółowe plany wraz z technicznymi opisami i kosztorysami: dla drenowania 179 morgów roli, dla nawodnienia 353 m. łąk, dla osuszenia 2628 m. roli i łąk — ogółem dla melioracji 3160 m.; a nadto ułożono program regulacji wszystkich rzek krajowych i statut

Równocześnie też i pan Hilary włożył ręce do kieszeni i ze zdziwieniem wyciągając dziennik zawołał: Cóżto, do wszystkich biesów, skąd znowu ta gazeta u mnie?

— Boś pan wziął mój surdut na siebie.

— A czy cię..., toż więc nie dziwnego, że siedział w nim, jak w worku.

— Tak... a ja znowu na pańskim wszystkim szwy poprułem.

— Masz tobie hydropatyę!...

— No zobaczmy (rzekł niecierpliwie p. Hilary) za tą metodą naturalnego leczenia!

Przerzucając okiem po artykułach utkwiał w jednym miejscu, zachwiał się na nogach, a twarz jego pokryła trupia bladeść.

— Chryste Panie! co panu, panie Hilary? zawołał przeleknięty p. Klemens.

— Ha!... ha!... ten doktor... ten Wodopacki... to nie cymbał... to... hoho! figlarz, to wielki... hydropata...

— Cóż takiego, niech słyszę?

— Ha! patrz i słuchaj co w dzienniku stoi: „Wczoraj wieczorem odbył się w katedrze ślub znakomitego hydropaty dra Filipa Wodopackiego ze słynną z piękności panią Klotyldą Filuterską.“

Tu nastąpiła chwila zapomnienia języków w gębach, po której p. Klemens wyjąknął półgłosem:

— O! to ci raz hydropata!

— A co! krzyknął p. Hilary, niech go śnieg spali, jak nas wystrychnął na dudków!

— To mi panie naturalna metoda!

— Metoda naturalnego leczenia, chciałeś pan powiedzieć, doskonała!... nie ma co mówić... zdaje mi się, że już tyć zaczynam.

— A ja czuję, że chudnę... po stracie ubóstwiej Klotyldy.

— Najpiękniejszej wdówki... niech ją tam... ja i tak wdów właściciel...

— Nie lubię dlatego, że...

— Tak jest, do krośset bizunów... nie lubię... nienawidzę, równie jak całą hydropatyę.

— Ja zawsze miałem do niej jakieś uprzedzenie — zakonkludował p. Klemens uroczystość... i obaj ramie pod ramieniem wrócili szczęśliwie do Lwowo kuracyi leśnej!...

Włodzimierz hr. Dzieduszycki

b. Marszałek krajowy.

Noblesse oblige jest zasadą męża, którego imię splótło się w ubiegłym ćwierćwieku z dziejami wszystkich ważniejszych instytucji Galicji. Włodz. hr. Dzieduszycki urodził się w r. 1827. w Jaryczowie na Podolu z ojca Józefa i matki Pauliny z Działyńskich; pochodził więc z prastarą i kądzieli rodziny, która w nieskalanej czystości zawsze przechowywała tradycję cnót obywatelskich. Prywatne wychowanie otrzymał młody arystokrata prawdziwie wykwintne, bo od najznakomitszych profesorów i uczonych społeczeństwa, tj. od Strońskiego, Bielowskiego i Pola. Od wieszca Wincentego przyjął on to zamiłowanie w naukach przyrodniczych, które do dziś dnia pozostały najulubieńszym jego zajęciem; zaś od głównego kierownika swego ś. p. Kleczkowskiego, z którym dalekie zagranicą odbywał podróże, otrzymał wpojone zasady głębokiej miłości ojczyzny.

W r. 1847. objął hr. Włodzimierz po śmierci ojca zarząd olbrzymiego majątku w trzech dzielnicach Polski, lecz idąc śladem ojca postanowił obracać dochody o ile możności na sprawę publiczną. Wynagradza najpierw hojnie swych nauczycieli, dopomaga w naukach młodzieży i wspiera zasłużonych ojczyźnie starców. Długi szereg literatów, artystów i przemysłowców, stojących dziś na wysokich stanowiskach, zawdzięcza swe powołanie i karierę Dzieduszyckiemu. Będąc mecenasem szczególnie nauk ścisłych, łożył niesłychane sumy na nakłady takich dzieł, jak Zmurki Matematyka, Krawczykiewicza Arytmetyka, Bielowskiego: Wstęp krytyczny do dziejów Polski itd. Wkrótce sprowadza z Poturzycej bibliotekę do Lwowa, zakupuje nieustannie w wielkiej ilości cenne wydawnictwa i bibliograficzne „białe kruki“ tak, iż obecnie (pod nadzorem bibliotekarza Józ. Łozińskiego) liczy

ona około 30.000 tomów, 1000 rękopisów i 2.000 autografów, a nadto zawiera znaczny zbiór rycin i osobny gabinet numizmatyczny z 3000 sztuk monet i medali. Oddzielnie gromadził Dzieduszycki od najmłodszych lat krajowe okazy trzech królestw przyrody, stanowiące dziś muzeum (przy ul. teatralnej). Olbrzymiej wartości ten zbiór ma nadto osobną kolekcję pisanek czyli krasanek, ubiorów i strojów ludowych, polskich i ruskich, został ułożony według planu muzealnego dra Nowickiego przez pp. Zontaka, Łomnickiego i Romera. Ale przedwzrostkiem sam właściciel, jako specjalista w przyrodniczym, członek wielu Towarzystw naukowych w kraju i zagranicą, kierował i kieruje dotąd pracą w uporządkowaniu nowych materyałów.

Z zaprowadzeniem konstytucji przyjmując hr. Włodzimierz mandat poselski li tylko z kurji włościańskiej, i należał w sejmie zawsze do stronnictwa postępowego i liberalnego. Dla zając w stolicy nieprzyjął wprawdzie wyboru na marszałka powiatu brodzkiego, ale w czynnościach posła zawsze popierał interesa tej okolicy. W r. 1874. został mianowany członkiem Izby panów, a wkrótce po hr. Potockim marszałkiem krajowym. Wszystkie stronnictwa, narodowości i wyznania powitały go tak jednomyślnie z najwyższą radością na tym wysokim stanowisku, jak zegnały go gdy z ważnych pobudek złożył tę godność. Nie przestał atoli być sejmowym posłem, a zarazem duszą i protektorem wszelkich wystaw, np. powszechnej we Wiedniu, krajowej (r. 1877) we Lwowie, etnograficznej (r. 1880) w Kołomyi itp. Jego zasługą zawdzięczamy utworzenie miej. muzeum przemysłowego we Lwowie, stały komitet dla przemysłu domowego, garncarską szkołę w Kołomyi, gospodarską w Dublanach, leśniczą we Lwowie i tyle innych. On też uposażał bezinteresownie i obficie gabinety naukowe i muzea przyrodnicze w kraju naszym, — wszędzie w zakładach naukowych czuć jego dobroczynną rękę.

Te czyny Włodz. hr. Dzieduszyckiego na każdym polu społecznego, naukowego i

ekonomicznego życia naszej dzielnicy, wyrobiły mu u opinii publicznej tak powszechną cześć i wysokie poważanie, że bezspornie liczy on w ojczyźnie tylko samych przyjaciół i wielbicieli. Patryotycznego uczucia dowody złożył niedawno publicznym wobec Monarchy aktem, na podstawie którego otrzymał podwoje „Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie“ wieczyste dla powszechnego użytku. W uznaniu zapewne tych zasług otrzymał on od Panującego zrazy wysokią pochwałę i niebawem nominacją na rzeczywistego tajnego radcę z przysługującym tej godności tytułem Excelencyi.

W otwartej księdze żywota tego zasłużonego obywatela, będącego w sile wieku, ileż jeszcze możemy spodziewać się cennych zapisków?...

Mat.

W JESIENI.

Piękna, ale smutna ta królowa.
Wczoraj jeszcze kwiaty w jej warkoczach,
Dzisiaj taka poważna, surowa...
Z dyamentów łąa blyszczą w jej oczach;
Wczoraj uśmiech — dziś cisza grobowa...

Tak niedawno, przy kaskad szepciani,
Zasypana z kwiatami u czoła
O miłości marząc i kochaniu;
Dziś smutnego ma postać anioła,
Pieśni jej słysząc w łabędzieim konaniu...

Tak niedawno jeszcze swywolnica
Z motylami z kwiatów rosę piła,
Ję pieśniami brzmiała okolica,
Kogo chciała, oczami podbiła...
Dziś wśród grobów kłęczy pokutnica.

Liść pożyłki na skronie upada,
Pieśń jej smutna, jak wiatru śpiewanie...
I nie szumi spieniona kaskada...
Cicha — idzie może na spotkanie
Oblubienca — ale smutna... blada...

Alexander,

spółki wodnej dla regulacji rz. Wisłoki w pow. Sanok i Brzozów, interweniowano w sprawie regulacji Sanu, górn. C. Ciepanowskiego, zaproszono rzeczoznawców dla zrobienia w Dublanach próby, ale ta jeszcze się nie odbyła. Wyplacono uchwalone zasiłki: szkole przem. w Przemyślu 500 zł., stow. „Gwiazda” we Lwowie 200 zł., Tow. rybackiemu w Krakowie 600 zł., Tow. pszczeln. ogrodn. we Lwowie 300 zł., Tow. rolniczemu we Lwowie i Krakowie po 1.500 zł., Eust. Wierzbickiemu celem kształcenia się w piwowarstwie i gorzelnictwie w Czechach 300 zł., zapomogi zaś 5 górnikom i geologom. Wydział wyjechał u ministra Dunajewskiego ustanowienie komisji reklamacyjnej dla podatku grunt. we Lwowie i dwóch podkomisji w Krakowie i Tarnopolu, tudzież ulgi w ściąganiu podatku gruntowego; zwołał ankiety w sprawie podniesienia chowu bydła w Galicji, popierał usiłowania rządowe i prywatne co do chowu koni i przyjął projekt statutu dla chowu koni przez ankietę ułożoną. Ludności górskiej pozwoliło ministerstwo korzystać dla własnego użytku ze źródeł solnych, zaś petycje o tanią sól bydłą i omoki odstąpiło rządowi. Na zalesienie wydym piaszczystrych w pow. Nisko i Tarnobrzeg (według planów kom. lasów. Hołowiec) asygnowano 750 zł. zasiłku; sprawa zaś wydym w pow. Jarosław jest w toku. Z funduszu dyspozycyjnego dano: Tow. ogrodn. sadown. we Lwowie 250 zł. subwencji, pożyczono 600 zł. komitetowi Tow. gosp. we Lwowie na targ zbożowy w r. 1880. Za inicjatywę Tow. „Spójnia” we Lwowie zwołał Wydz. kraj. ankietę rękodzielniczą, która ułożyła kwestyonaż w sprawie podniesienia przemysłu kraj., także ankietę górniczą celem podźwignienia wyrobu nafty w kraju. Kraj. szkoła lasowa we Lwowie liczyła 37 uczniów, przeważnie stypendystów; niebawem z reformą egzaminów rządowych nastąpi przekształcenie tego zakładu, dla którego upatrzył Wydział obszerniejszą realność. Osobno przedkłada Wydział sprawozd. z szkół rolniczych w Dublanach i Czerniechowie, oraz z przemysłu domowego. Ponieważ ministerstwo nie zgodziło się na utworzenie w lwowskiej szkole politechnicznej kursu gorzelnictwa i piwowarstwa, zamierza Wydział założyć w Dublanach szkołę gorzelniczą. Uzupełnienie instytutu techn. przemysł. w Krakowie wkrótce nastąpi. Z funduszu dyspoz. nadano 8 stronom i instytucjom statystyce na cele kultury kraj. — Biuro statystyczne ogłasza już VI. tom swych mozolnych studyów, ukończyło opracowanie materiału ankiety w przedmiocie ekon. położenia kraju, lechwy i pijaństwa, podobnież ewidencją zmian w podziale kraju na powiaty, zestawienie i obliczenie stosunków procentowych, statystykę finansową szkół lud. i także finansów krajowych. W studium przygotowawczym znajdują się: układanie dat odnoszących się do podatków bezpośrednich, pogląd na budżety, i zamknięcia rachunkowe powiatów z r. 1880.

Sprawy powiatów i gmin.

Kraków. Rada miejska odbyła 6. bm. posiedzenie, przewodniczył prezydent dr. Weigel, obecnych radnych 40. Prośbę Tow. strzeleckiego o stałą subwencję 500 zł. na utrzymanie publ. ogrodu strzel. odesłano do kom. uporządkowania miasta, a potem do sekcji skarbowej, — odmówiono zaś prośbie Tow. św. Salomei o używanie sali Sukiennej na zabawy. Prezydent oznajmia, że kom. wodociągowa niebawem się już zebrać i najmniej swemi czynnościami. Po ożywionej dyskusji Rada uchwala: 1) przelać kauce na kolej konną pod tymi samymi warunkami z Towarzystwa Tryesteńskiego na Bank belgijski z tą zmianą, że tor drogi żel. pójdzie od ul. grodzkiej przez rynek ku dworcowi ulicą i bramą Floryańską (nie naruszając jej), zastrzeżono atoli, że połowa kaucji (t. j. 5000 zł.) pozostanie na czas trwania koncesji w kasie miejskiej, druga połowa będzie zabezpieczona hipotecznie (spraw. sekcji gospod. dyrektor budown. Moraczewski); 2) zezwolić na przeniesienie tegorocznych oszczędności z Cmentarza i Dąbia na fundusz utrzymania plant, oraz by zakład gazowy miejski ponosił koszt przeniesienia szkółki drzewek z Maślakówki na grunt miejski i wydatki oparkowania 800 zł. (spr. kom. plantacyjnej r. Zieleniewski); 3) zapewnić kilku osobom przyjęcie do gminy (spr. adjunkt mag. Szymkiewicz); 4) zatwierdzić instrukcję dla ogrodnika miejskiego i stróżów plantacyjnych.

Kraków. Rada powiatowa. (Dokończenie). Co do spraw drogowych, to w powiecie krakowskim są 3 drogi krajowe: Barańska długości 14 640 kilom., Lubelska długości 12936 km. i Szlaska długości 33 km. Administracją tych dróg prowadzi Wydział pow. według instrukcji Wydziału kraj. Techniczne czynności wykonuje inżynier okręgowy i 2 konduktorów. Oprócz krajowych są dwie drogi powiatowe: Wrocławska

15171 i Lisiecko-Czerniechowska 8950 kilom., oraz drogi gminne. Dla dróg powiatowych i gminnych ustanowiony jest technik nadzorca drogowy, utrzymywany stałe kosztem funduszu powiat. I tak po koniec r. 1880. znajduje się w 113 miejscowościach dróg gminnych należących do rozszerzonych, wyrównanych, ofosowanych i wyszutrowanych 198 kilometrów, a 123 kilometrów pozostało na r. 1881. do wyszutrowania przeznaczonych, na których częściowo w r. z. resztę w r. b. roboty ziemne wykonano, a szutrowanie ich właśnie w tym czasie się dokonuje. Wydział pow. nie zaniedbuje swęj opieki i nad innymi jeszcze nieszutrowanymi drogami, ale owszem, gdzie dla braku materiału kamiennego i sił roboczych, trudnym jest na teraz wyszutrowanie, przygotowuje je do tego zwykłą naprawą ziemną, w każdym razie nadsypaniem i wyrównaniem powierzchni, oraz ofosowaniem. Na drogach ważniejszych szutrowanych są ustanowieni dróżnicy płatni z funduszu pow., do czego mniej więcej w 1/3 części przyczyniają się dobrowolnie dotychczas obszary dworskie.

W roku 1880. Wydział powiatowy wydał tytułem subwencji bezzwrotnych gminom na cele drogowe z funduszu powiatowego sumę 6.753 zł. W roku zaś bieżącym prelimitowano sumę wydatku 7.787 zł., prócz tego na drogi powiatowe 4.766 zł. Myta na drogach powiatowych przynoszą dochodu tylko 1.790 złr.

Jakie roboty na drogach gminnych wykonane być mają w roku następnym, technik powiatowy, nadzorca dróg, zebrawszy potrzebne daty w miesiącu listopadzie przygotowuje preliminarz, który rozpatrzywszy Wydział pow. zaraz w pierwszych dniach stycznia następnego roku wydaje gminom szczegółowe polecenia do wykonania, najdalej od 1. czerwca, pod nadzorem technika drogowego i właściwego delegata okręgowego. Gminy zaniedbujące wykonania poleceń w terminie oznaczonym, jeżeli zwłoki dostatecznie nie udowodnią pierw, przynaglane bywają exekucją wojskową tak długo, aż nakazane roboty w zupełności wykonają.

(Sprawozdanie o statucie emerytalnym dla urzędników Rady pow. krakowskiej, oraz o związku kredytowym przy tejże Radzie istniejącym — umieścimy w przyszłym numerze. (Uwaga Red.)

Lwów. Rada miejska odbyła d. 28. września posiedzenie pod przewodnictwem wiceprez. p. Dąbrowskiego. Tenże odczytuje podziękowanie gm. izrael. za pomnik Beisera i uprasza pp. radnych na zgrupowanie archeologiczne. Dr. Zucker otrzymuje 4 tygodn. urlop podczas sejmku. P. wiceprezydent odpowiada na interp. dra Ciesielskiego w sprawie walkowania wyżywianiem ul. Sapiehy, że trzymano się w tym uchwały zeszłorocznej. Dr. Milleret ponownie interpeluje p. przewodniczącego co do Pasiek miejskich, naco uspokaja go p. Dąbrowski zapewnieniem, że Pasieczna jednakoż i żyć i żyć się traktuje. Na interpelację p. Heppego odpiiera tenże, że budkę przy ul. Majerowskiej kazał usunąć. Rada uchwala: 1) wynająć od p. Lewkowiczowej jeszcze 3 pokoje na rozszerzenie szkoły im. Czackiego, 2) zawrzeć kontrakt na dostawę 8.000 m. porfirowych pieńków z Krzeszowic z odstawa w kwietniu i lipcu r. 1882., 3) niezmieniać dotychczasowego porządku jazdy dla wozów przyw. na ul. Żółkiewskiej (po otwarciu tamże ruchu tramwaju), ale wezwać dyrekcyę policyi do surowego przestrzegania powolnej jazdy wszystkich podwóz na przestrzeni od placu krak. do synagogi izrael.

D. 6. paźd. przewodniczył Radzie p. prezydent dr. Gnoiński, powróciwszy z urlopu. Sekretarz p. Wilkowski odczytał następujące wnioski radnych: 1) Sprzedaż cieląt poniżej 6 tygodni wieku i niżej cetnaru ważących, oraz sprzedaż mięsa z takich cieląt pochodzącego będzie w obrębie gminy Lwowa zakazana; 2) aż do dalszego zarządzenia ogranicza się zabijanie hablew czyli bukatów (jednorożnych) tylko na takie sztuki, które przez kompetentną władzę miejscową i weterynarza uznane zostaną za niezbędne do dalszego chowania; 3) poleca się magistratowi wystosować petycję do rządu w tej mierze, aby podobny zakaz w całym kraju przeprowadził, również aby granica rosyjska dla Wiednia wyjątkowo nie była otwartą i ażeby nie zakładano rzeźni na granicy rosyjskiej; 4) poleca się magistratowi przedłożyć wnioski w sprawie żądań korporacji rzeźników lwowskich z d. 1. lipca. Te wnioski będą regulaminowo traktowane na przyszłym posiedzeniu. — Rada uchwala: 1) oddać przedsiębiorstwo na założenia trąby kanałowej przy ulicy lwiej i sieniawskiej p. budowniczemu Kuźniewiczowi, 2) nająć stosowny lokal na przytulisko zimowe dla ubogich i sprawić tamże 100 poduszek słomą wyepchanych, 3) uregulować starannie pauszalia dla urzędników i funkcyjaryszów magistr. (wydatek ten wyniesienie 2.940 zł.) Po dyskusji w sprawie godzin urzędowych, których oznaczenia w magistracie należy do prezydenta (obecnie od godz. 8.—1. i 3.—5.) zarządzono tajne posiedzenie, na którym uchwalono dać odpłatę 60 zł. b. zast. ogrodnika miejskiego Alf. Kreutzigowi.

Następnie posiedzenie zwołano dziś na dzień 13. bm., kiedy niniejszy numer będzie już na prasie, dlatego podajemy jego po-

rzadek dzienny: 1) a) Projekt ustawy budowniczej dla m. Lwowa, b) Wniosek co do repartyeyi kosztów wywozu śmierci z domów prywatnych w r. 1881. (spr. r. Gołąb); 2) Rekurs Jul. Auerbacha w sprawie budowniczej (spr. p. Wieden); 3) Sprawa zmiany gruntów dla arondowania placu pod budowę szkoły Maryi Magd. (spr. r. Jaegerman); 4) Oferta p. Wajdy na sprzedaż real. l. 298 m. (spr. r. Walichiewicz); 5) Wnioski dotyczące ofiarowanego gminie m. Lwowa na sprzedaż lasku dębowego „Bednarówka” zwanego. Tajne; 6) Rekurs prebendaryusza i prebendaryszek zakładu kalek ś. Łazarza przeciw wydaleniu z Zakładu (spr. x. kan. Sembratowicz).

Lwów. Rada powiatowa nie miała w ostatnich czasach posiedzenia, dlatego zapisujemy niektóre czynności Wydziału. Z mocy postanowienia §. 70. ust. gm. wezwano komisję kas pożyczkowych lwowskiego powiatu okólnikiem z dnia 30/X. 81. l. 1391., ażeby przedłożyły rachunki swe z wykazem dłużników, i to podług formularzy uznanych przez Wydział krajowy (orzec 27/VIII. 81. l. 39.301.) za doskonałe. Nadto wysłano okólnik do Zwierzchności gminnych pow. lwow., aby najdalej do 1. listopada br. nadesłano rachunki z przychodów i wydatków gminnych i zakładów gm. za r. 1880., przezeń pouczył Wydział naczelników, iż w myśl §. 70. ust. gm. winni są takowe najpóźniej w dwa miesiące po upływie roku administracyjnego przedłożyć Radzie gminnej do rozpoznania i załatwienia; iż nie dziennik kasowy, ale zestawiony rachunek roczny ma być Radzie do sprawdzenia przedłożony, dlatego Wydział posyła gminom formularz zamknięcia rachunkowego, który wskaże naczelnikom, w jaki sposób ma być rachunek roczny zestawiony. Następnie wylicza okólnik szczegółowo zasady główne, na jakie przy tej pracy uważać potrzeba. — Polecamy wszystkim Wydziałom pow., aby zaopatrzyły się w te znakomite formularze zamknięcia rachunków gminnych, drogowych, szkolnych i parafialnych, i podobne do gmin swoich rozsyłały okólniki, wtedy nie będzie powodu do zwykłej zwłoki i niedokładności rachunków.

Podhajce. Do tutejszej Rady pow. rozpisano na 27. bm. wybór uzupełniający jednego członka z gmin wiejskich. Starostwo ma rozesłać karty legitymacyjne, oraz oznaczyć godzinę i lokal wyboru.

Przemyśl. d. 6. bm. Rada miejska, zebrała się wreszcie (po kilkakrotnem wezwaniu i zagrożeniu §. 42. u. gm. przez burm. dra Dworskiego) w liczbie 27 radnych. Uchwalono jednomyślnie nagły wniosek assessora p. Postla o wyasygnowanie 120 zł. na reparację biura naczelnika miasta. Wybrano do Rady szkolnej miejscowej: dra Łobaczewskiego i dra Baumfelda (zast.) Zatwierdzono w myśl II. sekcji (ref. dr. Kozłowski), że sierpienowy liwerunek żywności do szpitalu miej. 243 zł. 20 ct. Rada postanawia oddać dostawę nafty do oświetlenia miasta na r. 1882. p. Fibichowi, właśc. kopalni i destylarni w Lipnikach (po 19 zł. za 100 kil, z zastrzeżeniami), wypłacić komisarzowi Boruckiemu za ubiegłe lata wynagrodzenie, oraz oznaczyć dlań 106 zł. rocznej renumeryacji za czyśczenie miejskich kominów, w przeciwnym razie rozpisze licytacyę. Jednogłośnie przyjęto wniosek dra Mochnackiego, aby radnemu Ł., który pijany przyszedł na posiedzenie rady i nieprzyzwolił się zachowywać, udzielić nagany (!). Odrzucono prośbę nierzetelnych dostawców wiktuałów do szpitala miej. H. i S. o wydanie im kaucji. Wreszcie rada poleca zwierzchności gm. zapytać się c. k. komendy placu o decyzję w sprawie mieszkania dla z. pułkownika i majora inżynierii.

Stryj. Nasze dzienniki pomieściły w ostatnich dniach kilka korespondencyj, mających w ponurych barwach tamtejszą gospodarkę miejską. Dawna rada od roku istnieje, opierając się na różnych protestach, które prawdopodobnie do trybunału administr. dotrą. Tymczasem ma niesłychany w gminie panować nieład, tworzą się kotery i klikki stronnice, a Magistrat nie zapobiega niemoralności (np. kapielowie), dlatego znaczna partya obywateli oczekuje niecierpliwie skutku rekursu wyborczego, aby obrać powszechnie szanowanego dra Popiela burmistrzem miasta. Czekamy bliźszego wyjaśnienia!

(Dla braku miejsca i celem sprawdzenia wiarygodności zmuszeni jesteśmy odłożyć do przyszłego numeru kilka korespondencyj, osobliwie z powiatów Cieszanowskiego i Podhajckiego, gdzie zbyt jaskrawo naszkicowane są tamtejsze nadużycia.)

o pisarzach gminnych

napisał Józef Stasicki.

Ze względu na to, że tak pożądana reforma ustroju administracyi w kraju naszym nie zaraz nastąpi, wypada nam w tym peryodycznie przygotowawczym wykazać owe główne błędy, które nie tylko dotąd należytemu rozwojowi w urządzeniu gmin na przeszkodzie stały, ale nadto bez których poprzedniczego usunięcia żadnej reformie nie można rokować korzystniejszego powodzenia.

Pierwsze skargi, jakie po wprowadzeniu w życie ustawy gminnej czy to publicznie się pojawiały, czy też przez Wydziały powiatowe poruszane były, skierowano przeciw instytucji pisarzy gminnych. Ich powszechne niedołęstwo spowodowało rozliczne przekroczenia, zaniedbywanie obowiązków, zupełną bezczynność i nadużycie władzy, a nie było środka ustawą zagwarantowanego, aby złemu bezpośrednio zapobiedz. Grzywna za grzywną dochodziły naczelnika gminy, za którego plecami kryła się nietykalność pisarza. Mijały lata, które można nazwać martwymi dla rozwoju autonomii, półgębkiem tylko omawiano te anormalne stosunki, aż wreszcie w Izbie prawodawczej postawił poseł Golejewski (dnia 11. maja 1875) znany wniosek, który w połączeniu z nieustannymi skargami Wydziałów pow. na gnuśną lub szkodliwą czynność pisarzy gminnych, spowodował Wydział krajowy do wniesienia na sesji w r. 1876. projektu do ustawy, uzupełniającego przepis działy VIII. ust. gm. (o nadzorze nad gminami.) Jaki był przebieg narady nad tym projektem, wyjaśnia sprawozdanie Wydziału krajowego wniesione na przeszłej sesji; że zaś wniosek sam nie był ani odpowiednio zredagowanym ani dostatecznym do załatwienia tak donosnej kwestyi, przyznaje to również rzeczne sprawozdanie, gdyż uznaje pierwotnie projektowaną zmianę §. 52. ust. gm. za nieodpowiednią, a wnosi natomiast do §. 102. ust. gm. następującą nowelę:

Dotychczasowy tekst od słów „W sprawach” do słów „urzędowania swego” pozostaje niezmieniony.

Jeżeliby z dochodzenia przeprowadzonego przez Wydział powiatowy okazało się, że urzędnik, pisarz lub inny tej kategorii funkcyjarysz gminy wiejskiej stał się powodem do przekroczenia lub zaniedbania obowiązków przez członków Zwierzchności gminnej, albo, że działa w ogólności w sposób dla gminy szkodliwy, a jeżeli naczelnik gminy a względnie Rada gminna wzbrania się usunąć go od urzędowania mimo zawezwania Wydziału pow., natenczas może usunąć go c. k. polityczna Władza pow., na wniosek Wydziału pow. W razie niezgodności tych władz, w razie odwołania się do orzeczenia politycznej władzy pow., lub gdyby przewinięcie urzędnika, pisarza lub innego tej kategorii funkcyjarysza gminy wiejskiej sprawzone zostało przez dochodzenie przeprowadzone bezpośrednio z ramienia Wydziału krajowego, orzeka w tej mierze ostatecznie polityczna władza krajowa na wniosek, lub ze zgodą Wydziału krajowego.

„Urzędnik, pisarz lub inny tej kategorii funkcyjarysz gminy wiejskiej, oddalony na mocy powyższego postanowienia, może być na wniosek Wydziału pow., a względnie krajowego, uznany za niezdolnego do piastowania posady urzędnika, pisarza, lub innego tej kategorii funkcyjarysza gminy wiejskiej w innych gminach kraju, aż do trzeciennego czasu. W tej samej zaś gminie, w której ze służby usunięty został, nie może powtórnie być przyjętym do służby, bez pozwolenia tej władzy, na której wniosek oddalonym został.”

Gdy nowela tuż przytoczona traktuje jedynie o sposobie oddalania szkodliwych urzędników, uznał Wydział kraj. za stosowne, już przy przyjmowaniu urzędników przez gminy zastrzec się, by urzędnicy swą kwalifikacyę odpowiadali przyjętym na siebie obowiązkom i mniemał cel ten osiągnąć zmianą §. 31. ust. gm. w sposób następujący:

„Rada winna przydać Zwierzchności gminnej służbę odpowiednio uzdolnioną, potrzebną do załatwiania czynności wypływających z własnego i poruczonego zakresu działania.”

Gdyby Rada gminna temu obowiązkowi zadość nie uczyniła, natenczas w zastępowaniu do §. 107. ust. gm. ustanowi tę służbę polityczna władza powiatowa, w porozumieniu z Wydziałem powiatowym.

Jeżeli Rada uzna potrzebę ustanowienia posad urzędowych lub służbowych, wtedy uchwali liczbę i płacę urzędników i sług, orzecz o warunkach i sposobie ich mianowania i o ich zaopatrzeniu.”

Zatrzymując się tylko pobieżnie przy projektach i motywach załączonego sprawozdania wypada zaznaczyć:

1. że jest to pierwszy wypadek, wprowadzający różnicę pomiędzy wiejskimi a miejskimi gminami, które dotąd bez względu na różną odmienne stosunki ustawa na równi stawiała;

2. że jakkolwiek nowele tylko przeciw gminom wiejskim miały być skierowane, zmiany §. 31. ust. gm. dosięgają i gmin miejskich, gdyż w tym miejscu żadnego rozróżnienia nie podniesiono;

3. że Wydział krajowy w umotywowaniu wyraźnie przyznaje, iż pisarze gminni są duszą administracyi gm. i wykonawcami ustaw, przedstawiając Zwierzchności i Radę gminną w rzetelnym świetle, t. j. że są one obok pisarza większym lub mniejszym zerem, zaś postęp lub stagnacya rozwoju autonomii nie od składu reprezentacyi, lecz od wyboru pisarza są zawisłe.

Mimo że uchwalone przez Sejm kraj. nowele nie uzyskały sankcyi monarszej z uwagi na punkt ostatni, nie byłoby od rzeczy nieco głębiej zastanowić się nad tem, jakie korzyści odniósłby kraj, gdyby w istocie wymienione uchwały stały się ustawą, względnie gdy pisarz ten nie zdołał się więcej ukrywać poza plecami poczytych „strohmanów”, i z drugiej strony, jaka zmiana nastąpiłaby w instytucji pisarzy gminnych przez uczynione zastrzeżenie „odpowiedniego uzdolnienia”.

Otóż przedewszystkiem zastanówmy się nad tem, jak mamy sobie tłumaczyć urzędowym językiem „odpowiednie uzdolnienie”, i jakie granice winniśmy postawić wiedzy pisarskiej?

Po ważności, jaką instytucji pisarzy gminnych przypisujemy, po tak dobitnie przedstawionem zadaniu, które pośrednio ze stanowiska pisarzy się wyradza, z obowiązkiem i odpowiedzialności, jaką ci w obec gminy na siebie przyjmują, przyznać trzeba, że od pisarzy gminnego więcej wymagać musimy, niż samą znajomością sztuki czytania i pisania. Pisarz gminny winien posiadać gruntowną wiedzę ustaw gminnej w praktycznym znaczeniu, t. j. jej każde i odpowiednie zastosowanie, — nie mogą mu być obce i różnorodne rozporządzenia i przepisy, stanowiące obok ustawy gm. integralną całość granic zakresu działania, w których gmina ma się poruszać. Tenże winien posiadać znajomość prowadzenia ksiąg kasowych i zwykłej manipulacji urzędowej, a głównie człowiek na tem stanowisku musi mieć zmysł administracyjny, musi być dobrym gospodarzem, aby czyto Radzie, czyto Związności gminnej podawał myśl do jak najlepszego i najkorzystniejszego zarządu majątkiem i dobrem gminnym, stawał w każdym razie jako rzetelny doradca, obdarzony zaufaniem gminy, poręczającą jego pieczy swe dobro i miennie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów d. 12. paździer. W ciągu dwóch ostatnich tygodni zmieniła się aura niedopoznania, z sniegu i lodu nie pozostało śladu, słońce i księżyc rywalizują na zawody, aby Lwowianom uprzyjemnić dni i noce pory jesiennej.

Cosmy tylko pojeździł ministra dr. Dunajewskiego, zagroził do nas były prezydent miasta dr. Ziemialkowski. Obu podejmowano serdecznie w kółkach znajomych bankietami, my wyrażamy życzenie, aby ten pobyt wpływowego rodaków ścisnął silny węzeł z rodzinnym krajem i przyniósł mu rzeczywistą w przyszłości korzyść. Na nie bowiem nie zdadza się dobre obce pp. posłów, wszystkie obrady i uchwały Sejmu, jeśli one dla widzimisie lub drobnych usterek nie będą przychylnie do sankcji przedkładane. Tyle zbawiających projektów i ustaw przez Sejm dawniej uchwalonych, utonęło w koszu ministerjalnym; trzeba by otóż takowe na jaw wydobyc i zatwierdzić.

Belfz. Dnia 20. wrześn. umarł tu dr. homeop. Amb. Neupaner, przez kilka lat burmistrz i obywatel ze wszelkich miar szanowany, a od 30 lat opiekun chorych bez względu na stan i religię. Czesć pamięci zacnego syna kraju i przyjaciela ludzkości!

Brzozów 29. wrześ. Dawnym zwyczajem wylala Wisłoka po rzęsimy deszczu i pokryła wszystkie łaki w Besku, Jachimierzu, Włodowie, Jasionówce, Trześniowcach i Białkach. Ilna na tem uciერი pasza wtosćian, łatwo się domyśleć, — dlatego usilnie prosimy Wys. Sejm o regulację tej burzliwej rzeki.

Bursztyn wliczono do V. klasy taryfy czynszowej dla kwaterunków wojskowych.

Drohobycz 7. bm. Przy końcu z. m. zawiązał się tu (za wpływem lwow. delegata p. Wicherka) oddział Tow. wzaj. pomocy rekodzielników i przemysłowców „Rodzina”. Skład zarządu bardzo doborowy — przewod. dr. Wiktor Lachowski, sekr. Wł. Terenokczy, członkowie Rady nadz. J. Niewiadomski i Łobos — ręczy za rozwój tego kółka.

Kraków 10. bm. Wiadomo, że wybór posła w miejsce prezyd. dra Weigla przypada 8. listopada. Otóż agitacja pokątna wro już w najlepsze, dotychczas za dwoma kandydatami: hr. Mieroszewskim i dr. Warszaurem. — Uchwała Rady miejskiej, aby założyć z przyszłym rokiem własny zakład gazowy, skłoniła Towarz. Dessauskie do małej zniżki z pobieranej ceny, o czem doniosły olbrzymie inseraty w *Czasie*, *Gazecie Krakowskiej*, tudzież po murach porzepliane afisze, ale wątpimy, czy ten krok wyzyskiwaczy *von Draussen* wpłynie na decyzję Rady. Obojętność na sprawy krajowe kwitnie w Krakowie do tego stopnia, że dla braku kompletu (20 człon.) nie mogło się odbyć walne zgromadzenie Towarz. rybackiego. Warteż tu poświęcić się dla ogółu! Z wielką ledwie białą zebrało się grono Tatrzańskie na nadzwyczaj. zgromadzenie celem zastanowienia się nad uchwalami wiecu zakopaniego. W myśl Wydziału i pisma Woj. hr. Dzieduszyckiego odrzucono wniosek odbywania ogólnych zgromadzeń w Zakopanem, oraz zmian statutu i utworzenia w Zakopanem miejsca klimatycznego; przyjęto zaś rezolucję co do badań Tatr, ustanowienia naukowej komisji podczas lata w Zakopanem, zaprowadzenia stacji telegraficznej i uznania drogi Nowy-Targ-Zakopane za krajową. — Pobyt ministra Dra Dunajewskiego w Krakowie zostawił miłe wspomnienie z powodu toastu, jaki podczas uczy w sali hotelu saskiego wniósł. Dziękując za życzliwość jego osobie okazaną, zwrócił się do dziejów miasta, podniósł jego rozwój artystyczny, życzył, aby ono wzrosło pod kierunkiem dzisiejszego prezydenta dra Weigla na polu handlu i przemysłu, tej podstawy pomyślności miast, i zakończył toastem na cześć i powodzenie Krakowa, jego zwierzchnika i reprezentanta.

Sokal 2. bm. Właśnie co wróciła ze Lwowa deputacja miejska, która wręczyła p. marszałkowi dr. Zybkiewiczowi dyplom honorowego obywatelstwa naszego miasta. Dokument był w ozdobnej oprawie, w formie albumu, ozdobiony herbem Sokala a na okładce monogramem marszałka. Na przemowę advokata i z. burm. Dra F. odpowiedział z serdeczną podzięką dr. Zybkiewicz, iż każdy objaw sympatii jest dlań bodźcem do pracy, i że wspólna praca i jednosc powinna być naszym zadaniem. Żyjemy tutaj w oczekiwaniu upragnionej kolei, którąby bogatą ziemię bełko-sokalską połączyła żelazna arterya z środkiem kraju. Którądykolwiek ora jądzie i gdzie się skończy (czy we Lwowie czy w Jarosławiu), byłoby tylko jak najprędzej była.

Stanisławów 6. bm. Czas jesienny zapowiada w grodzie bevery długi szereg walnych zgromadzeń. Bardzo pożyteczna bursa im. Kraszewskiego spełnia dzielnie swe zadanie mimo pewnej obojętności Stanisławowian. Ze sprawozdania Wydziału gorliwego do-

wiadujemy się że budowa domu na bursę będzie kosztować 9500 zł., bo zamiast 15 uczniów na 80 w przyszłości tu być pomieszczonej. Walne zgrom. Tow. muzycznego im. Moniuszki zwołano na 9. bm.

Żydziców. Rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości powiatowym.

Delikatna troskliwość. Żona: Jakes ty się zmieniał, kochany Arturze. Gdyś się pobierał w zimie, tak gorąco mnie kochałeś, teraz po pół roku naszego pożycia, jesteś tak zimny dla mnie! — Mąż: Widzisz, to jest dowodem mej delikatności, jeśli cię w zimie ogrzewam, a w lecie chłodzę.

Dobra pociecha. Czego ty, chłopcze, tak okropnie beczysz? — A bo mi nie chcą dać pieniędzy z kasy dla ubogich! — Głupsi! i mnie także w żadnym banku nie chcą pożyczyc, a ja się z tego śmieję i jakoś sobie radzę.

Mądry uczeń. Rabin do szkolarza: Weź dzbanek i przynieś piwa. Szkolarz: A gdzie są pieniądze? Rabin: Za pieniądze przynieś piwa, to nie sztuka. Przynieś mi piwa bez pieniędzy. — Niebawem powracam uczeń i stawia dzban przed rabinem; ten chwytając chełwi, lecz znajduje go próżnym. Rozgniewany woła: Dzban jest próżny, co będę pić? — Szkolarz nato: Z pełnego dzbanka pić, to nie sztuka, ale... z próżnego!...

Na baliku prowincyałnym rozmowa subiekta aptekarskiego z panną burmistrzową. On: Budzę panią! — Ona: W kolozie? — W bronzowym. — O! nie znoszę, nie znoszę! — A! to ja. — O! przepraszam pana najmocniej, myślałam, że pan powie rumbarbarum.

Niepotrzebne. Delikwent wezwany przez kapłana, odmawiał przed śmiercią Ojcze nasz aż do miejsca: „Chleba naszego powszedniego” i t. d., w tem stanął. Na zapytanie księdza, dlaczego się dalej nie modli, odparkł zasłony: „Poco mam prosić o chleb powszedni, kiedy go więcej nie potrzebuję.”

Sprytny synek. Ojciec: A ty gdzieś tak czoło skaleczyłeś? — Syn: E... to nie, to ja się tak ugryzłem. Ojciec: A ty smarkaczu, przecież nie można ugryść się tak wysoko. — Syn: To też ja sobie przystawiłem krzesłko.

W hotelu. Rano wchodzi pokojowa. — Jakże Pani spała? — Dobrze. — Nie nowego? — Nie... a! prawda, łóżko jest nieznośne! — Pokojowa spokojnie: O! to nie nowość, wszyscy podróżni powtarzają to samo.

W sądzie. Dlaczego to Jacenty ściesz sosen w cudzym lesie? — pyta sędzia. — Gdzie zaś przeświecny sądzie, jabym się takiego grzechu dopuścił? jeno jechałem bez las i zaważdziłem osia, sosnisko było spruchniałe, przewaliło mi się na furę i tylo, a jużem nie zdejmował, bo nie mogłem dać rady.

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* Księgarnia Richtera (dziś Herm. Altenberga) wydała w bieżącym roku: „Antologię Polską”, t. j. wybór najciekawszych utworów naszych poetów z ilustracjami Andrielego, Brandta, Kossaka i Lessera. Tak to zbiorowe dzieło, jak i pierwsze wydanie „Pana Tadeusza” (z ilustr. Andrielego, wyszło już 5 zeszytów) zadowalnia najwybitniejszą wyimaginacją co do zewnętrznej formy, oczywiście i co do wewnętrznej treści. Z pierwszych drzeworytów sądzić, obawialiśmy się, czy i dalsze tak dziwacznie nie wypadną, ale już w drugim zeszyście zastaliśmy kształtami i odpowiednie ryciny. — Właśnie zapowiada p. Altenberg wydanie wszystkich komedji Błazińskiego, na które z niecierpliwością czekamy.

* JST. z Podola (Józef Stasiński): „Kilka uwag na czasie o opodatkowaniu w Galicji”. Tarnopol 1881. 8° str. 57. Autor, sekretarz miejski w Podhajcach, pisuje często artykuły treści społeczno-ekonomiczne i ogłosił kilka dzieł w tym przedmiocie. Na podstawie naczynych spostrzeżeń i znajomości odnosnej literatury kreśli w powyższej broszurze nędzny stan rolników i przemysłowców, zastanawia się nad przyczynami zlego i widzi je w błędnem opodatkowaniu sił roboczych i w bezwzględnej egzekucji podatków przez sekwestratorów. Dywizja autora tej sumiennej pracy było: „Będziesz lud chronił od nędzy i zagłady, będziesz dlań żądał sprawiedliwości”, tego też żąda od każdego obywatela kraju.

* Jan Gregorowicz: „Przewodnik dla zwiedzających Czarnogórę, położoną w powiecie Kossowskim”. Lwów 1881. 8° str. 71. Dla turystów są niezbędne podręczniki, któreby i przed wybraniem się w góry i podczas wycieczek objaśniały ich z okolicą, potrzebnymi i warunkami życia górskiego, miejscowym ludem itp. Wam kilka przewodników po Tatrach (np. Eliasza, Janoty itp.), o Czarnohorze (u autora bezpotrzebnie Czarnogóra) zjawia się pierwszy. Szan. autor, marszałek pow. kossowskiego, stały mieszkaniec w Żabin, poznał dokładnie Huculów i kraje czarnohorską, dlatego podaje nam tu wiarogodne opisy. Na czele jest oro-hydrograficzny przegląd pow. kossow., dalej słowniczek wyrazów huculskich, następnie rzecz o pochodzeniu, zwyczajach, pieśniach itd. Huculów. Z wyjątkiem niektórych ustępów zgodziłbyśmy się na wszystkie zapatrzywania autora. Zamiast dumy o Doboszu, kończy tę piękną i pożyteczną pracę świeżo ułożona pieśń o oprysku Drahyraku, powieszonym przed 3 laty w Kołomyi.

* Adam hr. Łos: „Przez sen i na jawie”. Kraków 1881. zawiera zbiór rozpraw o dawniejszych i teraźniejszych nazywch stosunkach, oraz nauki i przestrogi pełne prawdy.

* Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych wydawanych przez biuro Wydziału kraj. pod redakcją Dra T. Piłata wyszedł zeszyt pierwszy VII. rocznika. Tu mieści się znakomita rozprawa prof. Dra Kleczyńskiego p. t. „Stosunki włościan w Galicji”, gdzie na podstawie aktów ankiet omówione są ekonomiczne stosunki naszego kraju.

* Dr. Julian Celewicz: „Żyćie proswyteliw Slawian sw. riwnopostolnych Kyryla i Metodija”. Lwów 1881. str. 56. wyszło nakładem Towarz. *Proswita* (cena 12 ct.)

* Dymytrij Winckowski: „Narys istorii awstryjsko-uhorskiej monarchii”. Lwów 1881. nakł. M. Spożarskono, 8° str. 61, cena 26 ct. Autor, tutejszy nauczyciel, znany z poetycznych utworów ruskich, stara się o wprowadzenie tego dobrego podręcznika do szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym

* Towarzystwo archeologiczne we Lwowie dało na nowo znak życia dzięki niezmordowanej zapobiegliwości prezesa rady apel. p. Pressena. Nowemu wydziałowi poroczono sprawę odnowienia i zakupu zamku Oleśka na własność publiczną, aby tym aktem godnie uczcić 200-letnią rocznicę wiedeńskiej odsieczy Sobieskiego.

* Napol. Kosciesza Żaba miał tu na cele dobroczynne dwa odczyty o swych podróżach po morzach, tudzież w Anglii, Ameryce i Australii. — Opisy prelegenta były popularne, pełne dykteryjek, ale i poezyi.

* Lwów. Teatr przeniosł się z letniego pałacu przy ul. Majerowskiej do gmachu Skarbinkowskiego, począł sezon jesienią odwiezieniem już zapomnianej opery. Niestrudzony dyrektor p. Adam Milaszewski robi wszystko możebne, aby zepsutemu smakowi naszej publiczności dogodzić. Obok poważnego dramatu p. t. „Horszyński” wystawia efektywną sztukę Belota „S. 47”, po angielskiej komedji „Stare głowy a młode serca” idą klasyczne typy Mich. Bałuckiego „Grube ryby”, po lekkiej Straussa operetce „Chusteczka królowej” następuje długi szereg cennyh oper Majerbera, Verdi’ego itp., a wszystko zmierza do zadowolenia partykularnych gustów i guścików Lwowianów. Z nowozaangażowanych sił teatralnych godne są wymienienia: pani René, odznaczająca się wyborną grą, wysokim sopranowym głosem i niepospolitą szkołą; tenorzysta p. Gerbiec posiada miły i dźwięczny głos, wprawdzie razie nieco text po kroaczu wygłoszony, ale mniemamy, że z czasem pokona przeszłość lingwistyczne, byleby nie siłił się na zbyt wyraźne wymawianie polskich słów w spiewie. P. Leopold Milaszewski, brat dyrektora, jako cenny barytonista byłby dobrym dla sceny naszej nabytkiem, bo rozporządza obszerną skalą i dobrą rytmy sceniczną. O p. Bolewskiej wstrzymujemy się na razie z wypowiedzeniem naszego zdania, bośmy ją na deskach teatralnych za krótko widzieli. Właśnie debiutować ma dziś p. Zofia Kosuthówna z Warszawy w komedji „Rodzina Fourchambault”. — Na zakończenie odzywamy się do pocucia p. dyrektora, by dla salowania opery zaangażował „słowika” i ulubienca Lwowa, p. Fr. Jakowicką, którą z żywą radością i prawdziwą rozkoszą słyszeliśmy dopiero w dwóch operach. Wtedy i Sejm nie poskapi subweny wyższej, skoro będzie miał zapewnienie, iż stoica ma posiadać dobrą operę w zimie.

* Koncertowy sezon zainaugurowała wycieczka księżna Marcelina Czartoryska, uczennica Chopina i znakomita jego nieśmiertelnych utworów wykonawczyni. Za jej przykładem zjechał na długi szereg artystów rozgłosnej sławy, aby popieścić nasze uszy i wypróżnić nasze kieszenie. Zapowiadają właśnie przybycie w końcu bm. wiołenczeliści Bąrgera i sławnej pianistki p. Baworskiej, następnie Degremonta, Trebelli, Joachima, Bülowa i innych.

* Kraków. Sezon zimowy teatru wroży piękne nadzieje pod reżyser. p. Żelazowskim. Odegrana utwory, jak Szekspira *Wszystko dobre, co się dobrze kończy*, Tolstoj *Car Fiedor* i Bałuckiego *Grube ryby*, pod każdym względem były starannie oddane, również *Kosciuszko pod Racławicami* Ancezya wypadł w nowój obsadzie i wystawie wcale dobre. — Ze sfer muzycznych donoszę, że wieczorki Tow. muz. obejmują zwykle skromny program, ale udatnie wykonane, szczególnie chóry popijają się na nich wybornie. Koncert krakowianina p. J. Fuchsa (zaangaż. w Bernie) dał nam poznać całą siłę i dźwięczność jego barytonowego głosu, a przeznaczenie części do chodu koncertownego na budowę nowego gmachu teatr. świadczy o jego pięknym charakterze. Dwa koncerty pp. Miranda, Planeta (wiołen.) i pianisty Math’ego były efektowne, ale nie klasyczne. Za to koncert p. Michałowskiego wszechstronnie i znakomicie się powiódł, obilwie koncert Chopina i mazurki Żelenskiego przez koncertanta odegrane wypadły świetnie. Towarzyszyli mu dzielnie: znany pianista prof. Dr. Byliński i skrzypek Singer.

* Z teatrów prowincyałnych bawi obecnie trupa p. Józ. Nowakowskiego w Tarnopolu i składa się z doborowych aktorów. Należałoby usilnie popierać tych pionierów oświaty, a Sejm nie odmówi zapewne swej pomocy mniejszym scenom.

* Teatr ruski p. Baczyńskiego rozpoczął z dn. 16. bm. szereg dwunastu przedstawień, ale nie w Narodnym domu (ten odstępuje lokal tylko na bale i różne komedje obce), lecz w sali Towarzystwa „Gwiazdy”.

* W. Żelenski, cenny nasz pianista, ogłosił świeżo w Pradze „Polonez” na 4 ręce, a niebawem jako dopełnienie wyda mazurę własnej kompozycji.

* Brandta, pierwszorzędnego naszego malarza-artysty, obraz: „Odpoczynek wśród stepu” zwraca na wystawie berlińskiej powszechną uwagę.

* J. Matejki dał nowe obrazy, przedstawiające: „Curzeit Warnieńczyka” i „Nieszczęsne zaloty Jana Obracht” celują znakomitą techniką i wykonaniem. Pierwszy zakupił obyw. z Podola p. Głębocki, drugi powiódł p. Krywul do Warszawy. Nasz mistrz pracuje ciągle nad „Holdem pruskim”, a nadto skicuje mały obraz w humorystycznym zakroju p. t. „Kieczypospolita Babińska”.

* Zakład im. Ossolińskich rozwija się znakomicie rok rocznie. Ze sprawozdania tegorocznego dowiadujemy się, że księgozbiór liczy 77-670 dzieł, 2-6-3 rekwizów, 23-70 rycin, 678 obrazów. W czeltni górnej wydano dla szerszej publiczności 11-293, w pracowni naukowej 874 dzieł. Muzeum zwiększyło 2623 osób. Wypożyczono z biblioteki 1-92 dzieł i 970 rekwip. Fundusz zakładu wynosił w b. r. w papierach wartościowych 661-807 zł. Na cele naukowe poświęcił zarząd w b. r. 6-233 zł.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Wystawa ogrodnicza urządzona na strzelnicy miejskiej we Lwowie, zawierała nader ciekawe okazy jarzyn, owoców, kwiatów, wyroby z miodu itp., produkowanych w ludowych ogrodkach szkolnych. Pięknie przedstawia się zbiór owoców i jarzyn z fankucckiego ogrodu hr. Alf. Potockiego, stamtąd ogładaliśmy dobre winogrona, melony i kowony. Miejscowi ogrodnicy nadesłali wyborne okazy egzotyczne, z prowincji nadesłano produkta lczne. Na 61 wystawców rozdało 20 medali srebrnych, 21 brązowych, 6 dipl. honorowych i nagrody pieniężne. Jesli w czem okazały się braki, winno temu nadspodziewane urządzenie podobnej wystawy w Kołomyi. Nakoniec podnieść należy wielkie usługi dyrektora Piotrowskiego, który z całym zapędem oddał się wystawie na usługi i do skutku ją przywiódł.

Egzamin w szkole ogrodniczej we Lwowie odbędzie się w niedzielę d. 10. bm. o godz. 4. po południu w zakładzie tow. ogrodu przy ulicy piekarskiej.

Wystawa owoców w Kołomyi wypadła świetnie. Wystawców liczyło blisko 3-0. Pomocog Lucasz Reutlingen, Jankowski z Warszawy i przyrodniczy krajowy determinując okazy zdumienia były ilością i doбором naszych owoców. Tiozadno 6 dyplomów honorowych, 16 srebrnych, 10 medali pamiątkowych (dla włościan) i 30 listów pochwalnych.

Bank dla krajów ubiegających się ma o cesyja na budowę kolei z Krakowa do Suchej, co połączenia Krakowa z linia Żywiec-Nowy Sącz i transwersalnej.

W Gorlicach otworzyło z d. 19. wrześ. Towarzystwo dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego biuro, którego sekretaryat wierzono górnikowi dr. St. Olszewskiemu.

O makuchach. Do roślin pastewnych zaliczamy także len, nie dlatego jednak, żeby go można było siano lub na zieloną paszę używać, gdyż do niej potrzeby jest najzupełniej nieprzydatnym, ale z jego nasion po wyciśnięciu oleju, otrzymuje się makuchy, które pod względem pożywności mogą być silniejsze nawet od ziarna zbożowego. W agli gospodarze zajmujący się tuczeniem bydła, dają do paszy dokarmiającym się zwierzętom trochę oleju lnianego, a to jak powiadać dlatego, że oleju lnianego wpływa na rozszerzenie ich organów trawienia. Warner w tej samej zasadzie i na znajomości wielkiej pożywności siemienia lnianego opierając się wynalazł tak zwany „kompost pokarmowy tuczacy”, który się tak przyrządza: Do kotła wlewa się 20 gal. wody i gotuje aż do zawrzenia, wtedy po trochu przyciągłem mięsianiu dodaje się 20 funtów zmielonego na mąkę siemienia lnianego, a gdy się to w wodzie rozpuści, dodaje się stopniowo 20 garncy maki krowiej, a w braku tej z innego ziarna zbożowego. Przy sypaniu tej maki potrzeba ciągle mieszać w kotle gęste ciasto, które po wygotowaniu studzi się, wtedy samo z siebie tęższe. Trzeba go pokrajać, małe cegiełki i wysuszyć do dalszego użycia. Na paszę kruszą się, i albo miesza się z innymi pokarmami, albo też rozgotowują się na napój. Pokarm ten jest wprawdzie wyborny, ale przyrządzenie jego sprawia wiele zachodu, wspominamy też o nim tylko dla wiadomości rolników.

Makuchy lniane lub rzepakowe stanowią nieporównany pokarm tuczacy, a prztem zwiększają bardzo wydajność mleka. Makuchy mogą być użyte na paszę dla wszelkiego inwentarza, a dowiedzieliśmy się zresztą, że konie i woły, które dostają poilo z makuch zwłaszcza też lnianych, nabywają wielkiej mocy i wytrwałości w robocie. Makuch najlepiej jest używać do przyrządzania gęstego napoju, którym można także i sieczkę oblewać. Do tego celu tłuką się makuchy drobno siekierą i polane ukropem moczą przez całą noc, a po rozmięknienu ich miesza się z wodą. Do rozdrabniania makuch używają też stosownych młynków.

Makuch wiele wychodzi z kraju naszego za granicę, gdyż tutaj nie znajdują dostatecznego obdytu. Jest to wielka strata dla krajowej produkcji rolniczej. Wysyłajmy raczej za granicę jak najwięcej wszelkich innych płodów rolniczych, ale ani funta makuch lub koei, bo przez to wiele ubożeją nasze pola. Makuchy niech nam służą na paszę dla bydła, a koei za najlepszy nawóz. Tym sposobem zatrzymujemy te dwa artykuły u siebie, będziemy w stanie wysyłać za granicę więcej zboża, wełny, wołów, masła i t. p., niżeli dzisiaj.

Ze 100 funt. nasion olejnych, otrzymuje się następującą ilość funtów makuch:

Ze 100 funt. nasienia rzepy	63 funt. makuch.
„ „ „ rzepaku zimowego	55 „ „
„ „ „ kakasty	63 „ „
„ „ „ siemienia lnianego	70 „ „
„ „ „ siemienia konopnego	70 „ „
„ „ „ rzepaku letniego	65 „ „

Lwirogrodzki.

Przemysł tkacki popiera usilnie Wydział kraj. Właśnie wiadom o tem księży: prob. Markiewi. cza w Białowie i administ. prob. Radwańskiego w Korczynie, zajmujących się gorliwie sprawą tkaczy.

Jarmarki na konie odbywać się będą (skutkiem uchwał ankiet z 20 z. m.) corocznie na wiosnę: w Stanisławowie 10 kwietnia, Tarnopolu 13. Mioskaskach 18, w Rzeszowie 23, Tarnowie 27. Towarz. gospodarskie ma wyjednać u ministerstwa wojny, aby wtedy odbywał się asenterunek koni dla wojska, a u ministr. rolnictwa, aby premiowano konie i zakupowano ogiery na stadniki rządowe. Miasta będą wykonywać kontrolę nad cenami mieszkań, stajen i furaz.

W sprawie kłusownictwa wysłało namiestnictwo (w skutek podania komitetu gal. Tow. gosp.) okólnik do wszystkich starostów w kraju, aby surowo i szybko karali kłusowników, albo w danym razie akta bezwzględnie odstępowali sądom. Zawiadniając o tym reskrypcie komitet Tow. gosp. swe oddziały, wzywa je do wspierania władz polit. i doniesienia im o zaszyłych faktach przekroczenia.

Ostatnie wiadomości.

Z Sejmu notujemy następujące nowiny: Wydział krajowy przedłożył sprawozdania a) w sprawie przestrzegania przepisów o uwolnieniu korespondencyj władz autonomicznych od opłat pocztowych, b) w przedmiocie zniesienia prawa propinacyi w m. Samborze, c) subweny stałej 6000 zł. dla izrael. wyzn. szkoły ludowej w Brodach. Uchwalono: założyć we Lwowie bursę dla 60 uczniów semin. naucz. religii chrześc., ustawę o licencyonowaniu ogierów, umorzenie Krynica — Słotwina i wybudowanie drogi krajowej Nowy-Targ-Zakopane.

Tajnym radcą mianował Cesarz miedzy innymi księcia Konstantego Czartoryskiego.

Pożar w Podkaminie i Sassowie bm. wyrządził wielkie szkody mieszkańcom (w przybliżeniu 32.000 zł) W płomieniach zginęła 60-letnia kobieta Agn. Światkowska z Sassowa chcąc ratować dziecię.

Kolej Lwowski-Czerniowiecka otrzymała 11. bm. koncesyję na wstępne prace budowy kolei Lwów-Żółkiew-Sokal.

W Striju zabił na placu ćwiczeń feldwebel Cether rekruta Mik. Malki z Doliny za drobne usterki!!!

Ten numer składa się z półtora arkusza.

Największy sklep fabryczny

BIELIZNY

bielizna
firmy, trykotyżnych
szkarnetek, wyłożonych
perkali, suringów, Ładawika
Ladawika
Karola
Ładawie, ul.
poleca p. 60, 1-6)

PŁÓCIEN I SCHAWEROW.

MAGAZYN

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców

poleca w największym wyborze materje na sezon jesienny i zimowy, od 24 ct. i wyżej.
Próby na żądanie franco.

(5 2-6)

Najtańsze wydanie Dzieł JULIUSZA SŁOWACKIEGO w Bibliotece Mrówki.

Anelli	20 ct.	Marya Stuart, dramat histor w 5. akt.	20 ct.
Balladyna, tragedia w 5 aktach	40 "	Mazepa, tragedia w 5 aktach	20 "
Beniowski	40 "	Mindowe, król litewski, obraz historycz.	20 "
Hugo, Mnich, Arab, Powieści	20 "	W 5. aktach	20 "
Jan Bielecki, powieść. Grób Agamemnona	10 "	Ojciec zadumionych w El-Arisch	15 "
Kordyan, spisek koronacyjny	20 "	W Szwajcaryi poemat	15 "
Król Duch	20 "	O piekle poemat Piasta Dantyszka herbu	20 "
Książę Marek	20 "	Lejwa	20 "
Książę Niezłomny tragedia w 3 częściach	40 "	Sen srebrny Salomei	40 "
z Kalderona della Barka	40 "	Wacław, poemat. — Poezye ulotne	20 "
Lambro, Powstanie grecki Powieść fan-	20 "	Żmija, roman s poetyczny z podań ukraiń-	20 "
tastyczna	20 "	skich w 6. pieśniach	20 "
Lilla Weneda, tragedia w 5. aktach	20 "		

Nabywający cały komplet od razu płacą tylko 3 zlr.

Nadzwyczajne to zniżenie ceny trwać będzie aż do dwotnia.

Zamówienia należy adresować:

Do Księgarni Polskiej A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego
we Lwowie. (8. 1-2)

Ostatnie lata

Dziejów Powszechnych

od 1846 r. do dni dzisiejszych,

Wydanie drugie poprawione i uzupełnione, opuściło prasę
we Lwowie nakładem

KSIĘGARNI POLSKIEJ

A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego.

Cena 2 zlr. 50 ct. z przesyłką pod opaską rek. 2 zlr. 70 ct.

Treść dzieła: Rok 1846. w Polsce. Rewolucja we Francji, w Niemczech, w Austrii, w Prusach, w Węgrzech, we Włoszech, w Polsce w 1848 r. Wojna krymska. Wojna włoska. Sprawy po zaeuropejskie. Powstanie polskie 1873 r. Wojna duńska. Wojna austriacko-niemiecko-włoska. Sprawa luksemburska. Wojna francusko-niemiecka. Komuna paryska. Socjalizm w Niemczech. Sprawy polskie. Wojna wschodnia. Panowanie reakcji w Europie. Ruchy rewolucyjne w Rosji. (9. 1-2)

Na saison zimowy.

MAGAZYN FUTER P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie

ulica Halicka liczbą 1.

Poleca wszelkie gatunki futer damskich i męskich tak
do podróży jak i do miasta.

Kolnierze i zarękawki damskie najroznorodniejszych
gatunkach

Wierzchy gotowe damskie jedwabne i wełniane.

Wierzchy gotowe męskie.

Kurtki do polowania. zarękawki męskie, de-
ki futrzane do sani i przed łóżka, czapki,
kołpaki i t. d.

Wszystkie obstarunki wykonywane bywają podług
najnowszych Journali z całą akuracją i sumiennością,
a za prawdziwość i dobroć towaru gwarantuje.

Cenniki na żądanie franco. (27. 1-2)

Wnej Pani Szymanowskiej BULJON SPASOWSKI

znany z wybornego smaku

■ premiiowany na wystawach ■

W największym wyborze i najtańsze

Wieniec grobowe

z kwiatów zasuszonych od 25 ct. do 8 zlr.
z kwiatów materyalnych frane od 2-15 zlr.
wieniec paciorkowe od 3-40 zlr.

poleca handel kwiatów (28. 1-2)

J. STACHIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki, naprzeciw hotelu Georga.

Dr. Antoniego St. Bergera

PRZEWODNIK

dla młodzieży dojrzalej

podług najnowszych badań i doświadczeń
medycyny

opuścił prasę

NAKŁADEM KSIĘGARNI POLSKIEJ
we Lwowie.

Cena 1 zlr., z przesyłką pod opaską
1 zlr. 15 ct. (6. 1-2)

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we Lwowie przy placu katedralnym

12. 2-7 poleca wydawnictwa własne i na składzie głównym będące:

BIBLIOTEKA POLSKA

Każdy tom broszurowany i zt. 80 ct., w oprawie
z zt. 30 ct.

1-11 Krasinski Z. Pisma, wydane z przedmowa
St. M. Tarnowskiego, 4 tomy. — 111-VI. Mickie-
wicz Jan. Dzieła, wydanie zupełne przez dact
autora dokonane, 4 tomy. — VII-X. Zaleski B.
Poezye, wydanie przejrane przez autora, 4 to-
my. — XI. Pamięniki Paska, wydanie nowe, kry-
tyczne, przejrane przez dra Węglewskiego. —
XII. Niemcewicz J. Jan z Tęczyna, powieść histo-
ryczna. — XIII-XVI. Słowacki Juliusz. Dzieła,
wyd. przez prof. dra A. Maleckiego, 4 tomy. —
XVII-XIX. Emily (A. Nyk. Sm.) i cześć, 3 tom. —
XX-XIII. Malecki A. Życie i pisma Juliusza Sło-
wackiego, wydanie drugie z dodatkiem pominiętych, 8
tom. — XIV, Wybicki J. Pamiętniki. —
XV-XVI. Mickiewicz A. Korespondencja, 3
tom. — XVII-XIX. Kitowicz X. Pamiętniki i pi-
sma historyczne, 3 tomy. — XX-XIII. Ki-
towicz X. Opis obyczajów i zwyczajów za pan-
owania Augusta III. 2 tomy. — XXXIV XXXVII.
Romanowski M. Pisma, 4 tomy, (w druku).
Dzieła Mickiewicza w tom wydaniu odznaczają się
od poprzednich edycji tak drukiem, jak też i pa-
piernem.
W następnym tomach pomieszcimy Krasinskiego Z.
powieści i niedrukowane jeszcze poezje.
Krasinskiego Z. wszystkie listy w 3 tomach.

BIBLIOTEKA KIESZONKOWA

najtańsze polskie wydawnictwo.

Brodziński K. Wiesław	8
Felinski A. Barbara Kadziwłówna	25
Kochanowski J. Tęży	8
Krasinski Z. Przedświt	10
— Psalmi przyszłości	25
Malczewski M. Marya	15
Romanowski M. Poezye	30
Słowacki J. Mnich, Arab.	10
— Ojciec Zadumionych	15
Anelli	15
Balladyna	45
Beniowski	45
Jan Bielecki. — W Szwajcaryi	15
Dantyszak	20
Król Duch	20
Kordyan	30
Książę Niezłomny	45
Lambro	15
Lilla Weneda	35
Książę Marek	30
Marya Stuart	25
Mazepa	25
Mindowe	20
Sen srebrny Salomei	45
Wacław	15
Żmija	30
Zaleski B. Duch od stepu	30
— Księżna Hanka	30

W drukarni: Mickiewicz J. Konrad Wallenrod, Fa-
rys, Gazyła, Bałady i romanse. Dziady.

BIBLIOTEKA POWIEŚCI

OPOWIADAŃ HISTORYCZNYCH I PODRÓŻY
wyceniedzi od lat 13.

Katalog z dotychczas wydanych przeszło 130 tomów
tej Biblioteki wysyłamy na żądanie.

Warunki prenumeraty:

rocznie z przesyłką pocztową	10 zt. — ct
czwarteletnie	2 " 50 "
rocznie bez przesyłki pocztowej	0 " — "
czwarteletnie	2 " — "

PIERWSZE

ZBIOROWE WYDANIE POWIEŚCI

I J. KRASZEWSKIEGO.

102 tomów.

Pragnąc natwierać nabyć dzieła powyższego, posta-
nawiamy prenumeratę na 2 zt. kwartalnie, a z prze-
syłką na 2 zt. 50 ct.

Katalogi rozesyłamy na żądanie bezpłatnie.

ROLNIK

Czasopismo dla gospodarzy wiejskich

Organ urzędowy c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Z przesyłką poczt. półrocznie 2 zt., rocznie 4 zt.

KŁOSY Czasopismo ilustrowane tygodniowe.

Kwartalnie we Lwowie 3 zt. 60 ct.

z przesyłką poczt. 4 " 40 "

BLUSZCZ

Pismo ilustrowane tygodniowe dla kobiet

kwartalnie we Lwowie 3 zt. — ct.

z przesyłką pocztową 3 " 80 "

Album Jana Matejki, 17 zt., w oprawie od 27-30 zt.

Encyklopedia powszechna M. Orębskiego, 12 to-
mów 50 zt.

Malczewski, Marya — z rysunkami Andrielego, —
w oprawie 10 zt. 50 ct.

Lemcke E. Estetyka, wydanie drugie przejrane przez
B. Zawadzkiego 6 zt.

Billinski L. Dr. System ekonomii społecznej 2 tom, 10 zt.

Estreicher K. Dr. Wincenty Pol, jego młodość i oto-
czenie 2 zt. 60 ct.

Gostkowski R. Budowa kolei żelaznych i trzy-
manie ruchu.

TANIE WYDANIE

NUT

na fortepian, do śpiewu i wszelkie instrumenty, oraz
partye z oper, oratoria, edycje Petersa, Breitkopfa
i innych — zawierające nad 5000 numerów wyda-
wstw muzyki klasycznej oraz nowszych tegocze-
snych kompozytorów.

Katalogi wysyłają się na żądanie.

Księgarnia przyjmuje również prenumeratę na
wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

Najstarsze Austriackie

Towarzystwo Ubezpieczeń

c. k. uprzyw.

AZIENDA ASSECURATRICE

w Tryeście

(założone w roku 1822.)

mające swą reprezentacyą we LWOWIE przy ulicy Akademickiej
pod l. 5, ubezpiecza:

I. Przeciw szkodom wynikłym w skutek pożaru budynków, fa-
bryk, składów, towarów, zapasów i wszelkich innych ruchomości.

II. Przeciw szkodom w skutek przewozu na lądzie i wodzie.

III. Życie ludzkie w wszelkich kombinacjach.

IV. Przeciw gradobicie. V. Przeciw zarazie bydła.

Azienda, która przez przeciąg 59 lat swego istnienia zy-
skała uznanie nie tylko w Monarchii austriackiej, ale nawet i po za
granicami tejże, zabezpiecza za najniższymi premiami.

Objaśnienia będą najchętniej udzielane, a oferty ubezpieczeń
przyjmowane w tymże biurze we Lwowie, jakoteż we wszystkich ajen-
cyach w Galicyi i na Bukowinie. (15. 1-2)

Z drukarni A. Wajdowiczowej, (przedt. M. F. Poręby) pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: Marceli Turkawski.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata ćwierćroczna wynosi:

we Lwowie bez odnosz. 60 ct.

z odnoszen. 70 „

Na prowincyi i w ca-
łej Austrii 80 „

W Niemczech 2 marki.

W innych krajach 3 franki.

Pojedynczy numer 10 ct.,
z przesyłką 12 ct.

**Biuro Redakcyi i Admini-
stracyi:** we Lwowie, Rynek
L. 7. I. piętro.

Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania stałego nakładu i wyrównania rachunków raczą ci, którzy jeszcze przedpłaty nie uiszcili, takową bezzwłocznie nadesłać, — w przeciwnym bowiem razie sami sobie przypiszą winę, wynikłą ze zwłoki dalszych numerów. — Nowi prenumeratorowie otrzymają poprzednie numery! PP. Korespondentów i Sekretarzy Rad miejskich i powiatowych upraszamy o wez-
sne przysyłanie treściwych sprawozdań.

Adres: Lwów, Rynek L. 7.

Lwów dnia 28. października.

Obawa nasza, że rząd przed upływem sześciu tygodni zamknie tegoroczną sesję Sejmu, sprawdziła się niestety 24. b. m. W obec niezwykłego w poprzednich kadencjach nawału spraw (samych petycji było 671) różnego rodzaju, niepodobna było wielu należycie załatwić, poważną też liczbę wniosków i prośb musiano przekazać Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Dlatego okazuje się niezbędną potrzeba zwołania ponownie na wiosnę Sejmu, co niech będzie hasłem wszystkich obywateli naszego kraju!

Mimo tej niezależnej od siebie przeszkody, spełnił Sejm (jak się trafnie wyraził p. Marszałek) należycie swoje zadanie, za które szczerze należy się pp. posłom uznanie i wdzięczność kraju. Długo szereg prac i uchwał sejmowych przejdziemy kolejno według ważności i znaczenia dla całego kraju, a takimi sprawami byłyby:

I. Reforma administracyjna.

Na kwestyonarz rządowy (patrz. Nr. 1.) odpowiedział Sejm ostatecznie temi słowy:

„Na zapytanie c. k. Rządu co do ograniczenia podwójnej administracyi celem jej uproszczenia, Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi razem z W. X. Krakowskiem oświadcza co następuje: Sejm wyraża uznanie c. k.

OSTATNIA AWANTURKA.

— Mówcie panowie co chcecie, a ja utrzymuję stale (rzekł hrabia X. zapalając drugie cygaro), że kiedy doświadczywszy w życiu wielu przygód miłosnych, zapragniecie raz jeszcze spróbować awanturki, która ma być już ostatnią, zawsze was przy niej spotka zawód, niepowodzenie... zawsze ta ostatnia porytka skończy się dla was przegrana.

— E! Hrabio! (zawołał dotychczas milczący marszałek powiatowy) kto tak niezachwianie upiera się przy swoim, ten chyba musi mówić z własnego doświadczenia. Wszak miał Pan wiele awanturek za dawnych kawalerskich czasów!

— Oj było ich podostatkiem, choć w trzydziestym roku życia zaślubiłem Adelię i usunąłem się od świata.

— Dowiedz pan zatem słuszności swego twierdzenia (wtrącił opasły burmistrz, ciekawy awanturniczych szczegółów), opowiedz ową porażkę, która poprzedziła Pański odwrót.

— I owszem... pamiętam wybornie tę przygodę, co mnie skłoniła do zaniechania raz na zawsze wszelkich awanturek tego rodzaju. — Przedwzrostkiem muszę Panom oznajmić, że moje nawrócenie się czyli porażka zdarzyła się niestety po ożenieniu z Adelią. Gdy ją prowadził do ołtarza, nie byłem jeszcze wyleczony z żądzy awanturek roman-
sowych; pojąłem Adelię za żonę z obawy, że później może nie znajdę innej, równie cnotliwej kobiety, której mógłbym powierzyć swój honor jako matce moich dzieci. Ale wówczas jeszcze nie powziąłem zamiaru poprawienia się, bo młodociane przyzwyczki szumiały mi potężnie w głowie...

Hrabia zaciągnął się cygarem, wypuścił z ust kłęb dymu i mówił dalej:

Rządowi za to, że zwrócił uwagę na potrzebę reformy administracyi, a zasięgając w celu jej przeprowadzenia zdania reprezentacyi poszczególnych królestw i krajów, złożył niewątpliwy dowód konstytucyjnego poszanowania zasady ich autonomii. — Wszelako nie sądzi, iżby jakakolwiek reforma tego rodzaju, a mianowicie reforma oparta na ograniczeniu podwójnej administracyi w kraju, mogła skutecznie i z prawdziwą dla kraju korzyścią być przeprowadzona, nie będąc stosownie do odrębnych potrzeb i właściwości kraju naszego jednolicie, w związku z całością reform administracyi obmyślaną. Tym zaś warunkom stałoby się wtedy tylko w pełnej mierze zadość, gdyby Sejm miał prawo stanowić o zasadach organizacyi władz administracyjnych, tak rządowych jako też autonomicznych, w naszym kraju.

Zupełnie się zgadzamy z treścią powyższego oświadczenia, zawiera ono bowiem w poważny sposób wypowiedzianą zasadę, że Sejm musi pierw znać całą ustawę, zanim o niej mógłby złożyć swą opinię, że dalej należy Sejmowi poprzednio przyznać moc stanowienia o kwestiach administracyjnych, tj. mniej więcej powtórzył Sejm myśli w rezolucyi wrześniowej r. 1868. zawarte. Po przebiegu atoli tej sprawy w komisji gminnej, gdzie potworzyło się co do odpowiedzi kilka stronnictw, — a raczej po zawartym kompromisie między dwoma leźbnie przemagającymi klubami, spodziewaliśmy się lepszego skutku, jeśli już nie całkowitego projektu administracyjnej organizacyi kraju lub jej podwaliny społecznej — tj. gminy, to przynajmniej gruntownego określenia przyszłej reformy, aby rząd wiedział, jakiego ustroju wewnętrznego nadal żądał. Tymczasem skutkiem zerwania przed samem głosowaniem owego kompromisu i powstałego stąd zamieszania zdań poupadały wszystkie dalsze projekty partji. Wprawdzie w obec stanowczego oświadczenia komisarzy rządowego, o czém niżej mówimy, na wieleby się one nie zdały; w każdym atoli razie potrzeba było obszernie i dobitnie wylu-

żyć motywów zbyt zresztą ogólnikowej odpowiedzi.

W dyskusyi ogólnej nad sprawozdaniem komisji gminnej zabierało głos kilkunastu poważnych mówców, których poglądy na reformę administracyjną nie pozostały bez znaczenia na przyszłość. Otwierając dla tego przedmiotu stałą rubrykę w *Samorządzie*, streścimy w krótkości tok obrad, a właściwie zapatrywania wybitnych posłów na reformę administracyjną. — Najpierw:

Komisarz rządowy zaznacza żywe zajęcie się lżby tą sprawą, dotykającą najżywościjszych interesów kraju; wyjaśnia pobudki rządu, temu przedłożeniu towarzyszące, tj. trudności administracyi, dążność Sejmu do uchwalenia ustaw uzupełniających i zmieniających niektóre postanowienia ustawy gminnej, które dlatego nie otrzymały sankcyi, ponieważ „jedne sprzeciwiały się tej kardynalnej zasadzie ustroju państwowego, że w państwie jakimkolwiek o legalności orzeczeń administracyjnych tylko państwo samo o przez swoje organa stanowić może, inne zaś zapoznawały, że obok władzy wykonawczej państwowej, jeśli w administracyi nie ma zapewnionej niebezpiecznej zamieszanie, wstrząsające wręcz podwalinami porządku administracyjnego, nie może istnieć druga ekutywa.“ Broniąc dalej tendencyi rządu wskazuje tenże na powszechnie skargi na niedbałość, nieskuteczność i niedostateczność sprawowania w gminach policyi budowniczej, ogniowej, sanitarniej, służbowej, targowej, przepisów meldunkowych, policyi poławiej itd., spowodowaną brakiem odpowiednich sił materialnych i intelektualnych, — tym zadaniem nie mogą gminy podołać, dlatego rząd obrał tę drogę dla zapobieżenia niedostatkom gmin. Zapewnia, że rząd nie myśli ścieśniać krajowego samorządu, chociażby Sejm przyjął zasady kwestyonarza w dosłownem brzmieniu(!). Przeciwni utworzeniu okręgowej gminy administracyjnej nie zachodzą zasadniczo przeszkody, trzeba jednakże wniosek ten szczegółowo sformułować. Rozszerzenie granic teraźniej-

szych powiatów, a tem samem ograniczenie ich liczby może nastąpić dopiero po uchwaleniu ustawy kraj. o utworzeniu okręgowych gmin administracyjnych. Zupełna odrębność wyższych organów autonomicznych, stworzenie podwójnej ekutywy i wywieranie przez krajowe i powiatowe organa samorządu wpływu na załatwienie spraw rządowych, — są niemożliwe. Może istnieć tylko współdziałanie w niektórych sprawach, np. przy regulacyi rzek (!), do którychby się kraj przyczyniał.

Poseł x. Sawa: Rozdzielenie gmin od obszarów dworskich było złem, ale łączenie kilku gmin w jedną całość jest wstrętne ludowi, który ma ściśle wyrobione pojęcie gminy. Zmniejszenie liczby powiatów nie da się także przeprowadzić bez szkody.

P. Romanowicz: Dążeniem Sejmu było zawsze zawarowanie praw autonomicznych, odrębności narodowej i samorządu krajowego; myśl tę wyrażała w r. 1868. rezolucya sejmowa, do której zawsze wracamy. Nie podejrzywa mówca dobrej wiary rządu, sądzi jednak, że twierdząc odpowiedź na kwestyonarz byłaby grobem smorządu, co wszechstronnie udowadnia. Ścieśnieniem samorządu byłoby postawienie starosty na czele wydziałów pow. i Namiestnika na czele Wydziału kraj. Po obszernem omówieniu obu wniosków komisji przechodzi do konkluzji, że ze wszystkich reform jedna tylko jest stosowna, tj. połączenie dworu z gminą.

P. Matkowski jest przeciwny gminie zbiorowej, której zaprowadzenie napotykałoby niezwalczone trudności praktyczne. Pełnienie władzy wójtów spadłoby z konieczności na właścicieli ziemskich i ściągłoby na nich nienawiść w skutek wykonywania obowiązków należących do poruczonego zakresu, który jest ludowi nienawistny. Ze zmniejszeniem liczby powiatów utrudniłyby się tak dalece obowiązki naczelników gmin, że w końcu musiano by to stanowisko powierzać urzędnikom. Lepiej upoważnić Rady powiatowe do tworzenia z gmin i obszarów dworskich (bez

— Trzy lata już byłem żonaty z tą godną uwielbienia hrabiną, którą wszyscy z najlepszej znacie strony, a wówczas była jeszcze młodą i piękną jak anioł, byłem w niej rzeczywiście zakochany, gdyż poznawałem stopniowo wszystkie jej przyioty i doznawałem prawdziwego szczęścia na samą myśl o tém, że moje życie jest połączone z jej jestestwem... Wszelako...

— Wszelako... (wtrącił niecierpliwy burmistrz) popiełniłeś Pan jakąś awanturkę.

— Bo pozostało we mnie po trosze tej piekielnej żądzy posiadania cudzego dobra, która jest główną pobudką przy podobach ludów i sere niewieściech... Po trzechletnim pożyciu, przypominam sobie, byłoby podczas upałów, zacząłem uciekać znowu budząc się we mnie żylkę awanturniczą. Ponętny obraz cudzej żony, zakazanego owocu, pojawił się na pogodnym widokregu mego spokojnego życia rodzinnego. Fatalny przypadek, w który wierzy tylu ludzi szczególnie gracy, przyszedł w pomoc tej szkaradnej myśli!... — Z niechęcią odłożywszy cygaro do popielniczki, ciągnął dalej:

— Mieszkaliśmy potenczas z moją Adelią na wsi, w okolicy S., w jednym z tych domków wiejskich, których tam w lecie wiele znajduje się do wynajęcia dla przybyłych miastowców. Właśnie w tym sielskim domku po raz pierwszy powstała w mej głowie owa niepocziwa myśl... przyłączenia nowych wawrzynów do zebranych za czasów burzliwej młodości. Wkrótce potem (na moje nieszczeście!) dowiedziałem się, że pewna osoba, w której się dawniej kochałem i o mało co jej nie zaślubiłem, a o której rękę ostatecznie dlatego nie prosiłem, że mi ją bardzo często pozwalała ukradkiem całować...

— Wstydził się, Panie Hrabio, (przerwał zgorzchny marszałek) tak obmawiać...

— Nie sądzę Pan tak, wszak nie wyjawiam Panom jej prawdziwego imienia, będę ją nazywał np. Ewą. Była dla mnie bardzo łaskawą, a prawdziwy Don Żuan nigdy się nie żeni

ze swoją ofiarą, ani nawet z tą, która nią być mogła. Taki zaślubia jaką świętą, taką jak moja żona, albo schodzi do grobu w kawalerskim stanie. Owi trywialni Don Żuani, co się łączą małżeńskim węzły z jaką dwuznaczną córką Ewy, naszję pra... matki, są fałszywymi prorokami miłości... Chciałem więc powiedzieć, że moja dawna bogdanka, obecnie mająca za męża jednego z moich przyjaciół, (który zapewne nie próbował Ewy całować po rękach albo był mniej przezornym), mieszkała w samotnym dworku o kilkadziesiąt kroków dalej od naszego. Postarałem się czempredęj spotkać się z nią i jej mężem; oboje uciechyli się ze spotkania i bliskiego sąsiedztwa. Wtedy zawiozłem żonę na mszę do wiejskiego kościoła, gdzie oni zwykle bywali; nastąpiło wzajemne zaznajomienie się, potem złożono dwie długie wizyty tj. śniadaliśmy razem u nich, a oni drugą razą u nas, i w ten sposób zostaliśmy wszyscy czworo najlepszymi w świecie przyjaciółmi. Biedna moja żona nie podejrzewała najmniejszej zdrady. Mimo pewnej przestrzeni między naszymi domami... na drodze do grzechu postępowałem bardzo szybkim krokiem. Już przy pierwszym z nią widzeniu spostrzegłem, że pamiętała jeszcze owe pocałunki, które kiedyś wyciskałem na jej rękach; więc też-następnie nie omieszkalem korzystać z każdej nieuwagi jej męża i mej żony, ażeby katalog tak pełnych szacunku pocałunków powiększyć o półtuzina całusów na lewym, i pół tuzina na prawym policzku, i o jeden, szczególnie ognisty, pośrodku na wiernych ustach! Wszelako to działo się zwykle na przechadzkach po naszym lub ich ogrodzie, podczas gdy jej mąż i moja żona (zaznaczam to ze wstydem) rozmawiali o botanice albo o szczęściu, jakie należało w małżeństwie...

— W niedzielę mój mąż wyjeżdża do P., gdzie pozostanie trzy dni. W poniedziałek, gdy się dobrze zmierzchnie, możesz wsiąść na konia i przyjechać do mnie. Będę czekała w ogrodzie, w głównym pawilonie, który się

znajduje na końcu szpalery przy cieplarni. Postaram się o to, ażeby furtka była przyknięta i ażeby stróżowi wypadł jakiś długotrwały interes poza domem. Tak więc będziemy mogli przepędzić dwie do trzy godzin z całą swobodą, i nikt nie będzie wiedział o tém.

Te słowa szeptała mi przebiegła Ewa pewnego poranku, gdy z mężem odwiedziła nas przed południem. Mogłem tylko podziwiać niepowściągniętą zrzęczość, z jaką ten plan był ułożony. „Nie po raz to pierwszy przypinał mi żonę rogi (powiedziałam sobie w myśl), przedtem ktoś mnie już widocznie uprzedził“. Wszelako w każdym razie Ewa była jak najbardziej ponętnym wcieleniem mojej ułudnej pokusy: lat dwadzieścia cztery, pleć biała i czarne włosy, zmysłowa, żywa, wesoła, wyzywająca, usta dziecka, a oczy dojrzałej kobiety... słowem posąg Grzechu, powołany do życia.

(Dokończenie nastąpi.)
[Życiorys Dra F. Smolki zamieścimy w IV. numerze].

PZIEŃ ZADUSZNY.

(Fragment).

Czyś widział w dzień zaduszny, gdy wieher jesieni
Jęczy smutną melodyą, jak pacierz pogrzebny,
Stolicę czarnych krzyżów i białych kamieni?
Gdy przez mgły rozwieszone, blask księżycy srebrny
Olśni smutno, odarte z liści drzew szpalery,
Przez które ciągną tłumy, w szatach smutku krów?
I kiedy ciszę macą, modłów łzawych szmery
Płynące z sere żolałych, w krainy szafirów?...
Czyś widział, gdy pod czarne swe szaty rozwieje
Tysiące lamp drgających, światłem ciemno-krwawem?
Na grobach, gdzie niejedną pogrzebał nadzieję,
Tego duszy sternika, w życiu tak wciąż łzawem? —
Jeśli nie!... toś szczęśliwy! to przez smętne białe
Cmentarz życia, twe drogi, śnać słane kwiatami.
Albo serce ci zmarło w piersi skamieniałej
I gardzisz więcąciami z grobowców prawdami!..

A. M. Z. W.

zniesienia ich odrębności) okręgów dla pełnienia policyi miejscowej.

P. Chrzanowski w osobnym wniosku pragnie, aby na czele administracji krajowej stał rząd krajowy, odpowiedzialny przed Sejmem co do wykonywania ustaw krajowych. Samorząd całego kraju byłby zabezpieczony przez taki ustrój i przez takie stanowisko naczelnego organu administracji kraj., a wówczas można by usunąć wady podwójnej administracji przez bliski związek władz rządowych administracyjnych z władzami autonomicznymi i przez stosowny rozdział atrybucyj między te władze, lecz zawsze bez naruszenia samorządu gminy. Zarzut, że odpowiedzialność rządu krajowego przed Sejmem nie można pogodzić z odpowiedzialnością ministerstwa przed Radą państwa, upada, gdyż odpowiedzialność przed Sejmem dotyczy tylko wykonania sankcjonowanych ustaw krajowych. Chwila obecna jest najstosowniejszą do takiej reformy.

P. Golejewski widzi z oświadczenia komisarzy rządowego, że cała akcja i dążność komisji w sprawie rozszerzenia autonomii jest bezowocna. Rząd chciałby coś zrobić, aby usunąć dualizm, ale przez stawianie warunków czynimy wszystko niemożliwym. Przeciwny gminie zbiorowej mówca radzi do najskromniejszych rozmiarów ograniczyć żądania, aby je uczynić praktycznymi.

P. Pilat: Wszelkie zmiany i reformy powinny być dokonane stopniowo i powoli, i mieć za punkt wyjścia stan obecny. Tę zasadę zawsze trzymał się Sejm, a nie jego w tym winą, że rząd nie popierał go i uchwałom odmawiał sankcji. Punktem wyjścia każdej reformy winien być samorząd powiatowy. Mówca jest przeciwnym zmianie podziału administracyjnego i powiększaniu powiatów.

P. Fruchtman widzi w kwestyonarzu objaw dążności rządu do rozszerzenia władzy w najlepszej wierze, kraj przeciwnie dąży do rozszerzenia autonomii, stąd konieczny konflikt. Należy głównie wziąć w obronę teraźniejszą gminę.

P. Wojciech Dzierżyski: Samorząd ma swoje zasługi, ale stoi bezinteresownym poświęceniem się ludzi nieobojetnych dla spraw kraju. Rady powiatowe wywarły wysoki wpływ, w niektórych okolicach rozwinęły się znakomicie i doprowadziły do zupełnej harmonii społecznej, co jest solą w oku u żywiołów przewrotnych. Konserwatyści pragną radykalnej zmiany instytucji gminnej tj. połączenia dworu z gminą, ale mówca nie chciałby w tym kierunku używać przymusu. Zmiana ta naruszyłaby tradycję gminy dotychczasowej i wywołałaby w ludności przekonanie, że gminy oddane zostały w niewolę dworów. Jeżeli dwór przyjmie na siebie naczelnictwo gminy, to się zdepopularyzuje w oczach włościan, i powstaną z tego swary i zawiści społeczne. Sprzeciwia się zmniejszeniu liczby Rad powiatowych i tworzeniu wielkich okręgów, bo braknie ludzi do zajęcia się sprawami tych rozległych okręgów, a musiano by poczynić analogiczną zmianę władz politycznych. Zadaniem naszym nie jest niszczyć to, co istnieje, ale wzmacniać. Należy Radom pow. umożliwić działanie sprężyste przez poruczenie im niektórych funkcji Rad gminnych, a wtedy ich działalność stanie się jeszcze pożyteczniejszą.

P. Zatorski wykazawszy ujemne strony ustawy gm., przemawia za *Projektem zarządzenia organizacyj* (Dra Dunajewskiego), chce zlania obu władz, gdyż wtedy uzyskamy faktyczny wpływ, a teraz posiadamy teoretyczny we władzy. Galicja jest dostatecznie dojrzała do tego rodzaju reformy i może wytworzyć z siebie rząd silny, sprężysty i jednolity.

P. Alfons Czajkowski jest sprawozdawcą mniejszości komisji, która żąda stopniowej naprawy urządzeń gminnych i powiatowych tj. nadania Radom powiatowym prawa tworzenia z gmin wiejskich i obszarów dworskich t. zw. *okręgów* dla skutecznego sprawowania policyi miejscowej przez organa odpowiednio kwalifikowane, mianowane przez Wydział pow. a zatwierdzone przez polityczną władzę powiatową; dalej zabezpieczenia wykonania uchwał reprezentacji powiatowych w myśl uchwalonego przez Sejm w r. 1874. projektu ustawy; poddania urzędników gmin wiejskich pod nadzór rządowych i autonomicznych władz pow. w myśl uchwały sejmowej z r. 1878; wreszcie wprowadzenia instytucji sądów pokoju dla orzekania w sprawach cywilnych, drobiazgowych i karnych o przestępstwach. Mówca twierdzi, iż zaprowadzenie gminy zbiorowej doprowadziłoby do struktury gmin do bardzo dziwnego kształtu. W jednych powiatach jest na milę kwadr. 7 obszarów dworskich, w innych zaledwie jeden; rozumie się, że gminy w tak różnych warunkach nie byłyby jednostkami, równorzędnymi niejako pod względem zasobu, inteligencji i środków materialnych. Zmiany zaś terytorialne utrzymywałyby kraj w stanie ciągłej tymczasowości i ustawicznych przejść, one zniweczyłyby dotychczas osiągnięte rezultaty autonomicznej działalności. Trza zarządzać tylko najniezbędniejszym potrzebom chwili.

P. Gross jest sprawozdawcą kompr. większości, która głosi, że nie sama dwoistość administracji spowodowała liczne niedogodności obecnego ustroju administr., ale i obszerny zakres czynności i obowiązków, jakie ustawodawstwo istniejące wkłada na gminę wiejską i małomiasteczkową, a którym gmina w dzisiejszym składzie żadną miarą nie jest w stanie odpowiedzieć. Dlatego radzi: 1) z dotychczasowych gmin i obszarów dworskich, pozostawiając im samoistny zarząd ich majątków i własnych zakładów, tworzyć w stosownie złożonych okręgach, większe okręgowe gminy administracyjne dla wykonania pod odpowiedzialnością ich naczelników policyi tak własnego jak przekazanego zakresu i sprawowania czynności sądów pokoju; 2) dla uproszczenia administracji i umniejszenia jej kosztów po utworzeniu okręgowych gmin admin., rozszerzyć granice teraźniejszych powiatów, a tym samym ograniczyć ich liczbę, jakoteż liczbę Rad i starostw powiatowych pod warunkiem, iżby o potrzebie i stosowności takiego rozszerzenia słuchano była Reprezentacja krajowa; 3) organom samorządu krajowego i powiatowego winien (bez naruszenia ich odrębności) przyznany być odpowiedni wpływ przy załatwianiu spraw, należących obecnie do zakresu działania władz rządowych, jak nadzoru nad wykonaniem ustawy o zarządzie bydła, regulacji rzek, dróg państwowych, ustawy leśnej, spraw dotyczących poboru wojaka, udzielania konsensów i t. p., oraz zapewniona skuteczność postanowień organów autonomicznych w myśl wielu uchwał dotychczas niesankcjonowanych. — Mówca zwalcza wniosek P. Chrzanowskiego, jako odraczający kwestyę reformy i niemożliwy do rozpatrzenia w tej sesji, potem projekt mniejszości, co wypisała ekonomią na swym sztandarze.

P. Męciński przekonany, że dualizm władz, chociaż w zasadzie zły, w naszych stosunkach politycznych i narodowych jest koniecznością i tarczą, która samorząd chroni, nie pragnie dążyć do jego zniesienia. Gmina dzisiaj nie spełnia dlatego należycie swych obowiązków, że jest zostawiona sama sobie i żywioły inteligentne nie mają do niej przystępu. Przez stworzenie okręgów admin. można te żywioły wprowadzić. Powiększenie powiatów nie jest naruszeniem autonomii, którą uważamy za cenny i drogi dla kraju nabytek. Przez połączenie jej z rządową władzą czembym się stał nasz samorząd, gdyby inny u góry zawiął wiatr, i gdyby innym duchem byli ożywieni namiestnik i starostowie?

II. Bank krajowy.

Główna myśl programu ekonomicznego p. Marszałka Dra Zyblikiewicza przy zagajeniu Sejmu została spełniona uchwałą sejmową z dn. 17. i 18. bm., której dosłowny mniej więcej text opiewa:

W celu podniesienia dobrobytu kraju, a w szczególności dla popierania rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu, ustanawia się Zakład kredytowy pod nazwą: „*Bank krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z W. X. Krakowskiem*”. Zakres działania Banku obejmować ma: a) dział hipoteczny, b) dział bankowy.

Co się tyczy działu hipotecznego, to bank będzie udzielał w listach zastawnych pożyczek hipoteczne, spłacane ratami. Listy zastawne będą wydane pod gwarancją kraju do wysokości sumy udzielonych pożyczek. Pożyczki hipoteczne mogą być udzielane najwyżej do wysokości oznaczonego ustawą bezpieczeństwa publicznego, a nie mniejsze niż 100 zł.

Do działu bankowego ma należeć: nabywanie wierzitelności i ich ściąganie na własny i obcy rachunek, tudzież umawianie się z dłużnikami o ich spłatę w ratach, nabywanie i sprzedawanie własnych listów zastawnych i kuponów, udzielanie zaliczek na listy zastawne i inne papiery przedstawiające bezpieczeństwo publiczne, eskontowanie weksli szczególniej przedkładanych przez kasy oszczędności, powiatowe i gminne kasy pożyczkowe, stowarzyszenia zaliczkowe i inne oparte na ustawie z dnia 9. kwietnia 1873, jak również koła kredytowe, tudzież reeskontowanie weksli; udzielanie tymże instytucjom (gminom, powiatom, kasom itd.) pożyczek na skrypta notaryalne, dalej na płody rolnicze, górnicze i przemysłowe na podstawie listów składkowych przez zarządy zakładów publicznych wystawionych, oraz na zastawy; przyjmowanie gotówki na książeczki oszczędności, asygnaty kasowe i czek i oraz na rachunek bieżący, przyjmowanie depozytów i prowadzenie interesów komisowych, pośredniczenie w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i handlowych, oraz udzielanie im pożyczek, jak i na przedsiębiorstwa melioracyjne, ułatwienie na drodze kredytu tworzenia się spółek melioracyjnych na rachunek osób trzecich.

Kraj wyposaża dział bankowy kapitałem zakładowym w ilości jednego miliona złr. Z czystego zysku, wynikającego z obrotów banku użyte będą 30% na utworzenie funduszu rezerwowego, dalsze 70% na pomnażanie zakła-

dowego majątku, aż gdy ten dojdzie do wysokości 2 milionów zł., Sejm zyskami jego dowolnie rozrządzać może. W razie rozwiązania Banku, cały jego majątek przechodzi na własność kraju. Na potrzeby połączone z założeniem i wprowadzeniem Banku w życie wyznacza się 25.000 zł. Zwierzchni nadzór nad Bankiem wykonywa Sejm, a w jego zastępstwie Wydział krajowy, zaś kontrolę i czuwanie nad bezpieczeństwem tegoż Rada nadzorcza, która składać się ma z 9 na przedstawienie Wydziału krajow. przez Sejm wybranych członków, jakoteż 4 zastępców. Dyrekcją mianuje Wydział krajowy na przedstawienie Rady nadzorczej. Bank krajowy ma prawo zakładać filie w kraju.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydania statutu dla tego Banku, do przeprowadzenia rokowań z Rządem celem wyjednania zatwierdzenia statutu, do wydawania postanowień i instrukcji wykonawczych i do wprowadzenia zakładu w życie. W celu uzyskania potrzebnych środków pieniężnych na zaopatrzenie Banku kraj. w fundusz zakładowy i na koszt założenia ma być zaciągnięta pożyczka krajowa. Kraj poręcza za dotrzymanie zobowiązań, z wydania listów zastawnych przez Bank kraj. wynikających. Sejm wzywa Rząd, aby w drodze właściwej wyjednał prawo egzekucji politycznej dla hipotecznych należności Banku, jak również zwolnienia tegoż zakładu od podatków i należności stęplowych, — wreszcie upoważnił Wydział kraj. do zaciągnięcia imieniem kraju pożyczki w ilości 1,025.000 zł. pod warunkami najmniej uciążliwymi.

Sprawozdawcą komisji bankowej w obec Sejmu był Włodzimierz hr. Russocki, a najzręczniejszym obrońcą powyższego projektu Ludwik hr. Wodzicki. Wprawdzie nie wybrałszy Rady nadzorczej odroczył Sejm ostatecznie działalność banku do przyszłej sesji, ale weźmy to na uwagę, że na tę niezbędnie potrzebną w obecnych stosunkach kraju instytucję dłużniemy lata czekać, że przedwstępne czynności, zatwierdzenie ustaw i zaciągnięcie pożyczek pewnego potrzebują czasu. Dlatego z dobrą na przyszłość otuchą powitamy wkrótce Bank krajowy, który niewątpliwie Wydział krajowy z zwykłą sobie energią szybko w życie wprowadzi.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego.

III. Departamentu referentem jest zastępca Marszałka p. Oktaw z Siemuszowy Pietruski, który przy olbrzymim zakresie swego biura zawsze rozwija największą działalność. Z powodu zaręczyn i zaślubin Następcy Tronu wysłał Wydział kraj. deputację. Zmiana ustawy szkolnej co do siedzib Rad szk. okręgowych, tudzież niem. języka wykładowego w brodzkiem gimnazjum otrzymała sankcję. Co do reformy szkół średnich, Wydział udzielił projekt urzędzeń gimnazjalnych przez krak. Akademię umiejętności nadesłany, Radzie szkolnej krajowej do zaopiniowania, lecz ta ani na tenże, ani na zapytanie, jakich męzów zaprosić do komisji dla nagradzania najlepszych książek szkolnych, nie dała odpowiedzi. W sprawie zaś reformy szkół ludowych złożył Wydział fachową ankietę, która pozbiliwszy się na dwie sekcje (dydaktyczną i pedagogiczną i administracyjną) wypracowała elaboraty, przesłane dla objawienia zdania tak Reprezentacyom powiatowym jak osobistościom zajmującym się sprawą ludowego szkolnictwa; następnie ostateczne wyniki obrad ankiety będą oddane do zbadania i oceny Radzie szk. kraj. tak, że gruntowny operat przedłoży Wydział Sejmowi na przyszłej sesji. Osobne przedłożenie zawiera zmianę kraj. ustawy o konkurencji kościelnej dla miasta Lwowa, którego Magistrat nie przesłał jeszcze swego projektu. Skutkiem rezolucji Sejmu oraz odczytu Wydziału i opinii grona profesorów przedłożyło Namiestnictwo Ministerstwu oświaty wniosek, aby w szkole politechnicznej utworzono dwie katedry dla nauki gospodarstwa rolnego i lasowego. W sprawie internatów seminarjum naucz. jest osobne sprawozdanie z wynikami obrad ankiety i przedłożeniem Wydziału (jak wiadomo przez Sejm przyjęte). Na zapytanie rządu co do remuneracji dla katechetów szkół ludowych, odpowiedział Namiestnictwo, że Ministerstwo ze względów finansowych nie przychyliło się do wniosku Sejmu, ale pojedynczo udzieli ono duszpasterzom zapomóg z funduszu relig. za uczenie religii. Co do żydowskiej religii, to z wyjaśnienia Rady szk. przekonał się Wydział, iż do rozpisania konkursu na podręczniki mojż. religii w polskim języku braknie ułożonego planu nauki, — zaś do wprowadzenia w tym przedmiocie mowy polskiej jako wykładowej, potrzeba pierwiej unormowania kwalifikacji nauczycieli, które dotychczas nie nastąpiło. Wydział wypłacił w myśl uchwały sejmowej Zgromadzeniu Sióstr miłos. ś. Wincentego we Lwowie 10.000 zł. pożyczki, komitetowi paraf. budowy kościoła w Sanoku 8.000 zł. pożyczki, wdowie J. Olewińskiej pensyę 350 zł., i kilku gminom i powiatom kredyt 26.000 zł. na przyjęcie cesarskie. Celem zmiany herbu dla Królestwa Galicji i Lodomerji z W. X. Krakowskiem podał Wydział do sankcji projekt nowego i odpowiedniego, bo zawierającego dawne godła wszystkich województw w skład naszego kraju wcho-

dzących, lecz jeszcze decyzja nie nadeszła. Na wniosek Wydziału mianował Cesarz pp. Zyg. Sawczyńskiego i H. Schmitta członkami kraj. Rady szk. — Gmach sejmowy ukończono z wyjątkiem dwóch grup rzeźb; rachunki szczegółowe będą po kolaudacji robót przedłożone Sejmowi. Do kontroli tego departamentu należą jeszcze: Zakład nar. im. Ossolińskich (obecnie pod każdym względem w kwitującym stanie), archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie (wydało VIII. tom Aktów Bernardyńskich), i fundacja Stan. hr. Skarbka. Komisja lustracyjna Zakładu Drohowyżskiego pod względem kasowym i gospodarskim wykryła razem deficyt 32.423 zł. 35 ct., który zabezpieczony dostatecznie na majątku J. Kobylńskiego zostanie wkrótce wyekskwowany. Wydział wypracował inną instrukcję co do kaucyonowania kasjera i kontrolora; i przesłał ją za pośrednictwem kuratora Radzie administracyjnej; — zarządził nadto lustrację całego majątku tak pod względem rachunkowym, jak gospodarskim. Zakład w Drohowyżu mieści obecnie 377 dzieci i 15 starców. — Teatr polski przeszedł w 6letnią dzierżawę Ad. Miłaszewskiego, któremu wypłacił Wydział subwencji ogółem 10.958 zł. 34 ct, drugą połowę bowiem wziął poprzedni przedsiębiorca. Także subwencją na ruski teatr (obecnie pod dyr. Baczyńskiego) wypłacano w 2 ratach na ręce przewodniczącego Tow. Besidy ruskiej. (Dok. nast.)

Sprawy powiatów i gmin.

Biała. Korespondent „Czasu” w Nr. 245. donosi o niepomysłnym dla narodowego samorządu stanie białskiej reprezentacji miasta. Ustrój urzędu gminnego jest tutaj na wskroś niemiecki, urzęduje i koresponduje z władzami tylko po niemiecku, podania nawet stron do magistratu wnoszone być muszą w języku niemieckim, inaczej nie są przyjmowane. Gmina pieczęć ma napis „Das Gemeindeamt Biala”. Rada miejska na posiedzeniu obraduje po niemiecku, jak niemniej Rada szk. miejscowa. Ogłoszenia (plakaty) w polskim tekście, jeżeli się czasem trafi, w pół godziny po wywieśnięciu bywają zrywane, a policya natenczas się odwraca, by tego nadużycia nie widzieć, a przecież narodowości polska stanowi tu większą połowę ludności...

Bóbrka. *Dzien. Pol.* w nrze 243. podaje w korespondencji o nietakcie tamtejszego burmistrza: D. 11. bm. udał się on do szkoły i tu z kierownikiem zakładu p. P. wszczął podczas godzin szkolnych przedpołudniowych borbę, która wcale umoralniającą na młodzież wpływać nie mogła. Miano u władzy kompetentnej poczynić kroki, aby to postępowanie p. burmistrza w czasie godzin szkolnych surowo rozpatrzyła. (Ciekawo wyjaśnienia! P. R.)

Kalusz. Do Rady powiatowej wybór uzupełniający z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 24. listopada; godzinę i lokalność wyboru wskażą karty legitymacyjne, które doręczy wyborcom starostwo.

Kotomija. Do Rady miejskiej wybory rozpoczęły się 24. bm. w III kole, potem będą w II. a wreszcie 3. listopada w I. kole. Rezultatu trudno odgadnąć, gdyż kwestye wyznaniowe biorą tu przewagę nad dobrem miasta. Komitet żydowski, do którego i wszyscy katolicy Polacy należą, poleci wyborcom 6 żydów i 6 katolików; drugi zaś komitet zw. ruskim stawia 12 chrześcian. O wyniku tej walki wyborczej doniosę w najkrótszym czasie. (Patrz ost. wiad.)

Kraków. Rada miejska odbyła 13. bm. posiedzenie. Złożone przez Wydział rachunkowy zamknięcie rachunków majątku obrotowego i zakładowego m. Krakowa od 1. stycz. 1880. do 30. kwietn. br. odesłano do sekcji skarbowej. Na interpelację Dra Warschauera co do otwarcia szkoły robót ręcznych kobiecych i kursu handl. przy szkole żeńskiej św. Salomei, — wyjaśniają z przewodniczącego sekcji szkolnej Dr. Zoll i prezyd. Dr. Weigel, że wpisy i rozpoczęcie kursu za kilka dni nastąpi. — Na tajnem posiedzeniu mianowano pow. dyrektorem budownictwa miej. Janusza Niedziałkowskiego. — *Gaz. Nar.* w nrze 237. (krak. koresp.) podnosi potrzebę reorganizacji i uzupełnienia personalu magistratu miejskiego. Personal bowiem niższych urzędników z małym wyjątkiem ma być albo niedostatecznie uzdolniony i powiększający tylko balast służbowy bez ulgi dla urzędowania, albo przedstawiać materiał nieokrzesany, przykry w zetknięciu się ze stronami i publicznością, a przeto nie przysparzający sympatii dla urzędu. Też zarzut o wiele łagodniej dotykać może urzędników wyższych. Słuszniej atoli uskarżać się na niedostateczność sił fachowych. Pracowników i ludzi uzdolnionych do służby admin. jest mało, tak że cały ciężar pracy dźwigać muszą prezydent i wiceprezydenci, a zwłaszcza dr. Schmidt, który oprócz prac prezydałnych, sekcyjnych i komisyjnych, musi przygotowywać elaboraty i przedłożenia dla Rady, zastępować czynności brakujących radców, a do tego wszystkiego jeszcze redagować „Dziennik uchwał Rady i rozporządzeń magistratu”. Jak dalece czuć przeciążenie jednego i brak drugich sił, niech służy za przykład okoliczność, że kiedy niedawno musiał wyjechać za urlopem sekr. prezyd. p. Zawilowski, po prostu nie było kim

go zastąpić; nie znalazła się osobistość posiadająca znajomość spraw miejskich i jednocześnie polotowarski, tyle potrzebny dla należytego reprezentowania prezydium w obec stron, i musiano zadowolić się pierwszym lepszym urzędnikiem niższym. Niedostateczność etatu miejskiego czuć w biurze statystycznym, — posady 2 radców magistr. od lat kilku są nieobsadzone. Na to przyjdzie zapewne kolej w listopadzie. Dr. Zybkiewicz mawiał: „potrzeba wychowywać własnych urzędników“. Zgłasza się w tej mierze wielu młodych pracowników, którzy pragną być bezpłatnymi aplikantami. Rada miejska wstrzymuje się dotychczas od obsadzenia miejsc bezpłatnych, powiadając, iż nie pragnie, aby kto miastu daremnie służył. Ale jeśli są ku temu ochotnicy, dlaczegożby ich nie przyjąć? Niech praktykują! Przecież cała ich zapłata może chyba wynosić jakąś od czasu do czasu remunercją, przyczem oczywiście należałoby, aby lata ich bezpłatnej służby wliczone im zostały w emeryturę. Na przeciążeniu prac magistratu i prezydium cierpią sprawy miejskie. Prawda, członkowie Rady pracami swymi po sekcjach i komisjach ułatwiają bieg tych spraw, a skład Rady jest tego rodzaju, że ona pod względem uczciwości i pracowitości wypredza wiele innych Rad po miastach stołecznych. Ale ułatwienia są potrzebne w samym magistracie i to nie tylko przez powiększenie personalu urzędniczego, ale i w wyborze jego — Tymi dniami wrócił dr. Weigel z Wiednia, gdzie się starał o cofnięcie projektu podwyższenia opłaty akcyzowej dla Krakowa, którą w ministerstwie pragną podnieść o 10.000 zł. rocznie. Dla tak ubogiego miasta, jak Kraków, podwyższenie takie byłoby zbyt uciążliwe. Łącznie z tą sprawą prezydent uczynił miał w stolicy naddunajskiej zabieg o pożyczkę miejską na teatr i zakład gazowy.

Komisyja wodociągowa w nowym swym składzie odbyła 21. bm. pod przewodnictwem prezyd. dr. Weigla I. posiedzenie, na którym Dr. Lutostański zreasumował dotychczasowe badania ankiety i postawił kilka wniosków znawców. D. 23. bm. zebrała się w biurze prezydialnym ankieta w sprawie ubogich i założenia domu dobrowolnej (lepiej przymusowej!) pracy.

Kraków. Rada powiatowa krakowska jeszcze na posiedzeniu dnia 24. paździer. 1879 r. stabilizowała swych urzędników i zarazem uchwaliła statut emerytalny dla nich. Według tego statutu fundusz emerytalny tworzy się z dotacji, którą Rada pow. każdorocznie wyznacza w budżecie przynajmniej 800 zł., z 4% od płacy pobieranej przez urzędników począwszy od wstąpienia do służby, z darów dobrowolnych funduszowi emerytalnemu, z kar porządkowych orzekanych na urzędników, i z procentów od lokacji funduszu emerytalnego. Urzędnicy obowiązani są odpłacić w 3 latach miesiecznymi ratami 4% swych płac pobranych za lata ubiegłe od chwili wstąpienia do służby, oraz 4% od płacy stałej obecnie pobieranej i w przyszłości pobierać się mającej. Nabywają zaś prawa do emerytury w 1/4 rocznej płacy po wysłużeniu całych 9 lat, za każdy rok następny całkowicie w służbie spędzony otrzymują dalszą 1/36 część tej płacy, a po wysłużeniu całych 36 lat całą wówczas pobieraną płacę. Również i wdowy i dzieci osierocone po urzędnikach, mianowicie: wdowy od 150 do 500 zł. a dzieci do 20 lat wieku synowie, córki zaś do skończonych 18 lat wieku, pobierać będą pensją sierocą, wyznaczyć się mającą przez Radę powiatową. Utratę emerytury i płacy sierocę określa statut. Dotacja Rady pow. ustaje, gdy cały fundusz emerytalny wysokości 35.000 złr. osiągnie. Na wypłatę emerytury urzędnikowi lub wdowie, albo pensji sierocę dzieciom, używane będą tylko procenta od kapitału narosłego, a gdyby te nie wystarczały, pokryje resztę Rada powiatowa nadzwyczajnym dodatkiem. W razie zniesienia Rad powiatowych, ostatnia Rada powiatowa a względnie jej prezes albo zastępca tegoż, ustanowi komitet administracyjny z 5 obywateli ziemskich teraźniejszego powiatu, do dalszego zarządzania funduszem emerytalnym. Gdyby zaś komitet ten nie mógł funkcjonować, obejmie Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zarząd funduszu emerytalnego. Fundusz emerytalny stanowi gotówką 1.323 zł. 56 ct. i 8 obligacji indemniz. nominalnej wartości 800 złr. Gotówka lokowana jest na odsetki w Towarzystwie wzaj. kredytu.

Komarńo. Tutejszemu burmistrzowi p. Antoniemu Górskiemu nadał Cesarz w uznaniu jego zasłużonej działalności krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Lwów. Rada miejska odbyła w ostatnim okresie trzy posiedzenia: I. posiedzenie d. 13. bm. pod przewodnictwem z. prezyd. Dąbrowskiego (prezydent brał właśnie udział w konferencji nad kwestją usunięcia żebractwa w mieście zapomocą nastreżania roboty). Po żywej dyskusji w sprawie przedłożonego ponownie niesankcyon. projektu ustawy budowniczego dla m. Lwowa, z pewnymi zmianami stóśowno do wskazywane ministerstwa, (sprawozd. r. Gołab) odesłano na wniosek r. Kulczyckiego ten projekt do osobnej komisji z 7 członków, aby w 8 dniach mogła porobić poprawki i dodatki. Dalej zgodnie z wnioskami sekcji uchwalono repartycję kosztów wywozu śmieci b. r. z domów prywatnych

(koszt 7.705 zł.), oraz załatwiono jeden rekurs w sprawie budowniczego. — II. posiedz. 20. bm. pod przewodn. prezydenta dra Gnońskiego. Ten zarządza odczytanie niem. pisma generalnego komendy we Lwowie z doniesieniem, że lwowska szkoła kadetów będzie zwinęta dla braku stóśownego do pomieszczenia lokalu, adaptacja koszar Jabłonowskich kosztowałaby 90.000 zł., a dla Galicyi ma wystarczyć (?) jedna szkoła na Łobzowie, licząca 200 uczniów. R. Jaegermann wystosowuje 3 interpelacje: w sprawie tramwaju, aprowizacji, zaprowadzenia masek reżniczych i „rozprzeżenia“ w VII. depart. magistratu a zwłaszcza w biurze egzekucyjnym, — odpowiedź nastąpi po zbadaniu rzeczy na przyszłej sesji. Do komisji dla przetrutynowania projektu budowniczego wybrani radni: Fechter, Gołab, Hepp, Madejski, Radwański, Zacharyewicz i Żuliński. Rada uchwala: a) kupić od K. Sikory 250⁰ gruntu na zaokrąglenie placu pod budowę szkoły Maryi Magd. za 1.500 zł. (spr. r. Jaegermann), b) odesłać ponownie do III. sekcji ofertę P. Wajdy w sprawie sprzedaży kamienicy narożnej na rozszerzenie placu halickiego (pret. 25.000 zł.), na wniosek r. Heppgo; c) przystąpić jako członek wspierający z rocznym datkiem 20 zł. do stowarzyszenia akad. *Ognisko* w Wiedniu. Do powzięcia uchwały celem zakupna lasku zw. Bednarówka brakło kompletu (!) Na III. posiedz. d. 27. b. m. pod przewodnictwem z. prezyd. Dąbrowskiego odczytano odpowiedź na interpelacje r. Lewandowskiego w sprawie siatek przy wozach tramwajowych i zaprowadzenie masek reżniczych. Na przypomnienie r. Millereta o swęj interpelacji co do wyżywiania ulicy Gródeckiej upewnia go przewodniczący, że jest bezustannie szutrowaną i wkrótce będzie wybrukowaną portirem. Rada odrzuciła wniosek dyskusji nad pewnym wypadkiem obdukeyi, Rada uchwala: a.) ulokować 17.600 zł. z zrealizowania wylosowanych listów zastawnych gal. banku hipot. w 5% listach zast. Towarzystwa kred. ziem., b) udzielić przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy kilku osobom i wykreślić jednego z księgi obywateli, c) wbrew wnioskowi Rady szkolnej potrącać nadal nauczycielom ludowym procent na rzecz funduszu emerytalnego (spraw. r. Blumenfeld), d) zakupić grunt na zaokrąglenie placu pod szkołę Maryi Magd., e) nienabywać lasku zw. Bednarówka, f) przeznaczyć na wykończenie prac konskrypcyjno-statystycznych Lwowa dalszych 1367 złr. (dotychczas kosztowała konskrypcja 1800 złr.), g.) zaprowadzić naukę religii w miejskiej szkole przemysłowej (spr. x. Sarnicki).

Lwów. Wydział Rady powiatowej ma dziś 28. bm. posiedzenie, (ponieważ ono jest tajne a nasza gazeta idzie na prasę) podaje nam na razie porządek dzienny: 1.) Sprawozdanie o wykupnie gruntów pod budowę drogi Lwów-Stojanów i uchwalenie kredytu na dalsze wykupna, 2.) Wnioski w sprawie konwersowania długów włościańskich, 3.) Zaopatrzenie gmin pow. lwowskiego w mapy katastralne, uzupełnione według ostatniego pomiaru katastr. 4.) Spr. o gospodarstwie rachunków i majątku gm. Ostrów, 5.) Spr. dra. E. Tilla o pretenzji gm. Dmytrowice do J. Krysy, 6.) Spr. p. Zielmiskiego o gospodarstwie gm. Głuchowca, 7.) Sprawy szkolne w gminach: Laszki murwane, Pikułowice, Zubrza, Porszna, Podborce i Stroniatyna, 8.) Budowa domu gminnego w Nawary i prośba o przyzwolenie na zaciągnięcie pożyczki 500 zł., 9.) Zmiana statutu gm. kasy zaliczkowej w Malechowie, 10.) Prośba gm. Kaltwasser o zatwierdzenie projektu drogi leśnej, 11.) Rekurs b. nauczyciela St. Bąka przeciw uchwale Rady gm. Czarnuszowice, 12.) Prośby o darowanie grzywny lub kosztów komisji. od naczelników kilku gmin, 13.) Ustanowienie terminu do zwołania pełnej Rady pow., 14.) Budżety gminne na r. 1882. i pobieranie należytości szkolnych, 15.) Wnioski naglące.

Łańcut. Wydział powiatowy rozpisuje konkurs na posadę sekretarza z pensją 900 zł., na rok jeden prowizorycznie, po którego ukończeniu jeżeli kandydat odpowie wymogom służby, będzie mógł być stabilizowany. Podania z dokumentami należy wnieść do 15. listop. br.

Piwniczna 18. bm. Z upragnieniem powitałem „Samorząd“ jako pismo poświęcone najżywniejszym kwestjom kraju, powiatów i gmin; do tej więc w trudnych warunkach podjętej pracy dla dobra ogólnego „Szczęść Boże!“ — Korespondencje z naszego zakątka nie mogą obfitować w wypadki większych doniosłości, lecz ograniczają się przeważnie na sprawozdaniach urzędowych gminy tutejszo-miejskiej; na razie przeto streszczę tylko pobieżnie skład tutejszej Rady miejskiej i téjże działalności. Rada tut. liczy 18 radnych, a to 15 chrześcian i 3 izraelitów; w skład Rady wchodzi: miejscowy x. proboszcz, emer. kapitan, nauczyciel ludowy i 15 właścicieli realności (umiejących pisać). Posiedzenia Rady odbywają się peryodycznie co miesiąc, lecz bywają także nadzwyczajne posiedzenia, częstokroć w sprawach administracji majątku gminnego zarządzanego, albowiem tut. gmina jest właścicielką 2.300 morgów lasu, 2 trawców, folusza, przeszło 300 morgów gruntu ornego i przeszło 500 morgów pastwisk. — W obec rozpoczętej budowy tut. kościoła parafialnego, w r. 1876 przez

pożar zniszczonego, i ze względu na istniejącą u nas fabrykę giętych mebli firmy Rud. Wagnera i spółki, mamy w naszej gminie wiele obcych rzemieślników i robotników. Ci pochodzą po większej części z Węgier, są burzliwego usposobienia (jako mniej inteligentni), przeto natrafia tut. policja miejscowa na wielkie trudności w sprawowaniu urzędu swego, i kilkakrotnie czyniła Zwierzchność miejska starania o utworzenie posterunku żandarmeryi w mieście. Lecz niestety w czasach naszych biurokracyzm dochodzi do szczytu swęj doskonałości, albowiem 2 lata traktowania téj tak nagłej dla bezpieczeństwa publicznego sprawy doprowadziły nareszcie do tego, że w razie przeniesienia sądu z Krynicy do Muszyny (o czem wątpić należy), otrzymamy posterunek żandarmeryi, którego zbywać będzie w Krynicy.

Załatwianie spraw policyjnych z braku odpowiedniej straży bezpieczeństwa traktowane bywa w sposób polubowny, aby dalszych złych następstw u excessantów nie wywołać. Samorząd gmin „ta wznosiła idea“ nie ma w gminach innego zastósowania, jak tylko według przekreconego przysłówia „wolno Tomku w swoim domku“, — co wyzyskują tut. przybłyli, nie uznając żadnej zwierzchności, lecz owszem działając każdy według swęgo kaprysu i fantazji. Stąd też narażona jest Zwierzchność tut. na ciągłe trudności w zwykłym urzędowaniu administracyjnym.

W następnej korespondencji przystąpię do bliższych szczegółów istnienia tut. Władzy autonomicznej.

Z Podhajec odebrałszy kilka korespondencji, dotyczących spraw powiatu. Niebiorąc na siebie żadnej odpowiedzialności za ich treść, którą Wydział pow. może każdej chwili sprostować, podajemy z nich wyciąg: Najważniejsze sprawy podhajeckiego powiatu załatwia sam Wydział pow. bez uchwały pełnej Rady. Ta nie była jeszcze zwołaną od maja br., za to posiedzenia wydziałowe odbywały się co 1. i 15. dnia każdego miesiąca. Wydział uchwala na wydatki szpitalne, drogę powiatową z Podhajec do Halicza, która od kilku lat się buduje a jeszcze nie jest skończoną; przyjmują bez konkursu inżyniera dla dróg gminnych, ofiaruje mu 600 zł. rocznej płacy i poleca go gminom; nigdy nie każe rozpisywać licytacji na różne materiały i potrzeby powiatowe lub szpitalne, dlatego płaci za każdy sąg drzewa o 3 zł. drożej, a przy tém hojnym szafowaniu groszem ciężary na Radzie pow. dług 15.000 zł. W urzędowaniu i załatwianiu spraw dzieją się zwłoki zbyt długie, np. na prośbę mieszkańców i 5 radnych gminy o wybory do Rady szkol. miejscowej nie ma od czerwca odpowiedzi, a Rada szk. miej. już od roku nie istnieje. Odnosnie do wyżej rzeczonych drogi, to przestrzeń z Podhajec do Uhrynowa wysypano zamiast szutrem z twardego kamienia „opoką“ tj. wapianką, która jeszcze gorzej popsuła gościniec, a przecież oprócz innych ciężarów trzeba na samych rogatkach 68 ct. płacić. O drogach gminnych szkoda mówić. Wydział nie troszczy się o rasy bydła, o sadownictwo, szpichlerze i uprawę roli, — wszystko zostaje bez opieki, bez pomocy i ratunku o głodzie i chłódzie!... — Cóż na to Wydział powie?

Przemyśl. Rada miejska miała 13. bm. posiedz. Przewodniczący Dr. A. Dworski, radnych obecnych 27. Na interpelację r. Hausera co do schodów kamiennych w rynku, grożących zawaleniem, odpowiada p. burmistrz, że znaczny wydatek na ich odrestaurowanie wstawiony będzie w budżet na r. 1882. Na wniosek dra Rosenbacha uchwala Rada większością głosów wnieść rekurs do Władzy polit. kraj. przeciw uchwale Rady pow., że izraelitom, którzy nie wnieśli żadnego majątku gminie, nie będą bezpłatnie leki wydawane, — dalej wyasygnować 56 zł. na sprawienie obuwia 5 droźnikom, 2 stróżom nocnym i ogrodnikowi. Przewodniczący zawiadamia Radę, że z powodu zarzutów zarządowi gminy przez postać Krukowieckiego w sejmie, wniósł przedstawienie do Wydziału kraj. i to drukowane sprawozdanie z gospodarki 10-letniej miasta przedkłada radnym. Odrzucono następnie rekurs L. Hellera w sprawie kawałka gruntu między, również R. Mantla o darowanie kary policyjnej 5 zł., A. Teicha 10 zł., oraz sprawę ogrodzeń sztachetami. W sprawie mieszkania dla dyrektora szkoły wydz. ma się Zwierzchność porozumieć z Radą szk. miejscową i okręgową, czy mieszkanie to uważać będą za odpowiednie. Oddalonemu policyantowi G. uchwalono nie wypłacać pieniędzy złożonych na emeryturę, a wstrzymaną częścią pensji i alimentacji pokryć wziętą przez niego zaliczkę.

Na posiedz. d. 20. bm. uchwalała Rada: 1) kredyt 100 zł. Magistratowi na odkrycie kamieniołomu na górach Szumskich; 2) odrzucić rekurs M. Bérnera przeciw Zwierzchności gm. o zbiornik gnojny, 3) wypłacić J. Kleinowi za roboty blacharskie 88 złr. 35 ct., 4) prelimitować na zwrócenie ulicy i ułożenie chodnika obok szpitalu wojsk. 250 złr., na zrobienie kanału z dylów dębowych tamże 355 zł. 10 ct. i we własnym zarządzie prowadzić te roboty; 5) zatwierdzić rachunek asesora Postla za różne reparacje 356 zł. 97 ct., 6) uwzględnić rekurs M. Ginsberga przeciw Zwierzchn. gm. o wybiecie drzwi na ulicę jarosławską, również K. Kestenbauma w sprawie wychodków, zaś

odrzuć D. Freunda w sprawie okratowania okna wychodzącego na dziedziniec szpitalny, 7) wypłacić lekarzowi pułk. Hedwigerowi 22 zł. 20 ct. za mieszkanie w hotelu, 8) zatwierdzić kontrakt najmu z p. J. Łapińską na pomieszkowanie dla dyr. budowy fortyfikacji za czynszem rocznym 400 zł. i trzymiesięcznym wypowiedzeniem; ofertę J. Wartha na dostawę drzewa opałowego na potrzeby miasta, szkół i szpitala (sążeń metr. 8.75 zł.) takąż Grossmana na dostawę owsa, siana i słomy (100 kilo owsa 5.98 zł., siana 2.30 zł., słomy 1 zł.), wreszcie rachunek Loewentalu 5.05 zł. za dostarczenie pomieszkowania dla koni wojskowych podczas tegorocznych ćwiczeń.

(F. Ch.) **Sambor. d. 21. bm.** Pomimo ustawy z r. 1879., według której wydatki na kwatunek wojska, o ile takowych skarb wojskowy nie pokrywa, ponosić ma kraj, — Sejm w r. 1880. nie wyznaczył na ten cel żadnych funduszy. Skutkiem tego gminy miejskie, mające załogi wojskowe, bądź ponosić muszą wydatki na ten cel z funduszy własnych, bądź prowadzić niemiłe spory z władzami wojskowymi i politycznymi, bądź téż przymuszać mieszkańców do ponoszenia strat. Tak gmina samborska, będąc co do koszar, u prywatnych osób już dawniej najętych, w obliżu, spłaca nadwyżkę czynszową z własnych funduszy, zaś przy nowem dostarczaniu ubikacji na kancelaryje wojskowe i pomieszkania dla pp. oficerów przynajmniej właścicielom tylko czynsz taryfą kwatunkową oznaczony, czem wypuszczając mieszkanka czują się niejednokrotnie pokrzywdzonymi. Oprócz tego zachodzi tu jeszcze bardzo często i ta wielce niewygodna okoliczność, że najmywane budynki przez właścicieli przed ich zajęciem muszą być wprawdzie odpowiednio przekształcone. — W ostatnich czasach wezwana została tutejsza gmina do zawarcia ugody o najem ubikacji na szpital wojskowy i areszty. Chcąc wezwaniu temu zadość uczynić, paktowała gmina z właścicielami odpowiednich celowi budynków, lecz ci, mając wykonać znaczne przekształcenia, żądali prawie dwa razy tak wysokiego czynszu, jaki ustawa kwatunkowa oznacza, a nadto kładli jako warunek: zawarcie ugody na dłuższy przeciąg czasu, do czego władze wojskowe zobowiązywać się nie chcą. W skutek tego wzbraniała się tutejsza gmina zawierać takie ugody, a gdy rekursy do wszystkich władz administracyjnych nie zostały uwzględnione, postanowiła wnieść zażalenie do trybunału administracyjnego. — Może decyzya Sejmu w sprawie kwatunkowej ułowni gminy i mieszkańców od ponoszenia ciężarów.

Stanisławów. Rada miejska odbyła 5. bm. pod przewodnictwem z. burm. Dra Szydłowskiego posiedzenie, na którym uchwalono: a) budować w nowych koszarach cały kanał z betonu jako korzystniejszy według rzeczoznawców, b) zatwierdzić ofertę L. Sterna na dostawę drzewa na potrzeby miejskie (2.48 zł. za 1 m. sześcienny tward. buków. drzewa), c) odrzucić rekurs B. Robczaka przeciw zarządzeniu Magistratu względem zniesienia dachu na jego domie przy koszarach miejskich, d) przyjąć do związku gminy O. Horowitza za opłatą taryf 10 zł. W sprawie odprawy b. kontrolora miejskiego A. B., obecnie kasyera Kasy oszczęd. postanowiono zwrócić prośbę do sekcji celem zbadań jej za przybraniem prawników. Dla rekursu M. Boraja przeciw nakazowi magistr. względem uprzątnienia stajni wyznaczono komisję dla zbadania stanu rzeczy na miejscu. W końcu załatwiono przychylnie kilka prośb sług miejskich o zaliczkę na płace.

Stryj. Na zapytanie nasze w sprawach miejskich Stryja otrzymaliśmy od bardzo poważnej osobistości następujące wyjaśnienie: Burmistrz p. Artur Malewski, notaryusz, złożył jeszcze w marcu br. dobrowolnie swój urząd, a to z powodu słabego zdrowia i niechęć się dalej narażać na intrygi wicherzyeli. Od tego czasu kieruje urzędem gminnym zastępca burmistrza p. Alexander Stojalowski, poczmistrz miejscowy, człowiek poczciwy, ale łagodnego charakteru, i jego to ścigają po gazetach intryganci, co chcą się do steru miasta dostać. Oni to pragną go w opinii zdyskredytować, aby rzeczywistym nie został burmistrzem, — bo trzeba wiedzieć, że wybrana jeszcze w październiku roku przeszłego nowa Rada miejska nie mogła do tego czasu z powodu różnych rekursów ukonstytuować się, stąd téż pole dla ambicji nowych burmistrzów jest jeszcze otwarte.

Tymczasem Gaz. Nar. w nrze. 242. oznajmia w korespondencji ze Stryja: Przed kilku tygodniami Rada miejska uchwalała na wniosek p. Stojalowskiego sprzedać starą cegielnię, której wartość ocenialiśmy na 450 zł. Sprzedaż ta powinna była nastąpić w drodze licytacji po poprzednim oszacowaniu przez komisję. Licytacja nastąpiła wprawdzie skutkiem zarządzenia urzędu miejskiego, lecz ponieważ urząd nie ustanowił ceny szacunkowej, radny miasta nabył tę cegielnię za 34 zł. Policja budownicza nasza może innym miastom posłużyć za wzór. W miesiącu naszym postawił był p. N. dwa razy kucze drewniane wprost do frontu, które téż dwukrotnie policja rozwalała. Gdy jednak po raz trzeci wznosił trzymetrowy parkan i za tym parkanem te same kucze postawił bez przeszkody, ani policja, ani p. budowniczy

nie turbuje za to p. N. — Administracja naszego miasta jest zupełnie zaniedbana. Rynek główny i przyległe ulice są tak zanieczyszczone i tyle na nich błota i wybojów, że nogi nasze na połamanie są narażone. Przy pożarze okazało się, że miejskie studnie od pół roku są popusute. Majątek miasta naszego i jego dochody służyły i służą do zubożenia się jednostek. Drobną przytaczam faktik. P. H. W. dzierżawi od miasta szepę na targowicy, szepę tę wymieniony pan wydzierżawia znów p. B., od którego pobiera czynsz podwójny, lecz wbrew kontraktowi umówionego czynszu do kasy miejskiej nie płaci.

Pozostawiając korespondentowi Gaz. Nar. odpowiedzialność za powyższe doniesienia, odzywamy się do poczucia słuszności p. zastępy burmistrza, aby publicznym pismem wyjaśnił tę zagmatwaną kwestję. Jawność przedewszystkiem! Od władz odnośnych mamy prawo żądać, aby przez rychłe rozstrzygnięcie rekursu zapobiegły rozprężeniu i intrygom w Stryju, — zaś tamtejszych obywateli wzywamy, by przekładali dobro rzeczywiste miasta nad partykularne i osobiste interesa!...

Tarnów. Rada miejska d. 6. bm. uceiliła na wezwanie burm. Dra Wisłockiego pamięć radnego x. Martusiewicza przez powstanie. Następnie zdawał przewodniczący sprawę ze swęj jazdy do Lwowa i podjętych starań około uzyskania pożyczki dla miasta; Dr. Dunajewski odmówił wprawdzie pożyczki loteryjnej, ale przyrzekł usilnie popierać pożyczkę z jakiegoś Zakładu kred., większość Wydziału kraj. będzie popierać miasto w uzyskaniu gwarancji kraju dla pożyczki, a lwowska Kasa oszczędz. przyrzekała po uzyskaniu tej gwarancji udzielić miastu pożyczki w gotówce na 6%, w 35 latach umorzenia. Potem obrano delegatów do szkoły przem. handl. radnych: Szancera, Boczkowskiego i Łazarskiego. Upoważniono p. burmistrza do zawarcia z x. Sanguszką kontraktu o wykupno propinacji z pewnymi zmianami. Po załatwieniu spraw czysto administracyjnych pozwolono propinatorom wybudować lodownię w podwórzu realności prop. (wn. dra Schützera), a w końcu na protestacyą r. kons. Siekierzyńskiego wezwano radnego W. za nieprzystawienie wysłowanie się do porządku i cofnięcia swych słów.

Reprezentacja miasta podjęła (zdaniem *Pogoni* w tym roku bardzo wiele pracy około porządku w mieście: porobiono wiele chodników, ponaprawiano wiele bruków, zrobiono nowe kamienne schody w miejsce starych i t. p., ale potrzeba usunąć gnojownię z obu obszernych placów miejskich ze względów sanitarnych i pobliskich studiów. Właśnie zabiera się Magistrat do restauracyi sądowego gmachu, przerobionego z kościoła pobernardzkiego, a zapewne niebawem przystąpi do reparacyi organistówki.

Zbieraż. Zwierchność gminna ogłasza konkurs na posadę sekretarza miejskiego, do której przywiązana jest płaca roczna 500 zł. Kandydaci mają wnieść swe podania, opatrzone pięciu załącznikami, do 21. listop. br. Posada prowizorycznie na rok nadana kandydatowi będzie po roku odpowiedniej wymogom służby stabilizowana.

Zółkiew. Ruskie gazety donoszą, iż ukonstytuowanie się tamtejszej Rady powiatowej odłożono na pewien czas, mimo że już raz był na jej zebraniu komplet. Dlaczego?

Zmiany w podziale kraju na okręgi sądowe i powiaty polityczne. Ministerstwo sprawiedl. wyłączyło gminy: Odporyszów i Sieradza z Finikiem z okręgu sąd. Tarnów, a przydzieliło do sądu w Dąbrowie, gm. Konary z sądu Dąbrowa do Tarnowa; zaś gminy: Demblin, Jagodniki, Jadowniki mokre, Miechowie wielkie i małe, Nowopole, Wietrzychowice z Szymonowicami, Pasieka, Pasierbim i Wołą rogowską z okręgu starostwa Dąbrowa do star. Brzesko.

O pisarzach gminnych

napisał Józef Stasiński.

(Ciąg dalszy).

Zastanówmy się teraz nad tem, kto jest przy przyjmowaniu gminnego pisarza powołany do ocenienia jego kwalifikacyi? Nikt inny, jak ten, komu ustawa nadała prawo mianowania, a zatem (jak wyżej wspomniano) to większe lub mniejsze zero, — co na to samo wyjdzie, gdyby dzieciom pozostawiono orzeczenie o zdolnościach przyjąć się mającego nauczyciela.

Przypuszczam w tym razie trzy wypadki: albo gmina natrafi na człowieka z dotychczasowej kategorii t. j. zupełnie nieudolnego, — albo natrafi na człowieka również nieudolnego, ograniczonego i szkodliwego, mającego jednak na tyle zmysłu, iż zdola w potrzebie odpisać z formularza budżet i rachunki roczne, zestawie lub przynajmniej sfingować odnośne cyfry, nawet od czasu do czasu napisać sprawozdanie, i tym sposobem salwować się od nieco głębszego badania swych zdolności. Trzeci wszędzie wypadek przypuszczam (ten naturalnie jako wyjątek), iż gmina w swym wyborze natrafi na rzeczywiste u kwalifikowaną osobę, posiadającą przymioty, powyżej dla pisarza gminnego podane.

W pierwszym wypadku procedura byłaby łatwa. Wydział powiatowy mógłby poznać i uznać nieudolność, i postąpić w myśl noweli projektowanej do §. 31. ust. gm., lub też ów pi-

sarz gminny, przez swoją nieudolność stałby się powodem przekroczenia lub zaniedbania obowiązku przez członka zwierzchności gminnej, a Wydział zastósuje postanowienie noweli do §. 102. ust. gm. projektowanej. — Jakże jednak stanie się z pisarzem kategorii drugiej, z tym faktycznie nieudolnym, zgangrenowanym żywiołem, rozsiądanym po całym kraju, który potrafił sobie poradzić, by nie wejść w kolizyą z omówionymi nowelami. Czyli człowiek, wychodzący na łup u ciemnego ludu mając firmę po temu, człowiek o przewrotnych przekonaaniach wszczępienym mu przez rozgałęzioną, choć dotąd niewidomą siłę, będzie się starał zwrócić swe działania na korzyść ludu, na korzyść swych ofiar? Wszczępiając u ludu nienawiść do wszelkich postępu, nie dopuszczając żadnych ulepszeń w administracyi pod pozorem, że jest to pomysł wrogięj szlachty, — znachodzi on mir u tłumu i pr. cuje gorliwie jako posłannik dla zaspołojenia swęj żądy. Takiego rodzaju ludźmi zasłany jest nasz kraj, tacy ludzie chowają się na stanowiskach pisarzy gminnych przynajmniej w trzech czwartych częściach wschodniej Galicyi.

Czy dla oczyszczenia kraju z tego żywiołu znajdziemy warunek oparcia w projektowanych nowelach? — Chociaż bez kwalifikacyi zrobi on wszystko, bo ma wzory, chociaż stanie się winnym zaniedbania obowiązków członka zwierzchności gminnej, z porady lub rozkazu jego przyjmie ten członek sam winę na siebie i narazi się na wszelką odpowiedzialność, by ocalić gminę nie tak drogi nabytek. Zresztą korzystając z noweli mógłby pisarz odpowiadać za przewinięcie członka zwierzchności gminnej. Nieznając prawnie przyznanego zwierzchnictwa, będąc według ustawy pod kierownictwem i dyscypliną naczelnika gminy, niestykając się bezpośrednio z żadną wyższą władzą, czyli niewystarczy na obronę jego ten zarzut, iż nie mógł działać przeciw woli i rozkazom przełożonego, tem bardziej, iż wiemy z doświadczenia, że zwierzchność gminna nie w jednym wypadku wzbrania się wykonać poleceń, stara się je wymijać lub wykonanie zwlekać.

Pozostaje jeszcze trzeci wypadek, o którym sprawozdanie Wydziału krajowego tak się wyraża: „*To też praktyka poucza, że gminy zostające pod wpływem pisarza zdolnego i sumiennego, wyróżniają się korzystnie od innych gmin ściślejszym wykonaniem postanowień ustawy gminnej i porządkiem w prowadzeniu rachunków gminnych.*“

Każdy przyzna, że w ustępie tym skupia się cel i dążność obu noweli. Uzyskać dla instytucyi pisarzy gminnych ludzi zdolnych i sumiennych, oczyścić gminy z dotychczasowego brudu i pijawek, wskazywać im za pośrednictwem tych posłanników drogę do lepszego gospodarki, poddawać im myśl i środki pouczające do uzyskania dobrobytu, — oto są warunki, na których redakcyja nowel opierać się była winna.

Władze rządowe wymagają od kandydatów na opróżnione miejsca urzędników „odpowiedniej kwalifikacyi,“ lecz wskazują zarazem jako stopień tejże czy to studia prawnicze, czy examinarachunkowy i t. p. Nauczyciel dla najlepszej szkółki miejskiej wykazać się musi patentem złożonego egzaminu i każda in. a posada w służbie publicznej określa granicę dokładną dla kwalifikacyi kandydata. Jakże zrozumieć kwalifikacyą urzędnika gminnego z tych okólnikowych słów projektowanej ustawy „odpowiednie uzdolnienie“? (C. d. n.)

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów dnia 28. Października. Przenikliwe zimno ostatnich dni źle wroży o jesieni, zapowiadając wraz z waleńm zgrupowaniem Tow. żywiarzy niebawem śnieżną i mrozną zimę. Wobec tego i meteorologowie nie odgadną, czy ta pora brzydka potrwa dłużej, a skądaby było zamiechać tej tradycyjnej wędrowki wiernych na groby w dzień Wszystkich Świętych i Zaduszny. Gdy pogoda dopisze, niech nie pomijają Lwowianie grobowców, które kryją w swém łonie zwłoki zastrzelonych ojczyźnie mężów! — Stolica nasza straciła wiele skutkiem przedwczesnego zamknięcia Sejmu, osobliwie przyjemność oglądania z łóż i galerii „ojców kraju“, podziwiania niedostępalnej gadatliwości jednych a grobowego milczenia drugich. Naszemu panu Marszałkowi dr. Mikołajowi Żybkiewiczowi zezwolił Cesarz nosić krzyż komandorski król. włoskiego orderu korony. — Miałoby to być osłodzeniem bólu sprawionego zbyt rychłym zasystowaniem obrad sejmowych? — Teraz krom wieczorów marszałkowskich zaczęły się także przyzwykłe u dra Gnoińskiego, który zaprasza reprezentantów wszystkich zawodów i stanów na ożywione i swobodne recepcye. Szan. prezydent zabiera się do usunięcia zbierać, gdyby tak raczył uwolnić Lwów od natrętnych handelfosów, posiedzenia Rady od systematycznego dekompletu, nasze nogi i obuwie od fatalnych bólów i zniszczeń z powodu błota itp., tożalnymy mu szczerze wdzięczni byli. Ale tej ostatniej niedogodności brukowej zapobiegnie tylko wniosek radnego Dr. Leona Bilińskiego, który podniósł ponownie głos w sprawie pożyczki dla miasta Lwowa w kwocie 3 milionów na następujące cele: na spłatę długów miejskich (tj. 740.000 zł.), na budowę pięciu szkół, wybrukowanie 20 ulic i placów, regulacyi i ulepszenie środków komunikacyjnych, wyłączenie i przedmieściach, na regulacyi Półwii, kanalizacyi i wodociągów, na dom pracy i przytułku dla chorych nieuleczalnych, dotacya zakładu zastaw, na budowę gmachu dla muzeum przemysłowego, na utworzenie funduszu pożyczkowego, pokrycie ogniotrwałych dachów, wzniesienie hal targowych, rezerwy kasowej i finansowanie pożyczki. Nad tą ważną kwestyą zastanowiony się bliżej w następnym numerze.

Kraków 27. bm. Na 31. bm. rozpisano o nas wybór jednego radnego miejskiego z I. kół wyborczego w miejsce Dra Cyfrowi za, zaś wybór posła do Rady państwa w miejsce przeyd. dra Weigla na 8. listop. Kto wyjdzie z urny wyborczej, trudno odgadnąć, gdyż na I. zwołanem zgromadzeniu nie wystąpił żaden kandydat, a dr. Macaalski stanowczo nie myśli kandydować. — Zwłoki Winc. Pola i L. Siemienińskiego przeniesiono 14. bm. do krypty w kościele na Skale, gdzie spoczywać mają zwłoki zasłużonych Polse meżów, — nad ich grobowcami umieszczono stosowne napisy. Z prawdziwem uznaniem wspominam o urządzeniu przez kapitułę dwóch nabożeństw żałobnych za Kościuszkę i Józefa Poniatowskiego, które dały sposobność Krakowianom okazać ich szczerze przywiązanie do bohaterów Polski.

Niżniów. Były naczelnik gminy B. Zahler kazał z osobistęj złości na murach poprzepięć plakaty z oznajmieniem, że na kupca M. Lebzetiera rzucano wielką kłatwę. Oskarżony o nadużycie władzy Zahler, został skazany przez sąd karny na 6 tygodni ciężkiego więzienia. Wyrok ten potwierdził trybunał administracyjny.

Nowy Sącz. W ostatnim miesiącu popełniono w karzmarach przedmiejskich kilka rozbojów i rabunków, których sprawców nie schwytano; mówią nawet o całej bandzie opryszków. Epidemia grasuje tu strasznie, szczególnie w żydowskiej dzielnicy, dlatego zamknięto szkoły ludowe na 4 tygodnie.

Rzeszów 24. bm. W połowie bm. urządził Towarz. kasyonowe koncert, który wypadł jak najświetniej. Sala była prawie przepelniona licznem zgromadzoną publicznością. Zaraz na wstępie przyjęto huczynnymi oklaskami p. W., który należytem oddaniem kilku celniejszych utworów muzycznych uprzyjemnił nam wieczór. Z niemiejszym zapatem przyjęło panna A., której miły i pełen dźwięku głos ogólnie się podobał. — W drugie połowie bm. odbyło się tu waleń zgrom. Zboru izraelskiego celem załatwienia niektórych spraw wyzn. — Styszeisus, że władza polityczna wraz z dyrekeją semin. naucz. dosyć skwapliwie poszukuje odpowiedniejszego na umieszczenie tego zakładu budynku, dotychczasowy bowiem podobno nietykoła na być nieodpowiednim, ale co gorzej grozi zawaleniem. Z ofert wniesionych przez prywatne osoby nie nadaje się żadna.

Rudki 13. bm. Wielką krzywdę cierpi ludność chrześcijańska od rzekników żydowskich, którzy zapłaciwszy kahałowi od każdej zabitej sztuki bytła 6 zł., szcigają ten niezwykły podatek na cenę mięsa. Tak wspomagają chrześcijanie kahał!...

Stanisławów 26. bm. Ubiegły miesiąc obfitował w waleń zgromadzenia tutejszych stowarzyszeń. D. 9. bm. ledwie się zebrał komplet członków Tow. Bursy im. Kraszewskiego; na tem zebraniu uchwalono (wn. dra Eulinowicza) dokupić jeszcze z 2.0 morg. gruntu pod budowę własnego domu na bursę i zaciągnąć 0.000 zł. pożyczki. — Najazutrz liczone się zgromadziła legia muzyczna im. Moniuszki, aby wystąpić odczytanego przez p. sekret. Drzewnowskiego sprawozdania z czynności Wydziału. Urządził on w tym roku 7 wieczorów muzycznych i 2 koncerty, 4 produkcy w kościele i przy uroczystościach narodowych, oraz dał 3 zabawy z tańcami; liczba członków wynosi 195, ogółem czyn w tem kołku życie i zajęcie, a nawet budżet wykazał prawie równowagę.

Stojanów pod Sądową Wisznją. W rocznicę zwycięstwa na roli Chodkiewicza pod Chocimem w r. 1621. odprawił znaczny x. prob. Niedzielski dziękczynne w tutejszym kościele nabożeństwo. Czyn zaiste godny nasładowania!

Tarnów 21. bm. Na czele zapisujemy boleśną stratę, którą kraj nasz poniósł przez śmierć x. kan. Józ. Martusiewicza. Położył on dlapowiatu i miasta jako członek tych Rad niespożytę zasługę, również jako dyrektor Kasy oszczędz. Wybor jego na posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości Tarnów-Pizno-Dąbrowa na najpłodniej świadczył o wziętości u warstw, z których pochodził, i u ogółu. Urzęd pogrzebowy obprawił się z całym przepiechem, prowadzony przez x. Biskupa, a nad trumną przemawiali rzewnymi słowy: x. dziekan Małucki z Żywca, x. dziek. Rozwadowski z Zakliczyna i prezydent krak. Dr. Weigel. Wieczną niech zostanie pamięć prawego syna ojczyzny i kościoła! — Wybor posła w miejsce zmarłego odbył się 27. listop.; dotychczas wylaniają się dwie kandydatury: pp. Jana hr. Stadnickiego i Piotra Garbaczynskiego z Mokrzca.

Uścieczko nad Dniestrem. D. 9. bm. poświęcił x. proboszcz z Czerwonogrodu przy licznym udziale wiernych obu obrz. wspaniałe uroczystości, kat. którego fundacya i hojną dotacya wzięli na siebie czcig. pp. księstwo Kalixt i Karolina Poninscy.

Co może przywożenie. P. Antoni stynał z jednej swej enty... z nowy; pożyczal ludzom na fanty... no, i dobrze mu się działo. W tem smierci stąga u progu jego domu. W ostatniej chwili dano mu w ręce srebrny krucyfiks. „Wzięć nad 5 zł. dać nie mogę!“ wykrzyknął lichwiarz i... skonał!

Miłość i praktyczność. — Słuchaj Kaska, twój tatatus niecałom dać za tobą pieniędzy! — A to wiesz Wojtek co ty nie bądź głupi, i jak ci grosza nie dadzą, nie żen się zemu.

Najbogatsza panna na świecie mieszka w Stanach Zjeun. potężnej Ameryki, zowie się Millis, jest dziedziczką 125 milionów dolarów, — a przecież oharowała rękę p. Kaid, współpracownikowi dziennika *N. J. Herald*.

Sąd polubowny. Proszę Pana, on pisze osiel przez e, czy to dobrze? — Hm... a Pan jak? — Ja piszę osiel przez o. — To wiecie Panowie co y nich jeden z was pisze się przez e, a drugi przez o — tak będzie najpięiej!...

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Wł. Boberski**, profesor gimn. w Tarnopolu, ogłosił rozprawę p. t. „Przyczyny trzęsienia ziemi“ (odbitka z tarnowskiego *Przeglądu*). Z powodu katastrofy w Zagrzebiu podnieśli tę kwestyę uczeni na nowo, autor w popularny sposób konstatuje ich badania.

* (Dr. A. Z.) **Jan Czubski** „Śpiewnik polski dla ochronek, szkół ludowych i wydziałowych“. Część II. Lwów 1881. 80 str. 89. cena 60 ct. Staraniem Tow. pedagogicznego wyszedł dalszy zbiór pieśni dla klasy II. i III. Wiersze należyte dobrane, pióra naszych najlepszych pisarzy, podłożył prof. Czubski pod nutę ludową, bądźto pod kompozycye mistrzów narodowych, sam atoli jest autorem przeważniej części melodji, oddających się talentem kompozytorskim. Wiele urozmaicono obfitość piosenek, oraz metodyczny układ śpiewnika, zalecają go nie tylko szkołom, ale i kółkom domowym.

* **Dr. Daniel Ludkiewicz**: „Czy może idea filozofii w swym historycznym rozwoju być uważana za umiejętność ścisłą?“ Rozprawy tej część I. znajduje się w tegorocznym Sprawozdaniu IV. gimn. we Lwowie. Z daty dyrekcyi dowiadujemy się, że gono nancyjskie składało 31 osób; uczniów było 572, co do narodowości 534 Polaków, 35 Rusinów i 3 Niemców (izraelici zapisali się jako Polacy) Examin dojrzałości złożyło 25 uczniów.

* **Mapa administracyjna Galicyi** według Kummersberga w opracowaniu rady rząd. Steinhausera, wyszła w pięknym wydaniu nakł. Artarii i Sp. w Wiedniu. Składa się ona z 61 arkuszy (pojed. 50 ct., komplet 25 zł.). Wykonalne i dokładne staranna zastępują na polecenie tej mapy władzom.

* „**Switto**“, pismko ludowe w kołomyi, drukowane łac. czcionkami w języku ruskim, powiększyło od października. format i przygotowuje jako premia swym prenumeratom przy końcu roku popularną książeczkę.

* **Leopold Wajgel**: *Obrazki z przyrody*. 2 tomy, Lwów, 1880 i 1881. cena 1 złr. Znany z wielu dzieł naukowych autor, prof. gimn. i dyrektor wyż. szkoły żeń. w kołomyi, podał nam tu w popularny sposób i nadobnym językiem skreślonych 16 obrazków z nauk przyrodniczych. Z zoologii mieści się tu to rozprawek (np. o warunkach życia zwierzęcego, o niedzwiedziu, o życiu i rocznym ruchu ptaków, o śledziach, naszych żabach, kukiełce, białem lecie, pajaku, o futrach, drobiu itp.), z botaniki opisy o barwach kwiatów, o linie, herbarcie itp., wreszcie do mineralogicznego działu zaliczylibyśmy 2 długie rozprawy o złocie i kamieniach szlachetnych. Bogata treść, ubarwiona wierszami i przysłowiami ludowemi, zajmie każdego czytelnika, dlatego gorąco zalecamy *Obrazki* do bibliotek szkolnych i do czytania naszej publiczności.

* **Koncert** p. A. Kamiński, c. ki szan. burmistrza i posła stanisl., d. 23. bm. wypadł pod każdym względem świetnie.

* **Teatr lwowski** hr. Skarbka obfitował w ostatnim okresie w operetki. Z większych oper wystawiono między innemi *Afrykanę* Mayerbeera, która wypadła najpięiej z całego sezonu, osobliwie wybor nie się popisywali pp. Gieroch (śpiewał po polsku) i Kened. P. Kossuthowa została po pomyślnie próbie, z której wyszła zwycięsko, stała zaangażowaną do dramatycznych rol. komedya 4 akt. Fredry *Głodem wzięty* nie wytrzyma krytyki, tendencya bowiem (ojciec sprzedaje córkę za kieszek kontuszówki i kawał s omny) jest dziwaczna, a wiersz częstochowski. Natomiast dramat Sardou *Uczynna*, osnuty na tle walki o niepodległość w Niderlandach, odznacza się szlachetną tendencyą, dlatego przy licznem audytoryum został dobrze przyjęty i oddany. P. dyr. Miłazewski odznaczył się należytem wykonaniem roli margrabiego w komedji *Uczynny* się. komedya nowa Mosera *Kawaler z pociąku* zawiera wprawdzie kilka scen pełnych humoru (dobrze odegranych przez pp. Lubicza, Nowickiego i Wiśniewskiego) ale treść sama (bohaterem jest austriacki oficer) i nadanie osobom polskich nazwisk nie odpowiadają rzeczywistości. Dyrekcyja zapowiada odświeżenie zapomnianych operetek: *Angot*, *Dawonów kornieński* itd., oraz wystawienie pierwszorzędnęj komedji Paillerona *Świat nudów*. W przyszłym miesiącu (d. 10. i 19. listopada) debiutować ma znakomita artystka Sara Bernhard w „Adryannie Lecouivreur“ i „Damie z kameliami“. Ciekawymy istotnie ujrzyć tę zwaną mistrzynię u naszej scenie.

* **Teatra** prowincjonalna są po większ części amatorskie, np. w kołomyi, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnowie itp. Teatr krakowski wystawił wesołą tarsę wojskową Mozera i Schönlana *Wojna podczas pokoju*, *Świat nudów* i Freitag *Dziennikarze*. — W Stryju bawi Towarz. dramatyczny pod dyr. H. Lasockiego, ma dobry personal męski, ale szwankujący żeński w rolach bohaterkich.

* **Teatr ruski** we Lwowie pod dyrekeją p. Baczynskiego odegrał z szeregu 12 obowiązkowych przedstawień kilka kawałków. Szan. kierownik przez 18 lat sceny matoruskiej dba o czystość mowy i dobrą reputacyą swęj trupy. — Trupa zaś p. Romanowiczowej bawi obecnie w Brzeżanach.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Bank rolniczy** ukonstytuował się we Lwowie, obierając do Rady nadzorczej pp. Sew. Huzla, J. Pięńczykowskiego, x. Ad. Sapieży, Szumańczowskiego i dra E. Tilla. Dyrekcyą stanowią pp. Augustynowicz, Breuer, dr. Kohnst i Szellenberg.

— **Komitet wstawy przemysłowej** postanowił na ostatniem posiedzeniu starać się o pozwolenie u komendy wojskowej użytkowania gruntu leżącego między miłym parowem a dworcem budowy twierdzy, jako najkorzystniejszej położonego. Ponieważ miejsce to jest po trosze za małe, przeto część wystawowych budynków (mieszającychcy udy) przeniesionoby na drugą stronę drogi krakowickiej.

— **Rewizya trasy** projektowanej kolei wycinalnej ze Lwowa na Żółkiew i Bełz do Szostak odbędzie się d. 7. listopada i w następnych dniach w Żółkwi w gmachu tamtejszego starostwa. Budane będą zarz. zemu stosunki tak tej kolei, jak i projektowanej kolei — wycinalnej z Jarosławia do Sokala.

— **Stowarzyszenie** zarobkowe i gospodarcze w Galicyi znajduje się według VIII. rocznika Dra Ait. Zagorskiego w pełnym rozwoju. Z końcem r. z. było ich 126, t. j. 119 zaliczkowych i kredytowych, 2 rolnicze, i spożywcze, 4 produkcyjne i handlowe. Członkowie liczyły te stowarzyszenia razem 33.952, obrot kasowy wynosił niespełna 70 milionów zł., zaś czysty zysk 249.433 zł. czyli 9% własnego kapitału. Najwyższa dywidenda wynosiła 10% od udziału, najniższa 2 1/2%. Niestety wysokie koszty administracyjne (we wszystkich stowarzyszeniach 2.6.060 zł.) absorbują wszystkie prawie dochody.

— **Upadłości.** Stowarzyszenie wierzycieli ogłasza następujące upadłości: M. Goldberg i R. Piłpię we Lwowie, H. Alfert w Stanisławowie, L. Blumenfeld w Stryju.

— (**Nadestane**) **Assekuracya Tryesteńska** p. t. Azienda Assicuratrice. Dnia 30. września odbyło się jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów tej instytucyi, któremu przedłożono bilans i sprawozdanie rachunkowe za r. 1880. Dochód z premij, który we wszystkich działach szkód elementarnych wynosił razem 2.855.224 złr. 32 ct., był w ogółem ogólnym o 150.825 złr. 11 ct. wyższy jak w roku poprzednim, i doszedł do wysokości 2.368.111 złr. Dział przewozowy natomiast ucierpiał w dochodach 116.710 złr. 24 ct., w skutek zniszczenia tej części działu, która dotąd tylko straty przynosiła. Zabezpieczenie od gradobicia, które, jak wiadomo, w r. 1880 dla wszystkich towarzystw assekuracyjnych było niepomysłne, spowodowało mimo dochodu z premij, zwiększonego o 138.228 złr. 95 ct., w porównaniu z rokiem ubiegłym 124.409 złr. 94 ct. straty. Do tych dochodów z r. 1880 doliczyć należy 630.228 złr. 88 ct. przeniesień z roku ubiegłego

Wydano zaś na wypłatę szkód we wszystkich działach elementarnych 1,602,017 złr. 39 ct., na reasekurację 815,608 złr. 40 ct. i zachowano na przeniesienia z premii i szkód 777,348 złr. 93 ct. Ogólna administracja, prowizye, podatki i należności itd. kosztowały 89,0725 złr. 66 ct. Jeżeli zaś do dochodów z bieżącego interesu doliczymy przypadające na dział elementarny dochody z procentów i przeniesień z korzyści w kwocie 95,553 złr. 46 ct., w takim razie rok 1880. wykazuje 501,693 złr. 72 ct. straty. Oddział żyłowy natomiast wykazuje przy 411,989 złr. 26 ct. dochodu z premii korzystać w wysokości 28,701 złr. 41 ct. Dochód z lokacji kapitałów, przypadających na ten dział, wynosi 274,541 złr. 95 ct. Co do przebiegu asekuracji elementarnej w I. półroczu 1881 roku oznajmia Dyrekcja w związku ze sprawozdaniem swym na rok 1880, że tak dochody z premii, jak i wypłaty szkód w porównaniu z rokiem ubiegłym nader korzystnym celują rezultatem. Aby nie tylko pokryć stratę wynikłą w działach elementarnych w r. 1880, lecz aby także eliminować z rachunku wszelkie z jakiegokolwiek powodu

wątpliwe pożyczki, równie też aby od razu usunąć niektóre pożyczki, które według regulaminu asekuracyjnego z dnia 18. sierpnia 1880 mogłyby być zamortyzowane dopiero po lat sześć, uchwalono generalne zgromadzenie się 40% na stare akcje, imiennie wystawione, na które tylko 30% wpłacono, podczas gdy resztujących 70% mają pokrycie w obligacjach akcyonaryuszów. Następnie uchwalono jeszcze wydanie nowych akcji aż do wysokości 4 milionów złr. w złocie, a wykonanie tej operacji finansowej poruczone dyrekcji przy pomocy komitetu pięciu, wybranego przez generalne zgromadzenie. W końcu nadmieniamy, że na miejsce p. dr. Racicha, który z powodu choroby ustąpił, dyrektorem Towarzystwa mianowany został dotychczasowy zastępca dyrektora p. Gwido Poreta, a na tego drugiego miejsce p. Rafał Łuzatto. Z bilansu i sprawozdania wynika, że przeszłość zakładu „Azienda Assicuratrice”, który pół stulecia uprawia jedną z najdzielniejszych dzwigni ekonomicznych, jest ustalona i że także akcyonariusze mają dostateczne rękojmie.

Ostatnie wiadomości.

Kolomyja. Wybory do rady gminnej wypadły w III. kole znakomicie, a fatalnie dla samowładczego komitetu. Izraelici zawarli z partią przedmieszczan i polską układ, wiernie dotrzymali, na którego podstawie wyszło z urny radnych: 6 chrześcijan i 6 żydów. Panowała karność i zgoda wzorowa!

Losowanie obligacji funduszu indemnicacyjnego Galicji odbędzie się d. 31. października br. w Namiestnictwie.

Na utrzymanie krajowego biura melioracyjnego w Wydziale kraj. przeznaczyło Ministerstwo roln. roczną subwencję 1000 złr. poczynając od r. 1881—1884, włącznie, jeśli Rada Państwa ten wydatek uchwali (!)

P. Namiestnik hr. Potocki wyjechał 28. b. m. rano na dwa tygodnie do swych dóbr na Ukrainie.

Rada państwa zwołana zostanie w połowie listopada.

Wspólne delegacje zebrały się 27. bm. we Wiedniu. Budżet wspólny podwyższono o niespełna 2 miliony, w czem mieści się i pokrycie na budowy fortyfikacyjne w Galicji.

[Z Wiednia zamieszczać będziemy treściwe sprawozdania z czynności Delegacji wspólnych i Rady państwa przez specjalnego korespondenta.]

Ten numer składa się z półtora arkusza.

L. 8899.

Obwieszczenie.

(56, 1-0)

Celem wydzierżawienia gruntów w obrębie dóbr skarbowych i funduszowych w Galicji do poszukiwania i eksploatacji oleju i wosku ziemnego będzie c. k. galicyjsk. Dyrekcja lasów i domen we Lwowie przyjmować oferty do 9. listopada 1881. o 10 godz przed południem.

Najgłówniejsze warunki przedsiębiorstwa.

1. Przedmiotem wydzierżawienia są ściśle ograniczone obszary gruntów, z których każdy składać się będzie z pewnej ilości sekcji o 4 hektarach.

Generalne wydzierżawienie całych państw lub okręgów gospodarczych jest stanowczo wykluczone.

2. Każdy przedsiębiorca musi się zobowiązać do geologicznego zbadania całego terenu (obszaru), do racjonalnego i energicznego prowadzenia przemysłu co do oleju i wosku ziemnego. Gdyby przedsiębiorca sam nie był fachowym, ma się postarać o powierzenie technicznego kierownictwa osobie w tym zawodzie wykształconej i biegłej. Ewentualnego kierownika przedsiębiorstwa należy wymienić i przedłożyć dowody jego zawodowych umiejętności. C. k. skarż. zastrzega sobie prawo decyzji wedle własnego uznania, czyli przedstawione, osobie kierownictwo przedsiębiorstwa powierzonym być może lub nie; to samo postanowienie ma mieć miejsce przy każdej zmianie w osobie kierownika podczas trwania dzierżawy.

3. Co do omówionych w ustępie 2. szybów i otworów wiertniczych, tudzież co do zakładów dla eksploatacji żywiczych minerałów, ma przedsiębiorca dokłądny prowadzić dziennik o miejscach odkrywk i głębokości każdego szachtu lub otworu wiertniczego, o rodzaju pokładów, o kierunku i pochyłe warstw w każdym szybie i o innych pod względem geologicznym lub górniczo-polejnym ważnych danych statystycznych. Wszystkie te zapiski, w które zastępca c. k. skarbu każdego czasu wglądać może, ma przedsiębiorca wraz z kartograficznymi i markszajderycznymi operatami, z wykazem geologicznym przecięć i idealnych przekrojów terenu, skoro tylko te operaty przedsiębiorcy potrzebnymi nie będą, a w każdym razie przy końcu okresu dzierżawnego na własność c. k. skarbu bezpłatnie oddać.

4. Po upływie dzierżawy ma przedsiębiorca wszystkie szachty lub otwory wiertnicze oddać c. k. skarbowi bez odszkodowania lub wynagrodzenia w takim stanie, ażeby ich dalsze wyzyskiwanie odbywać się mogło bez przeszkód; takie zaś głębione szachty i otwory wiertnicze, w których oleju lub wosku ziemnego nie znaleziono, albo które w toku dzierżawy zaniechano, ma dzierżawca na żądanie c. k. skarbu na własny koszt natychmiast zasypać i z powierzchni ziemi zrównać.

5. Jeżeli przedsiębiorca wydobycie olej lub wosk ziemny na takie cele obrócić chce, dla których wedle Najwyższego postanowienia z d. 22. stycznia 1862. uzyskanie lennictwa górniczego jest potrzebnym, albo gdyby wskutek zmiany górnictwa ustawodawstwa ograniczenie ustawy górniczej do tej gałęzi przemysłu w ogóle zastosowano, natenczas jest przedsiębiorca obowiązany, prawo wolnego szurfu i wyłączności górniczej zamówić i nadanie górniczych miar na własne kosztu uzyskać. Przedsiębiorca jest jedynym obowiązany tak zamówienia prawa wolnego szurfu i wyłączności górniczej, jakoteż i nadanie miar górniczych na imię c. k. skarbu skutecznie; na czas dzierżawy przysługują będzie przedsiębiorcy prawo korzystania z uzyskanych w ten sposób na imię c. k. skarbu wolnych szurfów i miar górniczych.

6. Za przestrzenie gruntu, które do zakładania szachtów lub otworów wiertniczych, tudzież pod domy mieszkalne i inne zabudowania zajęte zostaną, ma przedsiębiorca c. k. skarbowi lub funduszowi religijnemu stały roczny czynsz dzierżawny w ratach miesięcznych z góry opłacać, tudzież w razie wyrębienia drzewostanów za takowe każdorazową cenę taryfową uiścić.

7. Od uzyskanego oleju lub wosku ziemnego ma przedsiębiorca płacić c. k. skarbowi lub funduszowi religijnemu, jako właścicielowi gruntu, pewien procent od dochodu brutto.

8. Przedsiębiorcy zostanie, co do obszaru gruntów jeszcze nie badanych, tylko prawo badania i poszukiwania na krótszy przeciąg czasu z tym zapewnieniem dozwolonym, że w razie korzystnego wyniku tych poszukiwań zawartym będzie z przedsiębiorcą pod ustanowić się mającymi poprzednio warunkami kontrakt na dłuższy czas o eksploatację tych płaszczyzn zbadanego obszaru, które c. k. skarbu wedle własnej jednostronnej decyzji, jako odbudowy godne i ze względu na wykazane środki pieniężne i techniczne przedsiębiorcy dla racjonalnej eksploatacji, jako konieczne potrzebne uzna. W takich wypadkach, w których pojawienie się oleju lub wosku ziemnego na odnośnym obszarze już skonstatowanem zostało, zawrze się z przedsiębiorcą zaraz kontrakt o eksploatację.

9. Przeniesienie dzierżawy na inną osobę, poddzierżawienie lub podział przedmiotu dzierżawy między konsorcjum d. ierżawców, może tylko za wyraźnym pisemnym zezwoleniem Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa nastąpić. Wolno atoli przedsiębiorcy w drodze cichej lub jawnej spółki drugie osoby do udziału w przedsiębiorstwie sobie przybrać.

10. Celem zabezpieczenia co do dopełnienia ze strony przedsiębiorcy stypulowanych w kontrakcie warunków, jakoteż celem zabezpieczenia wszelkich z jakiegokolwiek tytułu wypływających pretensyj c. k. skarbu jest przedsiębiorca obowiązany w przeciągu 14 dni po otrzymaniu uwiadomienia o zatwierdzeniu oferty złożyć kaucję, którą c. k. skarbu w miarę objętości obszaru dzierżawnego oznaczy.

11. Złożenie kaucji hipotecznej jest wyraźnie wykluczone. Oprócz deklaracji opiewającej na bezwarunkowe przyjęcie powyższych warunków ma każda oferta zawierać:

a) dokładne oznaczenie obszaru gruntów, o które oferent się ubiega z wymienieniem odnośnego Nr. parc. kat. nazwy gminy miejscowej, przestrzeni i przy dołączeniu kopii mapy katastralnej, w której granice pożądanego do szurfowania lub eksploatacji obszaru mają być uwidocznione;

b) podanie szachtów a względnie wierceń, jakie oferent każdego roku jako minimum wykonywać się obowiązuje;

c) imię ewentualnego kierownika przedsiębiorstwa wraz z dowodami jego zawodowych doświadczeń w eksploatacji nafty i wosku ziemnego, lub oznaczenie terminu, w którym przedsiębiorca ten warunek dodatkowo dopełnić się obowiązuje;

d) wysokość kapitału, który oferent do tego przedsiębiorstwa użyć zamierza i może, wraz z ewentualnym dowodem posiadania tego kapitału;

e) ofiarowany roczny czynsz od 1 ara gruntów pod 6 wymienionych i do manipulacji potrzebnych;

f) wysokość stopy procent, którą oferent z dochodu brutto przedsiębiorstwa c. k. skarbowi lub fund. relig. uiścić się obowiązuje;

g) podanie okręgu, na które oferent prawo szurfowania i badania, a względnie eksploatacji terenu nabył sobie życzy;

h) własnoręczny podpis i miejsce zamieszkania oferenta.

Galicyj. c. k. Dyrekcja lasów i domen we Lwowie
dnia 12go października 1881.

J. Siegler.

L. 10503.

Obwieszczenie licytacji.

(9, 1-0)

W galicyj. c. k. Dyrekcji lasów i domen we Lwowie odbędzie się dn. 7. listopada 1881. licytacja za pomocą pisemnych ofert, celem sprzedaży przeznaczonych na r. b. gospodarczy do cięcia 4 zrębów drzewostanu dębowego na pniu, który w c. k. okręgach gospodarczych Łopianki i Kałusza się znajduje, a mianowicie: w ilości 9043 sztuk dębów z łączną miąższością około 11703 mtr. sześć. Z całej na sprzedaż wystawionej masy drzewnej na pniu przypada na c. k. okręg gospodarczy A. Łopianka.

I. zrąb Lipowa A 2597 szt. dębów, z czego około 1655 m. sz. drzewa użytkowego	949	"	"	opałowego
" " " " " " " " " " " "	202	"	"	odpadków
II. " " " " 636 " " " " " " " "	645	"	"	drzewa użytkowego
" " " " " " " " " " " "	275	"	"	opałowego
" " " " " " " " " " " "	38	"	"	odpadków obliczono;

B. Kałusz.

I. zrąb Dąbrowa podział 36 a. b. e. f. k. l. 4788

szt. dębów, z czego	około 2330 m. sz. na drzewo użytkowe
" " " " " " " " " " " "	2228 " " " opałowe
" " " " " " " " " " " "	277 " " " odpadki
II. zrąb Zalesie 39 d. 1022 szt. dębów z czego około 1278 m. sz. na drzewo użytkowe	1520 " " " opałowe
" " " " " " " " " " " "	303 " " " na odpadki przypada.

Najważniejsze warunki licytacji i sprzedaży:

1. Licytacja odbędzie się tylko za pomocą pisemnych ofert, które do c. k. gal. Dyrekcji lasów i domen we Lwowie do 7. listopada 1881, do 10. godziny przed południem wnieść należy. Oferty mają zawierać ceny na każdy pojedynczy zrąb osobno liczbami i słowami, mają być ostateczne i opieczetowane, jakoteż zawierać wadium, a to:

na I. zrąb Lipowa A. w kwocie	1000 zł. w. a.
II. " " " " " " " " " " " "	350 " " "
I. " " " " " " " " " " " "	2100 " " "
II. " " " " " " " " " " " "	1200 " " "

a zatem oferta na wszystkie 4 zręby wadium w kwocie 4650 zł. w. a. w gotówce lub austriackich papierach wartościowych, wedle kursu w dniu złożenia obliczyć się mających. Oferty muszą zawierać własnoręczny podpis oferenta lub w razie jeżeli oferent jest niepiśmienny, jego imię i nazwisko umieszczone w przytomności dwóch piśmiennych świadków, dalej miejsce zamieszkania oferenta i wyraźne oświadczenie, że mu wszystkie warunki licytacji i sprzedaży dokładnie są znane, i że się im bezwarunkowo podaje, nakoniec oświadczenie, że się przewidzianych w § 862 (ust. cywil.) terminów co do przyjęcia przyrzeczenia zrzeka.

2. Ofert, które przynajmniej następujących cen zawierać nie będą, nie uwzględni się jako to za:

I. zrąb Lipowa A. cenę w kwocie dziewięć tysięcy dwieście (9200) zł. w. a.
II. " " " " " " " " " " " "
I. " " " " " " " " " " " "
II. " " " " " " " " " " " "

a zatem za wszystkie 4 zręby cenę w kwocie trzydzieścietysięć siedemset (34700) zł.

3. Wadium nabywcy zatrzyma się jako kaucją w depozycie c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie i nabywca jest obowiązany w przeciągu 14 dni po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu oferty dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany w powyższej c. k. kasie złożyć.

4. Galicyj. c. k. Dyrekcja lasów i domen zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między ofertami bez względu na wysokość ofiarowanych cen.

5. Galic. c. k. Dyrekcja lasów i domen nie ręczy ani za jakość, ani za ilość drzewa dębowego, będącego przedmiotem sprzedaży.

6. Po zatwierdzeniu oferty jest nabywca obowiązany cenę kupna przypadającą za zakupiony zrąb w 2 równych ratach, a to za zręby w Łopiance w c. k. kasie prowentowej w Bolesławowie, a za zręby w Kałuszu w c. k. urzędzie sprzedaży soli jako kasie prowentowej w Kałuszu uiścić, a mianowicie: pierwszą ratę w przeciągu 30 dni po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu oferty, drugą ratę w przeciągu 3 (trzech) miesięcy licząc od dnia zapadłości pierwszej raty. W razie niedotrzymania tych terminów płatniczych obowiązany jest nabywca 10% odsetki od dnia zapadłości ceny kupna, aż do dnia uiszczenia téż, wraz z ostatnią ratą ceny kupna zapłacić. Oddanie tych zakupionych zrębów nabywcy do manipulacji nastąpi dopiero po całkowitem uiszczeniu ceny kupna, a mianowicie nastąpi to oddanie w przeciągu 8 dni po zwrocie zapłaconej juxty.

7. Do ukończenia wyrębu nstanawia się termin do końca marca 1883. r., zaś do wywozu do końca marca 1884.

8. Nabywca zastosować się ma co do cięcia i kierunków zrębów do wskazówek dotyczącego c. k. zarządu lasów i domen. O bliższych warunkach licytacji i sprzedaży można zasiągnąć wiadomości, tak w c. k. gal. Dyrekcji lasów i domen we Lwowie, jakoteż w c. k. zarządach lasów i domen w Kałuszu i Łopiance (stacja kolej. Dolina).

Galicyj. c. k. Dyrekcja lasów i domen we Lwowie
dnia 13go października 1881.

J. Siegler.

Wnój Pani Szymanowski
BULION SPASOWSKI

znany z wybornego smaku

■ premiowany na wystawach ■

polecą handel kwiatów

J. STACHIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki, naprzeciw hotelu Georga.

W największym wyborze i najtańsze
Wieniec grobowe

z kwiatów zasuszonych od 25 ct. do 8 złr.
z kwiatów materyalnych franc. od 2—15 złr.
wieniec paciorkowe od 3—40 złr.

(34, 1-2)

МИБЕЛКА БУЛОТКА
АН УРСР

poleca w największym wyborze materye na sezon jesienny i zimowy, od 24 ct. i wyżej.
Próby na żądanie franco.

[illegible]

połącza się jako malarz dekoracyjny i kościelny, który także wykonuje obrazy olejne, przyjmuje stare obrazy do odczyszczenia i naprawienia i uskutecznia wszelkiego rodzaju fladrowania, lakierowania i złocenia różnych robót.

(1. 3—3)

 Cenniki na żądanie franko. (27. 2—∞

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata ćwierćroczna wynosi:

we Lwowie bez odnosz. 60 ct.

„ „ z odnosz. 70 „

Na prowincyi i w ca-
łej Austrii . . . 80 „

W Niemczech 2 marki.

W innych krajach 3 franki.

Pojedynczy numer 10 ct.,
z przesyłką 12 ct.

Błoro Redakcyi i Admini-
stracyi: we Lwowie, Rynek
L. 7. I. piętro.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

we Lwowie: Administracja „Samorządu”, w Krakowie: księgarnia D. E. Friedleina i trafikę A. Grigara, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencje, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. — Wszelkie ogłoszenia (szczególnie Radom pow. i gm.), co naraz zamówią większą ilość egzemplarzy, niżamy cenę lub dajemy umiarkowany rabat. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadane” po 10 ct. od miejsca objętości petiowego wiersza. Dołączenie do „Samorządu” według umowy jak najtaniej.

Należności za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi: Do Administracyi „Samorządu” we Lwowie.

Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania stałego nakładu i wyrównania rachunków raczą ci, którzy jeszcze przedpłaty nie uiszcili, takową bezzwłocznie nadesłać, — w przeciwnym bowiem razie sami sobie przypiszą winę, wynikłą ze zwłoki dalszych numerów.

Nowi prenumeratorem otrzymają poprzednie numery.

PP. Korespondentów i Sekretarzy Rad miejskich i powiatowych upraszamy o wcześnie przysyłanie treściwych sprawozdań.

Z Wiednia.

(Sprawozdanie specjalnego korespondenta.)

Wiedeń dnia 12. listopada.

Pod gołdem: „Lepiej późno, jak nigdy”, przystępuję i ja lubo z oddali, do chóru głosów, który w zgodnych tonach powitał już żywiliwie wydawnictwo „Samorządu”. Cel, jakiście obrali, droga doń prowadząca, jakście sobie wytknęli, zasługuje ze wszech miar na uznanie i poparcie ludzi dobrej woli, szczególnie miłujących ojczyznę i pragnących równie szczerze jej dobra, pomyślności i rozkwitu.

Na tę drogę przesyłam Wam staropolskie: Szczęść Boże!

Kwestya samorządu Galicyi, którego utrzymanie, rozwój i ulepszenie stanowi już wedle samej nazwy Waszój gazety główne jej zadanie, nastrocza pod względem jakości téjże nader obszernie pole. Doświadczenia zbierane codziennie w praktycznym zastósowywaniu istniejących ustaw, stwierdzone braki lub niedokładności, zażalenia z tego powodu podawane do Wydziału krajowego, petycje wnoszone do Sejmu, samoistne wnioski posłów, — a wreszcie skutki rozpraw i uchwał Sejmu w sprawie, tak ściśle złączonę z istotą samorządu, tj. reformy administracyjnej, wszystko to: jest i będzie obfitą i wdzięczną treścią przyszłych prac Waszych.

Z uwagi na węzły, łączące Galicyę z całością monarchii i zważywszy, że wykonanie życzeń téjże prowincyi, że wiele warun-

ków i postanowień, odnoszących się do autonomicznego ustroju kraju naszego pod względem politycznym i dotyczących jego rozwoju pod względem finansowym, tudzież w kierunku ekonomiczno-handlowym, zależy bądź od uchwał Rady państwa, bądź od rozporządzeń ministerjalnych i sankcyi monarszej, — w czem już ważną rolę pośrednią odgrywa nasze Koło poselskie, — współpracownictwo moje z Wami będzie polegać na skrzętnym zaznaczaniu wszystkich szczegółów, mających związek z życzeniami i potrzebami kraju. Jeżeli przy tém wypadnie mi dotknąć czyto istotnej wartości parlamentarnych naszych usposobień względem Rządu, czyto do sżuszników, — to w spełnieniu tego zadania nie zejść ze stanowiska czysto obiektywnego.

Prasa tutejsza zajmuje się żywo pracami naszego Sejmu i kwestyami, jakie w nim były traktowane. Łatwo pojąć, że z wydanych o nich sądów kują centraliści dwusieczną broń do równoczesnej walki i przeciw nam i przeciw rządowi. Sposób załatwienia przez Sejm projektu ministerjalnego do reformy administracyjnej, walki wyborczej i sprawy kolejowej są na razie najulubieńszym tematem tych elukubracyj dziennikarskich.

Niedługo, bo już za dwa dni przejdą niektóre z tych spraw z pola publicystycznego na pole parlamentarne w obu Izbach Rady państwa. Kilku posłów, — nielicząc członków Delegacyi wspólnych — przybyło już do stolicy. Życzyłoby należało, by nie tracąc czasu, poruszono na razie w ministerstwie handlu i do energiczniej jak dotąd było, zalegająca od tak dawna sprawę koncesyi na budowę kolei Jarosławsko-Sokalskiej, połączona z nowym projektem kolei Lwów-Żółkiew-Rawa-Sokal.

Odbywające się właśnie posiedzenia wspólnych Delegacyi, poświęcone z natury rzeczy kwestyom międzynarodowym i ogólnopolskowym, nie nastroczają naszym posłom — tak jak to bywa w Izbie poselskiej i w Izbie Panów Rady państwa — sposobności do zaznaczenia ich stanowiska narodowo-autonomicznego. Mimo to, by dowieść wierność zasadom, ujeli się pp. Czerkawski i Grocholski w poszczególnych komisjach delegacyjnych, pierwszy za kandydatami z Galicyi do wyż-

szych zakładów wojskowych, drugi za językiem krajowym w zarządzie okupowanych księstw Bośni i Herzegoviny.

Wyszczególnienie, jakiego w przyjęciu Delegacyi austriackiej przez Cesarza doznali nasi posłowie w ogóle, a w szczególności pp. Smolka i Chrzanowski, dowodzi, jak zaśluszonego używają tu szacunku.

Po Sejmie.

Opuszczając sprawy małej wagi lub osobistej natury, zestawiamy tu w uzupełnieniu poprzednich artykułów szereg ważnych uchwał, które podczas tegorocznej kadencji powziął był Sejm krajowy. I tak postanowił Sejm: 1) założyć internat dla 60 chrz. uczniów seminarjum naucz., i tym celem wyznaczyć na koszt wstępne 5.200 zł. a na utrzymanie roczne 19.090 zł.; 2) przyjąć rząd. projekt ustawy o używaniu prywatnych statków; 3) również statut dla zdrojowisk Krynica-Słotwina; 4) rozłożyć na 10 rocznych rat zwrot bezpr. zaliczki, wziętej przez gm. Kraków z funduszu szkolnego (11.433 zł.); 5) wyznaczyć na rekonstrukcyę drogi Nowy-targ-Zakopane 30.000 zł. w trzech ratach rocznych; 6) odesłać do załatwienia Wydziałowi kraj. petycyę gm. Narol o przeniesienie tamże lub do Lipska cieszanowskiego sądu pow.; 7) zatwierdzić preliminarz kraj. funduszu szkolnego na r. 1882. (po skonstatowaniu ciągłego przekraczania budżetu przez Radę szk. i powolnego ściągania zaliczek udzielonych funduszom okręgowym), wykazujący wydatków 510.865 zł., dochodów 152.794 zł., zostaje niedobór 358.071 zł. do pokrycia z funduszu kraj., dalej zalecić energiczniejsze ściąganie rzeczonych zaliczek; 8) polecić Wydziałowi kraj. opracowanie planu reformy szkół dla przedłożenia go na najbliższej sesyi; 9) wezwać Rząd, aby organom swoim polecił zwrócić baczną uwagę na istniejące w kraju liczne pokątne zakłady zastawnicze, i bezwzględnie stósowaniem istniejących w téj mierze przepisów przyczynił się do wytepienia téj plagi ubogiej ludności; 10) upoważnić Wydział kraj. do sprzedaży gruntu, należącego do funduszu szkół lud. w Nowym Sa-

czu za 819-87 zł., 11) oświadczyć się za ustanowieniem przestanku dla pociągów pośpiesznych na lwowskiéj stacyi Podzamcze; 12) wezwać Rząd do zaprowadzenia sądów pokoju; 13) przyjąć do wiadomości zamknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za r. 1879. (czysty dochód 322.575 zł., a zaległości 120.278 zł.) i wezwać Rząd do energicznego ściągania zaległych opłat szynkarskich i nałożonych grzywien za przestępstwa prop.; 14) przyjąć z małemi zmianami przedłożenie Wydziału kraj. w przedmiocie dyet i kosztów podróży funkcyonaryuszów Wydz. kraj. i zakładów krajowych; 15) udzielić spółce wodnej w Jasle na regulacyę rz. Wistoki 500 zł. subwencyi, oraz 1500 zł. bezproc. pożyczki pod pewnymi zastrzeżeniami, — tudzież polecić Wydziałowi kraj., aby na przyszłość badając próby o pożyczki procentowe dla spółek wodnych, wzywał Rady pow. do oświadczenia się, jaką kwotę one jako subwencya z powiatowego funduszu przeznaczają; 16) dać komitetowi gal. Towarzystwa gosp. we Lwowie na przemysłową wystawę rolniczą 1000 zł.; 17) przyjąć rząd. przedłożenie o rewizyi ustawy o swojszczeniu w tym duchu, żeby do uzyskania prawa swojszczyzny wymagano nieprzerwanego 10letniego i dobrowolnego zamieszkania w pewnej gminie, jeśli zamieszkujący nie stał się w tym czasie ciężarem dobroczynności publicznej, oraz aby koszt zaopatrzenia ściągano w drodze egzekucyi politycznej; 18) odstąpić do ścisłego zbadania Rządowi sprawę określoną we wniosku p. Merunowicza, o ile dotyka nieprawidłowości lub nadużyć w prowadzeniu ksiąg metrykalnych ludności izraelskiej; 19) przyjąć zasady, na których ustawa naftowa ma być osnuta, z wezwaniem Rządu, by opartą na nich ustawę przedłożył do traktowania konstytucyjnego; 20) uchwalić preliminarz funduszu indemnizacyjnych na r. 1882. (dodatek indemn. będzie wymierzony w stosunku do całej należności każdego podatku stałego w wysokości 30 ct. od 1 zł. w Galicyi, a 20 ct. w W. X. Krakowskim); 21) urządzić dla Marszałka kraj. odpowiednio umebłowane pomieszczenie w gmachu sejmowym; 22) w przedmiocie stałego kwaterunku wojsk w kraju: a) wyznaczać kwotę 60.000 zł. corocznie przez

OSTATNIA AWANTURKA.

(Dokończenie.)

W poniedziałek po południu (prawdł dalej hrabia) otrzymałem niby urzędowe wezwanie, rozumie się napisane przezemnie zmienionym charakterem, abym tego wieczora o 7. godzinie przybył do wójta celem powzięcia bardzo ważnej wiadomości, dotyczącej mojej osoby. Po otrzymaniu tego zawiadomienia udałem wobec żony wielki niepokój i obawę, oraz ciekawość niepomierną. Opuściłem więc żonę bardzo zasmuconą, aby (jak w myśli układałem) za powrotem powiedzieć jej, że zaszła w cytacyi pomyłka, wzięto mnie za kogo innego!

Była noc pochmurna i mglista, jedna z tych, jakie tak często zdarzają się w Karpatach. Nie można było nic widzieć, nie zgola. Ale droga była prosta, szeroka i równa, otoczona po obu stronach drzewami, a mój niezwykle rozumny wierzchowice, który już kilkakrotnie przebiegał drogę do domu Ewy, nie mógł zabłądzić. Zamiast więc być przeskodą, gęsta mgła sprzyjała mi wielce. Nikt mnie nie mógł zobaczyć w drodze, ani poznać w chwili, kiedy wchodzić miałem do cudzego raju.

Jest Opatrzność, która czuwa nad chłankami — powiedziałem sobie z błogiem uczuciem radości. I jakże mi serce wzbiarało! Pierwsza moja miłość dla Ewy, owe nieśmiałe rozmowy, owe lekkie pocałunki, które wyciskałem na jej dziewiczej ręce, a później owe śmiechły, którymi okrywałem twarz i doświadczone usta mężatki, jej omdlewające spojrzenia, zwłaszcza przy naszym ostatnim widzeniu się, — wszystko to tworzyło dla

mój wypieszczonej nadziei świat marzeń, obietnic nadziei szczęścia!

Takimi myślami byłem zajęty, gdy nagle... koń potknął się, a ja spadłem z niego na ziemię...

— I zламаłeś Pan... — wtrącił ciekawy burmistrz.

— Nic sobie nie zламаłem, prezydencie! Podniosłem się bez szwanku. Było to niemal cudem, gdyż spadłem przez łeb konia, — wyszukałem z trudnością kapelusza i wreszcie usadowiłem się znowu na siodło. Skruchy jednak nie czułem jeszcze, przeciwnie owładnęła mną coraz większa namietność ku téj grzesznej kobiecie, dla której czystą jak anioł żonę moję pozostawiłem niespokojną w samotnym dworku wiejskim, w noc tak ponurą!... Dałem znów koniowi ostrogę, i po upływie kwadransa rżenie jego zwiastowało mi bliskość przebytku moich marzeń i rozkoszy spodziewanych. Wśród mglistej ciemni mogłem rozpoznać jakieś światło, oczywiście migocące w oknie pawilonu, gdzie miała czekać Ewa. Zeskoczyłem szybko z konia, uwiązałem go u sztachet, a sam pośpieszyłem do furtki. Była otwarta...

Tu hrabia zatrzymał się na chwilę. Nikt z obecnych słuchaczy nie przerwał milczenia z powodu ogólnego rozczekawienia.

Jednocześnie zarysowała się w ciemności jakaś biała postać i czyjś głos cichy, drżący od radośnego wzruszenia, wymówił:

— Czy to ty, Stasiu?

Tak, to ja, moje życie — odpowiedziałem, otwierając ramiona. I usłyszałem wesoly okrzyk... i rozpalona, we łzach skapaną twarzyczką przytuliła się do mojej twarzy, a ten sam słodki głosik, jeszcze tklivię, niż poprzednio brzmiały, i mniej już tłumiony niepokojem, rzekł do mnie między dwoma rozkosznymi pocałunkami:

— Ach, drogi Stasieczku, myślałam, że już nigdy nie wrócisz!

...Była to... moja żona!

— Znajdowałem się otóż we własnym domu, w ogrodzie naszej siedziby, która podobną była do dworku Ewy, jak i do innych domków wiejskich na całym świecie. Kiedy spadłem z konia...

— Wiemy już (przerwał marszałek) koń obrócił się nazad, jako one zwykle czynią w podobnych razach — i napowrót podążył drogą, którą już przebiegł.

— W istocie. Ja zaś oszołowiony upadkiem i zajęty następnie szukaniem kapelusza, nie mogłem tego spostrzec...

— Ale cóż się stało potem? Dokończ Pan opowiadania!

— Nic dalej; powiedziałem już wszystko, byłem u siebie i w objęciach trzymałem żonę, moję zaćną Adele. Zaprowadziłem ją potem do pawilonu w ogrodzie, bośmy mieli takie same, jak u Ewy, urządzenie. I nigdy mi już nie przyszło na myśl, odwieść téj zwodzicielki lub myśleć o innej kobiecie, jak tylko o téj, która płacząc łzami radości i miłości czule obejmowała mnie w téj właśnie chwili, kiedy spodziewałem się znajdować w objęciach zalotnej kokietki.

— Biedna Ewa! — zawołał smutnie pan burmistrz — co za noc musiała przepędzić!

Wszyscy wybuchli głośnym śmiechem.

— Wreszcie (tak zakończył hrabia zapalając z zadowoleniem świeże cygaro) możecie sobie panowie wyobrazić, jakie poważanie wzbudził we mnie ów koń, który zwrócił mnie na drogę cnoty. Gdybym był cesarzem, jak Kaligula, byłbym go mianował jeżeli nie konsulem, to przynajmniej profesorem moralności!... Ponieważ jednak jestem tylko gospodarzem, sprzedałem go niebawem za wpół darmo, wstydzając się mieć u siebie stworzenie nierozumne, a o wiele godniejsze odemnie wdzięczności mojej żony!...

J. Sliw.

KOCHAM CIĘ.

Gdybym w milion serc trupich przelewał bez miary Ogień, twoją w mych piersiach rozpalony siłą, W milionie serc straszne wzniesiłbym pożary I jeszczeby mi ognia na wieczność starczyło!... Gdyby ciebie, którą tobie służyła ma dusza Bóg na wszystkie stworzenia rozdzielił dla Siebie, Mogłby pierwszy raz chórów swym obwieścić w niebie, że nie ma w podłonecznych kregach... atusza!... Gdybym Bogu... szatanom... ha! nie wiem już komu, Chciał zwrócić to uczucie lub głowę dać za nie, Wolałbym raczej światy pogryźć w oteklanie, Niż jednego miłości téj rzec się atomu!...

Kocham cię, jak promienne myśli moich słońce, Jak źródło, skąd mi święte wypływa natchnienie, Za serce, cnotę anielskich tętna drgająca, Za uśmiech... lzy i mowę... kocham nieskończenie! — Jest motloch, co przed złotem korną chyli głowę, Są ludzie, w których przemoc wzbudza twórcy dreszcze, Bezsilnym grozą trudy życia Syzyfowe, Marzyciela i widmo przerazi złowieszcze... Mnie, gdy panem sumienia, świat niczem nie strwoży Do walk z losem niezlomną mam wolę tytana, Duszy mój nie przeraził nigdy palec Boży — Przed tobą drzę, jak dziecię, i zginam kolana...

Kocham cię!... czujesz, droga, beznamiętność tego słowa. Głosząc je jam potęgą swą pijany, dumny; Czuję, że mnie całego nie złożą do trumny, Iskier ducha nie zamknę bryła granitowa. Póki ty w moim sercu królujesz wezwechładnie, Póki z marzeń mię swoich nie zepchniesz ołtarza, Życie czarem mię nęci... i śmierć nie przeraża, Bo, gdy skonać... kwiat ducha mego nie przepadnie!...

J. A. S.

3 lata na udzielanie bezprocentowych pożyczek, zwrotnych w ciągu najdalej 12 lat, w celu budowy koszar, bądź stałych, bądź tymczasowych dla pomieszczenia załogi wojskowej stale w kraju konsystującej, lub w celu przeniesienia na takie koszały budynków mających obecnie inne przeznaczenie; pożyczki te mają być udzielane w pierwszym rzędzie gminom mającym stałe załogi wojskowe, a następnie także prywatnym osobom; b) upoważnić Wydział kraj. do udzielania i zabezpieczania tych pożyczek, c) uwolnić budynki koszarowe od dodatków krajowych na cały czas tego użytku, d) wezwać Rząd do przedłożenia w najbliższym terminie projektu równego rozkładu ciężaru kwatunkowego (co też komisarz rząd. uczynić obiecuje); 23) przyjąć sprawozd. Wydziału kraj. w sprawie *przemysłu domowego i drobnego*, tudzież upoważnić tenże do udzielania *stowarzyszeniom tkaczy*, które się zawiązały lub zawiążą w kraju, pożyczek z funduszu kraj. na niski procent w zwrotnych ratach (kredyt na ten cel 6000 zł.); 24) wezwać Rząd do zmiany §. 45. ustawy o zapobieganiu zaraźliwym chorobom bydła, w tym kierunku, że uchybienia nie mają stanowić występków, lecz „przekroczenia”, względem którego postępowanie i orzeczenie politycznej władzy powiatowej przysługuje; 25) w sprawie *górnictwa i naftowej*: a) wezwać Rząd, by w drodze ustawodawczej lub rozporządzenia uregulował stosunki opłaty należności skarbowych przy nabywaniu praw do poszukiwania i wydobywania nafty, wosku ziemnego i tym pokrewnych minerałów, tudzież aby uwolnił kopalnie nafty od podatków na 10 lat, lub przynajmniej uchylił podatek zarobkowy a zastąpił takowy opłatą od przestrzeni według modły miarowej, zaś podatek dochodowy ustanowił w stosunku takim, by przedsiębiorstwa w rozwoju swym nie były tamowane, b) po przyjęciu odpowiedniego sprawozd. Wydziału kraj. oddać do jego dyspozycji kwotę 5000 zł. na stypendya, celem wykształcenia górników w zawodach specjalnych, kraj nasz najbliższych obchodzących; 26) co do *zmian terytorjalnych* wyrazić, że należy utworzyć i zaprowadzić jak najrychlejszy nowy sąd pow. w Mszanie dolnej (star. Limanów), że można czasowo przenieść siedzibę sądu pow. z Zabłotowa do Demicza, — wreszcie wezwać Rząd, aby najrychlejszy wprowadził w życie dotychczas niezakończoną w zupełności uchwałę sejmową z r. 1875. względem podziału całego kraju na okręgi sądów i starostw pow. (a mianowicie utworzenie nowych sądów pow. w miejscowościach: Czarny Dunajec, Mszana dolna, Biecz, Dynów, Podkamień, Podwołoczyska, Zakliczyn i Żabno, przeniesienie sądu pow. z Krynicy do Muszyny, zatrzaskanie sądu pow. w Głogowie, wyłączenie sądów pow. Kałusz i Wojniłów z okr. sądu obwodowego w Samborze, przydzielenie do sądu i starostwa pow. Turka gminy Świdnik i miejscowości Łastówkę, do Starego Miasta miejsc. Zdzianna, do Sambora miejsc. Łopuszna, Monasterzec wielki i Łukawica); 27) udzielić *śródcie wodnej* dla regulacji rz. Wisłok bezpr. pożyczki 30.000 zł. w 3 latach pod warunkiem, iż zwrot nastąpi ratami w 10 latach i że spółka podda się nadzorowi i kontroli Wydziału kraj.; 28) zezwolić na żądane *opłaty* od trunków w gminach: Buczacz, Jasło, Kałusz, Stanisławów i Uścieczko, na dodatki do podatków od mięsa w gm. Monasterzyska, na wyższe dodatki w gm. Sokolica i Łabacz, na opłaty czynszowe w Stanisławowie, na podatek od psów w Wadowi-

cach; 29) na dokończenie budowy *ruskiego internatu* OO. Zmartwychwstańców we Lwowie przeznaczyć 10.000 zł.; 30) przyjąć sprawozdanie z preliminarzy *funduszu samoistnych*; 31) udzielić zezwoleń na *pobór mytniczych opłat* Radom powiatowym: Brzesko, Brzozów, Drohobycz, Gorlice, Przemyśl, Sniatyn i Wieliczka, — gminom: Babina, Brzeżany i Szezerzec, — gminom i obszarom dworskim: Rychelce, Dessydów i Kupezyńce, oraz obszarom dworskim: Czerwona wola, Hanowice, Koniuszki siemian., Monasterz, Monasterzek, Matków, Różnówka i Wróblak król.; 32) zmienić *regulamin sejmowy* o tyle, że jeśli po zamknięciu dyskusji nad jakim przedmiotem zabierze głos reprezentant Rządu albo członek Wydziału kraj., wówczas tym samym dyskusja nad tym przedmiotem ponownie zostanie otwartą; 33) połączyć *operacje kredytowe* (tj. pożyczki 1.100.000 zł. na kolej transwersalną — i 1.025.000 zł. na Bank krajowy) w jedno i równocześnie je zrealizować, jako też spłacić resztą pożyczki głodowej w „Banku dla krajów”, zarazem wezwać Rząd do wyjednania we właściwej drodze uwolnienia tej konwersji pożyczek od wszelkich opłat i należności skarbowych; 34) polecić Wydziałowi kraj. wymierzanie pięciolecia i emerytury *inżynierom i konduktorom dróg*, jak i *urzędnikom biura melioracyjnego*, oraz pensji wdowich i dodatków na wychowanie dla sierót itd. na równi z innymi stabilizowanymi urzędnikami; 35) przyjąć zmianę §. 3. ust. kraj. z dn. 20. marca 1874. o założeniu i wewnętrznym urządzeniu *ksiąg hipotecznych*; 36) zażądać od Rządu uwolnienia *korrespondencyj* Rad powiatowych z gminami od portoryjów pocztowych; 37) przyjąć zmiany w uchwalonej z r. *ustawie budowniczej* dla 29 miast; 38) wezwać Wydział kr. do przedłożenia na następnej sesji projektu całkowitego *ustawy konkurencyjnej*; 39) przyjąć ustawę o *zniesieniu prawa propinacji* i zaprowadzeniu natomiast opłat konsumcyjnych i policyjnych w *Samborze*; 40) wyznaczyć 1500 zł. na dodatki potrzebne *szkół w Dublanach*, oraz zaciągnąć na tę majątność pożyczkę hipoteczną w kw. 11.600 zł. 41) odstąpić Wydziałowi kraj. wniosek pp. Romanowicza i Merunowicza w sprawie *podniesienia przemysłu rękodzielniczego* do zbadań i sprawozdania na następnej sesji, oraz wyznaczyć na ten cel 5000 zł.; 42) wezwać Rząd, aby ustanowił osobnych *katechetów* w każdym seminarium naucz. we Lwowie i Krakowie, i przyznał im płace świeckich nauczycieli, 43) dalej, aby przyspieszył ustawę normującą przyzwolenie *opustu podatku gruntowego* z powodu klęsk elementarnych; 44) dalej, aby statuta *Banku włościańskiego* i innych *instytucyj kredytowych* poddał w właściwej drodze rewizji, by przynajmniej o tyle zostały zmienione, żeby nie stawały się przyczyną upadku dobrobytu ludności i nie miały przywileju dopuszczać się takiego postępowania, które ustawami przeciw nierzetelnemu postępowaniu przy udzielaniu kredytu przez prywatnych wierzycieli do odpowiedzialności karnej jest pociągane; 45) przychylić załatwić petycje: Rady gm. *Buczacz* o uwolnienie nowo wybudowanych domów od podatków krajowych, Wydziału pow. *Łanicut* o udzielenie bezpr. pożyczki 4500 zł. na most nad rzeką Wisłok, gm. *Żernick* jednorazowej subwencji 400 zł. dla pogorzalców; 46) odesłać wszystkie *niezałatwione petycje* do Wydziału kraj. z poleceniem załatwienia, jeśli uzna za stosowne, na podstawie sprawozdań komisyjnych;

47) uchwalił *budget krajowy* na rok 1882. Zestawienie *sumaryczne budżetu* wykazuje, że ogół wydatków krajowych przekroczył po raz pierwszy sumę 3 milionów zł., a mianowicie wynoszą wydatki 3.005.170 zł., dochody 346.280 zł. Na pokrycie niedoboru w kwocie 2.658.890 zł. uchwalił Sejm *27-centowy dodatek do podatku*, który przyniesie 2.787.750 zł., nadwyżka zatem uczyni kwotę 128.860 zł.

Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego.

W III. Departamencie, któremu przewodniczy p. zastępca Marszałka *Oktaw Pietruski*, udzielono dalej z funduszu szkół ludowych zasiłków na budowę nowych lub przeistoczenie już istniejących budynków szkolnych 42 gminom w sumie 5.330 zł. Zaległości zaliczek Radom szk. okręg. udzielonych wynoszą jeszcze 187.103 zł. 12 1/2 ct. mimo nieustannych odeszów i urgensów. Zarodowy majątek fundacji stypendyjnych czyni ogólną kwotę 2.451.800 zł., stypendyów systemizowanych jest obecnie 579, w ubiegłym roku weszły w wykonanie 4, a w zawiązku są 4 inne stypendya. Nadto wspomnieć należy o dobroczynnych fundacjach: Dra J. K. Malinowskiego (100.000 zł. na cele humanitarne i dobroczynne), śp. A. Helelowej, śp. M. Mochackiej (dla ciemnych) i A. Schiffnera.

IV. Departamentu drogowego referentem jest członek Wydziału kraj. *Władysław hr. Badeni*. Sankeyonowane uchwały sejmowe na pobór myt otrzymało 34 Rad pow., gmin lub obszarów dworskich, na pobór kopytkowego 2 gminy (Kołomyja i Tarnopol), zaś 2 uchwały (o dojazdach kolejowych i transwersalnej kolei) nie otrzymały jeszcze sankcji. Uzupełnienia studyów technicznych, potrzebnych do wypracowania ostatecznego projektu regulacji górnego Dniestru i jego dopływów poruczył Wydział inżynierowi J. Jankowskiemu na myśl opinii lwow. Towarzystwa polit.; wskutek tego wykonano pomiary ilości przepływu wody, urządził wododokazy, zdjęcia niwelacyjne i t. p.; pozostające jeszcze studia na gruncie będą ukończone w ciągu br.; dalej urządzenie stacji meteorologicznych w dorzeczu górnego Dniestru według planu Dra T. Staneckiego będzie rocznie kosztować 800 zł.; mimoto rząd nie zdecydował się dać subwencji 6000 zł. na regulacyjny cele; cały w końcu operat oddany będzie polit. Towarzystwu dla objawienia opinii co do ostatecznego projektu regulacji. Na regulację rz. Żabnicy wyasygnowano komitetowi bezpr. subwencji 5000 zł., i oprocent. pożyczkę 5000 zł. za poręczeniem tejże przez Radę pow. — Wydział rozpoczął budowę drogi krajowej Lwów-Stanów w części od Zboisk do Kamionki Stron. Odnosnie do spraw przekazanych Wydziałowi kraj. specjalnymi uchwałami, załatwił 8 takowych zgodnie z wolą Sejmu, najważniejszą z nich sprawa komunikacji w okolicach przemysłu naftowego (np. z Harklowej do Żmigrodu, z Pecznizyna na Rungurdy do Słobody rung., z Borysławia przez Dział do Schodnicy) znajduje się w stadium pertraktacji. Z przekazanych Wydziałowi petycji sejmowych, przeważnie pochodzących od powiatów i gmin w kwestyach drogowych, załatwiono 28 przychylnie, zaś 2 odmownie, resztę petytów uwiadomiono, że przedmioty ich próśb nie były w Sejmie tra-

ktowane. W sprawie zapomogi, udzielonej z funduszu państwowego na wykonanie robót publicznych (tj. 250.000 zł.) sprawił Wydz. kraj., że Namiestnictwo wyasygnowało powiatom bezzwrotną subwencję 62.200 zł. a bezprocent. pożyczki 58.320 zł. Szczególnie opiekował się Wydział odbudowaniem dróg pow.: Muszyna-Krynica, z Podhajec ku kolei żelaznej w Haliczu i sprawą rewizji tras projektowanych kolei drugorzędnych z Dubowice, a względnie ze Stanisławowa do Husiatyna i z Tarnopola do Husiatyna. Co się tyczy przeprowadzenia wód po obu stronach drogi krajowej Dębica-Tarnobrzeg i regulacji Sanu między Przemyślem a Składem solnym, mogą one dopiero po ostatecznej decyzji rządu być wykonane. W sprawie regulacji rzek w ogólności przedłożył Wydział Ministerstwu gruntownie opracowany memoriał, ale nie otrzymał dotąd odpowiedzi. — Stan dróg krajowych, powiatowych i gminnych polepsza się dzięki starannej i ciągłej opiece Wydziału krajowego, który wyasygnował w ciągu r. 1880. następujące subwencje: dla dróg powiatowych (12 powiatom) 40.928 zł. 7 1/2 ct., dla dróg gminnych (na ręce 16 Wydziałów pow.) 32.320 zł., jako zaliczkę na rekonstrukcję drogi pow. Muszyna-Krynica 12.000 zł., jako wydatki na kontrolę techniczną 213 zł. 71 ct., ogółem więc 85.461 zł. 78 1/2 ct. Odliczywszy od tego dochody w sumie 79.539 zł. 77 ct., okaże się mała stosunkowo różnica 5.922 zł. 1 1/2 ct., świadcząca tylko chlubnie o ruchliwej gospodarce drogowego biura Wydziału krajowego.

Sprawy powiatów i gmin.

I. Biuro gminne Wydziału krajowego prowadzi będzie w zastępstwie nieobecnego dra Smolki na polecenie p. Marszałka rada Wydziału p. *Mochacki*, znany zaszczytnie z znakomitej działalności i gruntownej znajomości spraw gminnych. To rozporządzenie nie podobna było w obecnej chwili zastępstwa inaczey urządzić; a mniemamy, że tok spraw pod dzielną ręką tego referenta wiele zyska na szybkości i dokładności w załatwianiu.

Budżety Rad powiatowych i Reprezentacji gminnych na r. 1882. ulegną ważnej zmianie w układzie. Skutkiem uchylenia różnicy między ordynaryum i extraordinaryum w obliczaniu podatków zachodzą w praktyce administracyjnej, osobliwie przy obecnym wymierzaniu dodatków do podatków *na cele szkolne i administracyjne* niesłychane trudności. Na wezwanie rządu wliczył Sejm procenta krajowych dodatków do podatków na r. 1882. do ogólnej kwoty podatków. Teraz przychodzi znowu kolej na *Wydziały pow.*, które Wydział krajowy wezwał okólnikiem z d. 14. paźd. br. l. 47.139., aby ten nowy sposób obliczania procentów dodatków do podatków zastosowały także powszechnie przy uchwaleniu budżetów powiatowych i gminnych na rok przyszły. To „uproszczenie” systemu obliczania dodatków do podatków czyli zmasowanie ich na cele krajowe, powiatowe i gminne — podniesie ciężar podatkowy ludności miejskiej. Ustawa zaś szkolna określa wszystkie procenta dodatków na cele szkolne wedle kwoty ordynaryum podatków stałych bez państwowych dodatków nadzwyczajnych. Aby więc władze szkolne nie otrzymały fałszywego obliczenia, korzystniej byłoby pozostawić kwoty prestacji na cele szkolne w budżetach gmin i powiatów na r. 1882. tymczasowo takie same, jakie są na rok bieżący, chociażby z obliczeniem stopy procentowej wedle nowej normy, w rzeczonym okólniku Wydziału kraj. określonej.

Sądy rozjemcze w Galicji, na podstawie ustawy krajowej z r. 1874., weszły w życie tylko w *jednej* gminie, i to w *miasteczku, Kozowej*, mimo iż §. 1. tejże ustawy wyraźnie stanowi, że mają być sądy rozjemcze wprowadzone w każdej gminie liczącej nad 4000 ludności; w mniejszych gminach, jeżeli Rada gm. uchwali a Wydział Rady powiatowej zatwierdzi. Powodu, dlaczego ta ważna instytucja, zastępująca chwilowo sądy pokoju, u nas się nie przyjęła, widzą kompetentni prawnicy w tym, że w mniejszych gminach brak inteligencji, brak mężów zaufania, którzyby ją wykonywać mogli, powtóre że według tej ustawy tentacya ugody nie jest przymusowa, wreszcie że według niej nie mogą być zawierane ugody o przyszłości. Domagamy się w Izbach ustawodawczych zaprowadzenia sądów pokoju, a nie chcemy lub nie umiemy korzystać z obowiązujących praw, aby dla spraw spornych drobnej wagi obierać poważnych obywateli za rozjemczych sędziów.

Wybory. Do *Rady miejskiej* w Krakowie wybrany został z I. koła wybor. Jan Gwiazdomorski. Do *Rady państwa* z miasta Krakowa wybrano posłem Stanisława hr. Mieroszewskiego, b. prezesa Rady pow., radcę rządowego, już po dwakroć posła do Rady pań., który w swym mowie kandydackiej obiecał: bronić dzisiejszego podziału administracji i starać się o pozyskanie więcej siedzib różnych urzędów. „Byłem nadzwyczaj uszczęśliwiony z tego, (powiedział), tenże jakeśmy mieli 172 okręgów, albowiem sądziłem, że z nich będziemy mieli

Dr. FRANCISZEK SMOLKA.

Prezydent Izby poselskiej Rady państwa, członek Wydziału krajowego.

Ze zwołaniem ponownie do czynności Rady państwa budzi się w nas obowiązek podania na tém miejscu życiorysu przewodniczącego Izby poselskiej, weterana parlamentarnego Franciszka Smolki. — Rodzina jego pochodzi z zabranego kraju, ojciec zaś przeniósł się ze Szlasku do Galicji, gdzie w r. 1810. urodził się mu w Kałuszu syn Franciszek. Wychowanie domowe otrzymał S. przeważnie niemieckie, mimoto odczuł w sercu miłość rodzinną ziemi, której najmłodszym pozostał synem. Studya gimnazjalne i uniwersyteckie odbył we Lwowie wśród politycznych spisków, — należał do nich mając głównie na względzie potrzebę własnej ojczyzny. Aby nie złamać spiskowej przysięgi, nie wahał się Smolka zrezygnować z praktyki fiskalnej; składa w r. 1836. doktorat prawa i w r. 1840. zostaje adwokatem krajowym Nawkrós demokratycznych przekonań był on przeciwnym powstaniu bez należytego przygotowania umysłów, zwłaszcza ciemnego ludu, — mimoto charakter Smolki, zmysł organizacyjny i dziwna energia postawiły go u szczytu spiskowej organizacji od r. 1835. Pragnąc dzieła wolności dokonać na drodze społecznego rozwoju spotkał na party gorączkowość, z powodu której został uwięziony, na śmierć skazany, a choć amnestyonowany w r. 1845. przesiedział jednak cztery lata w więzieniu. Nie przyjął atoli po swém uwolnieniu ani nacelnictwa ani udziału w wybuchu 1846. r., któremu stanowczo się sprzeciwiał.

Dopiero w roku 1848. wybrany razem z x. L. Sapięgą *posłem* w Lubaczowie, rozpoczął Smolka swą czynność w Sejmie, gdzie przeważny wywarł wpływ na ułożenie adresu galicyjskiego (19 marca) z domaganiem się zniesienia pańszczyzny i poddaństwa. Jako deputat na sejm wiedeński brał wielce czynny udział w ruchu parlamentarnym, należał do wydziału i ścisłego komitetu układającego konstytucyę, a nawet ofiarował mu w uznaniu jego wszechstronnego prawoznawstwa minister sprawiedl. Bach posadę prezydenta apelacyjnego sądu we Lwowie, której Smolka nie przyjął, bo nie chciał się dać związać złotem więzami rządowej łaski. Słynne pozostanie jego sejmowe wystąpienie w tonie pełnym godności i spokoju, gdy chodziło o wolność Włochów w Lombardji. Podziwiano jego pewność w zasadach, zimną krew i zahartowaną w przeciwnościach wytrwałość, której świetne złożył dowody jako późniejszy wiceprezes tego sejmku, deorganizującą przyjętego, jako obrońca własną pierś ministra Latoura, jako ulubieniec ludu i poniekąd dyktator we Wiedniu podczas rewolucji. W Kromierzyżu wybierano Smolkę po trzykroć prezydentem austr. izby ustawodawczej. Po ogłoszeniu marcowej konstytucji podpisali przy rozwiązaniu sejmku wszyscy posłowie na arkuszu prezydentowi „na pamiątkę” swe nazwiska, co starczyło Smolce za najwyższe dary.

Odtąd cofnąwszy się w zacisze domowe poświęcił się wbrew życzeniu swemu praktyce adwokackiej, pełnej cichych a znamienitych posług. Z zapowiedzeniem ery konstytucyjnej przez Schmerlinga prowadził Smolka deputacyę do Wiednia z przedstawieniem naszych żądań.

Wkrótce zasiadł jako lwowski poseł w Sejmie, i wybrany delegatem do Rady państwa występował przy każdej sposobności w obronie autonomii i jak najwiękzych swobód dla kraju, słył jako zawołany federalista i demokrat. Świetne były jego mowy w sprawie nietykalności posłów, wolności osobistej, praw Węgrów i Słowian w monarchii mieszkających itp., dlatego posypały się zewsząd dla Smolki dyplomy honorowego obywatelstwa i adresy dziękczynne. Czując atoli bezowocność działalności posłów w Radzie państwa, uciął się znowu od niej i oddał z całym zapałem pracy wewnętrznej dla kraju, do czego mu otworzył pole wybór na członka Wydziału krajowego. Jego inicjatywie i skrzętności winniśmy wnoszenie się pamiątkowego pomnika Unii lubelskiej, na który ziemię zwozi sędziwy patriota własnymi rękami w każdej wolnej chwili od pracy. Od r. 1868. nieprzerwanie znowu bierze udział w Sejmie i Radzie państwa, uchodzi za powagę w każdej sprawie i świeci przykładem młodszym szermierzom w publicznym zawodzie. Powszechnie czczony dla nieskazitelnego charakteru i wysokich zasług obywatelskich dostąpił w bieżącym roku ponownego zaszczytu: przewodniczenia Izbie poselskiej Rady państwa.

Prace literackie w kwestyach politycznych Fr. Smolki, których z górą 17 naliczyliśmy, wychodziły od r. 1868. w różnych językach i poruszały całą prasę europejską. — Jedyny syn tego męża stanu, dr. Stanisław, jest profesorem uniwersytetu Jagiellońskiego i zażywa bezsprzecznie sławy pierwszorzędnej historyka polskiego.

Mat.

wkróce 172 miast w Galicji. Bolało mnie, gdy ta liczba została zredukowana na 74 (powiatów), a i to mamy jeszcze dzisiaj redukować? Być może, żebyśmy oszczędzili na znacznych kosztach administracji kilkakrotnie więcej, lecz wydajemy je na pomnożenie miast, zakładanie ich, a to się nam wraca".

Zmiany w podziale terytorialnym. Gminy: Olpiny, Szerzyny, Zurów i Swosów zostały od 1. stycznia 1882. wyłączone z obrotu sądu pow. w Brzostku a przyłączone do Jasła, zaś gminy Popowice i Pleszowice z okręgu sądu pow. w Niżankowicach do Przemyśla.

Biała. Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej z grupy miast i miasteczek rozpisano na dzień 28 bm.

Bóbrka. „Dz. Pol.“ (Nr. 248) zamieścił korespondencję tej treści o rządach Rady gminnej, na której czele stoi „burmistrz, b. rachmistrz żandarmeryi p. B.“ Na posiedzeniu Rady gm. d. 25. paźdz. stała na porządku dziennym samowola sprzedaż „domu dla ubogich“, który to dom już przed 5 miesiącami bez upoważnienia Rady sprzedał p. burmistrz gospodarzowi S. za 195 zł. Dopiero skutkiem ogólnego niezadowolnienia wnosi tę sprawę na stół z prośbą zatwierdzenia sprzedaży. Na posiedzeniu ofiarował radny Z. za tę realność 400 zł., oraz proponował, by tamtą realność zważyć i na nową rozpisac licytacją. Sprawa idzie pod głosowanie: burmistrz pierwszy oddaje głos (bezprawie!) za przyjęciem, a za nim 10 innych radnych; wniosek przyjęto wbrew 10 inteligentnym oponentom, którzy zamysłowi wniesie rekurs do Wydziału Rady pow. (Wartoby wyjść bliżej tej gospodarki, o co prosimy naszego sprawozdawcę!)

Buczacz. Rada powiatowa przesłała na pomnik Mickiewicza krak. prezydentowi Drwi Weiglówi kwotę 50 zł., którą umieszczono na książeczce Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 40124.

Gródek koło Lwowa 8. bm. Właśnie ma na podstawie ogłoszonego konkursu Starostwo w porozumieniu z Wydziałem pow. obsadzić 4 posady naczelników w nieukonstytuowanych gminach naszego powiatu: w Dobrostanach, Woli Dobrostańskiej, Stronnie i Załużu. Od kompetentów żąda się: umysłowego uzdolnienia, nieskazitelnego charakteru, czystego zdrowia, posiadania odpowiedniej znajomości ustaw i przepisów administracyjnych, tudzież manipulacji kancelaryjnej. Wynagrodzenie zbyt piękne (200—400 zł., wolne pomieszkowanie, opał, podwidy, dyety, rzeźnię kancel.) zachęci wielu kandydatów do współubiegania się o te posady, byle tylko nie korzystali ci prowizoryczni wójtowie z sposobności i nie przeciągali terminu ukonstytuowania Rad gm., o co szczególnie się rozciodzi. Na to zwracamy uwagę odnośnych władz, aby przy obsadzeniu tych nadzwyczajnych, a dla autonomii niepożądanych posad, były ostrożne, a prowizoryum to niebawem zniósł.

Jarosław 9. bm. Właśnie wchodzi w życie wielkiego dla naszego powiatu znaczenia *Towarzystwo wzajemnej obywatelskiej pomocy*, stowarzyszenie z ograniczoną poręką. Celem jego jest: porządkowanie większych własności tabularnych członków towarz. bądźto przez dostarczanie im kredytu, bądź też przez przeprowadzenie wszelkich odnośnych operacji prawnych, administracyjnych, handlowych i finansowych; udzielanie im potrzebnych rad i wskazówek administracyjnych i gospodarskich, a to tak przez wydział tow., jak i przez zawiązanie ku temu fachowych ludzi (prawników, gospodarzy, techników itd.), przeprowadzenie melioracji gruntowych i ułatwianie tychże, dążenie do odpowiedniej reformy stosunków przez przestrzeganie pomiędzy członkami oszczędności, pracy i gospodarności, jako też racjonalnego ekonomicznego zarządu majątkiem; przestrzeganie solidarności, która stosunkom ekonomicznym obywat. dodaje siły; załatwianie w drodze sądu polubownego wszelkich spraw i zatargów sąsiedzkich, rodzinnych, spadkowych, kupieckich itp.; pośredniczenie we wszystkich transakcjach admin. i handl., w wynajdowaniu członkom tow. na ichżądanie miejsc praktyki gospodarskiej. Udział ustanowiono co najmniej na 500 zł., a najwięcej 10.000 zł. (ratami spłata). Właściciele dóbr pp.: Zygmunt Dembowski z Kosienic i Karol hr. Scipio z Łopuzki, mają dokonać tej obywatelskiej myśli przez ukonstytuowanie towarzystwa, jakie w każdym mieście a raczej dla każdego powiatu Galicji powinno istnieć!

Kraków. Rada miejska zajmowała się na dwóch posiedzeniach przedmiotami, które dla swego ważności zainteresują i dalszą publiczność. I tak uznała Rada potrzebę założenia w Krakowie szkoły handlowej o 2 oddziałach (niższym i wyższym) według planów Dra And. Baranieckiego, a na razie orzekła konieczne otwarcie choć niższej szkoły; tym celem uda się p. prezydent do Sejmu i Rządu o stały zasiłek, a gmina da umieszczenie, opał światło i stróża. Z przedłożonego sprawozdania o szynkach za II. półrocze z. r. okazuje się, że 322 konsensów na szynki przynosiło z opłat 19.410 zł. 25 ct. dochodu. Za rzetelne zasługi dla miasta b. dyrektora budow. miej. wyraziła mu Rada swoje szczerze uznanie podobnie i ko-

mitetowi tegorocznego zjazdu pedagogów za gorliwe zajęcie się ich ugoszczeniem. Z odpowiedzi p. prezidenta na interpelację radcy dr. Machalskiego dowiedzieliśmy się, że ogół wyżytności Wydziału kraj. do miasta naszego przedstawia sumę 82.000 zł., którą trza jak najprędzej zapłacić, inaczej nastąpiłaby sekwestracja dochodów miejskich. Z spraw czysto lokalnych nadmieniamy, iż długoletni i zacny radca miasta p. Wenzl zrezygnował z tego urzędu, iż na naprawę kaloryferów w Sukienicach przeznaczono tymczasowo 1000 zł. iż wydzierżawiono na 3 lata część błonia nadru-dawskiego skarbowi wojskowemu na ćwiczenia żołnierzy itp. Tego się w końcu Rada spisała broniąc praw swych autonomicznych: uchwaliła bowiem wnieść zażalenie do trybunału administracyjnego przeciw ministerstwu rolnictwa, które zakwestyonowało kompetencję magistratu w sprawie wodnej sztucznego koryta Rudawy.

Kraków. Przy Radzie powiat. krak. w jej lokalu istnieje od r. 1879. „Związek kredytowy“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem Związku kredytowego jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im w ogóle, a w szczególności do rolnictwa i przemysłu kapitałów obrotowych, na procent umiarkowany (w r. b. 8%) a to za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Związek ten przyjmuje także wkładki na oszczędność za opłatą procentu po 6 od sta, udziela członkom swoim pożyczki na 8%, na weksle lub skrypta za poręką dwóch innych członków. Członkowie mają prawo do dywidendy od wszystkich zysków Związku. — W r. 1880. było członków 254, udziały ich wynosiły 18.874 zł. 55 ct., fundusz rezerwy po koniec r. 1880. 1332 zł. 17 ct., pożyczki udzielone w r. 1880 30.447 zł., czysty zysk po koniec r. 1880. 1467 zł. 52 ct., dywidenda za r. 1880. uchwalona 7%, wreszcie ogólny ruch kasowy w r. 1880. wynosił 56.871 zł. 56 ct.

W miejsce tego Związku kredytowego jako mniej odpowiedniego teraźniejszym potrzebom powiatu, postanowiła Rada powiatowa krakowska założyć u siebie Kasę oszczędności dla powiatu krakowskiego. Skoro statut tej kasy oszczędności, uchwalony przez Radę powiatową i przedłożony Wydziałowi krajowemu otrzyma potrzebne zatwierdzenie, zostanie ta pożyteczna instytucja bezzwłocznie w życie wprowadzona. — Wydział Rady pow. poszukuje obecnie ludzi, którzyby prawością charakteru i fachowymi zdolnościami kwalifikowali się do kierowania tym zakładem kredytowym. Otwiera się więc wdzięczne pole dla pożytecznej pracy i nowa sposobność oddania usług krajowi.

Kolomyja. D. 3 bm. ukończyły się wybory do Rady gminnej; na 36 radnych przypada: 19 katolików a 17 izraelitów, — wynik więc w obec przewagi żydów, stanowiących z jedną częścią katolików ścisłą partją, można nazwać korzystnym. — Na ostatnim posiedzeniu d. 20. zm. uchwalili dawną Radą między innemi: a) dar 80 zł. na urządzenie gimnastycznych przyrządów w sali gimnastycznej (tak więc będzie w tutejszym gimnazjum odbywać się zaniedbana dotychczas nauka gimnastyki, pod umiejętną ręką p. prof. Wajgla), b) sprawienie mundurów dla policyantów na r. 1882. c) odmówić przyjęcia drugiego batalionu landwery dla braku odpowiedniego lokalu.

Krosno. Rada powiatowa postanowiła utworzyć prowizoryczną posadę *weterynarza* pow. z roczną remuneracją 300 zł.; a Wydział pow. rozpisuje obecnie konkurs na tę posadę i to z terminem do końca listopada br.

Lwów. Rada miejska odbyła w ostatnim okresie dwa posiedzenia (3. i 10. bm.) Ministerstwo skarbu dało odmowną odpowiedź na prośbę reprezentacji gm. o wydzielanie ekscyzyjnego ściągania podatków z poruczonego zakresu czynności magistratu lwowskiego, — o toż tak obciążony różnymi sprawami magistrat będzie nadal eksekutorem! Bardzo praktyczne postawił radny Supiński wniosek, aby dla jasniejszego przeglądu budżetu umieścić komisya przy końcu budżetu ścisłą tabelę z dokładnymi pozycjami, rozdziałając koszt administracji na 2 kategorie (własnego i poruczonego zakresu działania), oraz aby ułożyć wykaz majątku gminnego, a wydrukowane tabelę osobno dołączone były przed uchwaleniem budżetu do dzienników miejscowych; — takim sposobem możebne będą: zorientowanie się w danych i krytyka projektu budżetowego. Za późno nieco ukonstytuowała się specjalna komisya do ponownego zbadania projektu ustawy budowniczey, wybierając przewodn. Dr. Madejskiego, zastępcą jego r. Heppego (obradować ma komisya co drugi poniedziałek). Do komisji celem rewizji trasy kolei Sokalskiej obrano radnych: pp. Dąbrowskiego i Ciesielskiego, i dano im instrukcję, by bardzo usilnie popierali budowę drogi żelaznej Lwów-Zółkiew-Sokal, ale nie występowali przeciw drugiej linii Jarosław-Sokal. Dla godnego uczczenia 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia przez króla polskiego Jana III. Sobieskiego uchwaliła Rada: 1) rozpisac konkurs na napisanie ścisłe naukowego dzieła w 2 tomach pt. *Dzieje panowania króla Jana III.*, wyznaczyć na ten cel 5.500 zł. (dwie nagrody po 3000 i 2000 zł., na koszt wstępne 500 zł.), i obrać fachową do ocenienia prac komisją,

2) odkopiować portret Jerzego Franciszka Kulczyckiego, (Polaka z pod Sambora rodem, dzielnego bohatera w ciągu oblężenia), dla miasta Lwowa za 200 zł. (kopią zrobi artysta Tad. Rybkowski), i 3) jeden z nowych placów lwowskich nazwać „placem króla Sobieskiego“ (Naszym zdaniem zamiast konkursu na napisanie dzieła, czém się już Akademia Umiejęt. w Krakowie zajmuje, raczej było jakąś pożyteczną utworzyć fundacyą!) Budżet m. Lwowa na r. 1882. został niestety ułożony przez magistrat według starej mody, nie według wniosków r. Stupińskiego, gdyż te nie były jeszcze przez Radę uchwalone. Sekcye mają obrać delegatów do komisji budżetowej, która w przyszłym tygodniu może rozpocząć swą pracę. W sprawie aprowizacji przyjęła Rada wnioski IV. sekcji tej treści: Należy wydać zakaz bicia cieląt niż 4 tygodni, ważących mniej niż 35 kilogr. żywej wagi, dalej zabijania bukatów (jednorocznego bydła) ważących mniej niż 75—200 kilogr. żywej wagi (wolno zabijać tylko takie bukaty, które przez znawców uznane zostaną za niezdolne do rozplodu i dalszej hodowli), — jak i krów chudych, wynędzniałych i cielných; udać się z prośbą do Namiestnictwa, ażeby na prowincyi nakazało ścisłe przestrzeganie przepisów wydanych w powyższym duchu, tudzież postarało się o otwarcie granicy rosyjskiej celem sprowadzenia stamtąd bydła stepowego. W końcu postanowiła Rada na spłatę pewnej części długu sprzedać za lasów Błotni 3000 sztuk dębów za sumę 12.500 zł.

W kwestyi *3milionowej pożyczki miejskiej*, zaproponowanej przez Dra Bilińskiego zabrał w nowszych czasach głos (w „Gaz. Nar.“) Dr. Małachowski, i to o sposobie jej przeprowadzenia. Wiadomo, iż tą pożyczką chciał wnioskodawca dokonać konwersyi istniejących długów oraz wykonania koniecznych robót miejskich. Co do sfinansowania jej, najtańszą dla miasta byłaby pożyczka zrealizowana przez emisję oprocentowanych listów gminnych, — mimo to oświadcza się Dr. B. za pożyczką gotowizną w banku, gdyż pożyczka losowa wymaga długiej drogi ustawodawczej a losy zastrzają niemożliwą chętkę do zysków bez pracy. Przeciwnie Dr. M. wykazuje dosadnie, że sfinansowanie pożyczki we formie premii obligacji lub losów jest pod każdym względem dla miasta najkorzystniejszem a nawet łatwem do przeprowadzenia, zaś pożyczka w gotówiznę byłaby niekorzystną. Widocznie i Dr. B. nie byłby przeciwnym tej operacji finansowej za pomocą pożyczki loteryjnej (wszak losy obce dużo kosztują nasz kraj!), lecz obawia się zwłoki, która i tak dzięki niefortunnemu dekompletowaniu Rady przeciąga się w nieskończoność ze szkodą stolicy, i skoroby z odnośnych pertraktacji z bankiem okazała się największa z niej dla gminy korzyść.

W sprawie niezadowolonej dotychczas, tj. *urzędowych godzin* w lwowskim Magistracie zabrał świeżo głos (w „Gaz. Nar. Nr. 253), fachowy choć interesowany w tém anonim. Wiadomo, że przed rokiem zaprowadzono w Magistracie siedm godzin rannych i południowych, lecz z wiosną br. przywrócono dawny porządek tj. urzędnicy muszą z południejszą przerwą dwa razy przychodzić codziennie do bióra. Stało się to z powodu, że załogi w tym czasie się wzmogły. Autor zaś rzeczonej korespondencji twierdzi, iż przywrócenie godzin pobiednych poczytać należy jako środek represyjny dla zniewolenia urzędników do pracy, iż poprzednio nie porozumiało się prezydium z szefami departamentów co do przyczyny zwiększających się załóg, które należałoby raczej wziąć na karb konskrypcji tamtorocznej, absorbującej wiele sił przez 4 miesiące itp. Ekspedyt Magistratu cierpi tak mocno na brak pisarzy, iż zwykle referaty w odpisywaniu zalegają przez 3 miesiące a może i dłużej, co naturalnie bardzo szkodliwie oddziaływa na wszystkie bióra, ponieważ niemogąc ekspedyt podać ogromowi zadania, daje powód do ciągłych urgensów, które znowu zwiększają biórową czynność. Na 35 urzędników konceptowych jest 5—6 mundantów. — Redakcyja „Gaz. Nar.“ widzi zaś powód załóg w niedołęstwie niektórych referentów, którzy przez protekcyą (!!) zostali przy organizacyi lub później mianowani.

Lwów. Wydział Rady powiatowej odbył 28. z. m. posiedzenie, na którym prócz spraw lokalnego interesu uchwalono: 1) przedłożyć plenarnej Radzie wniosek pożyczki 10.000 zł. w Kasie oszczędności na wykupno gruntów pod budowę drogi Lwów-Stożanów, 2) poruczyć cz. x. Siekanowiczowi ścisłejsze zbadanie sprawy konwertowania długów włościańskich, 3) przy rozsyłce okólników w sprawie budżetów gm. zwrócić uwagę gmin na ważność i pożyteczność map katastralnych, uzupełnionych według ostatniego pomiaru katastr., 4) odmówić gm. Małachów podwyższenia w kasie pożyczkowej proc. 6 na 12, 5) w porozumieniu z okręg. Radą szk. zatrzymać dotychczasowy sposób pobierania należności szkolnych — Dnia 16. bm. będzie znowu posiedzenie, na którym Wydział ma przygotować następujące przedmioty do obrad plenarnej Rady: preliminarz budżetu powiatowego na r. 1882, wnioski co do zaciągnięcia pożyczki na drogę Lwów-Stożanów, uchwały względem konwersyi wysoko oprocentowanych długów włośc.

za pośrednictwem gmin, i uchwały dotyczące się majątków gminnych, wymagających w myśl §. 99. u. gm. zatwierdzenia Rady pow. — Plenarne zgromadzenie Reprezentacyi pow. przyjdzie zapewne przy końcu bm. do skutku.

Nowy Sącz. *Zwierzchność miasta* nadsyła sprostowanie artykułu „Gaz. Nar.“ (Nr. 245.), odpierając, że nie miała i nie ma z Bankiem włościańskim stosunków, że nie 4 lecz 12 latarń jest na ul. węgierskiej, że przy budowlu magistrackiej zachowaną jest należąca ostrożność, że dochód roczny z kopytkowego wynosi tylko 4603 zł. 25 ct., a budowa obszernego budynku na pomieszczenie szkoły wydz. żeń. udowodnia, iż Zwierzchność nie więzi w kasie kapitałów, obraca dochody na sprawę oświaty, troiatry, bruki, drogi itp. Podpisani są: burmistrz Dr. Olszewski i asesor F. Ritter.

Podhajce 7 bm. Rada gminna wybrana jeszcze w kwietniu br. ukonstytuowała się wreszcie tymi dniami, wybrawszy swym naczelnikiem Dra Ludwika Cwiklicera a zastępcą p. Izidora Lilienfelda, dzierżawcy dóbr tutejszych. Sądziłszy, iż po bezowocnych protestach przeciw wyborom do Rady, sam wybór członków Zwierzchności gminnej nie znajdzie oponentów, tym bardziej, iż sama ordynacya wyboreza nie przewiduje możliwego wypadku zarzutów przeciw temu wyborowi, zważywszy na postanowienie §. 39., na mocy którego wybór członka Zwierzchności gm., co obrany być nie mógł, ma być uznany za nieważny a nowy wybór natychmiast przedsięwzięty. Tymczasem stało się inaczej. Pan I. L. prawie jednogłośnie członkiem Zwierzchności gm. a później znaczną większością zastępcą naczelnika obrany, nie podobał się liczącym pretendentom do tej ostatniej godności, a powód tutaj tym łatwiejszy do zarzutów, albowiem on jako dzierżawca rozległych dóbr tutejszych, mimo że swymi interesami z Podhajec jako swęj głównej siedziby kieruje, zniewolonym jest od czasu do czasu czyto na jednym czy na drugim folwarku przebywać. Mimo więc, że Podhajce wraz z tymi folwarkami jedną gminę katastralną tworzą i między miastem a przysiółkami dla terytorjalnie skomplikowanego położenia nawet pewne granice oznaczyć się nie dadzą, okoliczność wspomniona nastrożyła malkontentem powód do zarzutu, a tym jest, że p. I. L. nie jest w gminie stale zamieszkały. Czyliż już sam wybór jedynomyślny p. J. L. na członka Zwierzchności gminnej nie jest dostatecznym odparciem tak błahego zarzutu? A jednak protest protestem, a miasto na razie bez zastępcy naczelnika. Nierównie ciekawym w swoim rodzaju jest dalszy protest, wniesiony przeciw wyborowi p. Alexandra Gelbera, który w czasie wyborów do Rady gminnej jako członek byłej reprezentacyi gm. piastował bezpłatnie urząd kasjera Zarzuty oparte są na postanowieniu §. 10. ordyn. wyb. „Nie mogą być obranymi urzędnicy i służy gminy i zakładów gminnych, dopóki w służbie zostają, a po wystąpieniu ze służby, dopóki nie zostaną załatwione rachunki, przez nich wskutek stosunku służbowego zdawane“. Czyli podobne postanowienie da się w ogóle zastosować do członków Zwierzchności gminnej, pełniących za uchwałą Rady obowiązki urzędników kasowych i niezostających zresztą w żadnym innym stosunku służbowym do gminy, jest pytaniem arecyiekawem, na które odpowiedź po załatwieniu protestu nadesłać wam nie omieszka.

Przechodząc do innych spraw lokalnych donoszą, że z grupy gmin wiejskich do Rady powiatowej w miejsce zmarłego x. Lewińskiego, obrano Kowbasiuka, włościanina z Bożykowa, a wybór ten udał się jedynie dla braku wszelkiego zainteresowania się poparciem kontrkandydata p. L. Roszkiewicza, tutejszego naczelnika sądu, który już w krótkim czasie swego pobytu w tutejszym mieście dostarczył licznych dowodów swęj prawości i rozpoczął swą pracę pod coraz rzadszą dywizją: „Bezstronność i opieka nad ludem“.

[Odnosnie do artykułu w Nrze 3. *Samorządu* o Wydziale pow. w Podhajcach, oświadczamy najpierw na żądanie, że p. J. Stasiński nie jest autorem tych korespondencji, lecz doniesienia tam zawarte pochodzą od pewnego członka Rady pow., obznajomionego ze stosunkami miejscowymi. Wprawdzie otrzymaliśmy znowu kilka listów od poważnych osobistości, które twierdzą, że zarzuty poczynione Wydziałowi pow. podhajeckiemu są tendencyjne i niezgodne z prawdą. Zastrzegając się przeciw wszelkim kombinacyom z tego powodu, prostujemy według treści tych listów, iż „drogę uhrynowską buduje nie Wydział pow., lecz osobny komitet z ramienia Wydziału kraj., składający się z ludzi godnych zaufania publicznego i inżyniera Wydziału kraj., który za sumienną i najtańszą budowę otrzymał niedawno remuneracyę z Wydziału kraj., — co solą w oku jest wyzyskiwaczom, którym zamknięto furtkę do zarobku na groszu publicznym“; — z drugiej strony błędem jest zdanie, jakoby „szpital powszechny w Podhajcach płacił drożej o 3 zł. sag drzewa“. Do dalszego wyjaśnienia zarzutów braknie dotychczas redakcyi materyału! P. R.]

Przemyśl. Z dwóch ostatnich posiedzeń Rady gminnej (27. paźdz. i 3. listop.) rejestrujemy tylko ważniejsze uchwały. Sprawa

kwaterunkowa przyszła pod obrady, z powodu pomieszczenia plutonu kawalerii z pułku dragonów, który przymusowo zakwaterował p. burmistrz w 3 miejscach, a jest w tym plutonie 24 ludzi i 26 koni. Taryfowa należytość roczna wynosi 225 zł., oferent kontraktu na pomieszczenie plutonu żąda 480 zł., zaś kosztorys adaptacji gminnej wynosiłby 1000 zł. — stąd kolizja, godna odroczenia! Rada postanowiła ją przenieść od 1. czerwca 1882 z wieży i wynajmując ten lokal, co już dawno powinno być się stać. Inny kłopot mamy z koszarami, które ze zwiększającą się liczbą załogi stałej i obrony krajowej trzeba rozszerzyć; w tym duchu zapadła uchwała, aby u Wydziału kraj. zaciągnąć pożyczkę z funduszu przez Sejm na ten cel uchwalonych. Na pamiętkę zaślubin Cesarzewiczowskiej pary utworzyła Rada stypendium wynoszące 80 zł. rocznie dla ucznia szkół średnich i wydziałowych wyższych w Przemyślu bez różnicy wyznania, zastrzegając sobie prawo rozdawania stypendium.

Przemyśl. Rada powiatowa była na 28. zm. zwołana, ale po długim szukaniu po mieście jej członków brakło do kompletu jeszcze jednego. Smutny ten objaw zaniedbywania obowiązków obywatelskich powtarza się niestety w Galicji dość często, dlatego w najbliższym czasie pomówimy o tym obszerniej!

Radymno. Korespondent jarosławski podaje w Dz. Pol. (Nr. 255.) przerażające nowiny o sprawach gminy S. obok Radymna. Sławetne pijawki ludu wiejskiego tj. *pisarze pokalni* usadowili się w znacznej liczbie (przeważnie szewcy i rymarze) i pozakładali formalne biura adwokackie w Radymnie. Przed kilku laty sąsiednia wioska S. była widownią strasznych nadużyć tych pisarzy nie tylko w administracji majątku i dobra gminy, lecz i prywatnego mienia. W końcu władza autonomiczna w porozumieniu ze starostwem widząc, co się tam dzieje i na co się zanosi, dołożyły tyle starań i zabiegów, że ta wioska oczyszczona została z owych rzeźmieszków. Ale cóż? Rada gminna, która wybrała p. St. na swego sekretarza, ze wszech miar bezstronnego i sprawiedliwego w ściganiu podatków i należytości, czuła się rzekomo pokrzywdzoną, więc weszła w konszachty z pisarzami pokalnymi, by niedogodnego sobie sekretarza jak najprędzej usunąć! Zbiegli się oni do wójty na zawołanie i już od trzech tygodni wodzą wszystkich radnych po synkach, poją, niesłychane obietnice im robią, formalnie się licytując, a jeden z nich nawet oświadczył, że pół roku za darmo im służyć będzie. — Zwracając uwagę władz krajowych i sądowych na te stosunki gminy S., nie przestaniemy twierdzić, iż gwałtowna reforma w kwestyi pisarzy gminnych jest obecnie dla samorządu najważniejszą!

Sambor 10. bm. Jakiś niepowołany korespondent Gaz. Nar. Nr. 252) pomawia *Magistrat* tutejszy o „niedbalstwo administracji miasta“, a zapewne sam nie ma wyobrażenia, co to znaczy *administracja*. Najwyższym szczytem administracji jest u tego krytyka... błoto, więc prawi między innymi: „Samborskie targi są słynne na całą Galicję, zjeżdża się czasem do tysiąca fur we czwartek na te targi i nieraz widać kupców z Tarnowa, Sanoka i Przemyśla. Największa część tych fur stoi na rynku, a ponieważ do każdej furi najmniej para zaprzęgniętych jest koni, więc można sobie wystawić, co za mnóstwo oborników zostanie się na rynku. Dawniej zaraz w piątek rano wyruszał aresztant i zamiatał rynek, gromadząc obornik w kupy, które zbierano do pobliskich wsi. Teraz mija 6 dni, o zamiataniu rynku nikt nie myśli, tak że fura na drugi czwartek się zjada, a obornik i śmiecie z poprzedniego nie będą usunięte. Taka manipulacja nie tylko jest obrzydliwa, ale i dla zdrowia ludzkiego nader szkodliwa, albowiem niezdrowe wyziewy powstają w rynku i rozchodzą się po całym mieście itd.“ Kto zajął kiedy do Sambora, wie najlepiej, ile w powyższych kalumniach pana „administratora“ mieści się prawdy, dlatego radzimy mu nie brać się do „manipulacji“ z krytyką podobnej „administracji“!

Sanok. Do Rady miejskiej obrano po długiej walce radnych według wyznania: 11 gr. kat., 3 rz. kat. i 10 mojż. religii. Pytamy: co sumienie ma wspólnego z dobrem gminy?

Stryj. Od *Zwierzchności gm.* oczekiwaliśmy naprosto potrzebnego sprostowania zarzuconych jej faktów, — obecnie dzielimy się wiadomością zaczerpaną z najlepszego źródła, że władze obje (autonomiczna i polityczna) zwróciły już uwagę na nasze artykuły i właśnie podejmują stanowcze kroki celem zbadania istoty prawdy i zapobieżenia złemu na legalnej drodze. Z obowiązku sprawdawczego znowu zapisujemy świeże szczegóły (zawarte w koresp. „Gaz. Nar.“ Nr. 246.), iż dostawcy mięsa w Stryju dopuszczają się nadużyć karygodnych. Zwyczajnie w miastach bywa bydlę, na rzeź przeznaczone, poprzednio oglądane w urzędzie gminnym przez kwalifikowanych ludzi i stemplowane numerami porządkowymi, przyczem ewidencją codziennie ubitego bydlęta prowadzi się najdokładniej. W Stryju ma autopsya dla formalności przeprowadzać pierwszy lepszy żyd. nastawnik, idąc ręką w rękę z przedsiębiorcą, i nierozumiejący się na chorobach bydłych;

stemplowanie zaś odbywa się nie w lokalnościach urzędu gm., gdzie mają miejsce oględziny, ale w rzeźni przez policyjanta, który nie znając się na arytmyce wybija jedną i tę samą cyfrę kilku ofiarom. Wobec tego niemożliwa jest kontrola nad bydlęm rzeźnionym itd. — Korespondent „Dz. Pol.“ w Nr. 252. donosi, że przy pożarze browaru nie mogły popsute sikawki miejskie być użyte, brakło nawet wody; że ulice miasta od 6 lat są niezwirowane, choć to często i starannie dźbiać się powinno, gdyż chodników nie ma w Stryju żadnych, chodzi się więc tą samą drogą, która służy do jazdy itp. Czy obok ciągłych inkryminacji mileżenie ojców miasta na dobre im wyjdzie?... zobaczymy!

Tarnów. Rada miejska miała 27. z m. posiedzenie przy niezwyklej kompie. Na interpelacyą r. Ł. dał p. burmistrz zapewnienie, że w każdy razie, gdy się doń o to udadzą, odda straży ochotn ogniowej salę na zebrania. Wybrano 2 czł. do wydziału Kasy Oszczędz. pp. burm. Wiślickiego i Sikińskiego. Przyjęto zaproszenie na otwarcie szkoły sadowniczo-ogrodniczej, która dzięki licznym subwencjom ma na razie być zapewniona. Sprawę restauracji organistówki znowu odroczone na wiosnę. Z administracyjnych spraw warto nadmienić, że ogrodnik miejski pobierać będzie 4 zł. miesięcznie, że uchwalono 50% dodatek do podatku konsumcyjnego od wina, że kasa miejska wykazuje zaległy procent od kapitału obrotowego w propinacyi, że postanowiono zamiast olszyn opalać przerobione piece szkolne węglem. Komenda wojskowa chciała zmiany terminów najmu pomieszczeń na kwartały, lecz Rada nie zgodziła się na to, bo przy 60 wojsk. pomieszczeniach musiano by rocznie 240 kontraktów zawierać. Niebawem spodziewamy się uporządkowania stypendyów miejskich i założenia domu przytulki i pracy. — Dochód wódeczaney propinacyi tarnowskiej w własnym zarządzie przyniósł za 7 miesięcy od 1. stycznia do końca lipca b. r. 24 107 zł. 63 ct.

Żydaczów. Gmina wiejska Wołczniów postanowiła na uczczenie świeżo zmarłego swego wójty wystawić nagrobek z napisem: „Gromada poświęca pamięci Gabriela Wołkiewicza, byłego 10 lat dobrym naczelnikiem gminnym“. Nieboszyk był nadto członkiem Rady pow. w Żydaczowie, apostołem wstrętności między ludem, a choć sam nie umiał czytać, syn wyręczał go w czytaniu o sprawach kraju. Cześć takiej gminie, co nie tylko za życia umie szanować swych dobrodziejów, ale i po śmierci przechowuje ich pamięć jako piękny wzór dla młodszego pokolenia!

Żywiec. Cesarz zatwierdził wybór pp. Teofila Chwaliboga, notaryusza w Żywcu na Prezesa, i Józefa Łazarskiego, wł. realności, posła sejm. i naczelnika gminy Jeleśni na zastępcę Prezesa Rady powiatowej w Żywcu.

o pisarzach gminnych

napisał Józef Stasicki.

(Ciąg dalszy).

Stosując się do uchwał sejmowych Wydział powiatowy pozbawiony byłby prawa i wszelkich środków kontroli w chwili przyjęcia pisarza gminnego a wyczekiwaiby musieli faktów dowodowych, iż ten przez gminę przyjęty pisarz nie ma odpowiedniego uzdolnienia. Spowodowawszy więc *post festum* jego usunięcie, czyli nie zawiąła Wydział pow. w takim razie gminę w proces cywilny? — przypuścić bowiem musimy, że pisarz przy swem przyjęciu zawrze z gminą umowę, na podstawie której, w razie doraźnego usunięcia, będzie po sądach swych pretensyj dochodzić.

Ze proceder taki stałby się powszechnym i każda gmina w następstwie zawiąknąby została w spory, nie ulega wątpliwości. By zaś tak szkodliwych następstw uniknąć, potrzeba za przykładem wszędzie przyjętą zasadę już samą ustawą wskazać dokładnie, jakiej od pisarza wymagać się ma wiedzy. By o kimś wydać orzeczenie, że do objęcia pewnej posady jest uzdolnionym, trzeba jego wiadomości poprzednio zgłębić, co tylko w formie egzaminów da się skutecznie. Jak długo przyjęcie na posadę pisarza nie stanie się zawisłem od złożenia egzaminu, tak długo nie możemy marzyć o tém, abyśmy w tym kierunku wytknięty cel osiągnęli, tak długo słowa *odpowiednie uzdolnienie* będą tylko martwą literą w ustawie, gdyż (jak to już powiedziałem) uzdolnienie takie da się sfingować, a dotychczasowa kasta nie tak prędko ustąpiłaby swych miejsc ludziom pracy i postępu.

Zdanie moje w tej materii nie znajduje się odosobnionem. Myśl zaprowadzenia egzaminów dla pisarzy gminnych a w ogóle urzędników autonomicznych, podnoszone nawet wielokrotnie, a projekt tego rodzaju był już przed laty traktowany w Sejmie bukowski. Do takiej reformy wymagana jest zmiana §. 31. ust. gm. w sposób następujący:

„Rada gminna winna przydać *Zwierzchności gminnej* służbę potrzebną do załatwiania czynności własnego i poruczonego zakresu działania. Każda gmina wiejska lub miejska, w której przed zaprowadzeniem ustawy gminnej, nie

istniał uregulowany urząd miejski (Magistrat) jest obowiązana utrzymywać pisarza (sekretarza) gminnego, który przed przyjęciem wykaże się w Wydziale powiatowym odpowiednim uzdolnieniem“.

„Ubiegający się o rzeczoną posadę winien przeto poddać się egzaminowi przed komisją, składającą się z dwóch członków Wydziału powiatowego, jednego urzędnika ok. powiatowej władzy powiatowej lub jego zastępcy. Komisja egzaminacyjna wydaje kandydatowi, zaraz po wystąpieniu egzaminu, świadectwo uzdolnienia na posadę pisarza gminnego w kraju, lub uznaje tegoż niezdolnym“.

„Na posady pisarzy gminnych nie mogą być przyjmowani kandydaci, którzyby poprzednio nie wykazali się świadectwem uzdolnienia“.

„Kilku gminom pomniejszym, bliskim siebie lub graniczącym z sobą, wolno wspólnym kosztem utrzymywać jednego uzdolnionego pisarza“.

„Gdyby która z gmin tym wymogom zażądzie nie uczyniła i pisarza gminnego utrzymywać się wzbraniała, lub też takiego bez wymaganej kwalifikacyi przyjęła, natenczas w zastósowaniu §. 107. ust. gm. ustanowi pisarza na wniosek Wydziału pow. polityczna władza pow. i orzeknie o jego tymczasowym wynagrodzeniu“.

Ostatni ustęp powołanego paragrafu zostaje w niezmiennym texcie. (C. d. n.)

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów 18. listopada. „Dziwnie się plecie na tym... lwowskim świecie“ — dziś śnieg, jutro odwilż, pojutrze pogoda, a zwyczajnie nieznosny... „kapuszniczek“. A tu drożyna się wzmacnia, daje się szczególnie we znaki biednym... urzędnikom, na których się wszystko odbija, gdyż właściciele kamienic, sklepów, restauracji i t. p. ścigają na nich swój ubytek drożyzniany w kasie. Ale furda... drożyzna! Sara Bernhardt przyjeżdża! Ostatki wieg grosiwa lub kredytu wydobywają Lwowianie, byle zobaczyć to dziwo... (chciałem powiedzieć) tę diwę! Ję im pressario i pokatni ajenci licytują bilety na dzieńsiatki, robią świetne interesa, a mówią między łami dopuszczają się niesłychanych oszustw, co graniczą z kodeksem karnym, — a św. policya nie raczy nawet zwrócić swej uwagi na ich wyzyskiwanie! — Do plag stołecznych tej porę należą (prócz tysięcy innych) nieczystość ulic i brudna woda w studniach, konfektka oczekująca łaskawej interwencyi i pomocy magistratu. — W ostatnich czasach wytykały nasze dzienniki urzędem pocztowym drobne niewłaściwości pod względem języka krajowego. Idąc ich śladem pozwolimy sobie uczynić św. Dyrekcję uważną na nędzny i zimny lokal, w którym (za 35 zł. miesięcznie) urzędować muszą... „panie i panny ekspedytor-ki“, wystawione na formalną męczarnię w wilgotnej atmosferze. W takim razie nie ma co zapatrywać się na kraj. Radę szkolną, co „dla oszczędności“ przekłada szkolne „kretowiny“ przy ulicach Sobieskiego i Łyczakowskiej nad wygodne i zdrowe lokalności!...

P. Marszałek krajowy Dr. Mik. Zyblikiewicz bawi od kilku dni w Krakowie w sprawie restauracyi królewskiego zamku na Wawelu, oraz wystawienia pomnika Mickiewicza. Za powrotem wprowadzi się p. Marszałek do obszernej i gustownej apartamentów, urządzonych już dlań w gmachu sejmowym.

Drohobycz. Poseł sejmowy p. Xenofant Ohrynowicz zaprosił swych wyborców na 14. bm. celem zdania sprawy z swych czynności. Oby to było przykładem dla innych posłów, którzy nie pozuwają się zwyczajnie do tej obywatelskiej powinności!...

Kołomyja. Dnia 13. bm. odbędzie się V. walne zgromadzenie oddziału Czarnohorskiego Tow. Tatr. jednego z najczystszych i najpotrzebniejszych stowarzyszeń w naszym kraju. Ze spraw na porządku stojących pierwsze miejsce zajmie sprawozdanie pana Gregorowicza o bazarze wyrobów huśkalskich i o kuniach huśkalskich, potem sekr. p. Krycińskiego o budowie schroniska obok Szypcz. wreszcie p. dra Jakubowskiego o zakładzie zdrowotnym w Pistyniu. Dnia 23. bm. będziemy mieli walne zgromadzenie bardzo ruchliwego Tow. teatru amatorskiego. D. 27. bm. odbędzie się wieczorek Mickiewiczowski z obszernym programem. — Towarzystwo akcyjne naftowe, założone przez urzędników przed rokiem, postanowiło zeszłego tygodnia przyjąć do spółki jeszcze 50 nowych członków z udziałem po 500 zł., ponieważ o azad się brak pieniędzy dla dalszych poszukiwań.

Kraków 10. bm. Wybory rozmaite zabierały nam ciele drogi czas, choć nie budziły tego zajęcia co dawniej, bo rozchodziło się w nich o osobistości, a nie o zasady. Teatr nasz nie zdobył się na coś nowego, karmi nas oklepanymi komedyjkami i operetkami. Za to Towarzystwo muzyczne i koło literackie posiadają dziwny spryt w układaniu programów wieczorków, które pod względem wykonania utworów przewyższyć zapewne takie we Lwowie. O koncercie pp. Bürgera i Zawrowskiej nie piszę dlatego, bo sami poznacie ich i lepiej ocenicie. Na pomnik Mickiewicza nadpływa coraz więcej datków, właśnie przysłał tutejszy Wydział Rady pow. na ten cel 12) zł., a akademicy robią przygotowania do wieczorku Mickiewiczowskiego, z którego dochód przeznaczają na fundusz pomnikowy. Właśnie dziś zwołuje p. prezydent Weigel komitet zajmujący się pomnikiem, aby i p. Marszałek w obradach mógł uczestniczyć. Na zakończenie wspomnę o onegdajszym posiedzeniu Wydz. Tow. Tatrzańskiego, celem zaznaczenia uchwały na niem zapadłej, by dr. Zyblikiewiczowi wyrazić serdeczne podziękowanie za gorące zajęcie się wykończeniem drogi Nowy-Targ-Zakopane.

W Łuczechach. pow. żydaczowskiego, objeł hrabia z Gołuchowskich Łosiowa, córka b. namiestnika, a wdowa po starszości i pośle stanisławskim, bezpłatną posadę nauczycielki w szkółce wiejskiej, gdzie uczy codziennie przez 2 godziny dziewcząt różnych rocznych i spełnia te dobrodziejstwo obywateli z prawdziwym zapaściem i uznaniem władz szkolnych.

Opiny w Jasielskiem. Obywatel Karol Rogawski, ongi znakomity poseł i delegat, zapisał swe cenne zbiory starożytności dla muzeum archeologicznego w Krakowie, powołując po śmierci na kuratora Kon. hr. Przezdzieckiego. Niepoślednią wartość kolekcya składają obrazy, majoliki, emalie, terakoty, miniatury, rzeźby w kamieniu, mozaiki, broń, buzdycany itp. Czyn zaiste godny uznania!

Przemyśl 11. bm. Niesłychanie ucieszyliśmy się wieścią, że biskupem łac. zostanie kanonik lwowski, prałat i rada szkolny x. Łukasz Solecki, gdyż jego zaćność charakteru i bezstronność słynie wszędzie. — Nasza *Zwierzchność gm.* uważa daleko więcej na czystość i porządek w mieście, niż to dawnymi czasy bywało. Obecnie wydała polecenie, aby bramy domów zamykano z uderzeniem godziny 10. wieczorem, a to dlatego, by uniknąć wdzierania się włóczęgów i złodziei. Powoli przyzwyczajają się i u nas ludzie do porządku. (Wszędzie w większych miastach zachował się ten zwyczaj — dlaćgobyby nie miano go stale wprowadzać na prowincyi p. r.)

Tarnopol 4. bm. Żywszy u nas zapanował ruch z powodu liczych zjazdów i tak 23 z. m. przybyło tu wielu b. uczniów zakładu OO. Jezuitów, nazajutrz urządziło Tow. muzyczne I. koncert pod nową dyrykcją p. St. Krulickiewicza, w końcu zdawał poseł do Rady państwa August. hr. Starzeński obszernie sprawozdanie ze swych delegacyjnych czynności wobec liczych z okolicy wyborów.

Tarnów 5. bm. Wczoraj zjechali tu przesowie Rad pow. Tarnów, Dąbrowa i Pilzno celem naradzenia się nad wyborem posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości. Wynikiem obrad było, że należy najpierw zwołać w pojedynczych powiatach zgromadzenia przedwyborcze, na którychby każdy powiat oświadczył się za jednym kandydatem. (a to w dniach od 9—12. bm.) i wybrały po równie liczbie delegatów; ci zjadą się 12. bm. do Tarnowa i większością głosów postawią jednego kandydata na posła. O rezultacie bliższym doniosę Wam natychmiast.

Zakliczyn nad Dunajem 8. bm. Po strasnym pożarze tutejszego ratusza z. m. (spowodowanym nieostrożnością dwóch naćciarzy) zaopiekował się nami właściciel miasteczka, Karol hr. Lanckoroński, który między innymi ofiarował piękny dworek na mieszkanie, tudzież opał temu lekarzowi, aby chęcią stałe tu zamieszkać. — W miejscu znajduje się dobrze zaopatrzona apteczka.

Żółkiew. Niech nam będzie wolno dorzucić liść uznania na grób świeżo zmarłego Juliusza Nałifka, który przez 25 lat swego urzędowania jako burmistrz miasta, przewodniczący Rady szk. miejscowej i zaćny obywatel zawsze pozostał czystym i nieskalanym. Cześć mu!

Statystyka Galicji. Prof. dr. Tad. Pilat ogłosił co dopiero sumienną pracę (w dalszym zeszycie kraj. bióra statystycznego Wydz. kraj.) pt. „Najważniejsze wyniki spisu ludności w Galicji z 31. grudnia 1880. według tymczasowych zestawień powiatowych“. Wyjmujemy stąd na razie najgłośniejsze daty: Ogółem liczy Galicja ludności 3,945,507, z tego przypada na płeć męską 2,211,801, a żeńską 3,024,208; we Lwowie mieszka 103,422 osób, w Krakowie 59,828. Co do wyznania, jest rz. kat. 2,698,001 osób, gr. kat. 2,516,542, orm. k. 2,993, nieumie. 872, ewang. 39,324, izrael. 689,942, bezwyzn. 72 itd. Co do towarzyskiego języka, to używa: polskiego 3,053,631, ruskiego 2,550, 909, niem. 18,248 (połowa żydów mówi już po polsku) itd. Co do stopnia wykształcenia smutne są rezultaty w Galicji: umie czytać i pisać tylko 666,645 osób (11¹/₂%), tylko czytać 446,424 (7¹/₂%), ani czytać ani pisać w całym kraju 4,832,138 osób (81¹/₂%); najwyżej pod tym względem stoi Kraków, potem Lwów; — a najmniej powiaty: Tłumacz, Naddwórna, Lisko, Turka i Bohorodczany!...

Dobrowie obcowanie. Sędzia surowo do niegrzecznego oskarżonego: Ty musiałeś się w piękny towarzystwie obracać? — Oskarżony: O przepraszam p. sędzio, od 10 lat mam tylko z panami sądowymi do czynienia.

Kłopoty rodziców. — Coś tak zgryziony? — Ach mój drogi, wiesz przecie, mam dziewięcioro dzieci żywc. — Dwie córki wydałaś za mąż, więc masz siedmiu w domu. — Ale gdzie tam, właśnie dlatego muszę żywić jedenaścioro!...

Opowiadanie budowlanego: Miałem trzy żony: pierwsza była w stylu gotyckim, wysoka i szczupła; druga w bizantyjskim, krępa, przysadzista, szeroka, o bardzo silnej fasadzie; trzecia dostatek w stylu rococo, lecz ta choć mocno porysowana, nie chce się zaważyć na moje nieszczęście!...

Powód. Proszę też Pana (pytano się brukowego komedyopisarza), jakież to powód, iż na Pauskiej nowej komedyi wczoraj i onegdaj panowały szalone pustki? — Onegdaj winien temu deszcz, a wczoraj... pogoda — (objasniał autor).

Skrómne żądanie. (Rzecz dzieje się we Lwowie przy godzeniu służącej) Pani: Na imię ci Zosia? jeżeli przyjmiesz u mnie służbę, musisz zmienić swoje imię, bo mojej 5letniej córcece również Zosia na imię. — Służąca: Czy Pani nie możesz zmienić imienia swej córce?.. ona imię to nosi dopiero od 5 lat, a ja przyzwyczaiłam się do niego od lat 20.

Trafne odpowiedzi. Którego meża sprawowanie za domem jest najniebezpieczniej? Szpalizowanego. — W czym są podobni filozof i żartok? Iż obydwaj mają punkt ciężkości, tylko pierwszy w umysle, drugi w żołądku. — Co ci się uczniu najlępiej podoba w szkole? Wakacje. — Jakim korkiem nie można zakorkować butelki? Korkiem z pantofelka damskiego. — Co to jest protekcyja? Drabina, po której osły wiaza na wyżyny dostojenstw. Co to jest kamienica? Kamienica jest przedmiot, który nadaje powagę właścicielowi, pewny kredyt jego synowi, ozdabia szpetne córki urokiem anielskiego wdzięku. — Co to jest modne małżeństwo? Jestto akt spółki z terminem nieograniczonym: jedna strona wkłada do przedsiębiorstwa grymasy i chęć blizszenia, druga przyjaciół i knajpki. — Czem się różni kanalizacya od germanizacyi? Tém, że pierwsza ziemię osusze, a druga... zalewa.

W restauracyi. Hej, panie gospodarzu... patrz pan... w mojej zupie pływa czar n y w łos! — No więc cóż? czyż pan chcesz, abym dla niego trzymał kucharke... blondynkę?...

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* Fr. x. d'Abancourt: *Era konstytucyjna austro-węgierska od r. 1848 do 1881.* 1166 s. w sobie całkowite dzieje Galicji w rozwoju konstytucyjnym; wyborne są tu charakterystyki osób, odgrywających w tym okresie wybitną rolę polityczną.

* P. H. Altenbenga (księć F. H. Richtera) nakładem wyszedł nowy VI. zeszyt *Pana Tadeusza* w świetnym wydaniu; tu znaleźliśmy dwie śliczne ilustracye Andriollego, wyobrażające Maćka Dobrzyńskiego w gronie królików i woznego odczytującego pozew sądowy.

* *Besida na Jarmarku w Żaszkowi Sawy z Monaterskiej* z Chrystianom z Humaszczyn, rozkaz Ukrainiec z pid Humania. Kraków 1881 str. 26. Książeczkę tę, czysto ukraińskim językiem napisaną łacińskimi czoćnikami drukowaną, czyta się bar-

do płynnie i mile. Opowieść piękną wierszem o dawnych czasach, gdy Polacy i Rusini pod jednym berłem w zgodzie żyli, o upadku i rozbiórce Polski, i o fatalnym położeniu obecnym Ukrainy, — zaleca tę broszurę do bibliotekzek wiejskich.

* **J. I. Kraszewskiego: Powieści historyczne**, opowiadających w popularny sposób najwybitniejsze momenta naszej przeszłości, wyszło dotychczas 14, jako to: *Stara Baśń* 3 tomy, *Lubomir* 2 t., *Bracia Zmarłych* 3 t., *Mastaw* 2 t., *Boleszyce* 2 t., *Królewski synowie* 5 t., *Historja prawdziwa o Petru Władzie* 2 t., *Stach z Konar* 4 t., *Wali-góra* 3 t., *Syn Jazdona* 3 t., *Łogobek* 2 t., *Kraków za Łokietka* 2 t., *Jelita* 2 t., i świeżo wyszły *Król Chłopów*. Olbrzymiego tego wydawnictwa podjęła się spółka pięciu księgarzy w Warszawie. Nadto pojawia się nakładem Glucksbarga 2 tomowa powieść szan. Jublata pt. *Suma jedna*.

* **Nędzników** Wikt. Hugo, wzorowego tłumaczenia staraniem Księgarni Polskiej we Lwowie, wyszło już 15 zeszytów.

* **Napoleon Orda** pomieścił w VI. zeszycie swego *Albumu widoków w Polsce* trzynastą partję, zebranych w Galicji i Krakowskiem, a znajdują się między niemi takie miejsca historyczne lub pamiątkowe, jak *Trębawa*, słynna obrona Doroty Chrzanowskiej w r. 1675, *Tyniec* nad Wisłą ze sławnym opactwem Benedyktynskim, założonym jeszcze przez Chrobrego i jego żonę Judytę, *Buczacz*, gdzie w r. 1672. zawarty został smutny pamiątek traktat z sultanem Mahometem IV, *Jasziowiec*, w którego kościele znajduje się nagrobek muzyka polskiego Mik. Gomółki, zmarłego tu r. 1609, *Uleśko*, miejsce urodzenia królów Sobieskiego i Wiśniowieckiego, *Dubiecko* nad Sanem, m. ur. J. n. Krasieckiego, *Szczepanów* (św. Stanisława), *Biecz* (historja Mare Kromera) itp. Samo wykonanie rycin jest wyborne.

* **A. Petruszewicz**: „Historyczkoje izwistije o cerkwy św. Pantelejmona blyz horoda Halycza, teper kostel św. Stanysława OO. Franciszkanów, jako drewnianym pamiątkom romanskoho zochestwa na Halyczoj Rusi s perwoj połowyny XIII. stolitja”, Lwów 1881. z 2 tablicami rysunkowymi. Na tę pracę sumiennego badacza zwracamy uwagę naszych historyków i archeologów. Cena 60 ct. w Instytucie Staupigijnym we Lwowie.

* **Pisma prowincjonalne** w Królestwie Polskiem wychodzą w miastach: Łódź, Kalisz, Piotrków, Kielce, Lublin, Łomża, a obecnie i w Radomiu, tylko Siedlec i Suwałki nie mają organu miejscowego. A u nas?!

* **Dr. J. Szulski: Die Polen und Ruthenen**, studjum etnograf. hist. w jednym tomie drukuje się w zbiorowym dziele pt. „Die voelker Oesterreich-Ungarns” (w 12 t.) w drukarni K. Prochaski w Cieszynie.

* **Harmonia**, towarzystwo utrzymujące jedną w stolicy kapelę świecką odbyło 7. bm. walne zgromadzenie członków, których niestety liczy tylko 300, a potrzebuje dla egzystencji z 1000, gdyż budżet wykażal 162 zł. niedoboru. Do zarządu wybrano pp. F. Grossa, dra Goldmana, dra Moszyńskiego, Fintzkiego i Głodzińskiego. Na wniosek p. Goldmana postanowiono jednogłośnie prosić Dra Zybkiewicza o protektorat nad tem towarzystwem, które i tak popiera p. Marszałek z najwyższą chęcią, byle tylko lwowscy obywatele o Harmonii nie zapominali.

* **Teatr lwowski**. Bezsronnie każę przyznać, że obecna atrakcyja robi wszelkie wysiłki, aby kaprysem publiczności i wynagrodzić scenę jak najlepiej odpowiedzieć. Pochwalamy przedewszystkiem wystawienie w dniu zadusznym stosownej sztuki Dziady, utworu wieszcza Adama a muzyki nieśmiertelnego mistrza Moniuszki. Dzięki tańcem szkieleców znalazł wybitny wyraz w uwerturze, co zawsze pozostanie chlubą naszego kompozytora; jej wykonanie (jak wszystkich oper pod dzielnym kierownictwem p. Jareckiego) przez orkiestrę było dobre, jak i śpiew Guślarza (p. Köhlera), Zosi (p. Skalskiej), dziedzica (p. Koncwicka), oraz typowej sceny p. Schobera w niemoj pozie trupa. — Poważny i i śliczny dramat wierszem trocheicznym Majeranow-

skiego *Domy Polskie XVII. wieku* zastał nieestetyczny teatr... pustki, choć treść polska (przerobiona z Malczewskiego poematu), dzieło wcale dobre, również gra artystów wyborna (np. p. Nowakowski w roli Maryi) zasługiwały na lepsze przyjęcie. Ale trudno walczyć z dziwnym gustem publiki, szalejącej za operetkami... Za to komedia Paillerona *Świat nudów* zajęła licznemu audytorium kilka miłych wieczorków. Rzeczywiście utwor o klasycznym zakroju, przedstawia salon damy-dyplomatkę, wśród którego prócz 4 sympatycznych osób roi się szeregi samych salonowych... Elanów, czysto z rzeczywistości wziętych. Przy świetnej wystawie podnieść należy mistrzowską grę pp. Aszpergerowej i Kwiecińskiej. — O obrazku scenicznym p. A. Urban-skiego Kątem nie wiele da się powiedzieć; dorywczość w napisaniu widoczna, osobliwie zakłócenie zbyt pochopne; mimo to może się podobać ta drobna sztuka dla wesołego humoru i swobody. Szczególnie p. Zamojski odzworował typ starego k. k. Rechnungsratha w naturalnej dykcji. — Okrzyczana wielkość p. Tiefensee okazała się w *Normie* Belliniego małą osobką niepiękną młodzieńca, co posiada znakomitą szkołę, ale i przestarzały głos dla naszej sceny. Natomiast debiutantka p. Amalia Kamińska nadaje się wybornie do naszej opery. Popis jej w roli Małgorzaty Fausta (operę Gounada) sprawił korzystne wrażenie na licznych słuchaczach, ponieważ posiada nowszą szkołę (Lampertiego z Medyolanu, oraz pani Passy—Cornet i kapelm. Buzzi), głos w niższych i średnich tonach świeży i miły, tudzież odpowiednie warunki sceniczne. Przy obecnym zamiatowaniu sztuki i wytrwałej pracy dojdzie może p. K. do wysokiego z czasem artysty. P. Gerbiez produkował się kilkakrotnie wcale pięknie, byle tylko nie razia uszu „diakowska” jego wymowa!

* **Towarzystwo muzyczne** w Przemyślu obrało na walnem zgromadzeniu prezesem radę dra Leo, zast. prof. J. Lewickiego, do wydziału drów Dolin-skiego i Skórskiego. Odjeżdżającemu dyrektorowi Kl. Sienkiewiczowi podziękował przy ogólnym aplauzie Dr. A. Dworski za 7letnie znakomite kierownictwo Towarzystwa.

* **Kraków**. Na wystawie obrazów w Sukiennicach zwracać powszechną uwagę utwory młodego malarza Wojciecha Kossaka, osobliwie portret marszałka Zybkiewicza odznacza się wnieśli uchwyceniem podobieństwem rysów i energią w wykonaniu.

* **Matejki obraz „Stajczyk”**, wystawiony w Paryżu na sprzedaż publiczną, znalazł nabywcę w p. Józefowiczu z Warszawy, zaś „Rzeźpospolita babińska” w p. Krywulcie. Mistrz nasz jako dyrektor szkoły sztuk pięknych ma około 90 uczniów.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Bank rolniczy** we Lwowie. Rada nadzorcza obrała swym prezesem Włodz. hr. Russockiego, a sekretarzem dra Ern. Tilla, oraz wydziału drów Dolin-skiego i Skórskiego. Odjeżdżającemu dyrektorowi Kl. Sienkiewiczowi podziękował przy ogólnym aplauzie Dr. A. Dworski za 7letnie znakomite kierownictwo Towarzystwa.

— **Gospodarstwo**. Zewsząd nadchodzą najsmutniejsze wieści o stosunkach gospodarskich w Galicji, zaskoczonej przedewszystkiem zimą. Od połowy października nieustanne śloty i śnieżnice, zakończone przy ostrych wiatrach mrozami do 10° R., zadają ogromną klęskę gospodarzom, albowiem nie pozwolili ani wykopać całkiem kartofli, ani dokończyć zimowej orki a zarazem powstrzymały zaważenie wzrost ozimin, które nie mogły się dostatecznie pod zimę rozkorzenić i wzmożnić. Olbrzymie szkody pochozą częścią skutkiem braku (a raczej lenistwa) sił roboczych; skutkiem pokrycia wielu ziemiohodów, przez co podrożeje nabiał i inwentarz żywy. Także i gorzelnie cierpią z powodu pognicia ziemniaków, stąd zachodzi obawa podrożenia spirytusu. Miejmy jednakże nadzieję, że

kilkodniowa pogoda potrwa dłużej i pozwoli o tyle wydobyć jarzyn ze ziemi, iżby drożyzna nie nastąpiła.

— **Szkoła garmarska w Kołomyi** nie odpowiadając przed niedawną swemu celowi, tak, że reprezentacyja miasta chciała już odmówić jej wszelkiej pomocy, tj. pomieszczenia, opału, usług i światła. Ponieważ atoli przed 14 dniami zjechał tu jako kierownik szkoły p. Sikorski, ukończony technik (przysłany od Ministerstwa handlu) gmina więc wstrzymała się na teraz z dezyzyą w nadziei, że nowy dyrektor potrafi podnieść tę szkołę, co też nowo opracowany plan dla tego zakładu i okólnik do gmin wzywający do przysyłania uczniów potwierdzać się zdaje. Ministerstwu widocznie zależy na utrzymaniu szkoły garmarskiej, skoro na urządzenie sali rysunkowej wyasygnowało p. S. 600 złr. Otóż teraz potrzeba, aby rzezonny plan wszedł jak najprędzej w wykonanie i aby szkoła większa niż dotąd, miała liczbę frekwentantów. — W kołcu wyjawiamy osobiste zdanie, że dla szkoły garmarskiej najodpowiedniejszym miejscem byłby Lwów, gdzie pod ręką odpowiednie znajdują się środki do szerszego wykształcenia. Dlatego też Lwów, otwierając u siebie szkołę garmarską powinien się starać o przeniesienie szkoły kołomyjskiej z całym zasobem do stolicy, gdyż wobec lwowskiej szkoły nie miałaby kołomyjska racji bytu.

Lwigródzki.

— **Szkoła weterynaryi** we Lwowie może spodziewać się dużo uczniów. Wpisy trwają od 15—25. bm. (na Rurach 1. 466); warunki przyjęcia są: ukończona VI. kl. gimn. realna lub śred. szkoła agromom., wiek od 17—26. lat, wyjątkowo mogą i starsi otrzymać pozwolenie uczęszczania na naukę. — Stypendya będą udzielone 4 po 150 złr., a nadto jedno stałe (200 złr.) dla słuchacza w wiedeńskiej szkole weterynaryi.

— **W Podhajcach** ukonstytuowało się ponownie *Towarzystwo zaliczkowe* z ograniczoną poręką, które dla różnych trudności, stawianych przez sąd handlowy w Złoczowie, nie mogło dotąd przyjąć do skutku. — W Sokołowie zaś zawiązali pp. patron Dr. Tad. Skadkowski i naczelnik sądu p. Homme stowarz. zaliczkowe *Nadzieja*, do którego przy założeniu wpisało się 60 członków z kwotą 1045 zł. — Sześć Boże dobrym usiłowaniam!

— **Galicyjski Llyod**. Pod tym tytułem zawiązało się towarzystwo żeglugi parowej na rzekach: Wiśle, Dniestrze i Sanie po uregulowaniu uprzedniemi ich spławności (przy wsparciu ze strony kraju i państwa). Tymczasem według planu techn. bióra Namiestnictwa potrzebowałyby regulacya tych rzek 10 lat czasu i przeszło 8 milionów zł. nakładu.

— **Izba handlowo-przemysłowa** we Lwowie ukonstytuowała się 31. d. 31. z. m. obracając ponownie prezesem p. E. Simona, wicepr. p. M. Dymetą.

— **Rekodzielnicy i przemysłowcy** Galicji wysyłają na 15. bm. delegatów do Wiednia, którzy mają przedłożyć i popierać petycyę do Rady państwa o zmianę istniejącej ustawy przemysłowej.

— **Koleje**. Kolej *transwersalna* ma już wytkniętą przez techników trasę, z wiosną więc pocznę się wykupno gruntów. Obecnie objeżdża komisya celem zbierania ofert i datków. Kolej *Karola Ludwika*, zawsze troskliwa o dogodność dla podróżujących, zaprowadza od Nowego roku kilka lepszych w pociągach pospiesznych, np. dowolne ogrzewanie według systemu szwedzkiego, szybkie przesyłanie z każdego wagonu sygnałów alarmowych, nowy system hamowania itd. Komisya, mająca wydać wotum o kolei *sołackiej*, orzekła na zebraniu w Żółkwi, że linia Lwów-Rawa-Sokal powinna mieć pierwszeństwo, lecz ponieważ konsoreum żapieżyńskie linii Jarosław-Sokal obowiązkuje się budować obie linie, otrzyma niewątpliwie koneksyę.

— **Upadłości kupców**: we Lwowie Wład. Dobrzyński, w Krakowie H. Pinkas i J. S. Neumark, w Jarosławiu R. Halpern, w Przemyślu T. Danesz.

Ostatnie wiadomości.

Delegacye wspólne obradować będą jeszcze kilka dni. Preliminarz budżetu na r. 1882. oznacza: dla etatu ministerstwa wspólnego 4,218.900 zł., minist. wojny 111,482.223 zł., minist. wspólnego skarbu blisko 2 mil. zł. na wydatki najwyż. Izby obrachunkowej 125.404, z. Na Przedlitawia przypadnie przeszło 81 milionów zł. Delegacya austriacka uchwaliła już na fortyfikacyę Przemyśla drugą ratę sumy 5 1/2 mil. tj. 400.000 zł. (okrojono 200,000 zł. a Dr. E. Czerkawski wołał raczej stanąć w obronie portu w Poli, niż tej pozycyi!), na fortyfikacye Krakowa 700.000 zł. — na wydatki wojenne ogółem blisko 100 milionów zł. (!)

Rada państwa na dziś zwołana obradować będzie: nad zaprowadzeniem cla ochronnego na makę i wyroby młynarskie, nad budżetem na r. 1882., podatkiem osobisto-duchowym i reformą podatku zarobkowego, galicyjską koleją transwersalną, opodatkowaniem i ocenieniem oleju skalnego, podatkiem budowlanym i przewozowym, nad nowelą o należytosciach i ordynacyą przemysłową, nad podniesieniem kultury krajowej w dziedzinie budownictwa wodnego, nad nową procedurą cywilną, nad komasacyą gruntów rolnych, nad oczyszczeniem lasów z obcych kawałków i nad podziałem wspólnych gruntów itp.

Alfred Hausner, brat posła Ottona, będzie prawdopodobnie wybrany burmistrzem w Brodach.

Dr. Arnold Rapaport poseł, złożył 4000 zł. na rzecz szkoły handlowej w Krakowie.

Komisya kolejowa w Żółkwi orzekła dodatkowo, że dla interesów kraju byłoby pożądanem wybudowanie całej sieci kolejowej tj. z Rawy w 3 kierunkach: do Lwowa, Jarosławia i Sokala.

Prezydent miasta w Krakowie odbył onegdaj ilustracyę wszystkich biur magistratualnych, mianowicie archiwum dziennika podawczego, ekspedytury, komisaryatu, wydziału rachunkowego i budownictwa, a wreszcie odbył rewizyę aresztów. — Oby znalazł wielu nasładowców w gminach!

W Radymnie powstanie wkrótce dzięki staraniom p. Beneska, starosty jarosławskiego, szkoła powroźnicza czyli raczej warsztat wzorowy, zaopatrzony w najnowsze maszyny, przyrządy, wzory itp.

Wybory. Namiestnictwo rozpisanie nowe wybory do Rad powiatowych w *Brodach i Rudkach*, naznaczając dzień wyboru dla grupy: gmin wiejskich na 12. grudnia, gmin miejskich na 15. tm., większych posiadłości na 19. tm. — i tak mają wybrać Brody z I. grupy 7, z III. gr. 8, z IV. gr. 11 członków; zaś *Rudki* z I. gr. 12, z III. gr. 2, z IV. gr. 12 członków. Wybór uzupełniający trzech członków Rady pow. w *Bóbrce* z grupy gmin wiejskich rozpisany został na 9. grudnia. — Obywatele do pracy!

Ten numer składa się z półtora arkusza.

!! Najlepsza sposobność !!

do nabycia bardzo pięknych, efektownych i praktycznych podarunków na Boże narodzenie.

Za nader niską cenę !!!

(46, 1 — 3.)

Tylko za 5 złr.

- 1 Chustka jedwabna damska (Nouveantes).
- 6 Kołnierzyków damskich najnowszego fasonu
- 3 Par masetów w 3 fasonach.
- 1 Koronki Masche (najnowsze).
- 1 Medallion z wstążką różnobarwną.
- 1 Chustka Cachney dla panów.
- 2 Lavalliers dla panów.
- 3 Krawatki różnego fasonu dla panów.

Tylko za 10 złr.

- 1 Kaftanik damski filcowy, pyszny wierzch.
- 1 Chustka, męska Cachney do prania.
- 2 Krawatki męskie dwójki fasonu.
- 3 Lavalliers, damskie tkane jedwabiem.
- 1 Stefani kołnierzyki (najnowsze).
- 1 Koronki Fichil do prania.
- 1 Chustka cała jedwabna.
- 1 Lord męskich krawat (bardzo praktyczny).
- 1 Opaski z łac. podwójne.
- 2 Koronki Chaboth (Nouveantes).
- 5 Jedwabnych wstążek do włosów różnego koloru.

Wszystkim znany, sławny i uczciwy skład towarów w Wiedniu!

Zamówienia na prowincyę wysyłają się bezzwłocznie za pobraniem.

Adres: A. Schubert, Wien, Stadt, Rothgasse 15.

Na saison zimowy.

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie

ulica Halička liczbą 1.

Poleca wszelkie gatunki futer damskich i męskich tak do podróży jak i do miasta.

Koźnierze i zerkawki damskie najróżnorodniejszych gatunkach

Wierzchy gotowe damskie jedwabne i wełniane.

Kurtki gotowe męskie.

Kurtki do polowania, zerkawki myśliwskie, deki futrzane do sani i przed łóżka, ozaki kołpaki i t. d.

Wszystkie obstatunki wykonywane bywają podług najnowszego Journal z całą akuracją i sumiennoscia a za prawdziwość i dobroć towaru gwarantuje.

Cenniki na żądanie franko. (27.3—∞)



JÓZEF KLEIN

C. k. fabryka lakierów

poleca

LAKIER BURSZTYNOWY

z farbą do podłogi w czterech odcieniach wysycha niezawodnie w przeciągu 6 godzin za 1 klg. złr. 1.

(44, 1—?)

Mase do zapuszczania posadzek w trzech odcieniach

1 pudelko pół klg. 40 et.

Polecam również własnego wyrobu farby suche i tarte, lakiery wszelkiego rodzaju, pokosty produktu chemiczne, jakoteż główny skład artykułów dla browarów i gorzelni, jako to: **Pasyskórane do maszyn, węże gumel.** (szlanchy) i t. p. Na żądanie posyłam cenniki franco!

we Lwowie

Teofila Luckiego
Główny skład nasion we Lwowie, poleca
Haarlemskie cebulki kwiatowe, jak Hyacinty, Tulipany, Narzycy i t. p. w wielkim wyborze, tudzież nasiona z nowego zбору.
Cenniki na żądanie odsła franco. (38, 2—3)

JÓZEF CZERNICKI
przedtem
GUSTAW WICHERT
rękawicznik i bandażysta we Lwowie
Poleca maskawym względem swój skład wszelkiego rodzaju
Towarów rękawicznich
własnego wyrobu
mianowicie:
amerykańskie jełonne spodnie i kalfany
we wszystkich najnowszych barwach, damskie, męskie i mundurowe rękawiczki wszelkiego rodzaju, jakoteż jełonne, samne, kozłowe, dymkie, glacie, stebnowane jakoteż pojedynczo sztyt, skłoty jostow i jełonne do pokrycia łóżek, podłaski, torby myślowe, czapki mundurowe i cywilne, szalki, krawatki, szelki, sznurówki, bandaż, pończochy gumy elastyczne i sznurwane.
Również przyjmuję zamówienia na wszelkie wyroby w zakresie rękawicznictwa wełnowego, jak opasane haftowanymi poduszkami, szelkami, czapekami i t. d.
po stałych umiarkowanych cenach.
Zamówienia z prowincji nadesłane się odrobinę pożyte,
Rynek i. 28.
(17, 2—6)

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców

poleca w największym wyborze materye na sezon jesienny i zimowy, od 24 ct. i wyżej.

Próby na zadanie franco.

(4. 4—6)

[illegible]

Największy i Najtańszy (43. 1-9)

Magazyn nowości i konfekcyi damskiej

J. KÜHMAYERA Następcy

ul. Heimańska l. 4. we Lwowie

**Otrzymał na porę jesienną i zimową gotowe rzeczy
co tylko za granicą było najnowszego**

Okrycia jesienne	od zł. 8 do zł. 50
Płaszcze zimowe	" " 10 " 120
Płaszcze jedwabne i aksamitne	" " 50 " 150
Wierzchy do futer wełniane	" " 20 " 35
Wierzchy do futer jedwabne	" " 35 " 75
Kostiumy ulicowe i salonowe	" " 20 " 120
Kostiumy jedwabne	" " 50 " 200
Kostiumy filcowe	" " 10 " 15
Szlafroczki w najrozmaitszym guście	" " 12 " 50
Surdutki pokojowe	" " 6 " 15

oraz wielki wybór materyałów na lokale.

 **Zamówienia wykonujemy w jak najkrótszym czasie.**

Największy skład fabryczny najlepszych
Płócień i Bielizny
oraz perkali, szirtingów, firanek, pończoch, szkar-
petek, wyrobów trykotowych i włóczkowych
Karola Ludwika L. 3
We Lwowie ulica
MAGAZYN SCHAYERÓW
poleca po stałych cenach

(37. 2—α)

Główna wygrana ew. 400.000 mark.

OZNAJMIENIE

szczególności

Zaproszenie do udziału

Wygrane gwarantuje Państwo

w szansach wygrania

w wielkiej przez państwo Hamburg gwarantowanej loterii pieniężnej, w której przeszło

9 milionów 100.000 Mark

z pewnością wygrane być muszą.

Wygrane tej korzystnej loterii pieniężnej która według planu tylko 100.000 losów zawiera, są następujące, mianowicie:

Najwyższa wygrana wynosi ew. 400.000 Mark.

1 wygrana na 150.000 mark	55 wygranych po 5.000 mark	3 wygranych po 4.000 "
1 wygrana na 100.000 "	109 wygranych po 3.000 "	109 wygranych po 3.000 "
1 wygrana na 60.000 "	212 wygranych po 2.000 "	212 wygranych po 2.000 "
1 wygrana na 50.000 "	10 wygranych po 1.500 "	10 wygranych po 1.500 "
2 wygrane po 40.000 "	2 wygrane po 1.200 "	2 wygrane po 1.200 "
3 wygrane po 30.000 "	538 wygranych po 1.000 "	538 wygranych po 1.000 "
1 wygrane na 20.000 "	1074 wygranych po 500 "	1074 wygranych po 500 "
4 wygrane po 20.000 "	100 wygranych po 3.000 "	100 wygranych po 3.000 "
7 wygranych po 15.000 "	49 wygranych po 250 "	49 wygranych po 250 "
1 wygrana na 12.000 "	60 wygranych po 200 "	60 wygranych po 200 "
23 wygranych po 10.000 "	100 wygranych po 150 "	100 wygranych po 150 "
3 wygrane po 8.000 "	29115 wygranych po 138 "	29115 wygranych po 138 "
3 wygrane po 6.000 "	id. id. ogółem 50.800 wygr	id. id. ogółem 50.800 wygr
te wygrane przychodzą z kilku miesiącach z 7. oddziałach do stanowiącego rozstrzygnięcia.		

Pierwsze **ciągnięcie** jest urzędownie ustanowione, i kosztuje na to:

Coty losu oryginalny tylko 3 złr. 50 ct.
Pół losu oryginalnego tylko 1 złr. 75 ct.
Czwórć losu oryginalnego tylko 38 ct.

Te przez państwo gwarantowane losy oryginalne, (zadane zakazane promesy) rozstrzela się za frankową przesyłką gotówki do najdalejzych okolic. Każdy udział biorący dostaje wraz z oryginalnym losem także urzędem państwa opatrzony plan gry oryginalny gratis, a za każdorazem **ciągnięcia** natychmiast urzędową listę ciągnięć bez zawieszania. **Wygrania 1 rozsetka pieniężny wygranych** następuje przede wszystkim wprost interesantom natychmiast i pod największą dyskretycją.

— Każde zamówienie można pojedynczo za pomocą przekazu pocztowego uskutecznić, albo za pomocą rekomendowanego listu.

— Upraszają się z zleceniami ze względu na bliższe ciągnięcie udzielić się **do dnia 21. listopada** z zaufaniem do

Samuela Hebeche: senr.,
Bankiera i kantoru wolskiego w HAMBURGU

41, 3—?

Samuela Hebeche: senr.,
Bankiera i kantoru wolskiego w HAMBURGU

A. SOLECKI
krawiec męski (18. 2—))
we Lwowie pod l. 6. ulica hetmańska.
poleca na sezon jesienny i zimowy swój magazyn,
zaopatrzony w najmodniejsze materje z pierwsze-
zrzednych fabryk krajowych i zagranicznych
Wszelkie zamówienia wykonuje według najno-
wszej mody i po najumiarkowańszych cenach



Nowo urządzone handel
HERBACY
chiński - rosyjskiej
EDMUNDA F. RIEDLA

we Ławowie, plac Maryacki liczba 10.

poleca zbioru majowego:

¹ / ₂ kilo Congo	•	Nr. 1.	zł. 1.60
Souchong czarna	•	2.	„ 2.—
Souchong czarna	•	•	•
zbiór majowy	•	3.	„ 3.—
Kayrow	•	4.	„ 4.—
Nelange de Londres	•	5.	„ 4.—
Pacco	•	6.	„ 4.—
Karawanowa	•	7.	„ 4.—
„ najprz.	•	8.	„ 6.—
Gumpow. perłowa	•	9.	„ 3.—
„ przed.	•	10.	„ 4.—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich strzynekach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów czyli 1¹/₂ funt wied. 3 zł 50 ct.

Wysiewki herbaciane ¹/₄ kilo

z najl. herb.	•	zł. 1.50
Żamowienia z prowincji wyżej się odnotują	•	1.20
pocztg. — Opakowanie nie liczy się.	(29.	2—σ)

C. k. uprz. galicyjski
Z A K Ł A D

Kredytowy włościański

Oprócz 6% Listów zastawnych i Obligacyj komunalnych
wydaje także
5% Listy zastawne
i 5% Obligacje komunalne

losowane w przeciągu lat 20, dla których oprócz stałego oprocentowania po 5%
rocznie, przypada nadto **dywidenda** z każdorocznego czystego zysku zakładu.

Powyższe Listy zastawne w myśl post. minister. z dnia 5. marca 1876.
L. 16435 mogą być według prawa z dnia 2. lipca 1868 Nr. 93 Dz PP. użyte do
lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych,
na kaucyje służbowe i wadya.

Pożyczki hipoteczne udziela Zakład kredytowy włościański swoim członkom
na 8 procent, gminom zaś jako takim na 7 procent, i od rat w czasie
właściwym niespłaconych policza za zwłokę o 1 procent wyżej od ustanowionej
stopy procentowej, t. j. po 9. procent, względnie po 8 procent.

~~13~~ Pożyczki hipoteczne udziela Zakład bez różnicy, czyli obciążać
się mająca ruchomość jest rustykalną, wolną lub jakąkolwiek inną.

Pożyczki wypłaca Zakład w pełnej imiennej wysokości gotówką,
100 za 100, zaś statutem ustanowiony udział, (który przy spłacie ostatniej
raty pożyczekowój zwrócony będzie dłużnikowi), oraz asekuracją i różnicę kursu
spłaca dłużnik do kasy Zakładu w ratach bezprocentowych przez czas
trwania okresu pożyczkowego.

(33, 3-3)

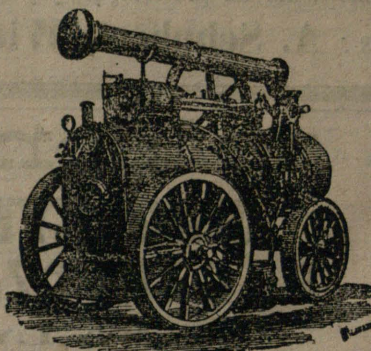
DYREKCJA.

OPTYK
MAURYCY BOSCHOWITZ,
we Lwowie plac Maryacki l. 6,
(róg ulicy Kopernika),
poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony
skład w cwikach, sztachery, okulary, lornetki, bino-
kle teatralne i polowe, dalewidy, termometry, ta-
bla dla użytku w gorzelniach, jakoteż w domu, dla che-
mików i lekarzy, wagi do mierzenia płynów, alko-
holometry, Tralles i sacharometry, barometry, mikro-
skopy, lupy, szkła do czytania, wagi wodne, teisciei-
gi, instrumenta inżynierskie do wszelkiego możebnego
użytku, tasiemki miernicze, colsztki, manometry,
belgijskie rury do mierzenia stanu wody we wszyst-
kich miarach; elektryczne maszyny i elektryczne ele-
menta, przybory do urządzania telegrafów pokojo-
wych, telefony, strzykawki morfinowe i igły, skrzyń-
ki stereoskopowe i obrazki, laterna magica — w ogóle
wszystkie przedmioty wchodzące w zawód optyczno-
mechaniczny

po najtańszych cenach.
Uskutecznia reperacye wszystkich optycznych
i mechanicznych przedmiotów i instrumentów naj-
spieszniej i najdokładniej. (26. 2—∞).
Zamówienia załatwia za zaliczeniem natych-
miast. Coby się niepodobalo, będzie bez przeszkody
wymienione.
■ Zupełny stolik mierniczy używany, w dobrym
stanie, jest tanio do sprzedania.

Wnój Pani Szymanowskięj
BULION SPASOWSKI
znany z wybornego smaku
premiowany na wystawach
poleca handel kwiatów
J. STACHIEWICZA
we Lwowie, plac Maryacki, naprzeciw
hotelu Goerga. (45. 1—∞)

H. BIENENSTOCK
SKŁAD MASZYN ROLNICZYCH
we Lwowie ul. Kopernika 1. 11.
poleca na sezon obecny:
Sieczkarnie angielskie od złr. 40 i wyżej.
Młynki Backera Nr. 1. 2. i 3. po złr. 95, 90 i 68.
Cylindry Hartera do groszku, kakolu, wiki i dzi-
kiego owsa od złr. 145 do złr. 191.
Młocarnie ręczne sztyftowe od 105 — 500
Młocarnie z wytrząsaczami i kieratami 2 konnym
w kompl. garniturach od złr. 280 do złr. 316
Buraczki francuskie od złr. 23 do złr. 56.
oraz wszelkie inne narzędzia gospodarskie, jako to:
pługi, brony
ruchadła,
walce pierś.,
pompy do
studzien, go-
rzeln., sika-
wki ogniowe,
pasy do ma-
szyn, książki
gutapercho-
we i pa-
cienne.



(40. 2—5) Cenniki gratis i franco
ZIĘCARMIA K. ŁUKASZEWICZA
we LWOWIE poleca świeżo wydany:
PRZEWODNIK
hodowli bydła rogatego.
napisany na wezwanie konkursowe
komitetu c. k. Towarzystwa gospodar. galic.
przez (10. 2—?)
Max. Skibę.
Cena 55 ct. z przesyłką pocztową 40 ct.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata półroczna wynosi:

we Lwowie bez odnosz. 60 ct.

„ „ z odnoszen. 70 „

Na prowincyi i w ca-
łej Austrii . . . 80 „

W Niemczech 2 marki.

Pojedynczy numer 10 ct.,
z przesyłką 12 ct.

**Biuro Redakcyi i Admini-
stracyi: we Lwowie, Rynek
L. 7. I. piętro.**

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

we Lwowie: Administracya „Samorządu“, w Krakowie: księgarnia D. E. Friedleina i trafikę A. Grigara, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. — Wszystkim (szczególnie Radow. pow. i gim.), co naraz zamówi większą ilość egzemplarzy, niżamy cenę lub dajemy umiarkowany rabat. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadane“ po 10 ct. od miejsca objętości petiowego wiersza. Dołączenie do „Samorządu“ według umowy jak najtańszej.

Należności za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi: Do Administracyi „Samorządu“ we Lwowie

Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania stałego nakładu i wyrównania rachunków raczą ci, którzy jeszcze przedpłaty nie uiszcili, takową bezzwłocznie nadesłać, — w przeciwnym bowiem razie sami sobie przypiszą winę, wynikłą ze zwłoki dalszych numerów.

Nowi prenumeratorem otrzymają bezzwłocznie wszystkie poprzednie numery.

**PP. Korespondentów i Sekretarzy Rad miejskich i powiatowych upraszamy o wez-
sne przysyłanie treściwych sprawozdań.**

Rada państwa.

Wiedeń dnia 27. listopada.

Posłuszny Waszemu wezwaniu staję w pogotowiu jako stały współpracownik, co niebawem się (trybem kolegi 8) w płynne wystawienie, zamyslałem rejestrować tylko fakta żywo i bezpośrednio obchodzące nasz naród i kraj ojezysty. Otóż na czele państwa stanął przed niedawną jako minister dworu ces. i spraw zagranicznych Gustaw hr. Kalnoky, dotychczasowy ambasador w Petersburgu, mało znany z przekonania pod względem szerszej polityki, ale zgadzający się z obecnym ustrojem wewnętrznym Przedlitawii. Wspólne delegacye ukończyły już swe obrady, nałożywszy na skarb austriacki przeszło 80 milionów zł. Po niej rozpoczęły posiedzenia obie Izby, wyższa i niższa, Rady państwa. Ministerstwo hr. Taaffe'go zowie się autonomiczne, ponieważ opiera się na większości (zbyt małej niestety) autonomistów, tj. prawicy i centrum. W jego skład wchodzi jak wiadomo, dwaj ministrowie Polacy: dr. Julian Dunajewski (skarbu) i dr. Floryan Ziemiałkowski (bez teki), dlatego na każdym kroku znajdują u swych rodaków silne poparcie, godne zaiste większego uwzględnienia potrzeb krajowych. Koło polskie licząc niespełna 60 członków, wybrało, jako od wielu lat czyni, swym prezesem dr. Grocholskiego, jego zastępcą br. Bauma, a sekretarzami pp. dr. J. Czerkaw-

skiego i radcę Jasińskiego. Trzej posłowie ruscy nie wchodzą ani do Koła ani do żadnego z klubów autonomicznych, — smutny ten odłam naszych współbraci, jak i świeże rozzerwanie się „klubu prawa“ (20 jego posłów utworzyło sobie „klub środka“) jaskrawo odbijają od ścisłego zjednoczenia klubów niemiecko-centralistycznych w jedną partycję „połączoną lewicę“.

Po tym wstępie informacyjnym streszczę główną czynność Izby poselskiej. Sędziwy prezydent dr. Smolka (który skutkiem przebiegnięcia od kilku dni leży obłożnie chory) uczcił na I. posiedzeniu pamięć zmarłego posła x. Martusiewicza; zaś nowoobranego posła hr. Mieroszewski (z Koła polskiego) złożył przyrzeczenie. Minister dr. Prażak przedstawił projekt nowego kodeksu karnego, w którym zatrzymano karę śmierci i zaprowadzono nowe przewinienie tj. spisku i znowy w celu popełnienia ciężkich zbrodni. Następnie wystąpił dr. Dunajewski z budżetem na r. 1882. Stare błędy polityki i gospodarki austriackiej na długo jeszcze dadzą się czuć wysoko opodatkowanej ludności! Wywód skarbowy dr. D. był świetny, dający jasny obraz położenia finansowego Przedlitawii; dzięki atoli przeczornemu gospodarstwu teraźniejszego ministra maleje powoli deficyt, a może z czasem zniknie. Na przyszły rok preliminarz oblicza niedobór na 37,809,535 zł., któryby częściowo można usunąć, jeżeliby deputowani wyrzekli się partyjnych interesów, a połączyli się dla przeprowadzenia sprawiedliwej reformy podatkowej. Do tego celu widzie utworzenie komisji dla uproszczenia urzędów administracyjnych, projekt podatku od budynków i nowella do ustawy o należnościach. Niemalogo dla naszego kraju znaczenia będą t. zw. pocztowe kasy pożyczkowe, których projekt przedłożył Izbie minister handlu. Oto na każdej poczcie będzie mogła ludność składać drobne sumy (najmiej 50 ct.) na ręce urzędnika pod gwarancją państwa, nie potrzebując zaoszczędzonego grosza nosić do odległego miasta. Tym sposobem otrzyma-

Galicya około 500 kas oszczędności kapitalizujących i pożyczających małe kwoty, z olbrzymią korzyścią dla niższych i średnich warstw. Punkt ciężkości życia parlamentarnego spoczywa obecnie w komisjach. I tak w komisji budżetowej wezwano rezolucyą rząd do uporządkowania funduszu indemnizacyjnego Galicyi, na co oświadczył przedstawiciel rządowy, iż skoro tylko Sejm nasz zbierze się na dłuższą sesyą, rząd poczyni mu przedłożenie, do którego przygotował już potrzebny materiał; byłoby to jak najspieszniej ale z pożytkiem kraju nastąpiło! Ministerstwo choruje niemal na nieszczęsną... nowellę wojskową, która wzmacniając liczebnie liniową armię austr. przez zaprowadzenie IV. klasy poborowej, zażąda pośród naszej młodzieży wielu ofiar. Wprawdzie sprzeciwiało się początkowo tej ustawie Koło polskie, wniesie nawet poprawkę jedną, ale ostatecznie z konieczności musi za nowellą głosować. Niewątpliwie podniesie dr. E. Czerkawski wadliwość dotychczasowych list poborowych z wnioskiem (w myśl p. Merunowicza), aby do ich kontroli i do komisji rekrutacyjnych przepuszczono ze stanowczym głosem reprezentantów autonomicznych władz krajowych. Według świeżo rozdanej projektu procedury cywilnej dr. Stan. Madejskiego otrzymałaby Galicya kilkadziesiąt pow. sądów kolegialnych w miejscach, gdzie istnieją starostwa, z prawem rozstrzygania w sprawach do 500 zł., sądy zaś powiatowe będą orzekały do 150 zł. Celem ograniczenia włóczęgostwa przyjęto już w komisji rezolucyą, wzywającą rząd do najsurowszego w tym kierunku postępowania, ale przy współudziale organów autonomicznych.

Izba panów wzmożona siłami autonomicznymi (między temi dr. A. Małeckim i H. hr. Wodziekim), odbyła dotąd kilka posiedzeń, na których przyjęła 3 ustawy rolnicze: o komasacji gruntów, o oczyszczeniu leśnych przestrzeni z cudzych enklaw i zaokrągleniu granic lasów, wreszcie o podziale wspólnych gruntów i uregulowaniu praw co do ich używania i administracyi. Te ustawy, mające na

celu zaprowadzenie nowego porządku w zagospodarowaniu gruntów, są osnute na opinii wszystkich autonomicznych i politycznych instytucyj, oraz są wyrazem życzeń niektórych sejmów. — Bezsprzecznie teraźniejszy Rząd ma dobre chęci, kieruje się bezstronnością, skłania się do prawicy i w Polakach znajduje prawdziwych przyjaciół. Należy owóż korzystać z obecnego położenia i ułożyć jasny program, który tworząc trwałą podstawę tego sojuszu zapewniłby naszemu krajowi lepszą przyszłość na polu samorządu i ekonomii!...

Dr. X.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego.

V. Departamentu sanitarnego referentem jest członek Wydziału krajowego Dr. Franciszek Hoszard. W tym biórze załatwiono ostatnimi czasy następujące sprawy: Dla zmniejszenia wydatków w budżecie kraj. na koszt leczenia ubogich chorych, wydano w myśl uchwały Sejmu okólnik do tych Zwierzchności gminnych i Wydziałów powiatowych, w których obrębie szpitale powszechne się mieszczą, tudzież do dyrektorów szpitali kraj. we Lwowie i Krakowie, — skutkiem czego w ostatnim roku zmniejszyła się liczba dni leczenia w ogóle o 27,646. Na memoriał Rady zdrowia i odezwe Namiestnictwa w powyższym przedmiocie, oraz przeciw zniesieniu filij zakładu dla obłąkanych, odpowiedział Wydział, że spełnił tylko polecenie Sejmu, zgodne zobowiązującymi przepisami. Celem oszczędności nie dozwolono w ubiegłym roku na żadną pożyczkę szpitalną, zaś ze względów higienicznych zmniejszono liczbę łóżek we wszystkich o 148. Od 4 lat stara się Wydział o tę oszczędność przez wprowadzenie racjonalnej gospodarki szpit.; także w prowincjonalnych szpitalach, administrowanych przez władze miejscowe, odnosiły starania Wydziału pożądaną skutec. Stosownie do poleceń Sejmu znizono taxę w 8 szpitalach. Wydział przestrzegał dopełnienia obowiązków, ciążących na służbodawcach co do opłacenia

RYM

KSIĘCIA RADZIWIŁŁA PANIE KOCHANKU.

Komuz nieznaną jest postać typowa ostatniego polskiego szlachcica dawniej daty, owego rubasznego a jednak oryginalnego i szeroko słynącego księcia „Panie Kochanku“? Nieśwież wśród puszczy litewskich tworzył stolice starego świata Rpltej, w przeciwieństwie do nowszej cywilizacyi warszawskiego dworu króla Stanisława Augusta. Głównym przedstawicielem tamtego był x. Karol Radziwiłł, od ciągłego używania słów pospolicie „Panem Kochankiem“ zwany.

Było to jakoś w lecie, kiedy dla słoty musieli wszyscy zostawać pod dachem. Książę bawił się gawędką a raczej sam bawił oczekujących go dworzan różnemi dyktoryjkami, a wiadomo wszystkim, jakim był mistrzem w opowiadaniu. Ten i ów bąknął jakieś słówko, czasem ktoś zrobił jaką uwagę, ale zresztą książę sam prawie ciągle mówił, bo gdy był w dobrym humorze, to był niewyczerpany. Jednakże nadeszła chwila, w której książę umilkł, a wtedy któryś z dworzan biorąc assumpt z tego, że właśnie był dzień czwartkowy, wspominał o obiadach literackich na dworze królewskim.

— Wielka rzecz, zebrać kilku rymokletów panie kochanku (rzecze na to książę); ja głowę daję, że żaden z tych tam dworaków stolnika, a raczej przeprasza, króla Jegomości (dodał z uśmiechem niby się poprawiając), żadnemu z was, panie kochanku, placu nie dotrzyma.

— Bo też to łatwiej szabłą machać, jak rymy pisać, — rzekł na to pan Rejtan, który gościł podówczas w Nieświeżu.

— Zmilkuj się, panie kochanku, co pleciesz (zawołał oburzony książę), lada rymarz rym robi.

— A ja się założę, że sam Wojewoda rymu nie dobierze, odpowiedział Rejtan.

— Co? ja nie dobiore! zawołał Radziwiłł, toż ja, panie kochanku, po chińsku wiersze pisalem! Chcecie, to wam zadeklamuję?

Głośny śmiech przyjął tę propozycyą.

— Po chińsku nie rozumiem, odparł Rejtan, ale się założę, że tak sobie po prostu, poczeiwie, po polsku, książę pan dwóch wierszy nie złożyysz z sensem i kadensem.

— A! jakem *Sodalis Marianus*, panie kochanku, to się zakładajmy i to zaraz! Jeżeli wygrasz, to wybierzesz sobie parę najpiękniejszych koni z mojej stajni, a jeżeli przegrasz, to mi dasz tę smycz chartów, com u ciebie widział i chwalił.

— Zgoda Mości księże! zakład przyjmuję.

— Ale bój się Boga, panie kochanku, daj mi termin do jutra, bo dziś nie mam czasu nad wierszami głowę łamać.

— Choćby do roku, odpowiedział śmiejąc się Rejtan.

— Zobaczysz, że będę miał twoje charty, panie kochanku, zobaczysz! — odgrażał się Radziwiłł.

Resztę dnia spędzono na rozmaitych zabawach. Na drugi dzień książę gdzieś wyjechał, Rejtan także, słowem zupełnie zapomniano o wczorajszym zakładzie a szczególniej też książę, — zdawało się, że nie a nie o wierszu nie myśli, za żart to sobie biorąc. Dworzanie jeszcze o tém cokolwiek porozmawiali, nareszcie po kilku tygodniach ważniejszej zajęcia zupełnie zatęrzyli pamięć o tym epizodzie w Nieświeżu.

Rok już upłynął od tego czasu, gdy Imci Pan Dowiat, łowczy miński, jeden z najulubieńszych dworzan książęcych, serdecznym gorączką afektem ku Imci Pannie Jadwidze Zalewskiej, chorążance lidzkiej, prosił księcia wojewodę o poparcie jego gorących życzeń. Radziwiłł nigdy pomocy swęj nikomu nie odmawiał, szczególniej też swoim dworzanom; toż nie odcigał się długo i dwornie a strojnie wyruszył w drogę. W odległości kilku mil od Nieświeża w Zalesiu mieszkał pan chorąży. Od kilku dni miał zapowiedziane od-

wiedziny znakomitego gościa, to też w skromnym dworku krzątano się niepomalu, a panna Jadwiga często biegała do okna; wyglądając na drogę wiodącą do Nieświeża. Kilka stok po dziedzińcu latało, a na oknie kobiecego pokoju ulubiony kotek od rana mył się ciągle, dlatego panna Jadwiga lada chwila spodziewała się przybycia gości.

Nareszcie z szumem i trzaskiem wtoczyła się na dziedzińiec kolasa księcia Wojewody, za nim koczobryk konkurenta, a kilkunastu dworzan konno orszak stanowiło. Wybiegł na przyjęcie „pana z panów“ i senatora gospodarz domu, dawniejszy dworzanin książęcy, wybiegła chorążyna, — Jadwisia tylko uciekła z pokoju, do którego niebawem całe gro-
no tak gospodarstwa, jak i przybyłych z tyśiącznymi ukłonami i ceremoniami przez drzwi się wtoczyło. Gdy już stanęli w bawialnej komnacie, książę Radziwiłł wierny swojej roli dziewczosłeba i ciesząc się szczyrce z połączenia dwóch rodzin dobrze sobie znanych, wysunął się naprzód i skłoniwszy się chorąstwu:

— Mój panie kochanku, rzecze, jestem dzisiaj *swatem* za panem *Dowiatem*... — i nagle urywając sobie zawołał: Rym! rym! da-libóg rym! panie kochanku, koni przedź koni!

I nie zważając na zmieszanie, jakie ogarnęło przytomnych, na przestrzał dworzan, którzy nie pojmowali, co się księciu stało, zawrócił do drzwi, wypadł szybko, o ile mu otyłość ciała pozwalała i wszedł do kolasy.

— Mości książę! wołał biedny łowczy w rozpacz, co wam się stało na Boga!

— Znalazłem rym! panie kochanku rym! wołał nie posiadając się z radości Radziwiłł, ruszaj co koni wyskoczy do pana Rejtana!

— Ależ moje oświadczyń! jęczał łowczy, gdy kolasa już ruszyła z miejsca.

— Czekać tu na mnie, panie kochanku, niedługo wrócę, chorążego przeproszę, musicie mi darować, bo rym znalazłem a mogę zapomnieć.

Znali wszyscy dobrze księcia, nikt się nie myślał obrażać lub gniewać, wiedzieli, że jego dziwactwa zawsze na dobrém się koń-

czą. To też uśmiewszy się dowoli, czekali cierpliwie. Szczęściem mieszkał Rejtan niedaleko, książę więc powrócił niebawem z chartami, uściślał chorążego, przeprosił obecnych, dokument oddający przyległą wioskę w dożywotnią posesyą łowczyowi włożył do kieszonki fartuszką Jadwisi i błogosławiony przez uszczęśliwioną rodzinę późno w nocy wyjechał z Zalesia.

Z. H. J.

CO KOMU TRZEBA.

Opowiem wam, co trzeba nam!
Młodemu ruch, staremu puch,
Kobiecie strój, czcocieli rój,
Panience bal, mełatce szal,
Staruszek szpic, i wiegień nie,
Kokietce gwar, światowy czar,
Żurnale mód a w sereu lód,
Aktorze tłum, eklasków szum,
Miłostek wdzięk i złota brzęk,
Poezie rym, pochwalny dym,
Graczowi tuz, śmiałkowi guz,
Juryście spór, papieru, piór,
Wykretny um i diabeł kum,
Zacnemu trud, podłemu brud,
Chciwemu zbiór pieniędzy wró,
Pochlebey łask, próżnemu blask,
Mądrymu cień, nauki dzień,
Zuchowi stal, turyście dal,
Sarmacie broń i dzielny koń.
Co trzeba mnie? Nie zgoda nie!
Krom serca *Jéj*..., samotnych kniej,
Potoków gór, nieba bez chmur,
I cichych dum pod morza szum.
Co trzeba mnie? Nie zgoda nie!
Krom wolnych technię, natury brzmień,
Gdzie ludzki gwar nie płoszy mar,
I sereu lój i trosków mniój
I łatwiej żyć i miłej sniój.

J. hr. S.

kosztów leczenia za służbę i czeladź, wydał w tej mierze trzy rozporządzenia, lecz z skąpym rezultatem. Z preliminowanych wydatków zaoszczędzono br. znaczną kwotę. W r. 1880. leczono 26.908 chorych, przeciętnie kosztem 19.90 zł. Zaległe koszty leczenia w zastępstwie gmin z dawnych lat i br. czynią razem 51.856.08 zł., nadto gmina Krakowa winna zwrócić za r. 1878. kwotę 15.893.92 zł. Co do kosztów szpitala, udzielił Wydział w obu ostatnich latach 4 na grody (tj. 630 zł.) lekarzom i chirurgom, którzy się przy szpitalu ospy ochronnej odznaczili; — zgodził się w zasadzie na przedłożenie Namieśnictwa, aby przymusowo unormować po miastach ochronne szpitala, ale nie przystał na pokrycie tych kosztów (przeszło 7000 zł. rocznie) z krajowego funduszu. Rząd chciałby zepchnąć również pokrycie 2/3 kosztów za leki dla epidemicznych chorych ubogich z funduszu państwowego na krajowy, lecz Wydział zastrzegł się przeciw temu obciążeniu, obstarując przy układzie zawartym z rządem dnia 7. lipca 1866. Ministerstwo spraw wewnętrznych utworzyło 3 nowe posady weterynarzy pow. w Tarnowie, Bochni i Mielcu, — wartoby o innych powiatach pomyśleć! — Dobrze przedstawia się stan zakładów krajowych. Krajowy szpital powszechny we Lwowie otrzymał w początkach r. 1880. odpowiednio wystawiony budynek gospodarski (koszt 7.515 zł.), zamiast gazowego zaprowadzono tu oświetlenie lampami naftowymi (zaoszczędzono na tym blisko 2000 zł. rocznie), zniszczony przez pożar dach pokryto trwałszą blachą żelazną cynkową (restauracja i straty pokryła assekuracja krak.), wydano ogółem na utrzymanie szpitalu 176.020 zł. mniej o 21.319 zł. preliminarza. Z porównania wydatków ostatnich 4 lat okazuje się, że corocznie wydatki są mniejsze, a liczba chorych wzrasta, i tak w r. 1880. było ich 9.789. Skutkiem polecenia Sejmu wykluczono chorych nieuleczalnych lub dotkniętych chorobami niewymagającymi traktowania szpitala, stąd zmniejszyła się w I. półroczu 1881. liczba chorych o 19%, a dni leczenia o 24%. Procent śmiertelności wynosił tu r. z. 9 1/2. Co do odbierania dzieci ze szpitala św. Zofii przez Magistrat lwowski, toczą się jeszcze rokowania. — Co się tyczy szpitala św. Łazarza w Krakowie, to pozostawił tam Wydział oświetlenie gazowe, ale zarządził w tym szpitalu oszczędność; sprawa klinik akademickich w zawieszeniu; za salę wykładową znizono czynsz roczny na 150 zł.; wybudowano tam kanał betowy (zaoszczędzono więc stały wydatek 500 zł. na wywóz nieczystości); założono obok gmachu i pawilonów dla wewnętrznych chorób zdrowy ogród pranie przy pomocy maszyn oddaje tam wielkie usługi. Wybitne jest polepszenie gospodarstwa szpitala, w r. 1880. wynosiło leczenie 6230 chorych przeciętnie po 23.09 zł., śmiertelność 10.8%; nadto zaoszczędzono 3221 dni leczenia. Pozostają do zrobienia w szpitalu dwie ważne rzeczy, tj. zbudowanie trupiarni lepszej i osuszenie terenu koło szpitala. — W zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie zarządził Wydział na podstawie orzeczenia specjalnej komisji co do użycia maszyny parowej odpowiednie zmiany celem zmniejszenia wydatków. Gospodarstwo ogrodowe prowadzi się po dwukrotnie a bezskutecznej licytacji we własnym zarządzie; zaprowadzone częściowo na

próbę gospodarstwo mleczne wykazało w 5 miesiącach br. zysku 921.59 zł., zaś z trzody chlewniej dochód z r. przyniósł 904.36 zł.; zaprowadzono tam własną piekarnię i parowy młynek; zakupno wiktuałów z pierwszej ręki okazało korzystny rezultat pod względem ceny i gatunku. Dla bezpieczeństwa zakładu sprawiono nową sikawkę i różne przyrządy pożarne, ze służby zorganizowano straż pożarną, nadto przyjęto stałego kominarza. Chorych używano w połowie do lekkich robót w salach zakładu w połowie do robót w polu i ogrodach, za co otrzymywali wynagrodzenie, obecnie już unormowane. Wydatki zakładu Kulparkowa wynosiły z r. 178.957 zł. (o 1.487 mniej od preliminarza); ruch chorych w zakładzie Kulparków wraz z filiami w Żółkwi i Przemyślu wykazał od 1. stycznia do końca czerwca br. liczbę 644, zmniejsza się atoli skutkiem wydalenia nieuleczalnych a spokojnych obłąkanych, których 183 oddano rodzinie lub przynależnym gminom. Oddziały oboj z Przemyśla i Żółkwi przeniesiono do Kulparkowa i powierzono chorych opiece dyrektora dr. Gustawa Neussera. — Szpitale prowincjonalne: trzy są powiatowe szpitale powszechne jako zakłady krajowe w Podhajcach, Sokalu i Złoczowie, tudzież 20 gminnych, — pierwsze administrują Wydziały pow., drugie Zwierzchności gminne, zaś Wydziałowi krajowemu przynajmniej ustawa tylko kierunek i nadzór pod względem administracyjnym i ekonomicznym, a to ze względu na udział funduszu kraj. w opędzaniu kosztów pielęgnowania ubogich chorych. Z tego tytułu wydał Wydział instrukcję gospodarczą dla zarządców szpitali, badał zamknięcia rachunkowe i zatwierdzał budżety; kontrolę zaś wykonuje przez corocznie objeżdżającego szpitale inspektora. Otóż przeważna część tych władz wykonuje administrację dobrze i z pożytkiem dla funduszu kraj.; celują w tym gminy: Rzeszów, Przemyśl, Wadowice i Biała. Zwierzchność gm. Sanoka spłaciła z pożyczki szpitalnej, 10.000 zł. wynoszącej, dotąd 3.749 zł. gm. Strzyż z 26.000 pożyczki 6.735.80 zł., obie pożyczki umorzone będą w r. 1893. Kwoty zaliczone szpitalom na koszt leczenia ubogich z funduszu kraj. corocznie się zmniejszały, tak iż 1. maja br. wynosiły tylko 3.450 zł.; od dwóch lat nie udzielono żadnych zaliczek oprócz 2/3 należności, spłacanych po złożeniu rachunków i zbadaniu gospodarki szpitali. W skutek dawniej gospodarki wzrosły zaległości kosztów leczenia w Rzeszowie (1072.55 zł.) i w Kołomyi (przeszło 22.000 zł.). Wydział zatrzymał ze względów ważnych szpitalowi w Sniatynie cechę zakładu publicznego i powszechnego. Podrządków pielęgnowano w r. 1880. we Lwowie razem 253, w Krakowie 319, a przy końcu roku pozostało ich w obu zakładach 373. W 23 szpitalach prowincjonalnych leczono w r. 1880. ogółem 15.993 chorych, pozostało tamże z końcem tr. 1107.; śmiertelność wynosiła 10.27%.

Z tego przeglądu widzimy, iż departament ten kieruje się szczególnie względami oszczędności, — wyrażamy tylko nadzieję, że nie będzie w tym kierunku... przesady!

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Wydział krajowy wysłał tymi dniami do zarządów kolejowych, do różnych zakładów i wszystkich władz krajowych okólnik, zalecający produkt sukna fabryki w Białej, aby tym sposobem podnieść przemysł krajowy. — Z funduszu uchwalonego przez Sejm na podniesienie domowego i rękodzielniczego przemysłu zaasynował Wydział posłowi T. Merunowiczowi, sekretarzowi pow. we Lwowie, 200 zł. na podróż dla zbadania niektórych gałęzi przemysłu, mianowicie wyrobu zabawek dzieciennych w innych prowincjach, aby wiedząc o środkach i użyteczności tychże, mógł i w Galicyi wprowadzić ten przemysł. — Na kwestyonarz co do urządzenia domów aukcyjnych (dla podniesienia bezpieczeństwa i łatwości publicznego obrotu aukcyjnego przez skoncentrowanie interesów licytacyjnych w pewnych dla każdego dostępnych punktach), o których koncesya mogą się ubiegać tylko gminy i towarzystwa, nadeszły korzystną opinię Izby handl.-przem. w Brodach i Krakowie, przeciwnie Izba lwowska uznała ten projekt dla Galicyi za niestosowny.

Gmina Podberesce pod Lwowem postanowiła obszerną i murowaną karczmę zamienić na szkołę i pokryć jej dach blachą, tudzież założyć na zatwierdzonych przez Namieśnictwo statutach czytelną ludową. Oby znalazła dużo naśladowców!

Wybory uzupełniające: w Bobrcie czterech członków Rady pow. z grupy gmin wiejskich 9. grudnia br., w Brzesku i Cieszanowie po jednym członku z tejże grupy 22. tm., w Nisku jednego członka z grupy większych posiadłości 19. t. m.

Zapomogi. Gminy: Kamień w pow. kałuskim, Targowica i Tyława w krośnieńskim otrzymały od Cesarza każda po 50 zł. zapomogi na budowę szkoły, zaś gm. Mikuliczyn w pow. nadworniańskim i Ratnawica w sanockim po 100 zł. na cerkiewne cele.

Bochnia. Sejmik relacyjny dra. F. Hossarda, posła z mniejszych posiadłości Bochnia-Niepołomice-Wisnicz odprawił się 24. bm. w obecności licznie zgromadzonych wyborców włościańskich i intelligeny. Po powitalnym zagajeniu prezesa Rady pow. p. Meisnera objął przewodnictwo x. kan. Wąsikiewicz. Szan. poseł złożył następnie w poczynstę i przystępnę mowę swe sprawozdanie, usprawiedliwił powód, iż nie składał z 3 sesji obrachunku, zaznaczył zmianę w politycznym położeniu Austrii i szczególne skład obecnej Rady, wyjaśnił powstanie i różnicę 4 klubów sejmowych (krakowskiego, ekonomistów czyli ateńczyków, podolskiego i postępowego), potem szczegółowo wyliczał dobrobyt kraju w ostatnich czasach. Szeroko rozwiódł się nad bankiem krajowym i kwestyonarzem administracyjnym, — co do reformy adm. jest zdania p. Romanowicza, aby ściśle połączyć gminę z dworem. Na kilka interpelacji, tj. notaryusza p. Ramulca w kwestyi żydowskiej i ograniczenia prawa wystawiania weksli, odpowiadał, iż co do pierwszej najlepszym będzie duch pojednawczy, co do drugiej zaniechanie weksli; na inne zapytanie co do ustawy drogowej daje wyjaśnienie, iż większość w Sejmie nieprzychylna jest tej ustawie, lecz w bliższej przyszłości da się ją przeprowadzić. Poczem przez usta włościanina Stokosa i p. Ramulca wyrażono szan. posłowi gorące uznanie za wszystkie prace, podjęte dla dobra obywateli.

Brody. Dnia 19. listopada został p. Alfred Hausner, z prezesa Rady pow., jednogłośnie wybrany burmistrzem tego miasta. Gratulujemy serdecznie Brodom tak trafnego wyboru!

Brzozów. Zwierzchność gminna (burmistrz p. Michał Bryś) ogłasza konkurs celem obsadzenia prowizorycznej posady sekretarza urzędu gm. w połączeniu z obowiązkiem wykonywania nadzoru policyj miejscowej, z roczną płacą 500 zł. Termin dla podań oznaczono do końca grudnia br.

Buczacz. Rada gminna wybrała 22. listop. przy nowem ukonstytuowaniu się jednogłośnie p. Bernarda Sterna ponownie burmistrzem, zast. p. Grzegorza Zajęzkowskiego.

Drohobycz. Tutejsza Rada szkolna okręgowa zamknęła ośm Rad szkolnych miejscowych we wsiach: Bileze, Bronica, Chaszców, Jablonka, Wyżna i niżna, Modrycz, Solec i Wolcza, — a to z powodu „skrajnej nieporadności“ II..

Drohobycz 14. bm. Sejmik relacyjny p. Xenofonta Ohrymowicza, posła z mniejszych własności drohobyckiego okręgu wyborczego odbył się w obec 50 włościan i wielkiej liczby obywatelstwa. Poseł mówił czystym językiem ruskim, łatwym do zrozumienia. Postanowił sobie zastępować interesa swych wyborców bez różnicy wiary i narodowości, a szczególnie sprawy ruskiej; a również uważa za obowiązek stanąć przed wyborcami-chłopami. Przechodząc do osobistego swego działania w Sejmie, w którym z początku nabierał rutyny parlamentarnej, wylicza porządek wszystkich dzieł, tj. po dwukrotnym zbadaniu na miejscu wyrobów gminom Podbuz, Saska, kameralna i Lipnica prawo pobierania myta; w komisji gminnej starał się pracować wszelkimi siłami dla dobra gmin; z początku

nie należał do klubu ruskiego, choć zawsze z nim głosował; uzyskał w 13 razach korzystne w Sejmie załatwienie swych wniosków, ogółem w trudnych okolicznościach wypełniał sumiennie i szczerze mandat poselski, za co mu wyrazili podziękowanie wyborcy.

Jarosław. Obszar dworski bez obszaru. Trybunał administracyjny we Wiedniu orzekł 11. bm. o następującej sprawie: W obrębie gminy Wola polska istnieje 14 mostków, na które według ustawy ma obszar dworski dostarczać drzewa. Lecz tego obszaru dziś nie ma, bo pp. D. zakupiwszy wszystkie grunta niegdyś dominikałne i sporo chłopskich, urządzili sobie z nich folwark, zaś b. właściciel x. C. zatrzymał tylko propinację z karczmą na gruncie włościańskim stojącą i urzędowy tytuł obszaru dworskiego. Spór co do dostarczania drzewa na reparację mostów rozstrzygnął Wydział kraj. tak, że obowiązek ten ciąży na skarbie x. C., co też i Trybunał zatwierdził, wychodząc z założenia, iż prawo propinacji, uznane przez ustawę za rzecz nieruchomości, może nawet samo bez gruntu uważać się za obszar, wyłączony ze związku gminy i przez władzę polityczną oddawna za obszar dworski uznany.

Kraków. Rada miejska zebrała się w ostatnim okresie tylko raz 24. bm. Radny Grosse zdobył się na pomysł, aby zaprowadzić u nas światło elektryczne, choć już Rada stanowczo urządzenie własnego zakładu gazowego uchwaliła. Zapewne tak ten experiment, jak i starania reprezentanta Tow. dessauskiego pozostaną bez skutku. Po zatwierdzeniu wyboru J. Gwiazdomorskiego na radcę, zezwoliła Rada na wykonanie niektórych reparacji w Szkole sztuk pięknych i na odnowienie herbów ratuszowych. W końcu przyjęto ofertę Laudesdorfera na dostawę owsa po 7 zł., siana 2.48, słomy 1.85 za 100 klg. Szczególnie ucieszyło nas zapewnienie p. prezydenta, iż z końcem br. obsadzone będą opróżnione posady w Magistracie; niewątpliwie zechce się dr. Weigel zająć i poprawą aresztów miejskich, o których nędznym stanie osobliście się przekonał.

Lwów. Rada miejska odbyła 17. i 24. bm. dwa posiedzenia, które przy szczupłym załatwieniu spraw na porządku dziennym stojących nie obeszły się bez burzliwych epizodów. Resztki partii „łączność i zgoda“ stawia tokiwi obrad ciągle przeszkody, wojując przeciw rzekomym nadużyciom organów wykonawczych magistratu. Te trza nieustannie zbijać. Przy przyjęciu jedn. petentki do zakładu kalek św. Łazarza domagał się radny C. wykluczenia izraelitów-radnych od obrad i nieprzyjmowania żydów do zakładu kalek, — co graniczy z nietolerancją! Exploatując kamieniołom w Suchodole odda się znowu w przedsiębiorstwo. Rada odesłała na drogę regulaminową nagły wniosek 32 radnych, aby wysłać deputację złożoną z prezydenta i 2 radnych do Wiednia, któraby wyrobiła u rządu bezzwzględne wydanie koncesyi na budowę kolei ze Lwowa do Rawy, a względnie do granicy Królestwa Polskiego. Magistrat wzywa wszystkich popisowych, urodzonych w latach 1860—2., aby się w miesiącu grudniu br. do spisu poborowego w miejskim urzędzie zgłosili. Blizsze szczegóły podają plakaty z ogłoszeniem. — Sprawa archiwum miejskiego nie wchodzi jakoś pod obrady choć dotychczasowy archiwaryusz p. S. zrezygnował z swej posady. My przezwaliśmy przy obsadzeniu tej posady, że jeśli zawiadowca nie będzie miał służącego i odpowiedniego lokalu, nie wytrwa na tym stanowisku. Niewierząc w to, aby Magistrat zamierzał bez konkursu oddać zarząd archiwum podrzędnemu i niefachowemu funkcyonaryuszowi albo niedoświadczonego akademikowi, mamy prawo domagać się poszanowania pamiętek i źródeł historycznych, oraz powierzenia ich fachowym rękami!

Lwów. Rada powiatowa odbędzie 9. grudnia o 11. godz. przed połud. pełne posiedzenie. Na porządku dziennym stoi 9 spraw, między którymi prócz dawniej wymienionych (np. drogi Lwów-Stojanów, szkół w 5 gminach itp.) znajdują się: budżet pow. na r. 1882., sprawozdanie komisji lustracyjnej, konwersya wysoko oprocentowanych długów włościańskich za pośrednictwem gmin, zamiana karczm w Podbereszczach na szkołę, wybór komisji skontrolującej dla zbadania rachunków i aktów kasowych Wydziału pow. za r. b., i wcielenie gminy Horbacz ze powiatu Rudki do Lwowa. — Nie wątpimy, że zebranie będzie liczne i nie braknie już kompletu!

Myślenice. Rada powiatowa. Od samego początku zaprowadzenia w Galicyi instytucji autonomicznych korzystał tutejszy Wydział pow. bez żadnej przeszkody z prawa bezpłatnego używania zakładów pocztowych (a to w myśl ustawy z d. 20. paźdz. 1865. dz. pr. p. Nr. 108.), aż przed kilku miesiącami zwiędzając tutejsze urzęda pocztowe pewien urzędnik dał im nakaz, by pobierały opłatę pocztową od wszystkich (wyjawszy spraw drogowych) korespondencyj Wydziału pow. w Myślenicach, wystosowanych czyto do Zwierzchności gminnych, obszarów dworskich i urzędów parafialnych, czyto od tych urzędów publicznych do Wydziału pow. Rozumie się, że urzęda pocztowe ściśle wypełniają ten nakaz przełożonego, a Wydział pow. płaci zarachowane kwoty, gdyż inaczej musiałby albo zaprzestać urzędowania, albo zarządzić, aby same gminy (odległe niekiedy o 6 mil) posyłały posłańców z listami i po listy do Rady pow. Przykróć to sprawia tym, co zajmując się sprawami publicznymi poświęcając swe siły, grosz i czas drogi, wbrew ustawie ponosić muszą nowy ciężar (!), a co gorsza trzeba jeszcze

Książę Leon Sapieha,

b. Marszałek krajowy.

Trzy przeszło lata dzieli nas od zgonu († 11/IX 1878 w Krasieczynie) pierwszego marszałka naszego kraju, — a przecież w żywej pamięci tkwi i wiecznie pozostanie wspomnienie tego obywatela, co długo należał do moralnych sterników tutejszego społeczeństwa, co był jednym z najwybitniejszych przewodników pracy ekonomicznej, społecznej i politycznej Galicyi. Potomek udzielnych książąt i senatorów, Warszawianin rodem, syn głośnego podróżnika i powiernika Napoleona I., towarzysz znakomitej działalności ministra x. Lubckiego, żołnierz dzielny w powstaniu listopadowym, następnie po konfiskacie milionowego majątku wychodźca polityczny bez zasobów, — przybył x. Leon Sapieha przed 40 latami do Galicyi, aby tu usiłującymi trudami i niezmordowanymi zabiegami wskrzesić świeże życie i wytworzyć odpowiednie warunki organicznej pracy. Podówczas spoczywały jeszcze przyrodzone bogactwa naszej prowincyi odłogiem, życie umysłowe i społeczne zaledwie się budziło poczynając, a wszelkie tradycje służby publicznej dawno się zatęchły.

Zmuszony gospodarować na skromnej wiosce Piskurówce koło Sieniawy, uwłaszcza książę tamiecznych włościan przez przemianę pańszczyzny na daninę. Otrzymałszy w r. 1838. obywatelstwo austriackie nabywa wkrótce znaczne dobra Krasieczyn, i urzędu tam postępowe gospodarstwo na fabrycznych podstawach. Posiadając silny hart duszy, doświadczenie zawodowe i samodzielną twórczość, rozumiał on wysokie znaczenie stowarzyszeń, — począł więc najpierw zawiązywać spółki: dla regulacyi Wisły i Sanu, wywozu zboża itp., lecz niebawem przekonał się, że ich podstawą w Galicyi może być tylko kredyt publiczny. W tym duchu

zakłada w r. 1840. Towarzystwo gospodarskie (którego dalszym wynikiem była szkoła rolnicza w Dublanach, powstała w znacznej części z jego funduszu), oraz projekt czynszowania włościan), tworzy Towarz. kredytowe ziemskie, gal. Kasę oszczędności, zakłady dobroczynne i banki. Dla ożywienia ruchu handlowego i przemysłowego, oraz połączenia Galicyi z głównymi ogniskami Europy, poświęcił znaczną sumę na wytknięcie i budowę pierwszej tutaj kolei z Krakowa do Lwowa, później dwóch jej odnog do Brodów i Podwołoczysk wreszcie podejmuje plan drugiej arterii komunikacyjnej tj. kolei ze Lwowa przez Czerniowce do Jas.

Te obywatelskie czyny zjednały mu taki szacunek i powagę u dworu, iż w r. 1861. na pierwszą sesyę Sejmu krajowego powołano x. Leona do łaski marszałkowskiej, a w kilka lat mianowano go dziedzicznym członkiem Izby Panów. Odtąd rozpoczyna się jego polityczna rola. Przez 14 lat piastował x. Leon Sapieha z chlubą dla siebie a pożytkiem dla ziomków godność Marszałka, pod jego tarczą wyrabiała się w Galicyi idea samorządu, której był apostołem i orędownikiem, bo strzegł tego klejnotu wobec postronnych zamachów i hamował w Sejmie zapędy pewnych partij, które mogły zwichnąć przedwczesny rozwój publicznej sprawy, pozbawiając kraj głównych warunków wolnego, lecz nieomylnego wzrostu. W Sejmie był pośrednikiem i rozjemcą między stronnictwami, zarazem jako wzór wytrwałego pracownika uchodził za nauczyciela życia parlamentarnego w kraju.

Dzisiejsze pomyślnie warunki bytu naszej prowincyi zawdzięcza przeważnie potężnemu wpływowi x. L. Sapiehy. Jego więc zasługom i zaenemu charakterowi należy się winny hołd!.

Mat.

znosić niejako poniżenie w obec podwładnych władz, bo zdegradowanie po prostu autonomizacji władzy powiatowej, działającej w zastępstwie W. Wydziału krajowego, do rządu osoby prywatnej. — Wydział pow. ma atoli nadzieję wyjść zwycięsko z tego poniżenia. Zaraz po wprowadzeniu w wykonanie tego nakazu, wniosek zażalenie do ek. Dyrekcji poczt w Lwowie, a gdy takowe nie zostało uwzględnione (!), podał rekurs do Ministerstwa handlu, które od 10. września br. nie dało jeszcze odpowiedzi. Ciekawo wypadek i prawdopodobnie jedyny (?) na całą Galicyę! Niecierpliwie przeto oczekujemy tu skutku rekursu, który w swoim czasie podamy do publicznej wiadomości.

Dnia 26. bm. odbędzie się posiedzenie p. e. l. n. j. Rady pow.; na porządku dziennym stoi 6 spraw tj. sprawozdanie z czynności Wydziału pow. od 14. czerwca br., uchwalenie budżetu z wnioskiem nałożenia 8 1/2 % dodatku do podatków bezpośr. na r. 1882. celem pokrycia potrzeb Rady pow., budżetu drogi pow. Głogowski (dod. pod. 8 %), ceny wykupu dni przestajnych, uchwalenie 4 % dod. pod. na potrzeby szkolne, zatwierdzenie uchwały Rady gm. w Myślenicach co do upustu z czyszu dzierżawnego obecnemu propinatorowi.

Nowy Targ. Cesarz zatwierdził wybór właściciela realności i kupca Karola Laura na zastępcę prezesa Rady powiatowej.

Piwniczna. Rada miejska załatwiła od czasu ostatniej korespondencji metorycznie 16 spraw wyłącznie zarządu majątkowego gm. dotyczących. U nas odznaczają się posiedzenia godnym uznania zachowaniem radnych i wszelkich ustawą przepisanych wymogów podczas obrad, zaś uchwały zapadają po gruntownej dyskusji z małymi wyjątkami jednogłośnie. Między innymi postanowiła jednomyślnie Rada, aby dla oszczędzenia funduszu gminnego radni pełnili kolejno kontrolę nad zarządem lasów miejskich bezpłatnie, mimo że czynność ta połączona jest z utratą czasu i dość znaczną pracą. Tę ofiarę dla zaoszczędzenia funduszu gm. podjęto z tego powodu, że jakkolwiek nasze miasto posiada na własne potrzeby odpowiednie fundusze, w obec rozpoczętej budowy kościoła paraf. pożądaną jest wszelka możliwa oszczędność dla uzyskania zasobów na wzniesienie celu budowy świątyni Pańskiej. (Bardzo pięknie! p. r.) — Trudność w sprawowaniu policji miejskiej uwydatnia się u nas na każdym prawie krok, a to dla braku w mieście posterunku żandarmerji. I tak z powodu księgosuszu w komitacie Presz-burskim zamknięto u nas granicę od Węgier dla przepędzania bydła i przewozu płodów zwierzęcych, a wykonanie straży granicznej narzucono tutejszej gminie, która zmuszona jest od 29. września br. dniem i nocą utrzymywać wartę graniczną bez współudziału i pomocy żandarmerji jako straży bezpieczeństwa, której starostwo wręcz odmówiło (!). Skutkiem tego wydarza się częste zatargi między przejeżdżającymi z Węgier a strażą gminną, i kilkakrotnie zakończyły się sromotnym pobiciem i rozpadzeniem straży przez przeważne siły podróźnych z uwłaczaniem powagi Zwierzchności miejskiej, która w takich razach udawać się musi do sądu w Starym Sączu (2 1/2 mili oddalono). Pomimo tych uciążliwości i bez względu na to, iż z okolic zarządotkniętych nikt przez Piwniczną transportów bydła nie prowadził (w 30-milowej linii powiatowej), wzbudziła Nowosądeckie starostwo za niechęć warty granicznej, czemu tutejsza gmina już poddała nie jest w możności, gdyż przeznaczona na wartę mieszkanicy tutejsi obawiają się o własne życie. (Zbyteczne są komentarze!)

Podhajce. Rada powiatowa miała 19. bm. pełne posiedzenie, na którym wybrano do Wydziału p. T. Dosiniczuka z grupy włościańskiej. Z dwudziestu kilku spraw porządku dziennego żadna nie przekraczała lokalnych granic. Niefunkcyjnością od roku Rada szk. miejscowa uzupełniła się osobistościami znakomitymi, które przy pomocy dyrektora p. P. gorliwie zajmują się zaprowadzeniem tutaj osobnej szkoły żeńskiej. Jako rzecz godną naśladowania podnieść muszę projekt naszego burmistrza do zawiązania towarzystwa w celu zbierania funduszy dla budowy wieży z zegarem Członkiem stowarzyszenia staje się każdy, kto na ten cel tygodniowo 1 ct. złożył się zobowiązując, członkiem zaś komitetu, który 10 ct. stowarzyszeniu zjedna i zajmie się ściąganiem datków. Niewątpliwie liczba dziesiętników wzrośnie wkrótce do 100, a w ten sposób dochód roczny obliczać można na 500 zł. — Piękny zaiste pomysł!

Przemysł. Rada miejska zajmowała się na trzech posiedzeniach (z dn. 10, 17. i 23 bm.) przeważnie sprawami lokalnego znaczenia. Pełnemu przewidywanemu urzędnikowi udzieliła Rada zaliczki 100 zł., ściągając miesięcznymi ratami; przeciw temu wniośił dr. M. rekurs, — ciekawa rzecz, czy prowizory mają prawo do zaliczek? Budżet szpitalny, przedłożony Radzie przez t. zw. komitet szpit., wykazuje dochodu 18.101 zł., a rozchodu 14.599 zł., podwyższono więc prymaryuszowi i jego pomocnikowi płacę, i postanowiono wniosek do Wydziału kraj. petycję, by ze względu na konieczne reparacje szpitalu pozwolił podnieść taxę leczenia dorosłych z 33 na 40 ct., dzieci zaś z 20 na 25 ct. dziennie. Miasto będzie w przyszłym roku budować we własnym zarządzie kanał pro-

wadzący od koszar miejskich do Sanu za 1.100 zł. byleby sąsiedni właściciele domów przyczynili się połową kosztów. W sprawie trotuaru miejskiego wniośił J. Blech z Krośnice ofertę na ułożenie chodnika z płyt po cenie 9-50 zł. za 1 m², za bruk kostkowy 7-25 zł., a za zwykły bruk 6-50 zł.; otóż Rada poleciła Zwierzchności, by z wspomnianym kamieniem uczyniła próby i jeśli takowe do wnosy wytrzymały, w razie potrzeby uwzględniła tę ofertę w r. 1882. Magistrat krztał się żywo około porządku miasta, dba, by nie tamowano ruchu na ulicach, utrzymywano czystość w domach i przed nimi, oświetlano sienie i schody itp., zabrał się teraz do ważniejszych reformy tj. do nazwania ulic i placów. W mieście naszym jest 64 ulic i uliczek, a zaledwie kilka z nich ma nazwę. Na podstawie dokładnego planu i najnowszych map katastralnych zajmuje się tą sprawą zaproszona przez p. burmistrza dra. Dworskiego komisja.

Przemysł. Rada powiatowa wybrała na pełne posiedzenie komisję z 3 członków: hr. Krukowieckiego, W. Krańskiego i B. Jozca, celem zlustrowania majątku gminy miasta Przemysła. W skutek bowiem mowy posła hr. K. w Sejmie, że gmina obraca kapitały i dochody na nieproduktywne cele, stanął w obronie miasta burm. dr. Dworski dowodząc cyframi i na podstawie uchwał tak Rady gm. jak Wydziału pow., iż zamiana funduszy na budynki działa się za wiedzą Wydziału. B. burmistrz Dr. Wągart zebrał odośno daty na podstawie ksiąg kasowych i inwentarzy, któreby przeciwnie przemawiały za przyrostem majątku zakładowego z końcem r. 1880. o 29.825 zł. 19 ct. — W każdym razie oczekujemy z niecierpliwością rezultatu badań rzeczowej komisji jako ostatecznego słowa w sprawie gospodarki miejskiej.

Stanisławów. Rada powiatowa (zdanem koresp. Dila w Nrze 86.) nie odbyła od czerwca br. tj. od czasu, gdy na I. posiedzeniu pełnej Rady nastąpiło ukonstytuowanie się, jeszcze drugiego zebrania członków, widocznie z tej przyczyny, że prezes nie został jeszcze potwierdzonym i że nie rozpisano dotąd uzupełniającego wyboru jednego członka Rady pow. z mniejszych posiadłości. Tymczasem Wydział dawniej Rady urzęduje „niestosownie“, na co przytacza ów anonim dwa wypadki ze wsi Krechowic i Knihinina. Zwracamy uwagę Wydziału pow. na bliższą treść obu tych ciekawych skarg!

Starosól. Stanowisko urzędników gminnych doznało 24. bm. w Trybunale administracyjnym ciekawego orzeczenia. Pan A. C. zostający od r. 1852 w służbie gminy Starosól postarł się w czasie urlopu w r. 1876. o inne miejsce prow. sekretarza magistratu, kazał się następnie przez Radę miejską w Starosoli spensjonować (z roczną emeryturą 250 zł.) i objął sekretarskie obowiązki. Jednak wprowadzona w błąd Rada gm. zamyka p. C. emeryturę i wygrywa sprawę w Wydziale pow., ale Wydział kraj. zniósł zakwestjonowaną uenwałę i kazał gminie wypłacić pensję. Ten wyrok skasował Trybunał admin. na tej podstawie, że Wydział kraj. wdał się w orzeczenie o służbowym stosunku między gminą a urzędnikiem, który jest stosunkiem prywatnego prawa a zatem podlegać może tylko orzeczeniu zwykłych sądów. (!)

Tarnów. W Radzie powiatowej jest w myśl §. 30. ust. wyłożony budżet pow. na rok 1882. Z tego wykazu wyjmujemy główniejsze pozycje: a) Budżet administracyjny wynosi 22.127 zł. 17 ct., b) budżet drogowy 19.802 zł. 36 ct. Te wymagają prócz dochodów z rogatki (8.824 zł.) na pokrycie potrzeb powiatowych nałożenia 20 % dodatku do podatku, z których 4 % idzie na fundusz szkół ludowych, 4 % na potrzeby zarządu powiatowego, 4 % na spłatę długów zaciągniętych na roboty około dróg w latach 1880. i 1881., 4 % na wybudowanie mostu pod Tuchowem, a 4 % z dochodami rogatek na konserwację dróg pow. (obejmujących 90 kilom. 957 m.) i na subwencjonowanie dróg gminnych. W szczegółowym wykazie figuruje pożyczka niemal 6.400 zł. na cele naukowe i humanitarne. Przy stosunkowo skromnych środkach są cele oświaty ludowej i dobre komunikacje głównymi wydatkami budżetu pow., a co do dróg zajmuje powiat tarnowski trzecie miejsce w Galicyi.

Zbaraż. Do Rady powiatowej wybrano z grupy wiek. posiadł. pp. właścicieli dóbr. J. Mieczkowski, S. Zieliński i F. Kamiński.

O pisarzach gminnych

napisał Józef Stasicki.

Przypuszczam, iż przy uchwaleniu noweli o pisarzach gm. oznaczonyby odpowiedni termin do przekształcenia czyli reorganizacji, iż Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem Krajowym wydałoby odośnym władzom odpowiednie instrukcje, w jaki sposób wspomniane examina odbywać się mają, — względnie jakiej wiedzy od pisarzy gminnych domagać się trzeba. Gdyby nareszcie przestrzegano zasady: przy obsadzaniu tych posad obchodzić się z wszelką przecznością i przepuszczać przez examiny tylko ludzi zdolnych, którymby te posady bez wahania powierzyć można, — natenczas z jednej strony uwolnionyby gminy od ciężaru obecnego pisarstwa, — ochronionyby takowe od kar dyktowanych za zaniedbywanie obowiązków i doprowadzony do wskrzeszenia martwego ciała, jakim jest ustawa gminna z małymi wyjątkami; z drugiej zaś strony już z dniem

przyjęcia miałyby Wydział pow. rękomię, i przyjęty pisarz w istocie posiada „odpowiednie uzdolnienie“, a w końcu projektowane do §. 102. ust. gm. nowela znalazłaby tylko wyjątkowe zastosowanie, podczas gdy w stanie takim, jak go projekt Wydziału krajowego przynosiła, Wydziały powiatowe przemieniłyby się musiały w senaty dyscyplinarne, a ich członkowie przyjmować na siebie rolę prokuratorów lub sędziów śledczych.

Zwyczaj używania półśrodków powinien ustąpić przynajmniej w takich wypadkach, gdzie już z góry przewidzieć można, że te półśrodki nie tylko celu nie osiągną, ale przeciwnie wywołają sejsyą między urzędnikami gminnymi a Wydziałem powiatowym przez bezpośrednie wkraczanie tej ostatniej władzy przeciw urzędnikom gminnym, mimo zastrzeżonej §. 52. ust. gm. naczelnikowi gminy władzy dyscyplinarnej. Sądzę, że zawsze lepiej przyznać władzom wyższym kontrolę przy przyjmowaniu urzędników, niż być zmuszonym wkraczać dopiero wtedy, gdy stosunek służbowy między gminą a urzędnikiem gminnym już jest zawiązany, bo Wydział pow. przekonawszy się o „nieodpowiednim uzdolnieniu“ będzie musiał staczać walkę z pisarzem gminnym, gminą samą, a w końcu i z polityczną władzą powiatową.

Możnaby mnie zapytać: skąd wziąć tyle tysięcy uzdolnionych ludzi, którzyby mogli poddać się examinowi i stać się odpowiednimi urzędnikami gminnymi? Na to odpowiem, że ten sam stosunek zachodził przy reorganizacji szkół ludowych. Posady nauczycieli piastowali diacy i niedouczeni organisi, biegli zaledwie w czytaniu kanczynek, rzemieślnicy, rewizorowie na prowincji, ekonomowie na bruku, a nauczyciel z całą „normalką“ był rzadkością. Stan nauczycielski był wzgardzony i wstrętny dla każdego, kto tylko miał poczucie honoru, a młodzi występujący wcześniej ze szkół, garnęła się do dyurnów, do straży skarbowej itd., wzdrzając się na samą myśl zostania nauczycielem „ludowym“. — Jakież już dziś po latach kilku znajdujemy ten zawód? Miejsca kierowników kilkuklasowej szkoły zajęli przeważnie ludzie świeżli z examiniami wydziałowymi, — po wsiach dawniejszego nauczyciela, diaka lub organisty zastąpił człowiek wykazujący się patentem, iż posiada odpowiednie uzdolnienie, z ciągły napływ kandydatów do examinów świadczy dowodnie, iż niebrak ludzi do ucziwej pracy.

Tę samą ewentualność przewidywać należało i co do pisarzy gminnych. Iluż dyurnistów cierpiących nędzę i niedostatek a mających już teraz odpowiednie wiadomości, garnęłoby się do posad pisarzy gminnych w zapewnieniu, iż jego kolega i najbliższym sąsiadem nie będzie jakiś przybłęda, zawdzięczający swą pensję dobremu napitkowi, ściągany sądownie oszust, który zrobiwszy z wójtem znajomość w karczmie, zgodzony za kilkanaście złotych okrada gminę i jej członków. Iluż urzędników pensjonowanych przyjęłoby podobną posadę, gdyby na nią nie ciążyło piętno pogardy i poniżenia.

Niewątpliwym skutkiem podobnej reformy ku lepszej doli dyetaryszów, byłaby i ta okoliczność, iż zmuszonoby (w ogóle przez nadarzającą się konkurencję) rządowe władze i inne urzęda do lepszego dotowania tychże; dyurniści bowiem dziś zniwoleni są zaprzedać swe siły i zdrowia za placę nędzniejszą, niż wynagrodzenie prostego zarobnika. Pomimo, że nie w jednym roku, lecz po latach kilku ten zwrot ku lepszemu wydałby dla kraju pożądaną owość, to jednak wszędzie raz stanowczo na drogę ulepszenia, ze spokojem wyczekiwaćby można radykalnego przekształcenia stosunków gminnych i społecznych. (Dok. nast.)

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOŚCI.

Lwów 29. listopada. Od dłuższego czasu, chwala Bogu, cieszymy się słoneczną pogodą... jesienną, o zimie prawie zapomnieliśmy! Chociaż pomyślnie w gospodarstwie i na targach zaszyły zmiany, ceny wybitków raz podniesione utrzymują się wciąż w Lwowie. Właściwego powodu tej stagnacji trudno się domyślić! Obok występów gościnnych p. Sary Bernhardt zaalarmowało gród nasz morderstwo brutalne, dokonane na Z. Korkiesie w szynku na placu Chorażczyzny, — wypadek ten w obec fakt, że dotychczas nie pochwycono właściwych tej zbrodni sprawców, świadczy wymownie o czujności i sprytności naszej ek. policyi... Demoralizacja szerzy się nietylko w niższych warstwach, niestety mnoży się i między młodzieżą szkolną. Po tragicznym exciesie w samoborskim gimnazjum, dopieśnił się podobnej zniechęci na nauczycieli, jakichś młokos w Tarnopolu, a świeżo znowu realista w Stanisławowie. Wybrakom uczniów powinna położyć tamę karności domowa, fakt pedagogów i opieka władz szkolnych, — lecz z żalem zaznaczamy pewnik, iż właśnie nasza najwyższa władza wychowawcza, otulona płaszczyznem biurokracji i formalizmu, najmuje dodała zawodowi nauczycielstwu niezbędnej powagi! Smutne, ale prawdziwe. Jeśli Towarzystwo opieki nad wypuszczonymi więźniami! zajmując się (dzięki jego prezesowi p. Zdan-skiemu) losem podupadłych moralnie osób, by je na lepszą przyszłość drogę, jeśli „Towarzystwo miłosierdzia pod godłem Opatrzności“ myśli o stanie i przyszłości ubogich (za opieką p. Markiewicz): dla czegoż ek. Rada szkolna obojętna jest na los nauczycielstwa, wystawionego na samowolę młodzieży?..

W Bohorodczanie na 37 gmin są tylko 3 szkoły etatowe i to w gminach miejskich, po wsiach zaś uczyć jeszcze ciągle po staremu diacy. Wina przeważnie leży w pełnomocniku dóbr hr. Stadiona, który żąda i grozi na oświata.

Jarostaw. W połowie bm. zawiązał dział „Towarzystwa wzaj. pomocy rękod. Rodzina“. Na członków wspierających wpili burmistrz p. K. Bartoszewski, x. kanonik T. ski, starosta p. E. Beneszek itd. Wybór na prezesa x. kan. Oleksińskiego uważamy za nader szczęśliwy. Szczęść więc Boże!

Komarno. D. 17. bm. odbyło się uroczyste do-ręczenie p. Ant. Górskiemu dekoracji krzyża kaw. orderu Fr. J. Otrzymał go nasz burmistrz za dwudziestokilkuletnią gorliwą i bezinteresowną służbę około dobra miasta i w Wydziale pow. Temu pięk-nemu aktowi uczestniczyły władze autonomiczne i rządowe. Serdeczne były przemówienia starosty p. Flechnera i posła p. H. Janki, poczem nastąpiła wspaniała uczta, dana na cześć szan. Jubilata przez Radę miejską.

Krosno. Na wjeździe wyborów z powiatów Krosno, Jasło i Gorlice powołano ponownie p. C. Kobuzowskiego na członka Rady nadzor. Towarzystwa Wzaj. Ubezp. w Krakowie. Nasz powiat i mia-sto mogą być wzorem dla innych, gdyż pod sterem tak zacnych i pracowitych przewodników, jak preza-sa Rady pow. p. Stan. Starowiejskiego, burmistrza p. Sylw. Jasiewicz i itp. wytworzą się siły samodzielnej w stanie średnim inteligencji.

Mosty wielkie. Właściciel tutejszy, p. Adolf Udrycki, ofiarował na restaurację i rozszerzenie spa-lonego z r. kościoła łać. 1000 zł. prócz kwoty kon-kurencyjnej, przecho umozębnił łacinnikom, że wkrót-ce przeniosą się z szesnastu cerkwi do wspaniałej świątyni.

Przemysł 28. bm. Konsekracja x. biskupa Ł. Soleckiego odprawi się we Lwowie, zaś x. biskupa sufragana Łobosa w Przemysłu. D. 3. grudnia będzie walne zgromadzenie odd. Tow. pedagogicznego, na którym dr. Warnski omówi kilka kwestyj z bajecz-nych dzieł polskich.

W Rzeszowie mają się niebawem odbyć wybory do Rady miejskiej, stąd rozpoczęły się już pokątne agitacje i niemiknione w następstwie zatargi, roz-dzielanie się na partye itp. Nie wydając przedwze-snego sądu (powiada koresp. Gaz. Nar.), ale idąc za zdaniem większości, nie możemy pogać, jak dbali o dobro publiczne obywatele i mający je zawsze na oku wyborcy, mogliby różnić się w tym względzie i nie postępować torem, jakie im poczucie godności obywatelskiej dyktuje, tj. solidarnie.

Sambor 29. bm. Dzisiaj odbyło się w ko-sciele OO. Bernardynów żałobne nabożeń-stwo za poległych w r. 1831. przy bardzo licznym udziale wszystkich warstw i wyznań tu-tejszej ludności. W czasie nabożeństwa zajęły się panie zbieraniem składek na rzecz weteranów, a przy końcu odśpiewano patriotyczne pienia. — Tutejsze Towarzystwo kasynowe, liczące stu kilkudziesięciu członków, urządziła kilka wieczorków muzycznych (d. 3, 17 i 31. grudnia) i zabaw tanecznych, prócz tego czyni kroki celem założenia czytelnicy tj. zbioru ksiąg dla wypożyczania członkom kasyna. Dotych-czas panowała tu między Polakami i Rusinami naj-większa zgoda, dopiero gdy na walnem zgromadzeniu (większością 7 gł.) uchwalono nieprzenumerować Dila z powodu jego tendencji, zanosiło się na roz-bicie kasyna przez założenia osobnego kasyna ru-skiego, lecz staraniem wytrwałnych osób obrz. gr. udało się zażegnać burzę. — Z powodu iż od dłuż-szego czasu panuje w Samborze epidemia szkar-latyna a nawet w ostatnich dniach groźnie wystąpiła, zarządziła Reprezentacja miasta na podstawie jedno-myślnego zdania ankiety lekarskiej zamknięcie szkół ludowych i tamudowych, a względem zamknięcia niższego gimnazjum udała się do kraj. Rady szkolnej.

W Stanisławowie skazał 10. bm. sąd na po-stawie orzeczenia sędziów przysięgl. Dmytra Basinka za zbrodnie rozbójniczego morderstwa w Rybnie na karę śmierci przez powieszenie.

Stryj. Dwaj Dominikanie ze Lwowa przybyli tutaj i złożyli na rzecz burmistrza p. Stojalskiego sumę 3000 zł., która jednemu z nich oddał na spowiedzi skruszony grzesznik, jako sumę zwrotną za wyrządzoną miastu szkodę. Rzadki to zaiste wypadek!

W Tarnowie zajmują się obywatelskie koła projektem postawienia pomnika dla generała Józefa Bema i wydaniem popularnie napisanego życiorysu. Na czele komitetu stanął zastępca prezesa Rady pow. dr. K. Kaczkowski, adwokat krajowy.

Pocztę pakunkową zaprowadzono od 1. grudnia na przestrzeni między Stanisławowem i Buczaczem na Tyśmienicę, Niżnów i Monasterzyska.

Restauracja Wawelu zajmuje się żywo p. Mar-szałek i Wydział krajowy, którzy polecieli architektowi krak. p. T. Pryliskiemu opracować plan na podsta-wie dawnych rycin, inwentarzy i zabytków history-ycznych. Trudna ta praca będzie dopiero na wiosnę ukończona.

Upomnienie. Nauczyciel straszy ucznia: „Chłop-cze, popraw się i weź pilnie do książki, bo twoje postępowanie przyprowadzi ojca o siwiznę!“ — „O nie, proszę p. profesora (odparł żywo student), tatko nie osiwieje, bo nosi... perukę!“

W sądzie. Sędzia: „Tu w aktach jest zapisano że już 11 razy siedziałeś w więzieniu, i znów cię złapał, jakieś kradł!“ — „Jakże panie może być ina-czej, kiedy jak człowieka wypuszczą z kozy, to nawa-ne ma czasu się poprawić, bo go zaraz znów arez-tują!“ — „Usprawiedliwia się złodziej.“

Toast weselny. Podchmielony drużba woła: „Kielich ten wesylny na pomyślnie pana młodego! Oby dzień ten weselny powtórzył mu się w życiu jeszcze niejednokrotnie!“

Smakosz. Ona krąjąc podczas obiadu pieczeń-gięś pyta gacha: „Co pan najbardziej lubisz?“ — On na to: „Ja pani udka!“

Dyrektor i aktor. Ależ panie dyrektore, za 60 zł. na miesiąc nie będę miał z czego żyć! — To właśnie dobrze dla pana... nie mógłbym bowiem trzymać... tustego kochanka (wyjaśnia dyrektor).

Najnieprzyjemniejsze uczucie. Powna znana autorka zapytała pana X., głośnego trywialistę, jakie uczucie uważa on w życiu za najnieprzyjemniejsze? — „Hm, jeżeli mi w nosie kręci, a nie mogę kichnąć“ była odpowiedź.

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Odczyty dla rzemieślników** w lwowskiej Gwieździe będą od 8. grudnia co niedzielę i święta mieli dr. T. Zieliński (3 odcz.) o higienie rzemieśl. x. dr. Siemiński z literatury polskiej, prof. J. Zimmerman o obłędach Lwowa; dr. J. Zieliński (3 odcz.) o nafeie i innych kopalinach w kraju naszym, insp. B. Baranowski o robotniku w różnych narodach, dr. Z. Sawczyński o wychowaniu dzieci. Prócz tego przy-rzekli współudział w odczytach pp. J. Stanki, L. Tomir i W. Zawadzki.

* **O lhnatyl Halka.** „O prawach i powinnościach w hromad“. Dwie broszurki pod tym tytułem wy-

szły nakładem Tow. Kaczowskiego. Wartoby gminy ruskie zaopatrzyć w ten podręcznik, napisany czysto ludowym językiem.

* **J. A. Heimberger**: „Najnowszy przewodnik po Krakowie i jego okolicach”, wraz z dokładnym kolorytem planem miasta. Kraków, 1881. cena 1 zł. 20 ct.

* **X. Leonard Solecki**: „Jasełka”, oratorium ludowe w 6 oddziałach w śpiewach, obrazach scenicznych z kolęd, kantyczek i melodij chóru kościelnego polskiego, opuszczone świeżo we Lwowie druk.

* **Ankieta szkolna** zebrała się 7. grudnia w Wydziale krajowym dla podjęcia przerwanych obrad.

* **Obchód Mickiewiczowski** w 26letnią rocznicę skonu największego wieszca polskiego odprawili się nie tylko po główniejszych miastach kraju, ale i po miasteczkach. Zawsza donoszą nam o programach i sposobach uczczenia poety; wszystkich głosów w tej mierze niepodobna dla braku miejsca rapisywać. Najliczniej zebrała się niewątpliwie publiczność lwowska na wieczorku, urządzonym przez czytelną akademicką. Całość obchodu programu wypadła niewątpliwie pięknie, osobliwie przemowa przewodniczącego p. Z., deklamacya p. P. i popis muzykalny zasługiwały na gorące oklaski!

* **Teatr lwowski**. Pierwszeństwo należy się pani Sarze Bernhardt, która kosztowała wprawdzie stołecznego przeszło 8.000 zł. za dwurazowe występy w Damie z kamelią i Adryannie Lecouvreur, ale pozostawiła po sobie silne i niezatarte wspomnienie. Artystka ta celuje nieprzekleśnioną misternością gry, czarującą melodią i dramatyczną dykcją, — olbrzymi to talent, a coż mówić o monarszej niemal toalecie i wystawie? Dyrektora teatru wystawiła kilka nowych sztuk, jako to: „Wiek niewdzięczny” Paillerona (z wyjątkiem 3. aktu celniejsza to komedia, odegrana zupełnie dobrze), operę komijną D'Artagnan Rajmana (treść płaska a muzyka niejednolita), kom. Harun-al-Raszyd Mosera na beneficj. p. Lubieza (wesoła i żywa ta akcja w farsie pospolitej), dram. Horsztyński Słowackiego itd. P. J. Puszman, artystka opery peszteńskiej, wystąpiła jako Leonora w Trubadurze; w niższych tonach posiada dźwięczny głos i ogółem dobrą szkołę, ale wyższe tony są za słabe.

* **Dwa stypendya artystyczne** z fundacyi J. Matejki po 100 zł. rocznie będą według ogłoszonego konkursu (termin do 15. grudnia) nadane dwóm młodziom (jednemu rz. kat., drugiemu gr. kat. religii), poświęcającym się sztuce pięknej.

Przegląd ekonomiczny

— **Rolnictwo**. Z prowincyi dochodzą nas pomyślne wiadomości od gospodarzy. Odwili i ciepło w ostatnich czasach pozwoliło rolnikom wykopać ziemniaki, wprawdzie nieco nadmarzniete (np. buraki), zawsze atoli znajdujące się w średnim stanie. Nawet oziminy podniosły się pod żywoczym wpływem słońca.

— **Izba przemysłowo-handlowa** we Lwowie utworzy tu w przyszłym roku giełdę zbożową i pieniężną.

— **Koleje**. Konsejyum z. Ad. Sapieha na czelę otrzymało już koncesyę na budowę kolei Jarosław-Sokal, oraz pozwolenie na podjęcie technicznych robót wstępnych na linii Lwów-Zółkiew-Rawa z ewentualnym przedłużeniem do granicy kraju. Dla przestrzeżenia Żadwórze-Brzeżany. Podhajce zawiązało się konsejrium przedsiębiorców, a obywateli podolskiej myśli o zawiązaniu spółki dla budowy kolei Tarnopol-Husiatyn, o co się stara i kolej Czerniowiecka. Kolej Albrechtowska robi próby celem wprowadzenia wiatraków jako motorów pomp, zasilanych wodą rezerwuarów. Od 1. grudnia aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach austr. dodatk na aż do srebrze.

cent. — **Każdego gospodarza** w obecnym stosunkach ekonomicznych o ruinę majątkową przeprowadzić mogą.

— **Towarzystwo rekodziełnicze** pod nazwą: „Zgoda” zawiązało się w Krakowie; ma ono na celu wzajemne wspieranie się członków pod względem moralnym i umysłowym. Prezesem obrano radcę miejskiego p. Chęcińskiego.

Ostatnie wiadomości.

Dąbrowa. Posłem do Rady państwa został tu z mniejszych posiadłości wybrany Jan hr. Stadnicki.

Wiedeń. Komisya budżetowa Izby poselskiej uchwaliła rezolucyą dr. E. Czeikawskiego, domagającą się otwarcia wydziału medycznego na uniwersytecie lwowskim w r. 1883.

OZNAJMIENIE
szczęścia
Zaproszenie do udziału
w szansach wygrania
w wielkiej przez państwo Hamburg gwarantowanej loteryi pieniężnej,
w której przeseło
9 milionów 100.000 Mark
z pewnością wygrane być muszą.

Wygrane tej korzystnej loteryi pieniężnej która według planu tylko 100.000 losów zawiera, są następujące, mianowicie:
Najwyższa wygrana wynosi 400.000 Mark.
Premia 250.000 mark

1 wygrana na 150.000	1 wygrana na 100.000	1 wygrana na 50.000	1 wygrana na 25.000	1 wygrana na 10.000	1 wygrana na 5.000	1 wygrana na 2.000	1 wygrana na 1.000	1 wygrana na 500	1 wygrana na 250	1 wygrana na 100	1 wygrana na 50	1 wygrana na 25	1 wygrana na 10	1 wygrana na 5	1 wygrana na 2	1 wygrana na 1
1 wygrana na 150.000	1 wygrana na 100.000	1 wygrana na 50.000	1 wygrana na 25.000	1 wygrana na 10.000	1 wygrana na 5.000	1 wygrana na 2.000	1 wygrana na 1.000	1 wygrana na 500	1 wygrana na 250	1 wygrana na 100	1 wygrana na 50	1 wygrana na 25	1 wygrana na 10	1 wygrana na 5	1 wygrana na 2	1 wygrana na 1

Wygrane te gwarantowane losy oryginalne, (zadane zakazane promesy) rozstrzygają się za frankowaną przesyłką gotówką do najbliższych okolic. Każdy udział biorący dostaje wraz z oryginalnym losiem także herbem państwa opatrzony plan gry oryginalny gratis, a po każdorazowym ciągnięciu natychmiast urzędową listę ciągniętych bez zawezwania. **Wyplata i rozstrzygnięcie wygranych** następuje przezemnie wprost interesantom natychmiast i pod największą dyskretyą. — Każde zamówienie można pojedynczo za pomocą przekaźnika pocztowego uskutecznić, albo za pomocą rekomendowanego listu. — Uprasza się z zleceniami ze względu na bliskie ciągnięcie udawać się **do dnia 14. grudnia** z zaufaniem do

Samuela Heckscher seniora,
Bankiera i kantoru wekslowego w HAMBURGU.
(41, 4-4)

MAURICY BOSCOWITZ,
we Lwowie plac Maryacki 1. 6.
(reg. ulicy Kopernika).

poleca P. T. Publiczności swój oficyjnie zaopatrzony skład w cwikery, szlachy, okulary, lornetki, binokle teatralne i polowe, dalszody, termometry, tak dla użytku w gorzelniach, jakoteż w domu, dla chemików i lekarzy, wagi do miernienia płynów, alkoholometry, Tralles i sacharometry, barometry, mikroskopy, lupy, szkła do czytania, wagi wodne, relesci-gi, instrumenta inżynierskie do wszelkiego możebnego użytku, tasimki niernicze, colsztoki, manometry, belgijskie rury do miernienia stanu wody we wszystkich miarach; elektryczne maszyny i elektryczne elementy, przybory do urządzania telegrafów pokojowych, telefony, sirzykawkę morfinowe i igły, skrzynki stereoskopowe i obrazki, laterna magica — w ogóle wszystkie przedmioty wchodzące w zakres optyczno-mechaniczny

po najtańszych cenach.
Uskutecznia reperacye wszystkich optycznych i mechanicznych przedmiotów i instrumentów najspieszniej i najdokładniej.
Zamówienia zaliczają za zaliczeniem natychmiast. Coby się niepodobato, będzie bez przeszkody wymienione.
— Zupelný stółik mierniczy używany, w dobrym stanie, jest taito do sprzedania.

Wnój Pani Szymanowskiej
BULION SPASOWSKI
znany z wybornego smaku
premiowany na wystawach
poleca handel kwiatów
J. STACHIEWICZA
we Lwowie, plac Maryacki, naprzeciw hotelu Goerga. (45, 2-α)

Główny skład nasion
Teofila Łuckiego
we Lwowie, poleca
Haarlemskie cebulki kwiatowe, jak Hyacynty, Tulipany, Narcyzy i t. p. w wielkim wyborze, tudzież nasiona z nowego zbioru.
Cenniki na żądanie odsła franco. (38, 3-3)

Ogłoszenie.
Wydział Rady powiatowej tarnowskiej ogłasza w myśl §. 30. ustawy o Reprezentacyi powiatowej, że budżet powiatowy na rok 1882. złożony jest w Wydziale do przejrzania przez opodatkowanych w powiecie.
Tarnów d. 11. listopada 1881.
Zastępa Prezesa
Dr. Karol Kaczowski.

JÓZEF KLEIN
C. k. fabryka lakierów
poleca
LAKIER BURSZTYNOWY
z farbą do podłogi w czterech odcieniach wysycha niezawodnie w przeciągu 6 godzin za 1 klg. złr. 1.
(44, 2-3)

Masę do zapuszczania posadzek
w trzech odcieniach
1 pudelko pół klg. 40 ct.
Polecam również własnego wyrobu farby suche i tarte, lakiery wszelkiego rodzaju, pokosty produktu chemiczne, jakoteż główny skład artykułów dla browarów i gorzelni, jako to: **Pasy skórzane do maszyn, węże gumel.** (szlauchy) i t. p.
Na żądanie posyłam cenniki franco!

we Lwowie

Na saison zimowy.
MAGAZYN FUTER
P. CZAPCZYŃSKIEGO
we Lwowie
ulica Halicka liczbą 1.

Poleca wszelkie gatunki futer damskich i męskich tak do podróży jak i do miasta.
Koinierze i zarękawki damskie najroźnorodniejszych gatunkach
Wierzochy gotowe damskie jedwabne i wełniane.
Wierzochy gotowe męskie.
Kurtki do polowania, zarękawki myśliwskie, deki futrzane do sanii i przed łóżką, czapki kołpaki i t. d.
— Wszelkie obstalunki wykonywane bywają podług najnowszych Journali z całą akuracnością i sumiennoscą a za prawdziwość i dobroć towaru gwarantuje.
— Cenniki na żądanie franco. (27, 4-α)

A. SOLECKI
krawiec męski (13, 3-α)
we Lwowie pod 1. 6. ulica hetmańska
poleca na sezon jesienny i zimowy swój magazyn zaopatrzony w najmocniejsze materje z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych. Wszelkie zamówienia wykonuje według najnowszej mody i po najumiarkowańszych cenach

KSIEGARNIA K. LUKASZEWICZA
we Lwowie poleca świeżo wydany:
PRZEWODNIK
hodowli bydła rogatego.
napisany na wezwanie konkursowe komitetu c. k. Towarzystwa gospodar. galic. przez
Max. Skibę.
(10, 3-2)
Cena 35 ct. z przesyłką pocztową 40 ct.

!! Najlepsza sposobność !!
do nabycia bardzo pięknych, efektownych i praktycznych podarunków na Boże narodzenie.
Za nader niską cenę !!! (46, 2-3)

Tylko za 5 złr.
1 Chustka jedwabna damska (Nouveautés).
6 Koinierzyków damskich najnowszego fasonu.
3 Par manszetów w 3 fasonach.
1 Koronki Masche (najnowsze).
1 Medalion z wstążką różnobarwną.
1 Chustka Cachney dla panów.
2 Lavalliers dla panów.
3 Krawatki różnego fasonu dla panów.

Tylko za 10 złr.
1 Kaftanik damski filcowy, pyszny wierzch.
1 Chustka, męska Cachney do prania.
2 Krawatki męskie dwójakiego fasonu.
3 Lavalliers, damskie tkane jedwabiem.
3 Stefani koinierzyki (najnowsze).
1 Koronki Fichii do prania.
1 Chustka cała jedwabna.
1 Lord męskich krawat (bardzo praktyczny).
2 Opaski z łac. podwójne.
2 Koronki Chaboth (Nouveautés).
5 Jedwabnych wstążek do włosów różnego koloru.

Wszystkim znany, sławny i uciechy skład towarów w Wiedniu!
Zamówienia na prowincyę wysyłają się bezzwłocznie za pobraniem.
Adres: A. Schubert, Wien, Stadt, Rothgasse 15.

Na pamiątkę powstania r. 1830-31
poleca księgarnia
K. Łukasiewicza we Lwowie,
następujące dzieła wydane na korzyść wysłużonych obrońców ojczyzny (47, 1-α)

HISTORIA
powstania narodu polskiego przeciw Rosyji w roku 1830-31
przez Piotra Zbrozka (30 ct. 92 str.)
Życiorysy uczestników powstania listopadowego
przez Hieronima Kunaszowskiego, b. oficera w. p. (1 zł. 165 str.)
Studjum dziejowe Br. Zamorskiego, w pięćdziesiątą rocznicę powstania r. 1830. zawierające: 1. Pogląd ogólny na działalność narodu po rozbiórce Polski do r. 1864. 2. Piętnaście lat bytu królestwa kongresowego 3. Powstanie w r. 1830-31 (2 t. I. 235 str. II. 251 str. 3 zł.)
Z tej samej okoliczności wyszły: Wierchy starego żołnierza, z opowiadań towarzyszy pułku jazdy wołyńskiej spisał Ezechiel Berzewicz podporucznik b. w. p. (1 zł. 80 ct.)
Polonia poemat barona B. A. Maltitza, przekład H. Kunaszowskiego (50 ct.)
Ze świata umarłych, w cześć rocznicy listopadowej, napisała Iza (40 ct.)

Największy skład fabryczny najlepszych
Płócien i Bielizny
oraz perkali, szirtingów, firanek, pończoch, szkarpetek, wyrobów trykotowych i włóczkowych
poleca po stałych cenach — we Lwowie ulica Karola Ludwika 1. 3
MAGAZYN SCHAYEROW
(37, 3-α)

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

Całorocznie z przesyłką pocztową 3 zł. — 60 ct.
Półrocznie " 1 " 60 "
Czwórrocznie " — " 80 "
We Lwowie bez przesyłki:
Całorocznie 2 zł. 40 ct.,
Półrocznie 1 " 20 "
Czwórrocznie — " 60 "

Pojedynczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Biuro Redakcyi i Administracyi: „Samorządu“ we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

we Lwowie: Administracja „Samorządu“, w Krakowie: księgarnia D. E. Friedla i trafikę A. Grigara, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencje, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. — Wszystkim (szczególnie Radom pow. i gm.) co naraz zamówią większą ilość egzemplarzy, niżamy cenę lub dajemy umiarkowany rabat. Listy należy frankować. Reklamacje otwarte są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadesłane“ po 10 ct. od miejscowości petowanego wiersza. Dołączenie do „Samorządu“ według umowy jak najtaniej.

Należności za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi: Do Administracyi „Samorządu“ we Lwowie.

Od Wydawnictwa.

„Samorząd“ będzie dotychczasowym trybem wychodził 1—1½ arkusza druku, pomieszczając treściwy przegląd wszystkich krajowych spraw, żywo interesujących każdego obywatela, przy szczególnem uwzględnieniu działalności instytucji autonomicznych. Przez wprowadzenie możliwych ulepszeń postaramy się, aby każdy numer zawierał w sobie obfitą lecz zaochraniłą całość!

W razie gdyby nasze pismo zjednało sobie szerokie koło czytelników, i mogło pozyskać (o co u nas niestety bardzo trudno) licznych a stałych współpracowników i korespondentów, — chętnie zamienimy „Samorząd“ na tygodnik lub dołącząc będziemy dodatek popularnie pisany p. t. „Gmina“, co jeszcze w ciągu roku 1882. nastąpić mogło.

Obecnie oznaczamy najniższą według możliwości opłatę prenumeracyjną, o której śpieszne nadesłanie wraz z zaległą prenumeratą tym bardziej prosimy, iż rozchodzi się o uregulowanie dalszego nakładu i o wyrównanie rachunków, a zarazem o uniknięcie zwłoki w przesyłce następnych numerów.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezzwłocznie wszystkie poprzednie numery (o ile zapasy wystarczą) za dopłatą tylko 50 ct.

PP. Korespondentów i Sekretarzy Rad miejskich i powiatowych upraszamy o weznesne przysyłanie zwierzchnich sprawozdań.

Rada państwa.

Wiedeń dnia 11. grudnia.

(Sprawozdanie specjalnego korespondenta).

Piszę pośpiesznie pod przynębnionem wrażeniem katastrofy z dnia 8. bm., tj. strasznego pożaru t. zw. Ringtheater, w którym około tysiąc osób — między temi i czcigodny poseł Pegowski wraz z żoną — znalazło okropną śmierć!... Jak tu zebrać myśli, aby na podstawie notatek podać treściwe sprawozdanie?

Izba poselska otrzymała ostatnimi czasy z Galicyi dwie petycje: od kupiectwa

miasta Bochni, aby w nowej ustawie przemysłowej ograniczono jarmarki i zakazano dowożenia towarów galanterijnych i tkanin na targi zwyczajne, zaś Rada powiatowa w Zaleszczykach domaga się zniżenia zaległych podatków na 3%. Równocześnie wniósł Rząd projekt pobierania podatku giełdowego i należności skarbowych od assekuracji, a Izba już uchwałała nałożyć spóżywezy podatki na wina sztuczne i półwinka po t. zw. zamkniętych miastach (u nas we Lwowie i Krakowie), oraz wezwać Rząd do wniesienia ustawy przeciw fałszowaniu pokarmów i do czuwania nad używaniem szkodliwych zdrowiu przyrządów do czerpania piwa po piwiarniach. Poseł x. Ożarkiewicz wniósł rezolucyją wielkiej wagi, aby znieść instytucyę dzisiejszych exekutorów podatkowych i zreformować należycie pobór podatków.

Ministerstwo sprzeciwia się z metorycznych i finansowych względów urzędzeniu powiatowych sądów kolegialnych według wniosku dra Madeyskiego. Przy świeżo uchwalonej noweli wojskowej zgodził się z wielką biedą p. Minister wojny tylko na to, aby reprezentant autonomiczny miał prawo żądać superarbitrium w razie, gdyby kogo od wojska uwolniono. Natomiast delegacja polska wywalczyła znaczne ulgi w służbie wojskowej dla stanu nauczycielskiego, kandydaci i nauczyciele bowiem będą obowiązani tylko do ośmioletnich peryodycznych ćwiczeń, zaś do właściwej służby tylko w czasie wojny.

Najważniejsze dla nas obrady odbywają się w komisji budżetowej, na które regularnie uczęszczając zapisywałem sobie wszystkie Galicyi dotyczące pozycye w budżecie na r. 1882. Wyliczę z prenumerarza budżetowego niektóre już przyjęte przez komisją daty, gdyż bez wątpienia przejdą niezmiennione w pełnej Izbie: Na administracyją polityczną w Galicyi przeznaczono 1,371,949 zł., na bezpieczeństwo publiczne 166,997, na służbę budownictw 242,387 (mniej o 14,390 zł. niż b. r.), na budowlę wodne sześciu rzek

318,000, na budynki i adaptacyją gmachów dla politycznych władz 102,494 zł. itp. Pomijając szczegółowe wydatki ministerstwa obrony kraj. (około 9. mil.) zaznaczam, że mieści się w nich rubryka na Galicyą 15,960 zł. dla komisji kwaterunkowych. Instytucyja specjalnie galicyjska, straż wojskowo-policyjna we Lwowie i Krakowie kosztuje 80,100 zł.; znaczną część kosztów na utrzymanie policji pokrywają zapomocą dopłaty gminy Lwowa 24,700 zł., Krakowa 11,307 zł. Na żandarmeryją w Galicyi przypada kwota 758,230 zł. (mniej o 13,270 zł.) na 13 komend oddziałowych i 324 posterunków (5 nowych powstanie w r. 1882). W etacie Ministerstwa oświaty i wyznań zmniejszają się wydatki na dozór szkolny w Galicyi (gdyż Rząd nie przeprowadził całkowicie inspektoratów, a Rada szkolna kraj. oszczędza zwykle fundusz rządowy), na który uchwalono 83,670 zł., na dyety i koszty podróży inspektorów 23,600 zł. (o 700 zł. mniej (!) niż b. r.) Wydatki z gal. funduszu religijnego wynoszą ogółem przeszło milion zł., z tego przypada na obrz. łaciński 288,519 zł., grecki 490,526 zł., ormiański 13,817 zł., reszta na inne wydatki. O dalszych ciekawych pozycyach w budżecie donoszę dopiero po zapadnięciu uchwały. — W komisji budżetowej przemawiał kilkakrotnie dr. E. Czerkowski, np. za utworzeniem fakultetu medycznego we Lwowie w r. 1883., trzeciego gimnazjum w Krakowie, za pomnożeniem sądów obwodowych w naszym kraju, osobliwie za wprowadzeniem takiego sądu w Brzeżanach itp.; wszystkie przezeń wniesione rezolucye zostały w zasadzie przychylnie załatwione.

Pomyślna dochodzi mię właśnie wiadomość, że w ustawie komasacyjnej zajdą znaczne zmiany w duchu autonomizacyjnym, a projekt budowy kolei Transwersalnej, tak doniosłego znaczenia dla handlu i produkcji krajowej, jeszcze przed świętami zostanie przez Izbę panów uchwalony. Tak więc możemy się na pewne spodziewać, iż w przyszłym roku dokona Rząd budowy tak długo już oczekiwaney linii komunikacyjnej,

co przecinając wzdłuż cały kraj i jego najżyźniejsze okolice będzie prawdziwem dobrodziejstwem Galicyi.

Dr. X.

Zamknięcie granicy.

Z dniem Nowego roku nastąpi w mocy uchwalonej w Radzie państwa ustawy szczerne zamknięcie granicy od Wołynia, Bezarabii i Multan dla dowozu i przepędu bydła do naszego kraju. Radykalny ten środek ma raz na zawsze zapobiedz przywiezaniu do nas zaraźliwych chorób ze Wschodu, które tysięcy ofiar w stadach krajowych wyrządzały, a na których wytopienia wydawało się rocznie miliony złr. Gdybyśmy w kraju posiadali dostateczną dla własnego użytku ilość bydła, byłoby podobne zarządzanie dla produkcji krajowej zbawieniem, bo tym sposobem wyparłoby się przywóz obcego produktu. Ale niestety.. tak nie jest! Rząd nie pomyślał wcześniej o zapobieżeniu łańcuchowi do przewidzenia drożyzny u nas, wyasygnował dopiero teraz na poprawę chowu obór 50,000 zł. i sądzi, że już swój obowiązek spełnił. Cóż robi gal. Towarzystwo gospodarskie z tymi pieniędzmi, które zaledwie dla jednego chłodowcy byłaby wystarczającą? — Nie ma więc co oglądać się na Wiedeń.

Kolej teraz na nas samych! Niech nasi gospodarze, osobliwie więksi właściciele wezmą się gorąco do pomnożenia inwentarza żywego, doglądają swych obór, pielęgnują racjonalny chów trzody i starają się o powiększenie zapasów gospodarczych w tej gałęzi.

Rady i Wydziały powiatowe mają wdzięczne tu pole do wpływania na właścicieli, by i ci swęj „chudoby“ nie przedawali wyzyskiwaczom, liwerantom po najniższej cenie, lecz pielęgnacyą dobytku choć skromnego przyczyniali się do krajowych i okolicznych potrzeb.

Co się zaś tyczy miast i miasteczek, dla których kwestya mięsa, tego głównego artykułu żywności, jest obecnie najżywniejszą, to Rady gminne i Zwierzchności miejskie powinny jak najprędzej obmyśleć odpowiednie sposoby, aby cena mięsa nie podniosła się za wysoko. Należy bezzwłocznie domagać się u władz przyznania tych

SPEŁNIONA KLATWA.

Kasper hr. Skarbek, ojciec zasłużonego ministra i historyka Fryderyka, doświadczył przy ożenieniu się z pierwszą swą żoną dziwnych przygód, ba więcej — dzwigał skutkiem tego małżeństwa niejako kłatwę, do której powód dał następujący wypadek:

Było to w mazurku, on miał lat 18, a ona 16: zajęli się sobą nawzajem, nastąpiły obopólne oświadczenia miłości, bez wiedzy rodziców i bez pośrednictwa swatów. Ponieważ matka narzeczonej zezwolić nie chciała na tak weczesne wydanie córki, a rodzice p. Kaspra już nie żyli, więc postanowili oboje w następnym mazurze zniknąć niepostrzeżenie, a potem wzięć ślub potajemnie i żyć jak dwoje niedoświadczonych dzieci.

Tak się też stało! Zagniewana tém wykradzeniem matka złorzecząc tej parze, wyrzekła nierozważne zaklęcie: „Niech mnie psy zjedzą, jeżeli kiedy w ich domu postanie“, — a ten dom był tylko o mil kilka odległy.

Krewni i przyjaciele, nie mogąc być obojętnymi świadkami takiego rozdwojenia między matką i córką, usiłowali przywrócić zgodę, i sprowadzić córkę z zięciem do swej matki. Różnymi zachodami tyle dokonano, że prześlągana matrona przyrzekła przepędzić nadchodzące święta Bożego narodzenia u swych dzieci w J... Dotrzymując danego słowa wybrała się w podróż tydzień przed świętami; w drodze pęka oś: stary woźnica ostrzeżga, że nie należało podejmować tej podróży po fatalnem zaklęciu wyrzeczonem w pierwszym gniewie. Nie zawróciła jednak matka i zajęła się po wielu przygodach na samą wilią do J... gdzie sproszeni goście z niecierpliwością na pożądane jej przybycie oczekiwali.

Przy kolacyi wnosi młody gospodarz kolejnym kielichem zdrowie matki, i gdy go

do ust niesie, ten pęka, tłucze się, niewiedząc jakim sposobem, i wino się na stół wylewa. Wypadek ten wywarł mocne wrażenie na wszystkich, a zwłaszcza na matce, pod owem zaklęciem będącej.

Tę samą nocą czuje się ona słabą, zrana wymaga się choroby, a wieczorem najazutrz umiera nagle!... — Święta Bożego narodzenia miały być świetnie i wystawnie obchodzone. Suta zastawa mieściła się w wielkiej sali, skąd drzwi szklane do oranżeryi wychodziły. Trzeba było zmienić przeznaczenie tej sali, zamiast stołów ustawić w niej katafalk, — a nim to nastąpi, złożyć tymczasowo zwłoki umarłej!...

W jednych drzwiach była szyba wybita, którą już poprzedniej nocy, dostały się psy do sali, skąd dochodziła ich woń niezwykłych przysmaków. Tym otworem zakradły się następnej nocy, gdy już ciało martwe leżało, i dziwnem zrządzeniem Najwyższej woli wygryzły policzek nieboszcze, nim pilnująca baba kościelna zdołała temu zapobiedz!...

Spełniło się zatem zaklęcie, a w rodzinie Skarbów został na zawsze wstręt od podobnych, nierozważnych wyrażań, będących zarzekaniem się lub kłatwą!...

Boże Narodzenie.

Północ — wybiegła gwiazdka, siejąc światła strugi, Błękit nozysy zapłynął promiennymi strugi, Rój aniołów obliczem dotknął ziemi progu, Hozanna wkrąg zabrzmiało zrodzonemu Bogu.

W stajence Betleemu leży Boże dziecko, Garść siana Mu pościółką, żeż łobu okrycie, Dziewica jego matką, starzec opiekunem, Cichy pokłon pasterzy narodzin zwiastunem.

Lazur goreje łuną — niebiosu rozwarła, Złotoskrzydłe cheruby, serafiny w ruchu, Tajemnicy odwiecznej już zasłony zdarte...

Gołąbka ponad ziemią buja skrzydłem białem, Wielbiąc Ojca; świat słucho a Synu i Duchu, Ziemia wykrzyka: *Słowo już się stało ciałem!*... B.

Ksiądz Łukasz Solecki,

nominat-biskup przemyski obrzad. łacińskiego.

Z uczuciem nieklamanej radości powzięliśmy powszechnie wiadomość, iż tyle zasłużony kapłan, radca szkolny i prawy obywatel, na którego wszechstronną czynność tu we Lwowie zbliżka patrzailiśmy, powołany został na dostojną stolicę łac. biskupstwa w Przemyslu. Kto tak szczerze i wiernie służył kościołowi i ojezyźnie, jak x. dr. Ł. Solecki, ten i jako zwierzchnik obszerny dycezyi odpowie w zupełności swemu nowemu powołaniu!... Kilka dat zebranych naprzednie niech nam uprzejmni poczciwy żywot tego meża.

Urodził się w Jawczu 6. sierpnia 1827. z Józefa i Katarzyny z Tabeckich, pochodził więc z szlacheckiego rodu h. Ostoja, lecz z ubożego na Podolu domu. Młodo postradałszy swych rodziców musiał sam myśleć o swém utrzymaniu już w szkołach brzeżańskich, co mu nie przeszkadzało, że od młodu należał do celujących uczniów. Po ukończeniu tamtejszego gimnazjum obrał sobie zawód kapłański, słuchał ze znakomitym postępem teologii we Lwowie, a w r. 1850. otrzymał pierwsze święcenie. Następnie zostaje kolejno: wikarym przy lwowskim kościele św. Marcina, kapłanem arcybiskupa Baranieckiego i katechetą gimnazyalnym, w r. 1854. złożywszy dektorat teologii „z najwyższą pochwałą“, rozpoczął na lwowskiej wszechszkole najpierw jako docent, a od r. 1861. jako zwyczajny profesor, wykłady nauki biblijnej i języków orientalnych. Tu obrany był w r. 1863. dziekanem wydziału teologicznego, w następnym roku rektorem uniwersytetu, a w r. 1865. postąpił na godność kanonika kapi-

tuły tutejszej. Najgoręcej zajmował się oddaniem wychowaniem młodzieży duchownej tj. kleryków, których jako rektor seminarium łac. był nietyko przełożonym, ale prawdziwym opiekunem i ojcem. Z pod jego kierownictwa, surowego a sprawiedliwego, wychodzili i wychodzą alumnii wzorowo wykształceni, co jako księża przyniosą chlubę swemu wychowawcy i zakładowi teologicznemu we Lwowie.

Od zaprowadzenia krajowej Rady szkolnej w r. 1866. przeznaczała mu nieprzerwanie kapituła swe tamże zastępstwo. Będąc radcą szkolnym brał żywy w szkolnictwie udział, często delegowany w sprawach administracyjnych i naukowych potrafił energią woli i znajomością rzeczy dokonać rzeczywiście niezwykłych czynów, np. reorganizacyi stanisławowskiego gimnazjum, Wkrótce zostaje prałatem, scholastykiem kapituły, a w r. 1880. szambelanem dworu papieskiego. Z obywatelskiej jego działalności wspominamy tu, że w r. 1866. zasiadał w Radzie miejskiej, a jako rektor w r. 1864. w Sejmie krajowym.

Niemalęj wartości są liczne jego dzieła literackie z zakresu teologii; nadto stworzył pismo *Bonus Pastor* (dobry pasterz) i tę nazwy towarzystwo religijne, mające na celu budowanie kaplic i kościołów w naszym kraju. Zawsze chętnie przystępował do każdego stowarzyszenia i wspierał te kółka, co usługi obywatelskie i dobroczynne miały za zadanie. Głośno słynie x. Solecki z prawości i zacności charakteru, nieugiętej wiary i silnej woli. Przymioty te cenne rozwinie niewątpliwie ten dostojnik w przemyskiej dycezyi, otaczając powierzonej sobie pieczy owieczki jako „dobry pasterz“ staranną opieką. A ze tam w osobie czcigodnego x. władky Jana Stupnickiego znajdzie przyjaźnego współpracownika w winnicy Pańskiej!... — ewangeliczne słowa „ojednej owczarni“ będą żywym oddźwiękiem gorących życzeń wspólnego kościoła i kraju!...

Mat.

samych uwzględnień co do dowozu bydła i bi- tego mięsa, jakie w celach aprowizacyjnych przy- znano Wiedniowi. Niech Magistraty równocze- śnie rozwiną ścisłą kontrolę nad rzeźnikami, aby ci zbyt nie wyzyskiwali ludności już to na cenę już to na jakości mięsa. Przez zorganizo- wanie konkurencji, np. gdyby Magistraty same mogły pewną ilość bydła rzeźnego z Bukowiny lub Węgier na targ sprowadzać, zneutralizowa- łoby się bezwzględność i upor rzeźników niesu- miennych. Dozór nad jatkami powierzać należy nie podrzędnym policyjnym organom, niezna- cym się fachowo na rzezy, bez żadnej dalszej kontroli, ale sami radni niech kolejno wykonu- ją nadzór, rewidując ciągle ceny targowe i ba- dając przy pomocy komisji sanitarnych stan za- rzynanych bydła i nierogacizny. — Ponieważ (jakto na prowincji np. w Rudkach, Żabnie itp. się dzieje) żydowscy rzeźnicy muszą należeć do zwykłych podatników na rzecz kahału i szkolni- ka wysoki składać haracz od każdej sztuki by- dła, a z powodu tego nadużycia (niestety tele- rowanego!) obywateli chrześcijańskich zmuszeni są dwa razy tyle (i to na kahał!) płacić za ka- żdy funt mięsa, — niech rzeźnicy izrael. przy- stępują do spółki mieszaną, którąby chrześci- jańska nosiła firmę, a wtedy uwolnią się od kahalnego haraczu, — albo niech sami rzeźnicy chrześcijańscy tworzą spółki, rywalizujące z wy- soko opodatkowanymi przez kahał rzeźnikami, a w takim razie musi tenże do zrzeczenia się tego bezprawnego podatku.

Bądź co bądź urządzenie na granicy rze- żni bydłowej, aby z niej korzystał tylko Wiedeń, fatalnieby wpłynęło na chów bydła w naszym kraju, — na co Rząd nigdy nie może pozwolić!

Działalność tegorocznego Sejmu.

W uzupełnieniu poprzednich artykułów nie bez interesu będzie zestawienie czynności te- gorocznego Sejmu w danych statystycznych, któ- rychesmy właśnie najautentyczniejszego źró- dła zaczerpnęli. Otóż ta czwarta z porządku sesja IV. peryodu Sejmu galicyjskiego trwała od 14. września do 24. października, tj. 41 dni, w których odbył się 29. posiedzenie. Petycji różnego rodzaju wniesiono razem 671. Liczba powziętych uchwał wynosi 232. Te dadzą się podzielić na cztery kategorie: a) uchwały sejmowe podlegające najwyższej sankcji, ta- kich zapadło 61, b) uchwały niepodlegające tej sankcji było 87, c) wezwania do ek. rządu i sprawy temuz do załatwienia odpłatnie wynosiły liczbę 37, d) zaś sprawy Wydziałowi krajowemu przekazane i polecane 47. Otre- ści powyższych uchwał mówiliśmy dawniej. Sejm niezałatwił braku czasu 10 wniosków, między tymi wniosek o urządzeniu zbiorowych kas pożyczkowych dla gmin, o ułatwieniu po- żytek na budowę szkół, w przedmiocie zba- dania i zniesienia ustaw, przepisów i rozpo- rządzeń dotyczących się specjalnie ludności izraelskiej, w przedmiocie ścisłej kontroli przy zestawieniu list poborowych, o zaprowadzeniu języka polskiego jako urzędowego w wew- nętrznej służbie prokuratury państwa, dyrekcji skarbu, urzędów pocztowych i telegraficznych itd. Wszystkie zaś petycje prywatne zostały albo załatwione przez komisje sejmowe, albo do zreferowania odpłatnie Wydziałowi kra- jowemu, który już po większej części uwiadomił interesowanych petentów o wyniku ich prób.

Owoż z tego bilansu czynności Sejmu kra- jowego okazuje się, że tegoroczny Sejm wywią- zał się z powierzonego mu zadania wśród da- nych stosunków i okoliczności zgodnie z tem, co nazywamy dobrze zrozumianym interesem kra- ju. Mimo to ciskają niektórzy „uprzywilejowani patryoci“ głosowymi frazesami, iż reprezen- tantom naszego kraju nie były znane zasady „ka- techizmu narodowego“, i podobnymi waleczą za- rzutami, które nie zasługują na odparcie tak dłu- go, póki frazesowi fabrykanci „opinii publicznej“ nie dowiedzą, że rozsadek i nauka są dla patryo- tyzmu zbytecznym balastem, że bezsens oparty oklepami komunałami choćby „o Targowicy“ jest wysokiemi mądrości!...

Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego.

VI. Departamentu referentem jest członek Wydziału p. Waleryan Podle- wski. Cesarz zatwierdził uchwałę Sejmu na pobór dodatków dla funduszu krajowego na r. 1881. (tj. po 37 ct. od 1 zł. bezpośrednich po- datków z dodatkiem 1/3 części) i na rozkład dodatków indemnizacyjnych br. (w Galicji po 45, w W. X. Krakowskiem po 30 ct. od 1 zł. bezpośred. podatków z 1/3 dodat.), ale skutkiem późnego ogłoszenia ustawy d. 7. czerwca br. nie nastąpiła zmiana w stopie procentowej tj. obliczenie na podstawie repartycji podatku gruntowego. Mimo uchwały Sejmu, by 5 miej- scowości pozostawiono przy okręgu sądu pow. w Niżankowicach, przyłączył p. Minister spra- wiedliwości 3 z nich do delegowanego sądu miej. w Przemyśle. W sprawie wydatków na kwaterunek wojska, o których uregulowanie usil- nie się domagają nasze gminy, spowodował Wy-

dział zebranie się komisji mieszaną, w której przez delegatów wziął udział, ale przyjętego prze- nią projektu ustawy kraj. nie wniósł rząd (wed- ług obietnicy) na tegoroczną sesję. Daremnie przypominał Wydział po dwakroć Namiestni- ctwu, ażęty w myśl uchwały sejmowej oddał Ministerstwo spraw wewnętrz. Wydziałowi za- rząd funduszu indemnizacyjnego. Skutkiem re- zolucji Sejmu o pomnożeniu posterunków żan- darmeryi w kraju, Rząd utworzył nowy jeden posterunek w Zawadowie w pow. Podhajce i 12 nowych ekspozytur o jednym żandarmie w 9 po- wiatach. Wydział domagał się u p. Ministra sprawiedl. o wprowadzenie w życie sądu obwo- dowego w Wadowicach (nastąpi to w przyszłym roku) oraz w Jasle, Sanoku, Brzeżanach, Stry- ju i Czortkowie, lecz z tych tylko dwa miasta, Brzeżany i Sanok, mogą spodziewać się jakiegoś skutku w przyszłości (ale kiedy?) bo rząd chce mimo przedłożonych dość znacznych ofert, wy- dobyć jeszcze korzystniejsze deklaracje, toczą się więc z temi gminami i właścicielem Brzeża- n przyległościami za pośrednictwem wydziałów pow. rokowania. Wydział zawiadomił p. Mini- stra sprawiedl., że Sejm uchwalił przydzielić sądy pow. w Kałuszu i Wojniówce do sądu ob- wodowego w Stanisławowie, a obszar tabularny Stefanów do Kolbuszowej, ale to pozostało bez skutku! Sejm uwolnił „miasto“ Brzeżany od opłaty dodatków krajowych od budynków no- wych, lecz gmina nie mogła do najświeższych czasów korzystać z tego dobrodziejstwa, gdyż pomimo różnych przedstawień Wydziału i gmi- ny żądało Namiestnictwo autentycznego dowodu, iż Brzeżany należą do kategorii miast, o któ- ry to przywilej u Cesarza musiały się pierw- jej postarać. Z powodu niurodzaju r. 1879 i nie- zwolania t. r. Sejmu, wypoczył Wydział na 8 miesięcy z kasy indemniz. milion zł., które już rządowi zwrócono. Na prośbę Wydziału pow. w Kolbuszowej i przedstawienia Wydziału kra- jowego przydzieliło Ministerstwo sprawiedl. z d. 1. czerwca br. tamtejszy sąd pow. do Rze- szowa. W sprawie terytorjalnego podziału kra- ju na okręgi sądów powiatowych wezwał Wy- dział wszystkie Rady powiat. do wyrażenia propo- zycji, na ich podstawie przeprowadzono z No- wym rokiem rozgraniczenie w 56 powiatach, a co do dalszych uchwał Sejmu odpowiednie do Rządu rezolucje. Czerocnie ponawia Wydział starania, aby delegaci Rad pow. uzyskali przy komisjach poboru wojskowego stanowczy wpływ; zaś co do uchylania się żydów od obowiązków służby wojskowej, podał Wydział bardzo szcze- gółowy memoriał z wnioskami Namiestnictwu; Błąd wynurzając wdzięczność za udzielenie rady zapewnił Wydział kraj., iż sprawą tą gorąco się zajmuje. Na zapytanie krak. Akademii nauk o zarządzenie autentycznego przekładu talmudu (wniosek T. Merunowicza) zaproponowała ocze- kiwać skutku podobnego podania w Radzie państwa. Drugą petycją p. M. o unormowaniu prowadzenia żyd. ksiąg metrykalnych, odstąpio- no Namiestnictwu bez skutku. P. Minister nie zgodził się na przyspieszenie czyli raczej pod- wyższenie funduszy, przeznaczonych na zało- żenie ksiąg gruntowych w Galicji. W kwestyi szupasnictwa Wydział pouczył okólnikiem wszy- stkie powiaty, które władze w monarchii są kompetentne do wydawania orzeczeń szupa- sowych, oświadczył się wbrew propozycji Rządu zapozostawieniem jednorazowego w tygodniu trans- portu szupasników ze Lwowa do Diezdzie i napowrót; asygnował na pokrycie kosztów szup. do końca stycznia br. kwotę 35 660 zł. 19 ct. i niezrzekając się (na wniosek nadprokuratorji państwa) zwrotu tych kosztów od ukaranych więźniów krym. zaproponował, by dyrekcja do- mu karnego przy uwalnianiu więźni odsyłała pieniądze zarobione wprost do starostw celem zaspokojenia kosztów szupasniczych. Z fundacyi Russanowskiej nadano 4 zasłużonym weteranom dożywotne pensye; zastępstwo kuratora objął Marszałek dr. Zyblikiewicz. Daremnie upominał się Wydział u Rządu o odbiór gal. funduszu inwalidów z lat 1813-5. w własny zarząd. Sku- tkiem pomnożenia żandarmeryi w kraju wypła- cił Wydział na jej kwaterunek dodatkową do- tację w kwocie 3,532 zł. 23 ct., wyjednał za- razem u Namiestnictwa okólnik do wszystkich starostw, aby raporta żandarmeryi odnoszące się do spraw własnego zakresu działania gmin odstępowano natychmiast Wydziałowi pow., któ- rym przysłuży nadzór nad gminami. Wydział krajowy spowodował swymi okólnikami, zachę- cającymi Wydziały powiatowe i Wydziały krajo- we innych prowincji do petycyonowania, że sprawa uwolnienia od stempli i należności prawnych dokumentów, odnoszących się do konwersji cię- żących na posiadłościach ziemskich i wysoko oprocentowanych długów na niżę oprocentowa- ne — pomyślnie w Radzie państwa załatwioną została.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Wydział krajowy był na liczne skargi zniewolony, usunąć p. Jägermana z prowizory- cznej posady leśnej inżynierji, ponieważ tenże postępował sobie z nienależytym taktem przy examinach, jakto może poświadczyć cała komisja exam., a mianowicie p. radca lasowy G. Lettnar.

Dlatego bezzasadne są insynuacje lwowskich gazet, jakoby Wydział kraj. powodował się w tej sprawie osobistą do p. J. niechęcią.

Budżety powiatowe. W myśl §. 30. ustawy o reprezentacji powiatowej winien Wy- dział każdej Rady podać do publicznej wiado- mości, iż preliminarz funduszu powiatowego i drogowego, rachunki z przychodów i rozchodów kasy pow. dla przejrzania w biórze są wyłożo- ne. Tymczasem od tego obowiązku uchyla się niewłaściwie kilka Wydziałów pow.

Dar. Cesarz udzielił z swęj prywatnej szkatuły pogorzelcom w Woli Radłowskiej pow. brzeski go 300 zł. zapomogi.

Dla funduszu krajowego wpłynęło w dwóch ostatnich miesiącach do kas rządowych tytułem do- datków do podatków blisko milion zł. Suma ta nad- zwyczaj wysoka mieści w sobie oczywiście nie tylko należność bieżącą, ale i zaległości. Świadczy to o dobrym wyniku zbiorów tegorocznych, a niestety i o zbyt wielkiej gorliwości exekutorów podatkowych!

Księgi gruntowe dla posiadłości włościań- skich zakładają sądy u nas zbyt powoli, z pe- wnością nie z braku sił urzędniczych. Przyspie- szenie czynności tabularnych, o które często Sejm i Wydział krajowy się dopominał, jest bardzo pożądane, lecz niemięj trzeba włościan przy zakładaniu ksiąg pouczyć, jaka z nich pły- nie korzyść. Tymczasem według wiarogodnego źródła panują pod tym względem zatrażające stosunki, bo albo ludność nie jest świadoma praktyczności ksiąg hipotecyjnych, albo do już założonych ksiąg nie wpisano należycie wszy- stkich interesów!...

Zmiany w okręgach powiatowych. Na miestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajo- wym wyłączyło od 1. stycznia 1882. miejscow- łości: Akreszory z Kossowa i przyłączyło do Kolomyi, Wiszenka z Jaworowa do Gródka, Dol- homościska z Gródka do Mościsk; gminy Jelna i Baranówka, Judaszówka i Maliniska, Janda z Rudą, Sarżyna, Wola zarzycka, Hucisko, Kö- nigsberg, Łukowa, Łonie — wszystkie zostaną z Niska do Łańcuta wcielone.

Biała. Do Rady powiatowej wybrano z gmin miejskich p. Józefa Gandora, emer. ka- pitana i burmistrza m. Wilamowie.

Gliniany Mieszczanstwo tamtejsze (jak donosi Prołom nr. 23.) jest bez życia. Daremnie były stara- nia, aby w niem wzbudzić ochotę do nauki, handlu i przemysłu. Mieszczanin gliniański parzył tylko na to, aby z wszystkiego zarząć miał korzyść, aby mu za czytanie ksiąg i uczenie rzemiosł płacić. Trzyma on 3-4 synów na kawałku ziemi, z którego jedna rodzina nie wyżyje, a nie uczy ich rekodzieł. Z tego powodu upada mieszczaństwo, zamieniając się w dzien- nych zarobników. Gdyby uprawa roli spoczywała w ręku jednego, a inni bracia brali się do handlu, rzemiosł, przemysłu i nauki, nędza nie wkradłaby się do średnich warstw.

Gorlice miejscowość wyniesioną została ces. postanowieniem z d. 27. listopada br. do rzędu miast.

Kraków. Rada miejska nie zgodziła się dla braku funduszy na zakupno „młynów królews- kich“ na własność gminy, których nabył hr. Rey za 51.000 zł. Wielka szkoda! Rezygnacyi zacnego p. Wenzla z radzieństwa trudno przyjąć; Rada postanowiła go uprosić, by nadal zatrzy- mał mandat radziecki. Rzemieślnicy i przemy- słowcy tutejsi narażeni na konkurencję obcą w czasie dwutygodniowych (3 razy co roku) jarmarków, wnoszą wciąż podania do Rady gm. o usunięcie „krakowskich jarmarków“. Dawnie to jakoś brzmia: kasować jarmarki dla konkuren- cji; owszem należy współzawodniczyć z cudzą produkcją, a nie pozbawiać funduszy miejskich wysokiego dochodu z jarmarków, które są nie- odwołne. Prezydent dr. Weigel rozesał okólnik w celu zakupu portretu, wybornie przez A. Grabowskiego wykonanego, dr. Fr. Smolki do Muzeum narodowego. Gorąco popieramy tę sprawę, gdyż w ten sposób oddamy cześć należną tak znakomitemu mężowi stanu. — Otrzy- małismy z prezydium „Projekt statutu dla Mu- zeum narodowego w Krakowie“ dla poczynie- nia naszych uwag, co też wkrótce nie omie- szkamy wykonać.

Lwów. Rada miasta odbyła w ostatnim okresie dwa posiedzenia. Na stosowną interpe- lacją zapewnił p. prezydent dr. Gnoiński, że wezwie właścicieli biór, by według §. 18. re- gulaminu obecni byli na każdym posiedzeniu. Rada uchwała podnieść taryfę opłat placowych a zatrzymać dotychczasowe czynsze w bazarze targowym, zrobić przedział w przynależnej do cementarzy przestrzeni miasta, zakupić 3-morg. realność obok Wysokiego zamku, jako korzystną dla miasta nabytek, gdyż budynek posłuży za przysylisko, a na tym gruncie znajdujące się źródła, zasilają wodą część znaczną miasta. Taj- ne posiedzenia Rady odznaczają się takimi sce- nami, że dla przyzwyczajenia ich załagodzenia trzeba kilka sądów honorowych. Łatwo atoli może dojść do procesów sądowych, jaki jeden właśnie się odbył z kronikarzem „Dz. Pol.“; wyszły też na jaw rzeczy kompromitujące w naj- wyższym stopniu powagę reprezentacji stoł. grodu. Najlepiej niech owi małocontentni złożą swe mandaty! — Magistratowi oddała w ze- szłym miesiącu ek. policya 209 przestępców dla braku przysylku celem zbadania przyna- leżności i ich wyszupasuowania. Ładna praca!... Grono obywateli lwowskich złożyło ofertę na za- sklepienie Pełni od statuy ś. Michała do placu Gołuchowskiego i na wybudowanie tamże „hali“.

Lwów. Rada powiatowa odbyła 9. bm pod przewodnictwem z. prezesa x. dra Zabło- ckiego w obecności 18 członków ogólne posie- dzenie. Prócz czysto lokalnych spraw przyjęto budżet powiatowy na r. 1882. z wyznaczeniem na fundusz administracyjny 3 1/2, drogowy 2 1/2 szkolny 4 procentu dodatków od podatków. W szczegółowych pozycjach zaszyły małe zmiany, np. uchwalono preliminarz 150 zł. na upo- rządowanie archiwum według materji i treści. Bardzo praktyczny postawił p. Ubysz wniosek, aby litografowany projekt budżetu rozsyłano przed uchwaleniem między członków; Rada jednak zgodziła się, aby uwiadomiac nadal członków o wystawieniu budżetu na widok publiczny. Na 130 gmin tego powiatu przedłożyło dotychczas 70 gmin inwentarze swych majątków, dlatego wystawiono na ukończenie tychże do końca r. 1883. kwotę 400 zł. Rada zatwierdziła po dłu- ższej dyskusji sprawę konwersji wysoko opro- centowanych długów włościańskich w 4 gminach na niżę oprocentowane tj. Kasa oszczędności we Lwowie udzieli dłużnikom pod gwarancją gmin tanię pożyczki 5%, z umorzeniem w 35 latach. W zasadzie zgodziła się Rada na kon- wersję długów włośc., ale celem poczynienia zmian w projekcie przedłożonym dla wszystkich wypadków, odcroczone na wniosek p. Burcharta ostateczne załatwienie po należytem zbadaniu do następnego posiedzenia. Kwestyi tej może pierwszorzędno dla kraju znaczenia, którą w lwowskiej Radzie pow. po raz pierwszy poru- szono, poświęcimy wkrótce szczegółowy rozbiór.

Mielec. Rada gminna składa się, jak z nadesłanego nam odpisu protokołu poznaliśmy, z 24 radnych w równę połowie chrześcijan i izraelitów; burmistrzem jest p. Józef Klos, se- kretarzem p. J. Kozicki. Na ostatniemu posiede- niu d. 5. bm. zajmowała się Rada fundacyą bl. p. Pinkasa Kranza, który ostatnią wolą prze- kazał swój cały majątek na ochronkę dla małych dzieci i na szpital dla ubogich obu wyznań. Ra- da zatwierdziła wnioski komitetu fundacyjnego, a dla wzmocnienia funduszu szpitala Kranza uchwała oddawać 70% z pieniędzy wpływają- cych za leczenia ubogich, w połowie na ubogich katolików i żydów. Chrześcijańska Rada gminy przyjęła objęcie połowy zakupionej na szpital realności, postanowiła wypłacić oddziałowi izr. 200 zł. i dołączyć do fundacyi tej na wyłączny użytek chrz. oddziału 4 obligacje wartości 957 zł. 50 ct. Obecny temu p. starosta R. Zdankiewicz podniósł z należą cześć zasługi nieboszczyka Kranza, co Rada przez powstanie wyraziła; po- czem p. burmistrz złożył p. staroście podzięko- wanie za rzetelnie podjęte trudy w celu wpro- wadzenia w życie fundacyi Kranza.

Pilzno. D. 26. zm. umarł Karol Wileziński, sekretarz Rady powiatowej, były redaktor „Zgody“ w Tarnowie r. 1848. wychodzącej. Jako sekretarz brał nieboszczyk żywy udział w organizacji Rady pow. i w życiu autonomiznem tego powiatu, sprawując zaszczytnie swój urząd pod trzema prezesami. My tra- cimy w zmarłym gorącego przyjaciela Samorządu. Czesć jego pamięci!.

Niepołomice. Miasto i okolica tutejsza doznaje od zarządu dóbr skarbowych, który niszczy bogate lasy na korzyść obcy, nieprzychylności i maozes- cego obchodzenia. Wyłączny przywilej Prusaka na za- kupno drzewa sprawi, iż miejscowe potrzeby nie są zaspokojone, tak, że torf w sąsiednim majątku p. Ż. zastępuje tu drzewo. O budynkach i stawie kameral- nym dużoby pisać. Gmina tutejsza ofiarowała się wy- czyścić własnym kosztem bagnisko ze stawu powsta- ła jako zatrzymujące miazmami powietrze w całym miasteczku, lecz zarząd kazał zapłacić p. 30 ct. od każdej furi błota! Gdy przed dwoma laty gmina miała budować szkołę, starał się (dla połączenia po- żytku z wygodą i upiększeniem miasteczka) nabyć ku temu celowi jeden z licznych a pustych placów skarbowych w celniejszych miejscach położonych, to na- trafiła na tak zacięty opór ze strony zarządu dóbr skarbowych, iż z znużoną była z wielką swą szkoda zburzyć budynek gminny w odległym zakątku i tam wystawić szkołę!... (Czy zechce rząd zwrócić na tę nie- właściwość podrzędnych organów baczniejszą uwagę? p. r.)

Nowy Sącz. O sprawach miejskich powiada korespondent gaz. krak. (nr. 75), iż Magistrat czę- ściowo winien, że stan zdrowia w tem mieście nieko- rzystnie się przedstawia; ale nie Rada miejska i bur- mistrz dr. Olszewski, człowiek prawy, zdolny i ener- giczny. Na nieporządku i nieczystości składały się lata całe. Współ z Radą gm. — niech się każdy oby- watel krząta około dobra miasta, dba o czystość i porządek, a przeminie obecne zło. Tę również rad- dzie nad dostarczeniem p. burmistrzowi stosownych funduszy na kanalizację i osuszenie stojących odnog Dunajca, a Nowy Sącz cieszyć się będzie czystym powietrzem.

Piwniczna. Rada miejska załatwiła na posiedzeniu d. 6. bm. 13. spraw, między temi uchwalono preliminarz przychodów i wydatków gminy tutejszej i funduszu miejscowych ubogich na r. 1882., tudzież przyjęto do wiadomości in- wentarz majątku gminy i funduszu ubogich, któ- reto dokumenta przedłożono równocześnie Wy- działowi powiatowemu w Nowym Sączu. (D. n.)

Podhajce. W szpitalu powsz. było w listopa- dzie br. 59 mężczyzn, 34 kobiet, razem 93 chorych, z tego wyleczono 32 męz., 12 kob., razem 44 osób, — zostaje z 1. bm. w szpitalu 27 męz., 22 kob., razem 49 chorych. Nieprzyjeto do szpitala zgłaszających się 5 męz. i 3 kob. razem 8 osób, jako dotkniętych cho- robami nieuleczalnymi.

Przemyśl. Rada miejska uchwaliła na posiedzeniu 2. bm. wydzierżawić kantynę w ko- szarach miejskich za rocznym czynszem 755 zł. 50 ct., rzeźnię zaś miejską na trzy lata za kwo- tę 754 zł. Następnie zdawał syndyk sprawo- zdanie z procesów prowizoryalnych, dość często gminie wytaczanych. Jedną uchwałę Rady nie przy- pada do naszego gustu, aby dzierżawcom propinacyi

miejskiej odstępować plac na targowicy celem wystawienia tam budynku na wyzysk napojów. Czy tym sposobem powstrzyma się pijaństwo? Lepiej robić Zwiernochę gminną jeśli zastanowi się głębiej nad tą uchwałą. Na wniosek x. kanonika Cymbala udzieliła Rada na II. posiedz. 7. bm. funduszowi ubogich za liczniki 100 zł. (w równy połowie dla chłopców i dziewcząt), z kasy miejskiej. Wreszcie przyjął Rada gruntownie przez Magistrat obrobiony budżet miasta na r. 1882., wykazujący dochodu 113.905 zł. (np. z propinacji 79 621, z kopytkowego 5.453, zwrot za szupaśników 4000 zł.) Kwoty rozchodów jeszcze całkowicie nie uchwalono. — Zaznaczyć wypada z wysokim uznaniem, że obecny burmistrz dr. A. Dworski nie chce pobierać za swoje urzędowanie ani żadnej płacy, ani pomieszkania w budynku magistratu. Koszt zarządu gminy wynosi 2.240 zł, dla załatwienia wymagających się exhibitów (obecnie jest ich 11.830) stabilizowano jednego koncepcję magistr. i przyjęto stałego dyurnistę konceptowego.

Przemyski. Wydział rady powiatowej zajął się zbieraniem składek na pomnik Mickiewicza; uzbieranych 48 zł. w tamtejszym powiecie odesłał wydział na ręce krak. prezydenta dr. Weigla.

Stanisławów. Sprawy miejskie. W Magistracie rozpoczęto czynności do poboru wojakowego na r. 1882., mianowicie zestawienie i sprawdzenie spisów poborowych do tutejszej gminy przynależnych i spisanie listy obcych popisowych. Policji miejskiej udało się wreszcie wysłedzić i ująć sprawców licznych kradzieży w osobie A. Wintoniaka i J. Hupolaka, którzy przychepiwszy się niepostrzeżenie do pociągu towarowego, odchodzącego ze Stanisławowa ciemną nocą, wypróżniali po zdjęciu plomb wagon z towarów i znikali. Oba złoczyńców z 4 współwinnymi oddano w ręce sądu. — Jako substytut ciężko niemocą złożonego zarządcy szpitala p. Dejezackowskiego, został z ramienia Magistratu mianowany p. E. Knorek.

Stanisławów. W Radzie powiatowej d. 29. z. m. odbyły się nowe wybory członków Wydziału pow., albowiem Namiestnictwo uważało poprzednio odbyte (w kwietniu i maju) dlatego, że głosowanie nie odbyło się kartkami, tylko ustnie. Rezultat teraz przeprowadzonego głosowania pozostał ten sam, w składzie więc Wydziału nie zaszły żadne zmiany.

Stryj. Rada miejska posiada prawo prezydentury na gr. kat. probostwo w Stryju. Rozchodzi się właśnie o nadanie tej wakuującej posady kompetentowi, któryby niebzie dawał dowody, iż miru wewnętrznego między mieszkańcami różnych wyznań strzec będzie. Kandydat taki ze wszelkich miar czcigodny, obecnie zawiaduje zastępczo parafią, ale nie znajduje się na liście kandydatów, przedłożonych przez konsystorz lwowski. Ponieważ nadto na gołej liście nie podano kwalifikacji kompetentów, przeto Rada gm. jednogłośnie zażądała uzupełnienia i przedłożenia wszystkich ubiegających się o to probostwo. Dnia 10. b. m. wybrany został burmistrzem dr. Fruchtman, poseł na Sejm krajowy. — Okrom istniejącej straży ochotniczej potrzeba tu koniecznie stałej straży pożarnej, gdyż całe prawie miasto jest z drzewa budowane, czwarta część domów pokryta słomą itp., a w razie pożaru wieleby pracować musiano nad zlokalizowaniem ognia. Miasto posiada 7 sikawek, z których dwie przy ostatnim pożarze zepsuto. Nad środkami ostrożności i bezpieczeństwem mieszkańców czuwamy troskliwiej, niż nad agitacyami wyborczymi!

Tarnobrzeg. Budowę drogi krajowej z Niska do Nadbrzezia udało się po wielu zachodach Wydziałowi powiatowemu tarnobrzezskiemu i niskiemu w Sejmie zasadniczo przeprowadzić. Tymczasem w odnośnej uchwale sejmowej znajduje się „baczny”, na którym może spieszne dokonanie tej upragnionej i dla interesów obu powiatów niezbędnej drogi zawisnąć tj. pertraktacja poprzednia z stronami w budowie tego gościnnia interesowanymi. Warunek ten był zbyt ciężki, bo (jak wiadomo było Sejmowi i Wydziałowi kraj.) oba rzeczono powiaty przeprowadziły prawie ze wszystkimi stronami, z którymi się tylko dało (z wyjątkiem dworu Chazewice), pertraktacje i odnośne deklaracje na gotówkę i robocizną opiewające w łącznej wartości około 40.000 zł. już w Wydziale kraj. zostały. Mniemamy, iż Wydział kraj. powołując na powrót do życia dawny komitet budowy tej drogi i wzmocniając go nowymi członkami, któremu zarazem polecił przedsięwzięcie przygotowywanych robót, przyspieszy tę budowę bez względu na zawarty w uchwale warunek bez praktycznego znaczenia.

Tarnów. Rada miejska miała 24. z. m. zwykłe posiedzenie. Na niem użalano się, że w mieście brak wody, że zebrania Rady nie są stosownie do zapadłej uchwały ogłaszane plakatami, czemu p. burmistrz przyrzekł zapobiedz. Na podstawie odbytej licytacji oddano 4 liwanom dostawę potrzeb do szpitala pow.; co się tyczy wina, przyjęto najwyższą ofertę dla uniknięcia fabrykatów. Rada przedyskutowała budżet szpitalny na r. 1882.; przy sprawdzaniu rachunków szpitalnych br. wyszły na jaw pewne usterki, za które oddalono zarządcę szp., a obecny następca jego prowadzi należycie gospodarkę.

Turka. Rada powiatowa znajduje się w najprzykreszszym ze wszystkich położeniu, i gdyby nie dobór takich mężów, jak prezes Rady p. Albert Strzelecki, starosta pow. p. Morawski, poczmistrz i radny p. Brysiewicz itd., co szczególnie i ciągle opiekują się sprawami powiatu, to zarządy powiatowe dostałyby się w ręce stronnictwa, przeciwnego autonomii i zgodzie obywatel-

skiej. Wiadomo, że tamtejsza Rada funkcyjowała od r. 1874., ponieważ przy dwóch wyborach r. 1877. i 1880. zwyciężyły żywioły wrogie samorządowi, — dlatego pod bny skład Rady nie mógł otrzymać zatwierdzenia. Dnia 12. listopada br. miała nowa Rada po odrzuceniu rekursu malkontentów się ukonstytuować, jednak dla braku kompletu to nie nastąpiło. W każdym razie winno się ucześciwo obywatelstwo zastanowić nad legalnymi sposobami, by § 14 15 i 16. z r. 1866 ustawy wkrótce zadość uczynić!...

Żółkiew. Rada powiatowa nie może w nowym składzie (nieszczególnie korzystnym dla autonomii) należycie się ukonstytuować. Winne temu polityczne tendencje i partykularne ambicje niektórych osób, któreby chciały zaprowadzić w Radzie i reprezentować osobne interesy i osobny naród! I tak: na zebraniu członków Rady (17. z. m.) radzono od 11. godziny z rana do 7. g. wieczorem, a przecież do zgody przyjść nie mogło. Wprawdzie uchwalono większością 4 głosów zatwierdzenie wyborów, ale partya zdrowo myśląca wniosła na ręce obecnego ck. komisarza protest przeciw tej uchwale, którego dotąd Namiestnictwo nie załatwiło. Braterstwa panowie zawsze potrzeba, a dobro kraju niech będzie górą!...

O pisarzach gminnych

napisał Józef Stasicki.

Nie mógłbym uważać niniejszej rozprawy za ukończoną, gdybym poprzestał li tylko na wykazaniu potrzebę wprowadzenia egzaminów dla pisarzy gminnych. Wspomniałszy poprzednio, jak liczną płacę pobierają obecnie pisarze, każdy zapytać musi: czyli ludzie o wiele wyższej inteligencji od nich mogli się zadowolić tak niskim wynagrodzeniem, a gdy tego przypuszczać nie można, trzeba w dodatku zastanowić się nad tą kwestją, jakby bez znacznego obciążenia gminy był pisarz w ten sposób ubezpieczony, żeby ten człowiek stosownie do potrzeb odpowiednie znalazł utrzymanie, a wolny od trosk z tem większą gorliwością i zamiłowaniem mógł się oddawać swemu powołaniu i ucześciwej pracy.

Odpowiednie zabezpieczenie bytu materialnego pozostaje w tak ścisłym związku z reorganizacją instytucji pisarzy gminnych, iż ustałaby wszelka debata nad tem, gdyby kwestyi tej nie uważano jako integralnej całości i zostawiono ją, jako w zakres samej gminy wchodzącą, bez bliższego wyjaśnienia, bez stanowczej ustawy objętej decyzją.

Już przy uchwaleniu ustawy gminnej było intencją Sejmu krajowego, aby autonomii nasza jak najmniej obciążała gminy ciężarami, a myśl ta przewodniła przebiegiu się jasno nawet i tam, gdzie mowa o środkach zaradczych z powodu niedbalstwa gminy na jej koszt wywołanych § 108. ust. gm. zakończono bowiem następującymi słowami: „Tak w tym razie, jak i w razach wskazanych w § 107. należy postępować z wszelką możliwą oszczędnością, tak aby gmina, więcej nad konieczną potrzebę obciążoną nie była.”

Trzymając się ściśle zasady wypowiedzianej w tych słowach i biorąc na uwagę, iż płaca uzdolnionego pisarza 300 do 400 złr. wynosiłaby musiada, trudnoby było tak znaczny ciężar narzucać gminom biednym lub pomniejszym, niemającym żadnych dochodów stałych. Gdy jednak z doświadczenia wiemy, iż intencja pisarza w gminie okazuje się tylko od czasu do czasu konieczną, iż zdolny pisarz czynności urzędowe w kilku gminach z łatwością i bez narażenia powierzonych mu interesów załatwiać jest w stanie, dlatego podniosłem już wyżej tę myśl, żeby wolno było kilku gminom posługiwać się jednym pisarzem i przyezyniać się wspólnie do utrzymania jego. Byłoby to poniekąd dobrowolnem łączeniem się gmin przewidzianem w § 95. ust. gm., lub też każda gmina niezawisłe zawiadywać mogła sprawami, a pisarz mając w jednej z gmin mu powierzonych stałą siedzibę, dojeżdżałby do gmin innych, ile razy zajdzie tego potrzeba, oprócz tego w pewnych terminach np. do poboru podatków lub innych periodycznych czynności.

Tylko natenczas, gdyby takie czyto łączenie czyto dobrowolne porozumienie do skutku przyszło nie mogło, musieliśmybyśmy uciekać się do środków zaradczych, i tym celem przekształcić ustęp 1 § 96. ust. gm. w sposób następujący: „Gminy, nieposiadające środków do wypełnienia obowiązków czy to z własnego czy z powierzzonego zakresu działania (§ 28.) wypływających, mają być w tym celu na tak długo, jak długo ten stan trwa, w pierwszym wypadku na wniosek Wydziału powiatowego, w drugim na wniosek politycznej władzy powiatowej w drodze ustawy, połączone z innemi gminami tego samego politycznego powiatu.”

Twierdzić się ośmielam, iż tylko takie zmiany mogłyby odnieść trwałe i pożyteczne skutki. — Na zakończenie tego ważnego przedmiotu przytoczymy kilka uwag, streszczając zarazem cel i wywody niniejszej rozprawy. Z jednej strony podnosimy ważność stanowiska pisarzy gminnych, przyznajemy, że samorząd gminny spoczywa w ręku ludzi moralnie bez-

władnych, którzy bądź oddanym im sterem na oślep i instyktowo kierują, bądź też ze złą wolą władają samopas, z drugiej strony podnieca w nas trwogę sama myśl użycia silniejszych środków zaradczych, a to, co jest koniecznym wynikiem względów utylityrnych, zowiemy zamachem na autonomię i boimy się objawie otwarcie i dobitnie, jakich ludzi gminy przyjmować winno na swych pisarzy, na swych doradców, a bardzo często i dyktatorów. Taka chwalebność jest ze wszelkich miar zgubną! Gdyby zaraz z początku przy pierwotnym ustroju gmin postanowiono jako warunek przyjęcia pisarzy gminnych „udowodnione odpowiednie uzdolnienie”, ujrzelibyśmy, w jakich rozmiarach dziś po latach kilkunastu okazywałyby się postępy gmin pod światłem prowadzeniem ich sterowników. Obecnie zastajemy stan niezmienny. Lud ciemny nie mógł jeszcze postąpić do tego stopnia, by go nazwać własnym. Pisarze pochodzą z tych samych warstw co dotąd, a projekta do reformy od czasu do czasu wysnuwane, nie obiecują wcale tych korzyści, jakich wyczekiwać i żądać kraj ma zupełne prawo. Wywody moje oparte są wyłącznie na poczynionych doświadczeniach zdjętych z życia praktycznego, chociaż nie odnawiam wyższości wiedzy teoretycznej. Dla porównania otóż praktyki z teorią podałem obok uchwał sejmowych myśl dla innego kierunku tych środków zaradczych, którymi się posługiwać należy. W obu wypadkach cel pozostaje niezmiennym, t. j. uzyskanie odpowiedniejszej służby gminnej i zapobieżenie nadużyciom ze strony organów służbowych. Zaznaczyć muszę, iż co do pierwszego wypadku, w którym Wydział krajowy zajął stanowisko wyczekujące, ominąłem takowe stanowczo; co do drugiego, który to środek zaradczy stałby się zażądaniem powszechnym, starałem się zneutralizować takowy już samym projektem noweli do § 31. ust. gm. a stałby on się tylko wyjątkiem, równym środkiem wskazanym w §§ 107, 108. i 109. ust. gm.

Starajmy się częściowem usuwaniem pierwotnych błędów wprowadzać ulpszenia w urządzeniu gmin, przysposabiamy glebę środkami praktycznymi, a możemy być pewni, że w danym razie zapowiedziana zupełna reforma administracyjna nie trafi na dzisiejsze nieprzyzwyczajone przeszkody i będzie na tej drodze tylko jednym dalszym krokiem postępu.

KRONIKA KRAJOVA I ROZMAITOŚCI.

Lwów 13. bm. Na czele zapisujemy bolesną dla kraju stratę w osobie sp. x. Grzegorza Romaszana, areybiskupa orm., osobistość ze wszelkich miar sympatyczną, który przez wielu zasług kapłańskich i obywatelskich pisał przez niemal 15 lat godność radnego miasta z wielkim pożytkiem stolicy. Jego drogim popiołom hold! — Cios ten trwał na równo-cześnie z wieścią przerażającą o wieńskim pożarze teatru, gdzieśmy w liczbie współbraci utracili zaenego posła Pęgowskiego, odozbo stanu sejmowskiego. Wypadek ten skłonił wreszcie władzę nasze do wizytacji lwowskiego teatru i nie wątpimy, że konieczne środki bezpieczeństwa natymist będą zaprowadzone. Ślizgawice na trotuarach dopominają się także opieki Magistratu, a raczej przypilnowania leniwych stróżów kamienicznych. — W ratuszowej sali rozpoczęło Tow. pedagogiczne szereg popularnych odczytów dla kobiet wykładem prof. Prochnickiego „o Panu Tadeuszu”. Na drugim piętrze ratusza można w muzeum przemysłowem oglądać śliczną wystawę haftów, tkanin i robót kobiecych i ludowych; wystawa ta wielce ciekawa potrwa do 15. stycznia, dlatego z braku miejsca odkładamy z żalem jej opis do przyszłego numeru.

W Borszczowie jest po gminach mało towarzyszy wstrzemięźliwości, niektóre atoli dobrze prosperują, licząc np. w Borszczowie 200, Kołodrubce 2.5, Turylezu 124 członków.

W Iwoniu zawiązał się komitet budowy osobnej szkoły żeńskiej, który dla zebrania fundusów urządził obfitą loteryą fantową. Losów jest 8000 po 1 zł. Bliższych informacji udzieli naczelnik gminy p. S. Rygel.

Olesko. Tutejszemu zgromadzeniu OO. Kapucynów zezwoliło Namiestnictwo po koniecu czerwca 1882. zbierać składki dobrowolne na restaurację klasztoru.

Rozdół. Burmistrz tutejszy zaarrestował niebezpiecznego wyzyskiwacza i szalbierza Nutę Goldringa, który przez 10 lat bezkarnie swe rzemiosło ze szkoda mieszczanów prowadził. Winnego oddano w ręce sprawi-dliwości. Dwie sprawy delegują mieszkańcy Rozdołu tj. wielka odległość sądu pow. w Mikołajowie i szczupły lokal szkolny. Obecnie urządza gmina III. klasę, którego Rada miejska uchwaliła prosić władze szkolne o dwóch jeszcze nauczycieli.

Sadowa Wisznia. Gmina zakładając czytelnię odesłała przed 17. miesiącem statuta do Namiestnictwa, lecz niema jeszcze odpowiedzi (1) Pierwsze zebranie walne członków odbyło się niedawno.

W Skalicie porobił był bl. p. J. Rosenstock, dzieje miejscowe, różne dobroczynne zapisy np. po 100 zł. coocznie na izraelicki i chrześcijański szpital, 10.000 dukatów złotych na realne gimnazjum itp., które to sumy obecnie się procentują i jest nadzieja, iż ta szkoła niebawem wejdzie w życie. Podobnie i synowie fundatora opiekują się dziełką szkolną bez różnicy wiary i narodowości. Daje nam w Galicji więcej takich Samarytanów!...

Stryj. Od 1. stycznia 1882. przeistoczyło Ministerstwo handlu pocztę na pocztowy urząd eraryalny i połączyło z nim stałą telegraficzną.

W Świelcu, wsi pod Rzeszowem zniszczył 29. zm. silny pożar 15 gospodarstw włościańskich do szczytu, kilko ludzi poniosło uszkodzenie cieleśne, a jedno dziecko znalazło w płomieniach śmierć. Pogorzelcom (przeszło 250) przyszły z pomocą: zarząd parowego młyn L. hr. Wodzieckiego, Rada pow., i prywatna ofiarność. Składki przyjmuje Wydział Rady pow. i starostwo. Najwyższy już czas, aby po naszych wsiach zawiązywały się straża pożarni!

W Tarnopolu istnieje prócz Kasyna i ruskiej czytelnicy Resursa, mająca łączyć inteligencję i ży-

wioł polskich w jednym ognisku. Prezesem jej jest p. J. Kopeczyński z Iłowicy, zastępcą jego poseł dr. Max, gośpodarzem prof. S. Pohorecki.

Wadowice. Od 1. maja 1882. ma tu rozpocząć czynność sąd obwodowy, a w mieście brakuje mieszkań na pomieszczenie tylu urzędników. Nad tą ważną kwestją powinna Rada gminna wcześniej się zastanowić.

Karty do gry podróżują w dwójnasób od Nowego roku, ponieważ uległa wysokiej opłacie stempłowej. Wyroben kart zatrudniać się będą nadal osobno koniecznyomani przemysłowcy.

Ostrożnie z naftą. W Węgrzech zdarzył się u pewnego kapitana wypadek: Młoda jego żona zajęta była robótką przy stole, na którym paliła się lampa naftowa, a młody synek bawił się przy matce na podłodze. Naraz pociągnęło dziecko za nakrycie stołu, lampa się przewróciła i paląca nafta wylała się na matkę i dziecko. Pomoc przyszła zapóźno, — obie ofiary zakończyły tej jeszcze noce życie w najstraszniejszych mękach.

Pługi do zgarniania błota okazały się z próby, podjętej we Lwowie przez komisy robot publ. j dyrektora urzędu budowniczego, nader praktyczne dla usunięcia błota i śniegu, dlatego niech się nasze gminy zaopatrzą w takowe, a niewątpliwie kosztą czyszczenia miasta się zmniejszą, bo uzyska się na czasie i robocie.

Pożar w Wiedniu t. zw. Ringtheater wszczął się 8. bm. o godzinie 7. wieczorem od lampki spirytusowej czy od pęknięcia gazometru i zniszczył całe wnętrze olbrzymiego gmachu. Popioł i ściek był okropny. Z pod gruzów wydobyło mnóstwo zwęglonych trupów, a wielu osób niepodobna odnaleść. Straty materialne nie dadzą się jeszcze obliczyć. Zewsząd jednak nadpływają hojne składki dla rodzin nieszczęśliwych ofiar.

Testknota za małżeńskim stanem popełniła we Wiedniu dwie młode dziewczyny do zbrodni. Obie niemające posagu a chcą koniecznie wyjść za mąż, zaczęły dla uzbierania majątku kraść gdzie tylko i cokolwiek mogły. Obecnie te kandydatki do ślubnego koberca marzą o pięknej przyszłości. w więzieniu.

Autentyczny rachunek „Zakładu obuwia me-skiego”: „Za zelowanie pana Sędziego 1 ryński, zelowanie wnućka 60 grycyar”. — Wzorowy koncept a pisownia jeszcze lepsza!

Na egzaminie w szkółce żydowskiej pyta inspektor: Powiedź mi ty maleńki Lajbusiu, do czego służy mydło? — Lajbus: Do sprzedawania!..

Przy objeździe. Pani domu: Uważajcie gapie! pót talerza wylał mi na suknię! — Służący: To nie, proszę pani, w kuchni jeszcze półgarnka zostało.

Tu na nie pełnomocnictwo. Proszę p. naczelnika o urlop na parę dni dla załatwienia interesów rodzinnych. — Nie mogą panu dać urlopu, załatwiał pan interes przez plenipotencyę. — No, to znowu ja nie mogę, bo po drodze muszę wstąpić także... do żony!

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Ankieta szkolna** w Wydziale kraj. obraduje właśnie nad zmianami o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych, o stosunkach prawnych nauczycieli i o nadzorach szkolnych. Dotychczas powzięła ankieta następujące uchwały: szkoła ludowa powinna istnieć dla obwodu 3 kilon., prawo prezenty nauczycieli lud. przysłużyć okręgowym Radom szk., jeżeli temu nie staną na przeszkodzie warunki fundacyjne lub gdzie gmina wyłącznie nie łoży na szkoły; zwinąć filialne szkoły i oznaczyć najniższą płacę etatowego nauczyciela na 360 zł.

* **Dr. Anatol Lewicki:** Obrazki z najdawniejszych dziejów Przemysła. (Przemysł 1881. str. 148). Autor, profesor IV. gimn. we Lwowie, przedstawił nam tu w 28 opowiadaniach żywo i barwnie historię początkową ziemi czerwieńskiej od r. 981—1889, i uzupełnił takową spisem przemyskich władcyków i tabelą chronologiczną do dziejów tego miasta.

* **Tad. Federowicz,** cenny ekonomista, wydał świeżo w Tarnopolu rozprawę: Kilka uwag o ehowu bydląt dla naszych gospodarzy. 80, str. 102. cena 60 ct.

* **O nauczaniu dorosłych,** broszura niedawno wydana podaje metody nauczania czytać i pisać tych, co są już obywatelami kraju, radnymi gmin, wójtami, członkami Rad powiatowych i szkolnych itd. Wedle dat statystycznych Wydziału krajowego wynosi liczba gmin, wiejskich w Galicji 5938, na czele tychże stoi 5912 naczelników, z pomiędzy których nie umie czytać i pisać 4733 czyli przeszło 80%. Z 11.701 radnych gminnych nie zna abecadła 10.390 czyli blisko 89%. Nadto przeszło połowa gmin wiejskich ma pisarzy, którzy nie są uzdolnieni do pełnienia obowiązków. Autor radzi użyć metody nauczania dorosłych p. Konstantynowicza, który znalazłszy poparcie u okręgowej Rady szkolnej zastosował swego sposobu w powiecie Żółkiewskim.

* **Dr. Wl. Szajnocha** przedłożył instytutowi geologicznemu we Wiedniu kartę geologiczną okolic Jasła i Krosna.

* **We wsi Czerchawie** w Samborskiem zaprowadził x. M. Bowerski i F. Pichota teatralno-klamacyjne wieczory w czynie, licząc 39 członków.

* **Wremennyk Instytutu Staurophilniskoho** s misia-ciosłowem na 1882. hod. Lwiv. 50 ct.

* **W teatrze lwowskim** wznowiono w ostatnich czasach kilka dawnych utworów, np. operę Niemca z Portici (w roli tej wystąpiła pani Gerbiec jako gestykulacyjna mistrzyni), Żydówkę Halevy'ego (wyborne odpisywał partye swe p. Gerbiec, za to p. Puszman pisał za w wyższych tonacjach pod niebiosami), operetki Bocca-cio (na dochód p. Skalskiego), i Kadet okrętowy, komedya Sardou Nasiona serdeczniejsi z dobrą obsadzeniem itp. Po raz pierwszy dana komedya: Czy trzeba powiedzieć? jest wesoła farą w całym znaczeniu. W ostatnich chwilkach zagościł do nas na 3 gościnnych występów p. Józef Rychter, współdyrektor teatru krak.; w popisowej roli Skapca Moliera pozostanie p. R. prawie nie do przesłgnięcia, ale jako Kordecki w dramacie Ohrona Człowieka w pozostawił znów wiele do życzenia.

* **P. Tymolski,** ulubiony kompozytor, wydał na zbliżający się karnawał nowe tańce, jako to: mazury Pożniwach, kołomyjki Najbude jakubawa, kadryl z motywów narodowych Polne kwiaty, polkę Kopeiuszek i walec Twoje oczy.

* **J. Matejki** obraz, przedstawiający w ogrodzie zebraną Rzeczpospolitą Babińską sięga do hotelu Drezdeńskiego w Krakowie tłumy widzów. Nabywa tego arcydzieła p. Krywult wiezie je tymi dniami do Warszawy.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Izba handlowo-przemysłowa** we Lwowie oświadczyła się za stacyą telegraficzną w Maryampolu i za większego formatu rewersami pocztowymi. Na pokrycie kwoty 9905 zł. jako wydatków na r. 1882. uchwaliła 5½ ct. od 1 zł. opłacanego podatku zarobkowego.

— **Koleje.** Na linii Karola-Ludwika wzmożł się ruch towarowy, w Podwoleńskich leży na składzie mnóstwo zboża, tak iż personal administracyjny tam zwiększać trzeba. — **Koleje graniczne** Lublin-Tomaszów, i Chełm-Hrubieszów-Kryłów do granicy gal. pod Wąrzem, nie przyjdą tak prędko do skutku, bo minister komunikacji w Petersburgu nie jest zwolennikiem tych linii.

— **Nafta.** Skutkiem starań komisji krajowego komitetu dla spraw przemysłu naftowego zniżyły koleje galicyjskie z północną koleją taryfę transportową na 188 zł. od centnara metr. nafty.

— **Pokątne zakłady zastawnicze.** W skutek uchwały sejmowej z d. 14. paźdz. br. nakazało Namiestnictwo władzom politycznym, aby „przez podwładne sobie organa śledziły za pokątnymi zakładami zast. i winnych bezzwłocznie pociągały do surowej odpowiedzialności“, tj. karały grzywną od 5—200 zł. i zamykały bezprawne zakłady. Otóż potrzeba donosić o tych spełnieniach starostwu, policji lub żandarmerji — a zniknie ta plaga ubogiej ludności.

— **Przemysł domowy.** Krajowa dyrekcyja skarbowa wydała okólnik do wszystkich starostw i administracyj podatkowych, że na mocy różnych przepisów wolne są od zarobkowego podatku zatrudnienia po wsiach, wykonane przez gruntowych gospodarzy tylko przez część roku dla zaspokojenia własnych potrzeb, albo jako poboczny zarobek obok gospodarstwa np. tkactwo, koszykarstwo, garniarstwo itp., z których dochód nie wystarczy do samodzielnego bytu.

— **Tkactwo** w Galicji zatrudnia przeszło 3000 warsztatów opodatkowanych (nie wchodzą do tej

liczby domowe warsztaty własne), a wartość rocznej produkcji płócien rozmaitych obliczają znawcy na 7—8 milionów złr. Wysoko niegdyś kwitujący przemysł tkacki przysięgnął wyzyskiwacza — przekupnie i lichwiarze.

— **Związek Towarzystw zarobkowych i gospodarskich** odbywa od kilku dni we Lwowie zebranie walne delegatów 45 stowarzyszeń. Patronem Związku jest poseł dr. T. Skalkowski. Zgromadzenie oświadczyło się dotąd za zaprowadzeniem stałych lustratorów okręgowych, za zakładaniem towarzystw handlu skór, spółek tkackich itp.

Ostatnie wiadomości.

Rudki. Wybory do Rady powiatowej z mniejszych posiadłości dnia 12. b. m. wypadły świetnie. Wszyscy kandydaci stronnictwa narodowego otrzymali ogromną większość głosów, bo

na 197 głosujących mieli od 174—197 głosów.

Wiedeń 14. grudnia. *Telegram.* Koło polskie uchwaliło głosować za ustawą przemysłową. W pogromie pożaru teatralnego zginęło 805 osób, między temi 12 Polaków. Dziś za staraniem Koła polskiego odprawi poseł x. kan. Ruczka uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Władysława Pęgowskiego i jego żony Maryi.

Ten numer składa się z arkusza i odezwy Wydawnictwa do Rad powiatowych i gminnych. Dla zamiejscowych prenumeratorów dołącza się prospekt p. E. Winiarza na dzieło bardzo pożyteczne p. t. „Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych“

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców

poleca w największym wyborze materje na sezon jesienny i zimowy, od 24 ct. i wyżej.

Próby na żądanie franco.

(4. 5—6)

JÓZEF KLEIN

C. k. fabryka lakierów
poleca

LAKIER BURSZTYNOWY

z farbą do podłogi w czterech odcieniach
wysycha niezawodnie w przeciągu 6 godzin
za 1 klg. złr. 1.

(44. 3—3)

Masę do zapuszczania posadzek
w trzech odcieniach

1 pudelko 61 klg. 40 ct.

Polecam również własnego wyrobu farby suche i tarte, lakiery wszelkiego rodzaju, pokosty produktu chemiczne, jakoteż główny skład artykułów dla browarów i gorzelni, jako to: **Pasy skórzane do maszyn, węże gumel.** (szlauchy) i t. p.

Na żądanie posyłam cenniki franco!

we Lwowie

ul. Kazimierzowska 28.

obok Brygidki

Zakład litograficzny

J. KOSTKIEWICZA

we Lwowie, ulica Wałowa l. 23 na dole

przyjmuje do wykonania wszelkie tego zawodu dotyczące zamówienia,
a mianowicie: **krajobrazy, mapy, obrazy świętych,**
kolorami jak najpiękniej wykonane.

Dla urzędów, zakładów i przemysłowców: nakazy płatnicze, podania egzekucyjne, pełnomocnictwa, adresy, faktury, rachunki, cenniki i tabele gospodarcze.

Bilety wizytowe, nuty, sygnatury aptekarskie,
czarne i kolorowe etykiety

na wina, rum, rosolisy i oliwę złocone i kolorami
najgustowniejsze etykiety na herbatę.

Na wszelkie gatunki wódek nabyć można **etykiety gotowe**
w różnych kolorach.

Zamówienia z prowincyi skutecznie według wzorów i przesyła w najkrótszym czasie za zaliczką pocztową.

Cena najumiarkowana.

(2. 3—3)

Izydor Wohl

ulica Syxtuska l. 6 we Lwowie
poleca Szan. P. T. publiczności
swój wyłączny skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

(50. 1—10)

L. 1285.

52. 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet Rady powiatowej na rok 1882, tudzież rachunek kasowy za rok 1880, w myśl §. 30. ust. o repr. pow. zostały wyłożone w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzania przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział Rady powiatowej.
Brody dnia 12. grudnia 1881.

!! Najlepsza sposobność !!

do nabycia bardzo pięknych, efektownych i praktycznych podarunków
na Boże narodzenie.

Za nader niską cenę !!!

(46. 3 — 3.)

Tylko za 5 złr.

- 1 Chustka jedwabna damska (Nouveautés).
- 6 Kołnierzyków damskich najnowszego fasonu.
- 8 Par manszetów w 3 fasonach.
- 1 Koronki Masche (najnowsze).
- 1 Medallion z wstążką różnobarwną.
- 1 Chustka Cachney dla panów.
- 2 Lavalliers dla panów.
- 3 Krawatki różnego fasonu dla panów.

Tylko za 10 złr.

- 1 Kaftanik damski filcowy, pyszny wierzch.
- 1 Chustka, męska Cachney do prania.
- 2 Krawatki męskie dwójakiego fasonu.
- 3 Lavalliers, damskie tkane jedwabiem.
- 3 Stefani kołnierzyki (najnowsze).
- 1 Koronki Fiehl do prania.
- 1 Chustka cała jedwabna.
- 1 Lord męskich krawat (bardzo praktyczny).
- 2 Opaski z łac. podwójne.
- 2 Koronki Chaboth (Nouveautés).
- 5 Jedwabnych wstążek do włosów różnego koloru.

Wszystkim znany, sławny i uciechy skład towarów w Wiedniu!

Zamówienia na prowincyę wysyłają się bezzwłocznie za pobraniem.

Adres: A. Schubert, Wien, Stadt, Rothgasse 15.

Na saison zimowy.



MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie

ulica Halicka liczbą 1.

Poleca wszelkie gatunki futer damskich i męskich tak do podróży jak i do miasta.

Kołnierze i zarękawki damskie najróżnorodniejszych gatunkach

Wierzchy gotowe damskie jedwabne i welniane.

Wierzchy gotowe męskie.

Kurtki do polowania, zarękawki myśliwskie, deki futrzane do sanii i przed łożką, czapki kołpaki i t. d.

Wszystkie obstalunki wykonywane bywają według najnowszych Journali z całą akuracją i sumiennoscia a za prawdziwość i dobroć towaru gwarantuje.

Cenniki na żądanie franko. (27. 5—∞)



MAURYCY BALLABAN

Львівська Бібліотека Lwowie plac Maryacki l. 8.

АН УРСР

Poleca swój:

OBFITY SKŁAD PŁÓCIEN, STOŁOWEJ BIELIZNY

i wykonuje wszelkie szycia wedle życzenia wraz z haftami, niemniej polecam obfity skład towarów drobiazgowych i wszelkich potrzeb do krawieczyzny, towary włóczkowe, trykotowe i wszelkie w ten zakres wchodzące artykuły: krawatki, kołnierzy, mankiety, wstążki i aksamitki, kryzy, krepy i luzy, oraz wszelkie białe towary.



(21. 3—3)

Wnęć Pani Szymanowskięj
BULION SPASOWSKI

znany z wyborowego smaku
premiowany na wystawach
poleca handel kwiatów

J. STACHIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki, naprzeciw hotelu Goerga. (45. 3—∞)

Skład mebli

obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju
wyroby własne podług

wzorów francuzkich i wiedeńskich
poleca (49. 1—6)

WIKTOR SWISTERSKI

stolarz, róg ulicy Teatralnej placu św. Du-cha l. 11.

